

B.I. 8a

ZMIKROFILMOWANE DNIA 7.4.81
ROLKA NR. 26

B.I. 8a

Oddział IV Sztabu Naczelnego Wodza

Nr. rel.	Strona	Dane autora i relacji	Uwagi
1	1	<u>MOKRZYCKI</u> Bronisław ppłk dypl.kaw. Wydział etapowy Oddziału IV. Ważne uwagi co do zaopatrzenia lotnictwa w materiały pędne.	
2	23	<u>PAJACZKOWSKI-DYDYNSKI</u> Jerzy ppłk.dypl.piech. Szef Wydziału Zaopatrzenia i ewakuacji.	
3	32	Sprawozdanie dotyczące współpracy Służby Zdrowia z Oddziałem IV.	
4	43	Sprawa zaopatrzenia w mapy na wypadek wojny.	
5	69	<u>SMOLEN</u> Bogusław mjr.dypl.	
6	72	<u>SULISZAWSKI</u> Mieczysław ppłk.dypl. Szef Oddziału IV Sztabu Naczelnego Wodza. Sprawozdanie jako Szefa O.IV.	
7	79	Uwagi na temat współpracy z Służbą Zdrowia	
8	86	Dziennik Działań Szefa O.IV.	
9	100	Notatki wstępne do opracowania przygotowań do wojny.	
10	132	Materiałowe przygotowanie do wojny. <i>Rezygnacja przeprowadzona dnia 7.3.1981 Tenże materiał 254 stron Wuj.</i>	

Kard. J.

ppłk. dypl. Mokrzycki
Bronisław.

Tel. Ambas. 51.

BI. 8a/1

Paryż. 30. listopada 1939.

605

L. 900/39.

1. Mokrzycki Bronisław, ppłk dypl.
Kawaleria, samodzielny referent zaop. 4 Odd. IV.
Sztabu Głównego a następnie w Sztabie N. W.

2. Zaspokojenie lotnictwa i materiały pędzące
gromadzenie zapasów w budowanych i tym
celu magazynach stałych i na kołach, ich
rozwińszczenie w przewidywaniu wojny.

b). Przygotowanie Kwatermistrzowskich rozkazów
wstępnych dla armii „Polesie” („wojna z Rosją”).

c). Zaspokojenie armii walczącej w polskiej
dziej (sytuacja krytyczna). obliczenie potrzeb-
nych zapasów i ich rozmieszczenie w terenie.

Uwagi: ad a). Zaspokojenie lotnictwa było
przygotowane dobrze, jednak program nie
został całkowicie wykonany (czas, kredyty,
Magazyny i biłnie, tunel, b. Kontonue

1 były wielokrotne. Mimo podjętych
przezwyciężeń pastwzeń wobec dy Sufa

Sztaba Gł. zostady one zadecydowane jako „podarunek dla Szefa Sztabu Głównego”, który już to równoznacznie referował swemu przełożonemu.

Wobec oberwładnienia transportów kolejowych przygotowanie zapasów ich uzupełnienie tylko częściowo mogło być wykorzystane dla walki. Brak cystern samochodowych był spowodowany niedostarczeniem tego zamówienia w Francji.

Podkreślam^{ie} b. sprawnie funkcjonujący Sztab Lotniczy przy Sztabie Głównym, przyczynił się myślnie do szybkich decyzji w tych sprawach. Natomiast Dł. Lotnictwa (gen. Rajski) sabota-
wało współpracę ze Sztabem Lotniczym. Ograniczam się do tej uwagi licząc się z tym, iż specjalna Komisja zbada całość faktów związanych z przygotowaniem naszego lotnictwa do działań wojennych.

ad b). Sprawy te były fałszownie prowadzone
 w ciągu zimy 1938-1939, mimo tego, że powszechne
 przekonanie oficerów Odd. IV. S. G. wskazywało na
 ich nieaktualność.

Opracowanie planu zapatrzenia i
 ewakuacji na wypadek „Zachód” rozpoczęto
 dopiero w kwietniu 1939 r. i to z próśbami
 i bez podstaw operacyjnych.

ad c). Wobec szybkiego tempa działań zapasy
 żywności nie mogły być wykorzystane (2-3-
 miesięczne zapasy przydz. rez. zapr.) i wadliwy w nich
 przeważał resz.

3. Z powodu choroby (urlop zdrowotny do 15. X.
 1939 w lecznicy szpitalu Rydzowskiem) zostaniem
 przydzielony do wydziału etapowego w Sztabie
N. Wodra a nie do sztabu frontowego.

Pracy konkr. d. d. ni. mogłem
 udzielić do uruchomienia etapów ni. do r. t.

4). Granicę przekroczyłem w Świątynin
 w zespole oficerów Sztabu N. Wodra na

rozkaz Szefa Sz. O. P. Wodra. (samochodem
w Kolumnie Sztabu)

5). Pobory ustalonej wysokości (normy sta-
nów). oraz depozyt wgl. zalozkę (6. miesiocy
uposażenie w wysokości 6000 zł) otrzymany
od płaconika Sztabu N. W. depozyt ten polewali
oraz się, zmienieniem go w Paryżu w dniu
30. X. br. Odczuwam pewien ambaryas, wotter
slenim tej ostatniej porocy („depozytu”) ale
nikt mi potrafił określić mi jego cha-
raktemi przezuraczenia tych przymydsy.

Zagadnienia wyżej poruszone wymagają
porozumienia na podstawie sumienia ebraujich
materiałów. Ze względu na konieczny pośpiech
ograniczam się tylko do powyższego szkicu.

K. K. K.

ppłk. dypl. Mokrzycki Bronisław
Komisja Regulaminowa
MSWojsk.
nr 2299.

Paryż, dnia 4.V. 1940 r.

BT. 8a/05080/40
605

SZEF BIURA REJESTRACYJNEGO MSWOJSK.

W/m.

1) Wzrost.
2) Wyższy niż 10 str.
3) opisany w tabeli "miejsc" -

W związku z pismem L.dz. 786/tjn.Rej.40 z dn. 28.III.b.r. przedstawiam Panu Pułkownikowi następujące sprawozdanie.

Trzy okresy pracy w Sztabie Głównym są podstawą niniejszego opracowania:

1-szy okres od 1.IX.1929 r. do 31.I. 1932 r. W czasie tym pracowałem jako referent "budżetu rezerwy zaopatrzenia" w Oddziale I.:

2-gi okres od 15.V.1937 do 12.VI. 1939. W tym czasie pracowałem jako:

- oficer odcinkowy odcinka "Polesie",
- referent zaopatrzenia lotnictwa w mat. pędne i smary-przygotowania na wypadek mob.,
- referent zaopatrzenia armii w pieniądze na wypadek mob.

3-ci okres - referent w wydziale etapowym tj. t.zw. drugim rzucie Oddz. IV. Sztabu Naczelnego Wodza - od 1.IX. do 17.IX. 1939 r.

Pomijam w sprawozdaniu okres od 1.XI. 1936 r. do 21.I. 1937 r. W ciągu tych trzech miesięcy powołany z 5 psk. do Sztabu Głównego opracowałem wspólnie z mjr. inż. Wojtczakiem dla Sekretariatu Obrony Rzeczypospolitej, zapotrzebowanie wojenne najważniejszych surowców.

Najważniejsze fakty i wnioski z okresów powyżej zaznaczonych przedstawiam w formie raczej pamiętnika, jak pracy źródłowej, ze względu na brak jakichkolwiek pomocy. Poruszam zagadnienia dość odległe w czasie jednak, moim zdaniem, charakterystyczne dla głębszej obawy położenia i wypadków roku 1939.

I. Układ budżetu M.S.Wojsk. i stosunek wydatków na materiałowe wyposażenie armii do wydatków vegetacyjnych, oraz współpraca w tym zakresie Sztabu Głównego MSWojsk.

Do roku 1929 włącznie budżet MSWojsk. wzrastał stale, zwłaszcza po roku 1926, równoległe zresztą ze wzrostem budżetu Państwa. Wydatki MSWojsk. / ponad 830 milionów w r. 1929/30/ oraz ukryte w innych ministerstwach wydatki wojskowe wynosiły ponad 32% ogółu budżetowych wydatków Państwa. Był to wysiłek jeden z największych w owym okresie z pośród wszystkich wydatków wojskowych na świecie, naturalnie stosunkowo do ram budżetowych Państwa

Jednak nie był to budżet ani celowo projektowany, ani rozsądnie wykorzystywany.

Projekty budżetu MSWojsk. nie zawierały bowiem żadnej "myśli przewodniej" t.zn. nie wynikały z oceny ogólnych potrzeb armii, nie dawały pierwszeństwa i należnych rozmiarów w zagadnieniu istotnym, nie szeregowały tych zagadnień w/g. możliwości realizowania ich w czasie. Były natomiast wynikiem odrębnych projektów poszczególnych departamentów MSWojsk., które następnie na konferencjach obcinano w sposób "rzemieślniczy" do ram roku ubiegłego. Tak więc ówczesny departament Inżynierii / broń pancerna, saperzy i łączność/, który powinien był uzyskać ponp. 20 milionów złotych więcej niż w roku ubiegłym dla wykonania pilnego programu, spadał przy obcięciach do dawnego poziomu wydatków. Natomiast departament Intendentury nie zmniejszył nigdy swych wydatków wegetacyjnych. Brakła bowiem na szczeblu MSWojsk. osobistości, któreby wnikając w głęboki sens pracy wojskowej, nagięła do istotnych potrzeb armii te środki, które stanowią o realizowaniu przygotowania wojennego.

W ciągu roku budżetowego realizowano budżet na podstawie kredytów miesięcznych t.zw. tangent stale obcinanych i opóźnionych. Dopiero w ostatnim kwartale roku budżetowego znajdowały się w nadmiarze oszczędzane dotąd pieniądze. Wstrzymywane przez trzy kwartały umowy względnie zapłaty, trzeba było nagle i pośpiesznie realizować. Z braku pieniędzy przechodziło się nagle do nadmiaru środków, które w formie "resztek" budżetowych trzeba było wydawać.

Osiągnęły one w r. 1929/30 sumę około 40 milionów złotych. Część tych resztek t.j. około 18 milionów złotych zdażył Szef Sztabu Głównego wydestać na uzbrojenie, resztę roztrwoniono na nigdy przez Izby Ustawodawcze nie kontrolowane "remunercje" lub t.zw. "podróże krajoznawcze", "Urlopy narciarskie", bezzwrotne zapomogi itp. A przecież można było te kredyty zużyć z dużym pożytkiem nawet w granicach ~~potem~~ budżetowych, gdyż wszystkie wydatki związane z przygotowaniem wojennym, t.j. "rezerwy zaopatrzenia", korzystały z t.zw. trzymiesięcznego okresu ulgowego, w którym po upływie roku budżetowego, mogły być jeszcze realizowane.

30/31
32/33

W roku 1930/31 po raz pierwszy opracowano w Sztabie Głównym, w Oddz. I. trzyletni plan budżetowo-materiałowy rezerwy zaopatrzenia. Plan ten zawierał dla każdego materiałowego wyposażenia armii zestawienie potrzeb i posiadanych zapasów mob. wraz z krótkim omówieniem zagadnienia i wnioskami odnośnie sposobu i czasu jego realizacji. Plan ten dawał więc Szefowi Sztabu możliwość dokładnej sytuacji materiałowej armii i świadomego kierownictwa jej rozbudową. Z planu tego wynikał również preliminarz rezerwy zaopatrzenia na rok najbliższy. Budżet rezerwy zaopatrzenia, w wyłącznej dyspozycji Szefa Sztabu Głównego, wynosił w latach 1929/30 do 1932/33 włącznie co rocznie około 110 milionów złotych. Ponadto w różnych pozycjach MSWojsk. i innych ministerstw istniały dość znaczne corocznie wstawiane kredyty na np.: KOP., WIG., Attache Wojskowi i inne. W roku 1929/30 ogólna suma wydatków na rezerwę zaopatrzenia wyniosła około 165 milionów złotych, zużyta głównie na uzbrojenie.

Współpraca Sztabu Głównego z II. Wiceministerem MSWojsk. zaistniała dopiero, w ścisłym słowa tego znaczeniu, od r. 1930 gdy bezpośrednio kierownictwo budżetu MSWojsk. przejął jako zastępca II. Wiceministra, ówczesny płk. Langner. Otrzymał on trzyletni plan Sztabu Głównego drogą nieoficjalną, ze względu na tajemnicę programu rozbudowy armii do 42 D.P., którą Minister Spraw Wojskowych chciał zamknąć w ramach 30 dywizyj, dobrze wyposażonych. zakaz ob. d. s. mobilizacji więcej niż 30 (1931-32) d. p.

Płk. Langner począł stosować budżetową "myśl manewru" redukując w r. 1930/31 ponad 60 milionów złotych wydatków wegetacyjnych, zresztą pod naciskiem kryzysu i według ściśle wskazanych przez Sztab Główny pozycyj. Współpraca Sztabu Głównego z MSWojsk. szła więc niejako podkopem przez Szefa Wydziału mob. mat. w Oddz. I. Szt. Gł. do Z-cy II. Wiceministra, zresztą za wiedzą Szefa Szt. Gł. Przyczyną tego stanu rzeczy był niezharmonizowany stosunek służbowy Szefa Sztabu Głównego do najwyższych czynników MSWojsk.

sk. Płk.

Mimo tych złych warunków, działalność Szefa Szt. Gł. była nie tylko planowa, ale również bardzo owocna. Ówczesny Szef Szt. Gł. pieczołowicie dbał o rozbudowę armii, obejmował daleko w przyszłość wybiegające plany rozbudowy armii / 10 lat/, poszukiwał pilnie kredytów na tę rozbudowę, walczył o nią. Z prać tych wymienić należy przede wszystkim postawienie produkcji Flkm. i okm. Browning, haubic 100 mm, przeróbki dział, uporządkowanie zapasów amunicji, prochu, przebrojenie armii, zapoczątkowanie tankietek, zakup baonu czołgów, program artylerii na cięższej, projekty ustawodawcze FON. i FOM. i wiele innych osiągnięć.

Gen. Dymowski

Plan mob. "S." w r. 1925 stawał się powoli coraz mniej aktywnym. Ponieważ na szczeblu najwyższym "w plany" wogóle nie wierzono, przeto opracowanie nowego planu było zabronione, a poprawki do planu "S" były jedyną, zresztą również podziemną, ewolucją od stanu, który stawał się nie do utrzymania, do przyszłych prac planowych. *W tym celu "poprawki" były opracowywane przez oficerami O.I. S.J. w celu wywołania "nielegalnego" rozprawy na użytek własny.* W zakresie współpracy Sztabu Głównego z pożezególnymi departamentami w zakresie realizacji zamierzeń, wyżej omówionego 3-letniego programu, wynikały stale trudności i tarcia z departamentem Lotnictwa.

Szef departamentu Lotnictwa miał do dyspozycji dwojakiego rodzaju kredyty:

- kredyty budżetu normalnego na t.zw. utrzymanie i powiększanie materialowego stanu posiadania użytku bieżącego / w r. 1930/31 około 30 milionów złotych/;

- kredyty rezerwy zaopatrzenia na rozbudowę i gromadzenie zapasów mob. / w r- 1930/31 ponad 20 milionów złotych/.

Były to kredyty nieznaczące i nie wystarczały w dziale utrzymania stanu posiadania lotnictwa, tymbardziej, że trzeba było budować szkoły / Dęblin/ i przemysł .

Otóż Szef departamentu nie wykonywał i w dużej mierze sabotował żądania Szefa Sztabu wysuwając tezę, że nie może wyodrębnić w lotnictwie użytku bieżącego od zapasów mob. ^{twierdząc, że} wszystko, co lotnictwo posiada jest mob. Takie stanowisko miało duże uzasadnienie rzeczowe, służyło jednak do uzyskania swobody działania. Łączył więc Szef departamentu lotnictwa wszystkie kredyty użytku bieżącego i rezerwy zaopatrzenia w jedną całość, z której czerpał środki na budowę kosztownych hangarów i szkół, ale nie powiększał sprzętu i nie wyposażał jednostek. Wszelka kontrola dla uzyskania poglądu na rzeczywiste rezultaty pracy departamentu rozбивała się o mgławicowe lub wykrętne wprost stanowisko szefa departamentu, który nie umiał, albo nie chciał dawać jasnych odpowiedzi na jasne pytania. Pamiętam jak w r. 1931 na rozkaz Szefa Szt. Gł. odbyłem trzy rozmowy z Szefem departamentu Lotnictwa na tematy wykonania z kredytów rezerwy zaopatrzenia programu wyznaczonego na r. 1930/31 oraz możliwości dalszej pracy w roku 1931. Otóż po trzech rozmowach, w czasie których Szef departamentu stale odbiegał od tematu i unikał dania odpowiedzi, złożyłem Szefowi Szt. Gł. meldunek, że zleconego zadania wykonać nie mogłem i uzasadniłem przyczyny. Tymczasem eskadry miały samoloty, na których brakło karabinów maszynowych / niektóre typy myśliwskie rozwiązano bez uwzględnienia strzelania i synchronizacji ognia z obrotami silnika/. Sprzęt pokładowy nie był również brany pod uwagę przy konstrukcji samolotu.

W przeciwieństwie do departamentu lotnictwa współpraca z innymi departamentami była bardzo owocna i konkretna. Zwłaszcza w dziedzinie uzbrojenia / ówczesny płk. Maciejowski/

zaznaczyło się energiczne i świadome dążenie do celu

Powyższy dział pracy w Sztabie Głównym oświetliłem dlatego, bo uważam, że nasze braki w przygotowaniu leżały nie w niedociągnięciach doraźnych roku 1939, lecz u źródła pracy na najwyższych szczeblach, a mianowicie:

1/ stały brak naczelnego kierownictwa, energicznego i świadomego, któreby na podstawie dostarczanych ~~raz~~ podstaw, wytyczało programy i wywierało nacisk na współpracę wszystkich podległych czynników w ich realizacji;

2/ na zaniedbaniach niektórych samodzielnych kierowników działów pracy wojskowej / np. Dca Lotnictwa/, który mimo wieloletnich sprawdzianów ich nieużyteczności, do ostatniej niemal chwili przed wojną pozostawali bezkarnie na swych stanowiskach;

3/ na nieuczynności i marnowaniu niedostatecznych kredytów wojskowych. Wymienię choćby remuneracje wypłacane w lipcu r. 1939, /gdy cały Naród składał ofiary na F.O.N., przyjmowane często przez najwyższy czynnik wojskowy/

oż. Mad Ochwatowy

poprosić dotąd a następnie odst. 15-16

IV. Zakres pracy oficera odcinkowego obejmował przygotowanie podstaw i warunków działania w zakresie zainteresowań I. i IV. Oddziałów stabów danej armii / odcinka/.

A więc w zakresie Oddziału I:

1/ zestawienie ogólne stanów liczebnych odcinka, oparte na O.de B.wojsk i służb,

2/ narastanie stanów w miarę przybywania na obszar armii transportów koncentracyjnych,

3/ szczegółowe dane odnośnie poszczególnych rodzajów wojsk, sprzętu i materiału, jako podstawy do pracy zaopatrzeniowej i ewakuacyjnej.

W zakresie Oddziału IV:

1/ ewidencja rozmieszczenia wojsk armii,

2/ przewidywane rozmieszczenie służb,

3/ zapotrzebowanie transportów koncentracyjnych, celem

przewozu oddziałów i zakładów służb z miejsc mob. do proponowanych rejonów koncentracji,

4/ zestawienie zasobów posiadanych na obszarze armii i zapasów przyznanych armii na wstępny okres działań / 15 dni wojny

5/ zestawienie potrzeb i sposobów zaspokajania tych potrzeb, dostosowane do narastania stanów i przewidywanych działań,

6/ przygotowanie żądań względnie zarządzeń kwatermistrzowskich na okres wstępny,

7/ szczegółowa analiza warunków zaopatrywania i ewakuacji przy pełnym rozwinięciu działań wojennych po okresie wstępnym.

Odcinek "Polesie" otrzymałem po przydzieleniu mnie do Oddziału IV. Sztabu Głównego w lipcu 1937 r. jednak prace związane ściśle z tym zagadnieniem rozpocząłem dopiero w połowie roku 1938. Główne ich nasilenie przypadło na okres od połowy października 1938 r. /t.j. po zakończeniu przygotowań do pogotowia "Zaolzia" / do 1 kwietnia 1939 r. . Organizacja pracy odcinkowej polegała na tym, że dany oficer otrzymywał O.de B. wojsk i służb, ich terminy mob, ustalone po porozumieniu Szefa Oddziału IV z Szefem Oddziału III, i na podstawie etatów obliczał szczegółowo narastające stany liczebne.

Stany liczebne oraz terminy przybycia wojsk i służb na obszar armii służyły za podstawę do obliczeń zapotrzebowań zaopatrzeniowych, a następnie ich pokrycia.

Poszczególni oficerowie Oddziału IV, oprócz samych zadań odcinkowych mieli powierzony sobie pewien rodzaj służby do całkowitego opracowania np. intendentura, zdrowie, uzbrojenie itp. Oni to, na podstawie O.de B. i stanów oraz rozmieszczenia wojsk, organizowali zaopatrzenie w poszczególnych służbach. Współpraca z dowództwami względnie departamentami MSWojsk- i jej rozmiar zależały od natury zagadnienia / bardziej lub mniej techniczne/. Na ogół MSWojsk. dostarczało tylko danych pomocniczych z zakresu DOK. , bez znajomości celu pracy i jej wyników końcowych. Dane te np. wydajność niektórych zakładów i celowość przyjętego rozwiązania sprawdzano doraźnymi próbami.

Ten sposób współpracy z MSWojsk. miał tę dobrą stronę, że tajemnica mogła być utrzymana. Istniało jednak niebezpieczeństwo, że na wypadek mob., gdy odpowiedni oficer wyjedzie do sztabu swojej armii, dany dział pracy w Oddziale IV. pozostanie bez obsady.

Tej groźbie zapobieżono dopiero w maju 1939 r. przydzielając do współpracy zastępców szefów departamentów MSWojsk.

Kwatermistrzowskim organem nadrzędnym dla armii "Polesie" był "Delegat Naczelnego Kwatermistrzostwa" w Brześciu, mający uzgadniać i regulować zaopatrzenie i ewakuację dwóch armii opartych o węzeł brzeski tej armii "Polesie" i "Baranowicze". Oficerowie odcinków obu tych armii pracowali bez uzgodnienia swych zadań z "Delegatem". Delegat bowiem został wyznaczony dopiero w marcu r. 1939 i nie zdążył wogóle rozpocząć swej pracy.

Drugą poważną luką był brak współpracy z G.I.S.Z.-em oraz nadmierne przestrzeganie tajemnicy służbowej w stosunku do dowódcy armii.

W ciągu 2-letniej pracy na odcinku "Polesie" jeden, jedyny raz/w maju 1938 r./ byłem u dowódcy armii i to z okazji przedstawienia mnie jako oficera odcinkowego przez Szefa Oddz. IV. Odtąd ani razu nie byłem ^{wyznaczony} używany ani na ćwiczenia, ani na wyjazdy sztabu w teren, tak iż zwłaszcza na terenie polskim, ważny problem praktycznego zapoznania się z warunkami i metodą pracy bojowej jednostek, zlekceważony został zupełnie. Podstawą mojej znajomości terenu i warunków działania armii "Polesie" był jedynie, zresztą bardzo bogaty i szczegółowo opracowany plan operacyjny tej armii. Było to bardzo dużo, ale i wystarczające by kwatermistrzowskie zagadnienia ~~zadania~~ wymagające sprawdzenia w terenie i powiązania ich z życiem, pozostały nadal w sferze teorii, tak szkodliwej dla tych, którzy mają je regulować. Starłem się dociec powodów tego braku "wzajemnego przyciągania". Otóż sądzę, że zło leżało zarówno po stronie Sztabu Głównego jak i G.I.S.Z.-u, jako wynik niesprzęgnięcia niezbędnej współpracy tych instancji przez najwyższy czynnik wojskowy.

12

Sztab Główny nie chciał być skrępowany danymi, których dostarczenie nie zawczasu przyszłemu dowódcy armii mogło wywołać krytykę, iż przydzielone środki są zupełnie niewystarczające oraz pobudzić do starań o zmianę O.de B. ponad Szefem Sztabu. Istotnie ubóstwo naszych środków i zakładów kwatermistrzowskich było drastyczne. Kalkulacja potrzebnych środków leczniczych, łóżek szpitalnych, a zwłaszcza pociągów sanitarnych wykazywały już przy stratach średnich, poważny niedorozwój tej służby.

Z drugiej strony dowódca armii mógłby uzyskać potrzebne mu dane kwatermistrzowskie, gdyby sztab jego zechciał wciągnąć do współpracy w G.I.S.Z.-u oficera odcinkowego ze Sztabu Głównego. Stosunkowo nikłe zainteresowanie działem kwatermistrzowskim i zapoznanie jego wagi w naszej pracy wojskowej, było jedną z ważniejszych naszych bolączek.

Prace odcinkowe na wschodzie nie zostały jak wiadomo wykorzystane. Jednak ~~nieszczęśliwie~~ opracowanie planu "W" /wschód/ pozwoliło stosunkowo łatwiej rozwiązać w najgrubszym i pobieżnym zarysie podobną pracę dla "Z" / zachodu/. Cały szereg bowiem zagadnień dla "Wschodu" trzeba było przemyśleć i rozwiązać w skali państwowej, a nabyte w ten sposób doświadczenie i wiadomości przydały się na "Zachód". W porównaniu z przygotowaniem niemieckimi, nasze przygotowanie, a zwłaszcza prace w terenie na "Zachodzie", leżały odłogiem, aż do 1 września 1939 r. z wyjątkiem tych "odcinków" / np. grupa "Narew" /, gdzie dowódca nie czekając na rozkazy, zdecydowanie samorzutnie przystąpił do umocnienia i ewakuacji zasobów.

III. Zapasy rezerwy zaopatrzenia materiałów pędnych i smarów lotniczych.

Referat ten objąłem w sierpniu 1937 r. od ppłk. dypl. Strutyńskiego.

Prace wykonane już obejmowały:

13

1/ zestawienie zapasów posiadanych w jednostkach lotniczych i magazynach głównych,

2/ ustalenie w ogólnych zarysach: jakie ilości zapasów /liczone w dniach działań / i jak powinny być rozmieszczone w obozach armii, a jakie w magazynach głównych, biorąc pod uwagę front wschodni, z uwzględnieniem dogodnych warunków zastosowania systemu tego również na zachódzie.

3/ zapoczątkowanie studium nad budową magazynów;

4/ zadecydowaną budowę magazynu tunelowego w rej. Wilna.

Zapasy posiadane: W dniu 1.VIII.37. w magazynach pułkowych lotniczych przechowywano:

Warszawa	-
Kraków	-
Poznań	-
Toruń	-
Lida	-
Lwów	-

Były to magazyny starego typu i nadawały się do przechowywania ~~tylko~~ mieszanki BB / benzyna-benzol/ do silników o słabej mocy tj. lotnictwa towarzyszącego. Natomiast mieszanki dla lotnictwa myśliwskiego, liniowego i bombardującego, zawierające ponadto alkohol / BAB/ oraz alkohol i czterocetylek ołowiu/BABC/, ze względu na szmerakowe uszczelniania przewodów i rurociągów w istniejących magazynach pułkowych / alkohol rozpuszcza szmerak/ musiano przechowywać w cysternach kolejowych. Powodowało to duży koszt/ 3 zł. dziennie za postój cysterny kolejowej/ oraz znaczne niewygody w zaopatrzeniu.

W składnicach: pojemność wynosiła ^{miljonów} 3600 ltr. - Dęblin /Składn. Nr. 1/.

Do dnia 1.IX.39 r. wykonano:

1/ Ustalono potrzeby lotnictwa w/g. O.de B. wojennego na 15 dni działań wzmożonych, ze szczegółowym rozbićciem na poszczególne zgrupowania i z uwzględnieniem przewidzianych dla nich lotnisk podstawowych i wysuniętych węzłów lotniskowych.

W ten sposób zestawione potrzeby wynosiły około 1.400.000 litrów.

2/ Pokryto potrzeby te: 7-dniowym zapasem wyjściowym jednostek lotniczych, transportowanym w zbiornikach samolotowych (1 1/2 do 2 dni, samochodami, w beczkach) rzutami kołowymi eskadr / 2 dni/, częściowo zaś w cysternach kolejowych / 3 dni/. Jak wiadomo te ostatnie do celu nie doszły;

: 8 dniowym zapasem rezerwy zaopatrzenia w cysternach kolejowych, stworzonym doraźnie i postawionym na stacjach kolejowych w pobliżu przewidzianych w czasie pokoju lotnisk podstawowych. Każdy z tych zapasów podzielony był na komplety materiałów pędnych i smarów w/g. rodzaju mieszanek, potrzebnych dla danego rodzaju lotnictwa tak, by uniemożliwić jakiekolwiek nieporozumienia. Sprawdzono zawczasu dokładność tych przygotowań oraz szczegółowe wskazówki i zarządzenia wydane dla uruchomienia tego zaopatrzenia / obaługa, sprzęt poboczny do wydawania jak: pompy, węże, leje itp./.

Szczegółowego ustalenia tej sytuacji podać nie mogę, gdyż od maja roku 1939 Lotnictwo przejęło od Oddz. IV. administrację przygotowanymi zapasami; Sztab Lotniczy przy Nacz. Wodzu wydawał bezpośrednio zarządzenia dla zaopatrywania jednostek lotniczych przygotowanych do mob.

3/ Wojskowe zapasy mat. pędnych i smarów lotniczych.

Obliczenie teoretyczne potrzeb naszego lotnictwa w czasie wojny prowadziło do cyfry około 100-tu milionów litrów rocznie / cyfrę tę, jak się okazało, zupełnie teoretyczną w naszym położeniu wojennym poddawano szczegółowym badaniom i sprawdzeniom, żądano nawet dla kontroli pisemnego oświadczenia się Dowódcy Lotnictwa w r. 1938, nie sprawdzono natomiast stan^u ~~naszego~~ i możliwości naszego lotnictwa w powietrzu. W tej sprawie wypowiadałem się kilkakrotnie w Sekr. ^{Komitetu} Obr. Państwa./

Przy realizowaniu takiego zapotrzebowania okazało się, że wydobycie krajowej ropy / w r. 1938 - 480 tysięcy tonn / było nie wystarczające dla pokrycia wszystkich przewidywanych potrzeb wojska i kraju w czasie wojny. Sięgnięto więc do dostaw z Rumunii wysoko

oktanowej benzyny jako składnika paliw dla naszego lotnictwa. Sprawa jednak nie była prosta, gdyż brakło nam cystern kolejowych na masowy dowóz benzyny z Rumunii / była mowa o 500 tysiącach ton/

W związku z tym brakiem samowystarczalności należało rozpatrzyć plan stworzenia i przechowywania w kraju znacznych zapasów materiałów pędnych lotniczych, tymbardziej, że nasz jedyny ośrodek produkcji niekorzystnie położony, nie był przeciwlotniczo zabezpieczony.

W rozwiązaniu tego zagadnienia postawiono sobie konkretny, możliwy do szybkiego zrealizowania program. Ponieważ zapas mat. pędnych lotniczych w składnicy w Dęblinie wynosił około 3 milionów litrów i pokrywał zaledwie 10-dniowe potrzeby pełnego biegu wojny, zatem program 100 dni na okres 3 - 5 lat uznano za maksymalny. Zresztą nigdy żadnej decyzji w tej sprawie nie powzięto. Ważniejszą była sprawa jak magazynować mat. pędne dla lotnictwa, gdyż ilość zapasów tych wynikała z możliwości finansowych i czasu budowy magazynów.

Typ magazynu mat. pędnych należało rozwiązać biorąc pod uwagę bezpieczeństwo przeciwlotnicze, łatwość eksploatacji, koszt. Te trzy wymagania sprzeciwiają się sobie. Bezpieczeństwo w rozwiązaniu tunelowym, w zboczach wzgórz wskazanym do zrealizowania przez Szefa Szt. Gł., musiało być kosztowne / koszt litra magazynowego w teoretycznych obliczeniach wyniósł 4,50 zł., w rzeczywistości wyniósł około 5 zł./ . Ponadto zbocza pogórków, nadające się w tym celu, znajdują się wprawdzie w rejonie centralnym np. na płnc. od wideł Sanu i Wisły, w górach Świętokrzyskich, w rej. na zach. od Lublina, jednak doprowadzenie do magazynów bądź torów, bądź wielokilometrowych rurociągów przy kilkakrotnych znacznych wahaniami w poziomie, wymagałoby znacznych kosztów, a same tory czy rurociągi byłyby bardzo wrażliwe na uszkodzenie. Ponadto należało brać pod uwagę sprawę dostarczania mat. pędnych do jednostek lotniczych. Jako pomieszczenie magazynowe, a równocześnie środek transportowy najlepiej nadawały się w tym celu cysterny kolejowe. Zagrożenie lotnicze niestety nie było tu brane pod uwagę, w stopniu zbliżonym do rzeczy-

wisłości. Rozpatrywano również rozmieszczenie zapasów w beczkach w pobliżu wybranych zawczasu lotnisk, jednak przygotowanych ^{polowych} lotnisk/ do późnej wiosny r. 1939 - nie mieliśmy wogóle.

Wszystkie te rozwiązania studiowano u nas na podstawie literatury i doświadczeń w krajach sąsiednich.

Wszystkie te względy starano się u nas pogodzić kompromisowo i przyjęto wszystkie 4-ry rozwiązania możliwe, stosując je do zadań, do posiadanych możliwości i celu, dla którego mają służyć.

Do 1.IV. 1939 zbudowano:

a/ Na Porubanku pod Wilnem - magazyn tunelowy o pojemności 310 tysięcy litrów. Koszt tego magazynu wyniósł około 1 1/2 miliona złotych, a zatem bardzo drogo.

Obejmując w przekazywanym mi referacie decyzję Szefa Sztabu Głównego budowy takiego magazynu pod Wilnem, zastanawiałem się, czy jest on tam uzasadniony. Wilno jako Obóz Warowny był rozbudowany i przygotowany do działań odosobnienia, ale do działań na ziemi. Nie mogłem znaleźć przyczyny, dla której lotnictwo nasze musiało w razie odosobnienia Wilna być zaopatrywane właśnie w Wilnie, kiedy różnica odległości 100 - 200 - 300 km. od ewentualnych lotnisk w czasie wojny nie odgrywa, jak wiadomo, zasadniczego znaczenia dla wydajności pracy lotnictwa, a każdy samolot, lądujący w Wilnie, jako czynnej twierdzy, w czasie działań wojennych, był z góry skazany na zniszczenie. Te moje zastrzeżenia przedstawiałem Szefowi Oddz. IV. i gen. Malinowskiemu. Jednak musiała mi wystarczyć odpowiedź, że sprawa jest przesądzona już meldunkiem Szefa Sztabu Głównego ^{o/} Naczelnego Wodza i jego aprobatą, że Wilno jest twierdzą i że sprawy tej nie można już odrobić. Stwierdziłem wówczas wobec tych przełożonych, że jest to strata 1 miliona złotych.

b/ Na Forcie Dzieło Pośrednie - Małaszewicze / pod Brześciem n/Bugiem/ wbudowano ^w kazamaty forteczne zbiorniki o ogólnej pojemności 278 tysięcy litrów, łącząc magazyn ten rurocią-

ciągami z podobnego typu magazynem o pojemności 480 tysięcy litrów, którego budowę rozpoczęło Dowództwo Lotnictwa dla jednostek bombowych, stanu pokojowego. Koszt litra magazynowanego w tych magazynach wynosił zaledwie 0,80 zł.

c/ Ponadto zakupiono 29 cystern kolejowych, które napełniono i podstawiono do dyspozycji lotnisk podstawowych na odpowiednio wybranych stacjach kolejowych / omówionych wyżej /.

Nie wiem ile z zamówionych w marcu w r. 1939 dalszych 30 cystern zdążono przed wojną dostarczyć.

d/ Zbudowano składnicę "Szastarka" /koło Kraśnika/ o pojemności 1 milion 200 tysięcy litrów systemem zbiorników o pojemności 25 tysięcy litrów każdy, zakopanych na głębokości 4 metry, rozreuczonych co 20 metrów, połączonych z sobą rurociągami. Każdy z tych zbiorników był samodzielny pod względem bezpieczeństwa, t.zn., że bomba 100 kg. mogła najwyżej uszkodzić jeden zbiornik. Pobierania z cystern kolejowych do magazynu i wydawanie z magazynu urządzone przy pomocy specjalnego systemu pomp i mieszalników wydawkowych przy specjalnych torach poza stacją kolejową.

e/ Składnica " Rzeczycza Szlachecka" / w rej. Kraśnika / podobnego systemu budowy co "Szastarka", o pojemności 3 miliony 600 tysięcy litrów zapoczątkowana wczesną wiosną r. 1939 nie została wykończona przed 1 września 1939 r. powodu zablokowania kredytów rezerwy zaopatrzenia przez II. Wiceministra MSWojsk. w ciągu pierwszych 2-oh miesięcy sezonu budowlanego 1939 r. / W związku z tym zablokowaniem koledzy w Oddz. IV. Szt. Gł. twierdzili, że płk. Grosssek składał w r. 1938 części tangente miesięcznych budżetu w Banku Gospodarstwa Krajowego, że pod koniec roku przekazał Min. Spraw Wojskowych 2 miliony złotych uzyskane tą drogą. Niewspółmierne wyższe mogły być straty wojska spowodowane opóźnianiem prac, niedotrzymywaniem terminów wypłat, pośrednim oddziaływaniem na wyższe cen dostaw dla wojska. Tę, zupełnie nie sprawdzoną przeze mnie wiadomość, podaję jako charakterystyczną dla ówczesnych stosunków; należałoby ją, moim zdaniem, sprawdzić.

*znow
to Grosssek!
mówi
o jęz
mark
blokowania*

J. w ciągu Luty 1938/39 Oddział IV. Szt. Gł przeprowadził przystosowanie magazynu a. głebicie (3,6 mil lit) do przech

Wszystkie powyższe magazyny stałe powinny były odegrać swoją rolę w działaniach wrześniowych, gdyż żaden z nich przed 15 września nie został uszkodzony.

IV. Zapobieżenie armii w pieniądze na pierwszy miesiąc wojny.

Praca w tym zakresie polegała na ustaleniu potrzeb, na które należy przewidzieć gotówkę okresu czasu, dowództw i sposobu przechowywania i pobrania pieniędzy.

Na podstawie szczegółowych zestawień, opracowanych przez MSWojsk., Oddz. IV. Szt. Gł. uzyskał materiały by określić:

- wydatki rzeczowe w poszczególnych służbach, związane z pracami, które trzeba będzie wykonać w pierwszym miesiącu wojny, np. zakup drzewa, zapłata robocizny dla budowy umocnień, sieci łączności, budownictwa, magazynów itp.;
- wypłatę jednomiesięcznych poborów i żołdów wojennych;
- wyżywienie ludzi i zwierząt przez zakup na miejscu żywności i paszy, które w myśl planu miały być dostarczone, drogą zakupywania na miejscu, a nie dowozu z głębi kraju;
- naprawę i uzupełnienie wyposażenia indywidualnego armii zmobilizowanej.

Po obliczeniu przeciętnego kosztu tych wydatków na głowę, na podstawie współczynników i dodaniu 25% zapasu bezpieczeństwa, otrzymano kwotę 150 złotych dla żołnierza na obszarze wojennym i 100 złotych na obszarze wewnętrznym. Zastosowano kwoty te jako ilorazy stanu liczebnego poszczególnych armii, grup operacyjnych oraz O.K. kryjąc w ten sposób tajemnicę stanów liczebnych armii przed przedwczesnym ich ujawnieniem.

Tak obliczone zapotrzebowanie pieniędzy, wynoszące ogółem niespełna 180 milionów złotych, przekazano z rozdzielnikiem w maju roku 1939 Ministrowi Skarbu, który odpowiednio sumy jeszcze w tym samym miesiącu przekazał odnośnym Izdom Skarbowym. Pobranie pieniędzy przez zainteresowane dowództwa miało się odbyć na podstawie zawczasu przez O.K. /kwaterymistrz/ przygotowanych upoważnień.

Aby zabezpieczyć pieniądze przed zagarnięciem przez nieprzyjaciela, mniejszą tylko część gotówki złożono w Kasach Skarbowych, położonych w siedzibach O.K. wysuniętych ku Zachodowi, względnie ku północy, resztę zaś złożono w Warszawie, dokąd mieli, w miarę potrzeby, zgłaszać się oficerowie upoważnieni przez zainteresowane dowództwa.

W specjalnej instrukcji wskazano osobno dowódcom frontowych Wielkich Jednostek i/^{osobno} dowódcem O.K. tylko kluczową kwotę / 150 względnie 100 zł. na głowę/ według której należy w razie mobilizacji pobrać zaliczkę, a następnie w miarę postępu koncentracji zaopatrzyć się w pieniądze w/g. przyznanej, powyższej dotacji.

Ponieważ Minister Skarbu nie posiadał dostatecznego zapasu banknotów obiegu pokojowego na pokrycie pieniężnych potrzeb mobilizacyjnych oraz powyżej omówionych potrzeb wojennych, depozyty w Kasach Skarbowych zawierały pieniądź częściowo obiegu wojennego / dawne, wycofane z obiegu banknoty/. Aby uchronić się przed przedwczesnym puszczeniem w obieg banknotów wojennych, instrukcja wskazywała, że dowództwa powinny wpierrw wyczerpać kredyty w banknotach obiegowych.

Pobranie wspomnianych wyżej zaliczek nie napotkało w pierwszych dniach wojny na żadne trudności, jednak dalszy, azybki bieg wydarzeń przewrócił cały system i wiele gotówki, zarówno mob. jak i zapasu wojennego nie zdążono uratować.

V. Służba etapowa w czasie wojny na szczeblu Sztabu Naczelnego Wodza.

Koncentrowała się w Wydziale Etapowym Oddz. IV. Sztabu Naczelnego Wodza. Wydział ten zorganizował się dopiero 1.IX. 1939 r. w warunkach zupełnie dorywczych. Żadnej pracy nie zdążył właściwie wykonać, gdyż organa służby etapowej w/g. planu miały się mobilizować dopiero po 10-ym dniu mob.. W tym czasie zaś 2/3 Kraju nieprzyjaciel zdążył już opanować.

Zrzeszą działanie służby etapowej dojść może do głosu, tylko w wypadku ustalenia się jakiegoś frontu i ~~ustalenia~~ usadówienia się w terenie wojsk walczących. W naszych warunkach, nie tylko organa służby etapowej nie zdążyły działać, ale nawet sam Wydział Etapowy nie ruszył dobrze z miejsca, ze względu na przygodny skład oficerów i brak przygotowanych pomieszczeń w toku przeprowadzek.

Od 1 - 3.IX.39 r. przygotowywano pośpiesznie pomieszczenia Sztabu Nacz. Wodza w nieukończonym gmachu przy ul. Rakowieckiej oraz przewożono akty i części urządzenia z gmachu na Placu Marszałka Piłsudskiego. W dniach tych w Wydziale zestawiono O. de. B. kompanij etapowych oraz przygotowano warunki działania tych kompanij.

Od dn. 1 - 7.IX.39 r. opracowałem instrukcję dla dowódców kompanij etapowych, ustalając warunki współpracy ze starszymi i gminami, przy rekwizycji świadczeń osobistych, sprawę zaopatrzenia i wynagrodzenia robotników, kompetencje dyscyplinarne i inne. Instrukcja ta nie znalazła żadnego zastosowania.

Dn. 7,8.IX.1939 r. zużyto na przerzucenie transportów 2-go rzutu Sztabu, a więc i Wydziału Etapowego z Warszawy do Brześnia n/Bugiem.

Dn. 9 i 10.IX.1939 r. zużyto w Brześciu n/B. na urządzenie się w koszarach fortecznych, które nie były przygotowane na pomieszczenia biurowe, gdyż kwatermistrz O.K. /płk.dypl. Łapicki/ ze względu na tajemnicę wojskową, nie został powiadomiony że Sztab przybędzie, tylko otrzymał krótką wiadomość, że może przybyć dnia 8.IX. 39 r. około 200 oficerów. W tym czasie nawiązano osobistą styczność w dowódcą etapów gen. bryg. Kwaśniewskim oraz z dowódcą etapów O.K.IX.

Była to ostatnia praca Wydziału Etapowego w czasie wojny.

Dni 11 i 12.IX.39 r. minął w przejeździe z Brześcia przez Pińsk, Luniniec, Brody do Złoczowa, gdzie pozostawano w ciągu następných 2-ech dni bez łączności ze Sztabem Naczelnego Wodza.

Dzień 13.IX.39 r. przebyto w Brodach dokąd nocą skierowano transport zbombardowany w dniu 12.IX. Ruch ten miał na celu nawiązanie łączności z rzutem 1-ym Sztabu Głównego.

Po zbombardowaniu st. Krasne w dn. 13.IX. przerzucono Wydział Etapowy samochodami do Tarnopola, skąd znów transportem kolejowym przesunięto go w ciągu nocy z 15 - 16.IX. do rej. na płdn. od Czortkowa, gdzie pozostał aż do wkroczenia Rosjan w granice Polski / przekroczenie granicy odbyło się własnym staraniem oficerów /.

Osobiście opuściłem Wydział Etapowy w dniu 16.IX.39 r. udając się do Kołomyj, celem zgłoszenia się do Dowództw frontowych. Zanim to nastąpiło decyzją Szefa Szt.N.W. w składzie 1-go rzutu Oddz. IV. przekroczyłem granicę Rumunii.


MOKRZYCKI
ppłk. dypl.

Okres Od 12.VI.39 r. do 1.IX.39 r. - ciężko chory w szpitalu, a następnie na urlopie zdrowotnym / od 15.VII.39 r. do 15.X. 1939 r. /, zgłosiłem się w dniu 1 września do służby w Szt. Gł. Nacz. Wodza - Oddz. IV.

S P R A W O Z D A N I E

dotyczące przygotowań i działań wojennych.
/Załącznik do zeszytu esidencyjnego/

1. Pajączkowski-Dydyński Jerzy ppłk.dypl.piech.

- przed wojną: szef wydziału zaopatrywania w O.IV.Szt.Gł.

- w czasie wojny: szef wydziału zaopatrywania w O.IV. Sztabu Nacz.Dow.

Czas i miejsce: 1 - 18 września 1939 r. Waesza - Erześ n/Bugiem-
Włodzimierz Woł. - Kołomyja - Kutry.

2. Udział osobisty w przygotowaniach do wojny

Pracowałem na przestrzeni lat 1930 - 39 dwukrotnie w O.IV.Szt.Gł.
pod trzema Szefami Szt.Gł. /gen. Piskor, gen. Gąsiorowski, gen. Sta-
chiewicz/; trzema szefami O.IV. /płk. Ulrych, płk. Hyc, ppłk. Sulisławski/

Ostatni plan wojenny uwzględniający wypadek "N" oraz "N plus R" był
to t.zw. plan "S" opracowany w latach 1925/26. W r.1930 zastałem ten
plan już zupełnie nieaktualny. a nawet zakazano nam go aktualizować.
Gen. Piskor wdrożył przez oddział I S.G. prace nad nowym planem mob.
opracowywał go szef O.I. gen. Zamorski, w r. 1932 plan ten został odrzuco-
ny przez I-go Marszałka. Praca O.IV. w tym czasie ograniczała się do
"studiów" terenowych, organizacyjnych i t.p. Studia te odnosiły się
zresztą prawie wyłącznie do wypadku wojny na wschodzie. Z zasady na refera-
ty te nie otrzymywaliśmy żadnych decyzji, oprócz ewent. uwag Szefa Sztabu
na marginesie. Ja osobiście byłem w tych czasach używany do studiów na-
tury organizacyjnej, I Marszałek bowiem w 1930 r. skasował instytucję
Komisarzy regulujących, mających zaopatrywać armie w polu i dał ogólne wy-
tyczne, aby zastąpić ich "kwaternistrzami armii". W latach 1931 - 33
opracowywałem szereg "studiów" i referatów na ten temat, opartych głównie
na analizie obcych wzorów /niem., franc., austr./.

Za czasów gen. Gąsiorowskiego powierzono mi też opracowanie projektu
regulaminu kwaternistrz. dla armii. Projekt ten opracowałem do maja 1933r

W r. 1934 został on uzupełniony drobnymi dodatkami przez mego zastępcę i wydany jako obowiązujący do 1937 r.

W latach 1930 - 33 praca nad konkretnymi planami nie ruszyła z miejsca. W r. 1934 opracował O.IV.S.G. coś w rodzaju podstaw planu dla wypadku "R" na zasadzie bardzo niewyraźnych danych operacyjnych, dla wojny na zachódzie nadal właściwie nic nie zrobiono. W tym czasie /r.1934-36/ nie pracowałem w O.IV.S.G.

Duża poprawa nastąpiła od jesieni 1935 r. Nowy Szef Szt.Gł. gen.W. Stachiewicz zdawał sobie sprawę, ile Sztab ma zaległości do odrobienia i odrazu nadał pracy naszej silne tempo. Niestety nastawiono nas na jednostronną pracę nad planem "W" /wschód/; dopiero po jego ukończeniu mieliśmy przystąpić do pracy nad planem "Z" /zachód/.

Gdy w lecie 1936 r. przybyłem do O.IV. Szt.Gł. po raz drugi zostałem wymowne tego dowody. Np. mobilizację służb ~~xxxxxxx~~ amunicyjnych opracowano tak, że jakie 3/5 formacji służb powstawało w D.O.K. wschodnich a tylko reszta w D.O.K. zach., dało to potem ten skutek, że przewozy służb ze wschodu na zachód musiały być bardzo liczne, nawet już w alarmie. Albo budowano składnice na wschodzie /Hajnówka/ nie budując najpotrzebniejszych na zachodzie /Kutno, Kielce/. To zupełne zneglizowanie zachodu nie dało się już oczywiście odrobić w pierwszej połowie 1939 r.

Wobec przygotowywania się prawie wyłącznie na wypadek "W" organizację służb pozostawiono prawie niezmienną od r.1925. Wszystkie środki przewozowe dyw.piech. /po 8 kolumn tab./ były nadekonne, ilość kolumn samoch. ciężar. powiększyła się b.nieznacznie / na armię przypadało 3 - 6 kolumn samoch./, a już wyraźnym anachronizmem były kolumny taborowe na szczyblu armii, niejednokrotnie 1-konne /np. formowane w ok. III i IX/.

Stanowisko Szefa O.IV.S.G. płk. Hycy stało się wkrótce b.trudne. Szef Sztabu przeznaczał minimum czasu na sprawy O.IV., a Szef O.IV.

nie miał dość energii, aby doń dotrzeć, kiedy trzeba, nie miał daru jasnego referowania i potrzebnej pamięci, a nie chciał za wiele spraw brać na swą wyłączną odpowiedzialność. W takiej sytuacji sprawy kwatermistrzowskie rzadko były referowane Szefowi Sztabu i z czasem rozproszkowały się tak dalece, że Szef O.IV. uzależnił się od 2-cy Szefa Sztabu /ochrona. władze cywilne i ludność, przemysł wojenny/, Szefa O.I. S.G. /mob.materiałowa, budżet Szefa Szt.Gł., określanie wysokości rezerwy zaopatrzenia/ i od Szefa O.III.S.G. /opracowanie ^{O.c. 14,} ~~Oddz.~~ służb dla armii i Nacz.Wodza, plany transportu służb i transporty mat. w czasie koncentracji/. Łącznie z Szefem Sztabu miał więc praktycznie 4 przełożonych. Ponadto płk. Hyc żądał, aby każdy z 17 oficerów oddziału referował mu bezpośrednio, nie dowierzał swym szefom wydziałów i gubił się w szczegółach.

Moja rola w tych warunkach nie była zgodna z organizacyjnym moim stanowiskiem: nie byłem faktycznie Szefem wydziału zaop., a miałem powierzone wyłącznie sprawy natury operacyjnej: byłem łącznikiem pomiędzy O.III. a O.IV., miałem wyłączną znajomość pełnego ^{O.c. 10,} ~~Oddz.~~ Oddz. służb z podziałem na armie i odwody wytyczne ogólne kwatermistrzowskie dla d-ców armji i poprawiałem szczegółowe wytyczne wg działów służb. Ponadto do mnie należał plan transportów służb i kwatermistrzowskich.

Gdy plan "W" po 2 i pół latach był na ukończeniu i miał być już tylko wygładzony, nastąpił zatarg z Niemcami. O.IV. rozpoczął przygotowania do wojny z Niemcami 21.III.1939 r. W tym dniu otrzymałem od płk. Hyc mapę z wykreślonymi przez Szefa Sztabu własnoręcznie granicami armji i wpisanymi ilościami w jednostkach w armiach i zgrupowaniach odwodów. Równocześnie dano mi rozkaz czemprowadzić opracować wytyczne kwaterm. dla armji.

Do końca marca otrzymały armie, opracowane przezennie wzgl. przez moich oficerów:

- mapki z obszarami etapowymi
- O de B służb
- wytyczne ogólne
- dane co do przydziału amunicji oblicz. na 15 dni
- " " " mat. pędnych dla lotn. i samoch.
- " " " mat. saperskiego
- " " " taboru kolejowego armijnego
- " " " rejonów szpitalnictwa wojennego.

Wszystkie te dokumenty dla pędziechu doręczano odnośnym Inspektorom armji i innym gen. odcinkowym w mierę gotowości przez oficerów odcinkowych O.W., za zgodą Szefa O.IV., bez żadnych przepisów Szefa Szt.Gł., aby tylko jaknajrychlej dać sztabom armij podstawy do opracowania ich własnych planów. Praca ta była tem więcej skomplikowana, gdyż z dnia 15.IV. weszły w życie liczne poprawki do planu mob. i szereg dokumentów trzeba było przepracowywać na nowo np. O de B służb, rozdział amunicji na nowopowstające jednostki wojsk., i t.d.

Duże komplikacje w przygotowaniu materiałowym wojny stworzyło nam gwałtowne tworzenie t.zw. przezennie "taniej piechoty" w postaci licznych brygad obrony Narodowej, formacji pozbawionych środków przewozowych, uzbrojonych niejednolicie, nie mogących żyć i działać samodzielnie. Zwiększyły one znacznie stany armii i stwarzały im duże kłopoty natury kwatermistrzowskiej. Mam przekonanie, że te formacje O.N. nie były pełnowartościowe bojowo, a mam pewność, że pod względem zaopatrzenia i ewak. były ogromnym ciężarem dla armii.

Na tem miejscu chcę zaznaczyć, że płk. Hyc, ani nikt z O.IV.S.G. nie miał danych co do produkcji naszego materiału wojennego. Byliśmy

tylko mniejwięcej zorientowani w możliwościach produkcji amunicji. Ze znanymi faktami sprzedaży działek ppanc. i opl oraz samolotów zagranicę w miesiącach bezpośrednio poprzedzających wojnę nie miał O.IVrSrG. nic wspólnego.

Gdzieś z końcem maja br. lub z pocz. czerwca został płk. Hyc podporządkowany Szefowi O.I.S.G. płk. Wiatrowi przewidzianemu na wypadek wojny na stanowisko Naczeln. Kwatermistrza. Od tej pory płk. Hyc prawie już nie referował bezpośrednio Szefowi Szt.Gł., lecz przez płk. Wiatra, który tem samem przejął na się kierownictwo naszej pracą i odpowiedzialność za nią. W stosunku do osoby płk. Wiatra nie mogę czynić zarzutów, dawał jasne i rozumne dyrektywy i bardzo wiele przyczynił się do ukończenia kwaterm. przygotowań do wojny z Niemcami.

W lipcu 1939 r. został płk. Hyc usunięty ze stanowiska Szefa O.IV. S.G. Powiedział mi: "Stawiałem się Szefowi Sztabu i dlatego byłem niewygodny". Bliższa przyczyna usunięcia nie była mi znana. W O.IV. nie było zaskoczenia tym faktem, ponieważ byliśmy zgodni co do tego, że płk. Hyc nie był w stanie opanować ogromu pracy i odpowiedzialności na swem stanowisku i nie miał autorytetu ani u innych Szefów Oddziałów ani u wykonawców.

Szefem O.IV.S.G. ~~zastąpił go płk. dypl. Sulisławski~~ został ppłk. dypl. Sulisławski, energiczny i fachowo b.dobrze przygotowany. Stało się to już jednak zapóźno, przynajmniej o kilka miesięcy. Był to pierwszy dobrze wybrany Szef O.IV.S.G. od czasu, gdy stanowisko to zajmował płk. Regulski. Ponieważ ppłk. Sulisławski był o rok młodszy odemnie, gen. Stachewicz wezwał mnie i chwalać moje dotychczasowe prace zaznaczył, że wyboru ppłk. Sulisławskiego na to stanowisko dokonał Marszałek Smigły Rydz osobiście, znając tego oficera bliżej z jego pracy na terenie Wyższej Szkoły Wojennej. Między ppłk. Sulisławskim a mną panowała jak

najlepsza harmonia tak w czasie poprzedzającym wojnę, jak i w czasie działań.

3. Udział osobisty w działaniach wojennych.

17-dniową kampanię wrześniową odbyłem jako Szef Wydziału w O.IV. Szt.Nacz.Dow. i Z-ca Szefa Oddziału.

Fakt, że rozkaz ogólnej mobilizacji wydany przez nasze władze 28.VIII.39 r. w południe /o ile dzień dobrze pamiętam/ został zaraz popołudniu cofnięty /jedyne chyba wypadek w historii/ i wydany ponownie dopiero nazajutrz, upewnił mnie, że do ostatniej chwili nie liczone się poważnie z groźbą wojny na jesieni. Ogólnie mówiono w Sztabie, że przekroczenie 1.IX. rano granicy przez znaczne siły niemieckie i ich natarcie było pełnym zaskoczeniem.

Nacz-D-two umieszczono zaraz rano 1.IX. w budynku-schronie przy ul. Rakowickiej, specjalnie przygotowanym do tego celu, ale jeszcze nie wykończonym. Szwankowała odrazu łączność, gdyż nieznaliśmy sposobu łączenia się z innymi centralami, podręczniki zaś i spisy telefonów wojenne były niejasne. Szereg aparatów niefunkcjonowało. Prowadzenie rozmów telef. wewnątrz samej Warszawy było trudne, coś dopiero z dowództwami w polu. Stąd wszystkie biura posługiwały się prawie wyłącznie stacją Hughesa, którą niebawem zawałono stosami depeesz, czekającymi długo na wysyłkę.

Przez zbombardowanie w ciągu 3 pierwszych dni wszystkich przyfrontowych węzłów kolejowych uniemożliwiono przeważnej ilości w-jednostek otrzymanie jednostek służb, głównie brakujących w alarmie szpitali polowych i 4 normalnie mobilizowanych kolumn tab. Utknął także ruch pociągów zaop., co jednak nie spowodowało trudności w zaop., gdyż wojsko miało poddostatkami żywności na obszarach przygotowanych w magazynach i u ludności. Nie brakło też amunicji piech. i art., pokazało się nawet

że kalkulacje zużycia pokojowe były jeszcze za wysokie. Po kilku dniach zaczęło brakować tej amunicji, której mieliśmy b.mало przed wojną t.j. ppancernej i plotniczej. Zupełnie zaś nie mieliśmy amunicji do granatników piech.; ten sprzęt, b.zresztą dobry, nie mógł być niestety wykorzystany.

Gdy po nieudalym przeciwnatarciu armii gen. Dęba-Biernackiego bitwa na zachód od Wisły była przegrana, zaczęły się objawy paniki wśród centralnych władz w Warszawie. Szczególnie ujemne wrażenie robiła chaotyczna ewakuacja M.S.Wojsk. w nocy z 4 na 5 IX. Wyjazd eszelonu operacyjnego Nacz.Dow. nastąpił samochodami w nocy z 6/7.IX. do Brześcia. D-ca O.K. IX. został zupełnie zaskoczony przybyciem Nacz.Dow., przez pół dnia nikt z O.IV. nie mógł pracować, bo nic nie było przygotowane. Cała łączność z frontem wisiała przez szereg godzin na jednym aparacie Hughesa DOK IX. Następnie umieszczono operacyjną część Nacz.Dow. w warunkach wprowadzie dużego bezpieczeństwa, ale niezmiernie prymitywnych w jednym z wewnętrznych fortów.

Mnie wysłał Nacz.Kwat. płk. Wiatr w dniu 8.IX. do Warszawy z rozkazami ustnymi dla płk. Hycy, kwatermistrza DOK I zaopatrującego 3 armie. Chodziło o ustalenie na miejscu, czy armia "Modlin" /gen. Przedrzymirski/ ma być jeszcze zaopatrywana z Warszawy, czy należy oprzeć się już o składowice w Brześciu n.B. chodziło również o ewakuację Gł.Skł.am. Palmiry samochodami cięż. i autobusami na wsch. brzeg Wisły. W rozmowie z płk. Hycem pokazało się, że Warszawa ^{bardzo} broniona przez przybyłego tam gen. Rómmla i gromadzone przezeń wojska, więc wiele zarządzeń Nacz.Kwat. musiałem na miejscu dopasować do sytuacji. Ustaliłem podówczas, że z Warszawy można jeszcze pokryć część zapotrzebowań armii Modlin, oraz dosyłać amunicję do wojsk gen. Bortnowskiego, Kutrzeby i Rómmla. Żywności naogół oddziały nie żądały i były wypadki, że nikt nie pobierał

jej z wysyłanych pociągów. Dworzec kolejowy na Pradze zastałem już całkowicie unieruchomiony bombardowaniem lotniczym.

Gdy powróciłem 9.IX. w południe do Brześcia zastałem już dalsze zmiany w położeniu - przerwanie frontu na Narwi. Niebawem należało liczyć się z podejściem broni panc. pod Brześć. Z eszelonem oper. Nacz. Dow. przejechałem samochodem do Włodzimierza Woł., gdzie Sztab zatrzymał się najwyżej 48 godzin. 13.IX. wyjechało Nacz.Dow. samochodami w kierunku na Równie-Dubno-Krzemieniec-Czortków. Już wtedy zatem zapadła decyzja oparcia się frontem o linię Dniestru, a plecyma o granicę rumuńską. Przy wyjeździe Nacz.Dow. z Włodzimierza pozostawiono mnie z 2 oficerami służb. /int. i uzbr./ przy ppłk. Mareckim z O.III. dla ewent. regulowania potrzeb kwatermistrzowskich armii, zgrupowań, tworzących się ośrodków operu i różnych przygodnych takt.związków., informowania, gdzie mogą korzystać z jakich zapasów żywn., amun. i mat.pędnych i t.p. Gdy 15.IX. popoł. Niemcy podeszli pod Włodzimierz i rozpoczęła ogień art. na miasto, obaj z ppłk. Mareckim i naszymi oficerami opuściliśmy /zgodnie z otrzymanymi rozkazami/ Włodzimierz i 16.IX. wieczorem dołączyliśmy do Sztabu Nacz.Dow. w Kołomyi. Wobec sukcesów gen.broni Sosnkowskiego pod Lwowem i Przemysłem nastrój panował tam dobry i wzrastało przekonanie, że na froncie Dniestru zatrzymamy Niemców aż do chwili odciążenia nas przez aliantów.

17.IX. o 7-ej rano zameldowano mi o akcji wojsk sowieckich. Już o 9-ej kazano nam być gotowymi do odjazdu. Wyjechaliśmy o 10-ej do Kossowa, stamtąd na wieczór pod Kuty. Nocą z 17/18.IX. cała duża kolumna samochodowa Nacz.Dow. przejechała na rozkaz szefa Szt.Nacz.Dow. granicę - most między Kułami i Wyżnicą.

4. Przejechałem granicę 18.IX. o godz. 5 rano samochodem z Szefem O.IV. ppłk. Sulisławskim i mjr. dypl. sap. Piotrowskim Stefanem.

5. Pobrałem gażę wrześniową 31.VIII. a w ciągu września wszystkie przysługujące mi dodatki. Pozatem, tak jak każdemu oficerowi Sztabu Nacz. Dcw. wypłacono mi w m. Tulcza w Rumunii ryczałt 6.000 /sześć tysięcy/ złotych. W Calimanesti wypłacono mi na rozkaz płk. Wiatra 10.000 /dziesięć tysięcy/ lei na ubranie cywilne. W Bukareszcie otrzymałem 8 d dolarów i 3.000 lei w attache wojsk.

6. Uwagi:

Powyższe sprawozdanie zredagowałem pośpiesznie, nie chcąc odkładać terminu przedłożenia go na później. Jeżeli okażą się w nim pewne luki, proszę postawić mi konkretne pytania, na które złożę dodatkowe meldunki.

Paryż, 5.XII.1939 r.

/-/ Jerzy Pajęczkowski ppłk.

ppłk dypl. Szejwachowski Jęży Inf. wzd. zastępcą odd. IV Sztabu
Głównego: Nam. Stos. **dot 771/39**

ODPIS ZROBIONY

UG.

Na tym stanowisku powstrzymanem od lipca 1936 r. aż do
pokończenia granicy rumuńskiej. BI. 8 p. (3)

Skierowanem jest istniejąca służba wspólna odd. IV Sztabu z Depart.
zdrowia M. S. Wojsk. Oficerem odd. IV Sztabu referencyjnym
sprawy służby zdrowia był ppłk dypl. art. Sankarski Marjan
(obecnie w niemości niemieckiej) zaś oficerem Depart. Służby
zdrowia zastępczym był pułk. S. Łaszkiewicz Zygmunt.
Wiem, że: przedtem przed moim przydziałem do odd. IV Sztabu
pułk. S. Łaszkiewicz stale współpracował z Sztabem.

Na 21 kwietnia czerwca lub poprzednim lipca 1936 r. został pułk.
S. Łaszkiewicz odd. referencyjnej służby przydziałem na służbę do
Sztabu, jednocześnie, przeniesi pułk. S. Łaszkiewicz niemieckiej
Służby Służby Zdrowia Depart. Zdrowia niemieckiej przeniesi
w Dep. San., na jego miejsce został przydziałem do Sztabu
mjr. S. Zaborowski Władysław.

Współpracę pułk. S. Łaszkiewicza z odd. IV Sztabu polegała na
stwierdzeniu wniosków fachowych co do przydziału środków
materiałowych i organizację służby zdrowia do funkcjonowania
wieloletniej jednostki względnie wydziału względnie operacyj-
nyj, na współpracy odnośnie inwestycji i służby
służby zdrowia w zakresie budżetu Służby Sztabu, otrzymaniu
wzajemnie postulatów Sztabu Gł., stwierdzeniu Służby Dep. Zdrowia
wzajemnie postulatów w służbie organizacyjnej Służby Zdrowia
ocean pracy nad przygotowaniem. Celem tego Bujnia dla
celów wojennych.

Z gen. S. Ruppertem odd. IV Sztabu pryncypalnie przedstawia
mi wiadomości, ograniczając je do Służby i Służby Służby
Lat Służby Służby odd. IV z Służby Depart. Zdrowia.
Zas adwizem on nie interesował się sprawami służby

nowy dyrektori sam, a tego albo nie mógł albo nie
chciał. Podmiem zastępcą tego byłaby gen. Malinowski. Nie
zajmował by sprawami wojennymi, więc jemu
nie byłoby to nowym obciążeniem a więc i nie byłoby przesady dyrek-
toriane.

BI. 8a/3

Na obsadę personelu „mst” w zakresie doboru ludzi
na poszczególne stanowiska oddać im będzie w tym celu nie
miało i do tego czasu nie miało. Wychochobliśmy z tego
zastawienia, że dla państwa sanitarnymi armii było reformie
sanitarnej typu O.K., gdzie miały być mobilizowane
kwatermistrzostwie cysty kwater górnym i dnie armii.
Jako miało w tym na obsadę personelu nie wiem, oddać im
będzie w tym celu nie. Wyjasnieni w tej sprawie
mogły wskazać ppłk. Marwickiemu zastępcą tego Bniwa
Pers. (obecnie w Rumunii.)

Na tym rozmiar zostały zcentralizowane służby sanit
nie wiem, ponieważ stało by to jeszcze przed objawieniem
nowego stanowiska; przypuszczam, że rozmiar byłby został
wydany w związku z ogólnym skierowaniem do centralizacji
służby służby

W sprawie braku w czasie jedynostek służby zdrowia
mogłoby wskazywać, że takie rzeczywiście istniały a miały być
impulsem do postępu mst drogi zaplanu na rynku
projektowym. Z Niejednostkowości ppłk. Sztarkowski
w rozmowie z mną wyraził wątpliwość, że to i ja podnie-
latem, czy to będzie mogło być w rzeczywistości, wobec

34

Wobec zapobieżenia namyśl służby aptecznej.
Można mi wówczas ppłk. Sztarkowski, że istnieją tendencje
je przesunięcia cysty w kierunku wojennym w tej dziedzinie
na lin. oficerski spł., a w szczególności na ubieranie
nie spłeczenia i jej służby, czy to będzie zostało zapo-
uzupełniona i jak daleko doformalizacja nie wiem.

Sporną tą kwestią do Komitetu: Depart. Zdrowia.
Później Lanki odwołują się sprawa z tego, że przygotowa-
nie sanit. armii nie jest postawione na miejscu, zdaniem
jednak strony brzo: było podjęte na ten cel, o ile sobie
wiedziat. Wyraża to stąd, że w ogóle zapobieganie ma-
teżatowe na wypadki wojny stało stałe znaczenie w tym
za przygotowaniem jednostek broni. (Inyż: tworzenie
kierunku batalionu obrony narodowej bez przygotowania
stąd).

BI. 80) (3)

Pamiętam, że septykale ewakuacyjne miały osiągnąć pro-
centy mob w 7-8 dni, mob, składnie zaś sanit. armii
w terminie 14-16 dni "mob." + w tym wojenne miały
rośnie terminy mob w zależności od miejscowości, septykale
jednak nie alarmowe. Septykali jedynak było za mało
w oddziale armii, przewidzi nie było środków pieniężnych.
O tej rzeczy pamięta się, jednakże ogólnie służba zdrowia
w ogólnym zakresie stała się za wojennym, a w ostatnim czasie,
ile pamiętam, nawet za materiał jedynak, który
nam brakuje.

Opóźnienie, opisuje się na przykład i statystyki Karł
niemieckiej z wojny światowej opracował referat, w którym
obliczył, że procentowy stosunek stracił w pierwszym okresie
wojny światowej w armii niemieckiej na 13-14%. Opier-
ając się na tym obliczeniu i porównując nasze przygotowania
sanit. wykazywał już dalece przestarzały w tym za
przygotowaniem niemieckim w 1914r. Referat ten
był przedstawiony przez Hycosa przed oddz., nie wiem
jednak czy doszedł do szefa sztabu. Publ. 10 wyraża
ty niejednoznacznie, że jeżeli by obronny mieli brzo
wielu organów służby zdrowia na początku wojny, to w ostat-
niej, — jego zdaniem — domobilizowani różne organa

- 1) Starojs & maren nie bylo. ~~projektowani~~ i zaplani
niek. hipotezi polozyl: w Ruzyl jedynostki
- 2) By & maren byl projektowany plan dyktowania
i wyznaczyl jedy maren. ~~stary zbornik~~
- 3) Pto wyklad wstawn kontrachizacji obliczenia i obliczenia
i Ruzyl
- 4) Starojs nie porozumiewano planu „mst sa 2 works-
dnie na Zuchedim
- 5) By byl plan reorganizacji stary zbornik -
jedy tsk, Pto go wst. By porozumiewano by
2 depart zbornik, 2 Ruzyl - wst. dla Porozumiewano
- 6) Pto wst. wst. wst. wst.
- 7) wst. wst. 2 depart zbornik -

131.8a/③

Na tym stanowisku pozostawałem od lipca 1936 r. aż do przekroczenia granicy rumuńskiej.

Stwierdzam, że istniała stała współpraca Oddz. IV Sztabu z Dept. Zdrowia M.S. Wojsk. Oficerem Oddz. IV Sztabu referującym sprawy Służby Zdrowia był ppłk. dypl. art. Kułakowski Marian /obecnie w niewoli niemieckiej/ zaś oficerem Dept. Służby Zdrowia zaprzysiężonym był płk. Dr. Łaski Zygmunt. Wiem, że i poprzednio przed moim przydziałem do Oddz. IV Sztabu płk. dr. Łaski stale współpracował ze Sztabem.

Z końcem czerwca lub początkiem lipca 1939 r. został płk. Łaski dla większej współpracy przydzielony na stałe do Sztabu, jednakże, ponieważ płk. dr. Łaski ~~nie~~^{musiał} również jako Szef Wydziału Dept. Zdrowia ~~musiał również~~ pracować w Dept. San., na jego miejsce został przydzielony do Sztabu mjr. dr. Zakrasewski Władysław.

Współpraca płk. dr. Łaskiego z Oddz. IV Sztabu polegała na stawianiu wniosków fachowych co do przydziału środków materiałowych i organów Służby Zdrowia do poszczególnych wielkich jednostek względnie wyższych związków operacyjnych, na współpracy odnośnie inwestycji w dziale Służby Zdrowia w zakresie budżetu Szefa Sztabu, otrzymywania postulatów Sztabu Gł., stawianiu Szefowi Dep. Zdrowia postulatów w dziale organizacji Służby Zdrowia oraz pracy nad przygotowaniem Czerwonego Krzyża dla celów wojennych.

Z gen. dr. Ruppertem Oddz. IV Sztabu praktycznie kontaktu nie miał. Ograniczało się to do kilku w ciągu kilku lat spotkań Szefa Oddz. IV z Szefem Dep. Zdrowia. Zaśladniczo on nie interesował się sprawami mob. Służby Zdrowia, a jako przykład podaję, że podczas sprawy zaolzańskiej całą organizację Służby Zdrowia dla potrzeb tego ewentualnego frontu załatwiał

liśmy wyłącznie z płk. dr. Kawlińskim.

Rola Oddz. IV Sztabu w zakresie san. polegała na tem, że Oddz. IV ustalał C.d.B. Służby Zdrowia, ustalał w porozumieniu Oddz. III Sztabu i Szefem Kom. wojsk. transporty jednostek Służby Zdrowia w alarmie i koncentracji, rejony szpitalnictwa dla poszczególnych armij, ruch pociągów sanitarnych.

Gdy objąłem swoje stanowisko w lipcu 1936 r. zastałem organizację sanit. /etaty wojenne/ już ukończoną i w późniejszych latach nie podlegała ona zasadniczej rewizji. Muszę w tej chwili zaznaczyć, że aczkolwiek zajmowałem etatowe stanowisko Szefa Wydziału Zaop. i Evak., nie wszystkie sprawy przechodziły przeze mnie, ponieważ poszczególni referenci referowali zasadniczo wprost Szefowi Oddziału. Wobec tego nie mogę stwierdzić czy ppłk. Kułakowski, referent Służby Zdrowia w Oddz. IV, otrzymywał w toku lat jakieś wnioski Dep. Zdrowia zacierające do modernizacji i reorganizacji jednostek Służby Zdrowia. Osobiście nigdy o takich wnioskach nie słyszałem. Gdyby takie wnioski wyszły ze strony Dep. Zdrowia, to nie wiem czy miałyby powodzenie, ponieważ aż do wiosny 1939 r. nie było w Sztabie Głównym instancji zajmującej się kwatermistrzowskimi sprawami poza Szefem Oddz. IV. Szef Sztabu osobiście nie mógł zajmować się temi sprawami gdyż były one dla niego zbyt mało ważne w stosunku do operacji wojennych, wywiadu, planu transportów koncentracyjnych i t.d. Szef zaś Oddz. IV musiałby wobec tego wiele rzeczy decydować sam, a tego albo nie mógł albo nie chciał. Również Zastępcę Szefa Sztabu gen. Kalinowski nie zajmował się sprawami użycia Służb w polu, więc temu nie były te rzeczy referowane a więc i nie były przedeń decydowane.

Na obsadę personalną mob. w zakresie doboru ludzi na poszczególne stanowiska Oddz. IV Sztabu wpływu nie miał i do tych spraw nie mieszał się. Wychodziliśmy z tego założenia, że szefami sanitarnymi armii będą szefowie sanitarni tych OK, gdzie miały być mobilizowane kwatermistrzow-

skie części Kwatery Głównej danej armii. Kto miał wpływ na obsadę personalną nie wiem, Oddz. IV Sztabu w każdym razie nie. Wyjaśnić w tej sprawie mógłby udzielić ppłk. Wazurkiewicz zastępca Szefa Biura Pers. /obecnie w Rumunii/.

Na czyj rozkaz zostały scentralizowane składnice sanit. nie wiem, ponieważ stało się to jeszcze przed objęciem mojego stanowiska; przypuszczam, że rozkaz taki został wydany w związku z ogólnym dążeniem do centralizacji składnic służb.

W sprawie braków w zaopatrzeniu jednostek Służby Zdrowia mogę oświadczyć, że braki rzeczywiście istniały a miały być uzupełnione podczas mob. drogą zakupu na rynku prywatnym. Niejednokrotnie ppłk. Kułakowski w rozmowie ze mną wyrażał wątpliwość, którą i ja podzielałem, czy to będzie mogło być uskutecznione, wobec słabego zaopatrzenia naszych składów aptecznych. Mówił mi wówczas ppłk. Kułakowski, że istnieją tendencje przerwania części zadań wojennych w tej dziedzinie na Min. Opieki Społ., a w szczególności na Ubezpieczalnię Społeczną i jej składnice. Czy ta akcja została zapoczątkowana i jak daleko doprowadzona nie wiem. Sprawa ta należała do kompetencji Dep. Zdrowia. Płk. dr. Łaski zdawał sobie sprawę z tego, że przygotowanie sanit. armii nie jest postawione należycie, z drugiej jednak strony brak było kredytów na ten cel, o czym dobrze wiedział. Wynikało to stąd, że wogóle zaopatrzenie materiałowe na wypadek wojny szło stale znacznie w tyle za przygotowanie jednostek broni. /Przykład: tworzenie licznych batalionów obrony narodowej bez przygotowania służb./.

Pamiętam, że szpitale ewakuacyjne miały osiągnąć pogotowie mob. w 7-8 dni, składnice zaś sanitarne w terminie 14-16 dni mob. Szpitale wojenne miały różne terminy mob w zależności od miejscowości, szpitale polowe miały możliwe wczesne terminy mobilizacyjne, jednak nie alarmowa. Szpitali polowych było za mało w odnodach armii, ponieważ nie było

środków pieniężnych. O tej rzeczy pamiętało się, jednakże ogólnie Służba Zdrowia w ogólnej pilności szła po uzbrojeniu, a w ostatnich czasach, o ile pamiętam, nawet po materiałach pędnych, których nam brakowało.

Ppłk. Kułakowski, opierając się na źródłach i statystykach niemieckich z wojny światowej, opracował referat, w którym obliczył procentowy stosunek strat w pierwszych miesiącach wojny światowej w armii niemieckiej na plus minus 13-14%. Opierając się na tym obliczeniu i porównując nasze przygotowania sanit. wykazał jak dalece pozostajemy w tyle za przygotowaniem niemieckim w 1914 r. Referat ten był przedstawiony płk. Hycowi Szefowi Oddz., nie wiem jednak czy doszedł do Szefa Sztabu. Płk. Hyc wyrażał się niejednokrotnie, że jeżeli będziemy mieli braki w ilości organów Służby Zdrowia na początku wojny, to zdołamy jeszcze, - jego zdaniem - demobilizować różne organa w pierwszym miesiącu wojny. (Prawdopodobnie było to odbicie poglądów Szefa Sztabu Głównego.) Jeżeli by nasze przygotowania na zachodzie byłyby równie dokładne jak nasze przygotowania na wschodzie, to wykorzystanie cywilnego szpitalnictwa i możliwość improwizacji w zakresie Służby Zdrowia byłoby znacznie dalej posunięte z powodu lepszej znajomości terenu przez oficerów odcinkowych Oddz. IV, wobec tego jednak, że całe nasze przygotowania do wojny na zachodzie trwały tylko kilka miesięcy, przeto szpitalnictwo cywilne i jego możliwości nie były dostatecznie znane kwatermistrzom araii, powinny jednak były być znane Szefom Sanit. Araij jako byłym Szefom Sanit. O.K.

41

Proponuję szczegółowe pytania w zakresie mob. postawić ppłk. Skowrońskiemu Stanisławowi który pracował w dziale mob. Służb. / Oddz. IV Szt. M. 1. Wojsk. Mam wszelką nadzieję, że jego zeznania będą mógł potwierdzić. Proszę również o przesłuchanie płk. dypl. Sulisławskiego Mieczysława, ostatniego Szefa Oddz. IV, bezpośrednio przed wojną, Szefa Oddz. IV Sztabu podczas wojny i obecnego Szefa Oddz. IV w Paryżu, zwłasz-

cza będzie mógł dużo powiedzieć co do swego projektu reorganizacji
Służby Zdrowia wszelkich jednostek, który to projekt nie został
przeprowadzony.

/-/ Pajęczkowski ppłk.

Przesłuchał:

/-/ Dr. Mazanek mjr.

/-/ Dr. Komorski mjr.

BI. 8a/4

O D P I S .

Ppłk. dypl. PAJĄCZKOWSKI JERZY
Biuro Personalne MSWojsk.

Paryż, dnia 15 kwietnia 1940 r.

Sprawozdanie dla Biura Rejestr.

SZEF BIURA REJESTRACJI M.S.WOJSK.

P A R Y Ż .

W wykonaniu pisma L.dz. 791/Rej.40 tjn. z dnia 22 marca 1940 r. przedstawiam uzupełnienie sprawozdania / 27 stron / omawiające część II kwestjonariusza.

.....

/-/ PAJĄCZKOWSKI, ppłk. dypl.

I.

1/ Organizacja pokojowa organów przygotowujących zaopatrzenie armji na wypadek wojny / na szczeblu władz centralnych .

A. Sztab Główny.

Zaopatrzenie materiałowe siły zbrojnej na wypadek wojny należało do czterech biur :

1. Sekretarjat Komitetu Obrony Rzplitej t.zw. "Sekor ".

2. Oddział I Szt. Gł.
3. Oddział IV. Szt. Gł.
4. Szef Komunikacji Wojskowej.

ad 1 / "Sekor" / gen. bryg. Malinowski Tadeusz i ppłk. dypl. Orski Jerzy.

Zakres pracy : Organizacja i mobilizacja przemysłu gospodarki surowcowej oraz produkcji rolnej dla potrzeb wojny. "Sekor" był pomyślany jako organ kierujący pracą cywilnych ministerstw na rzecz wojny, a więc jako Sztab ścisły wojennego rządu Rzplitej. dla spraw kraju.

Wewnętrzna organizacja tego biura nie jest mi znana. Z pracujących tam oficerów mogę wymienić następujących :

- śp. płk. KK. Gluth - Nowowiejski,
- ppłk. dypl. art. - Zagórski
- ppłk. dypl. piech. - Mercik
- ppłk. dypl. piech. - Kowalik
- ppłk. piech. - Maetze
- ppłk. int. z wsw - Staff / produkcja rolnicza, eksploatacja zasobów rolnych, surowce roln. i tp/

"Sekor" pracował również przy pomocy wydziałów wojskowych w cywilnych ministerstwach, zwłaszcza Min. Przem. i H. /ppłk. br. p. Szponiewski / i Min. Roln. / ppłk. int. Wróbelwski /.

Instytucja ta miała bardzo poważny głos przy rozbudowie COP - u. Z punktu widzenia rozmieszczania obiektów przemysłowych w terenie opinie "Sekor" były - zdaje się - wiążące.

"Sekor" współpracował prawdopodobnie także z Komitetem Ekonomicznym Rady Ministrów. Wiem, że gen. Malinowski konferował niejednokrotnie z podsekretarzami stanu różnych resortów.

ad. 2 / Oddział I Szt. Gł. / płk. dyp-1. Wiatr, szef wydziału mot. mat., ppłk. dypl. piech. Ulanicki Edward. /

Oddział I. przygotowywał mobilizację materiałową wojska.

Zakres pracy : Planowanie budżetu Szefa Szt. Gł. przeznaczanego na wojenne zaopatrzenie wojska.

Sporządzanie żądań budżetowych Szefa Szt. Gł.

Rozdzielnik kredytów przyznanych Szefowi Szt. Gł.

Obliczanie i określanie wysokości zapasów materiałowych wojennych sł.zap. mob. i zap. rezerwy zaop. / rezerwy strategicznej./

Rozbudowa magazynów zapasów mob.

Szef Oddziału I płk. dypl. Wiatr był od wiosny 1939 r. przewidywany na stanowisko Naczelnego Kwatermistrza w czasie wojny.

ad 3 / Oddział IV. Szt. Gł.

Zakres pracy : Rozdział zapasów rezerwy zaopatrzenia.

Rozmieszczenie w terenie.

Rozbudowa magazynów / składnic / rezerwy zaop

Ustalanie norm zużycia materiałów w czasie wojny wojska w polu / regulaminy kwatermistrzów/

Organizacja i współpraca z mob. służb. zaop. i ewak.

Plany zaopatrywania i ewk. na wypadki wojenne

opracowywane przez O.III zt. Gł. / wyp. "W"
opracowywano od wiosny 1935 r. do wiosny 1939 r. od m
marca 1939 r. wyp. "Z" /,

Rozdział służb pomiędzy armje, odwody i kraj.

Plan mobilizacji żywności i paszy.

Plan wypieku chleba,

Plan transportów jedn. służb i materiałów rez.
zaop.

Agendy O.IV. Szt. Gł. nie były ściśle rozgraniczone od agend
O.I. S.G. i "Sekoru". I tak n.p. O.IV. opracowywał normy zużycia
materj. wyposażenia wojen. jakkolwiek praca ta powinna była być
wykonywana przez O.I. S.G., albo opracowanie planu mob. żywności
i paszy należało raczej do "Sekoru" i tp.

Skład O.IV. S.G. i podział agend pomiędzy oficerów przed-
stawiam według stanu z wiosny 1939 r.

Szef Oddziału : płk. dypl. Hyc Jan / jesień 1935 - czerwiec
1939 r., ppłk. dypl. Sulisławski Mieczysław/od lipca 1939 r. /

Szef Wydz. zaop. i ewak. : ppłk. dypl. Pajączkowski Jerzy;

a/ Stałe utrzymywanie łączności z O.III. S.G. dla równoleg-
łości i zgodności prac O.IV. z O.III S.G. Ewidencja O.de B. operac
"W" potem "Z".

b/ Rozdział jednostek służb pomiędzy armje i odwody N.W.

c/ Opracowywanie wytycznych kwatermistrzowskich N.W. dla
armij.

d/ opracowywanie żądań transportowych O.IV. S.G. w stosun-
ku do Szefa Kom. Wojsk.

Do pomocy : mjr. dypl. Bielski Wiktor / sprawy kolejowe, ob-

liczenia stanów liczebnych, sporządzanie wykresów i map, odcinek gen. Fabrycego na Wschodzie /.

ppłk. dypl. Skowroński Stanisław:

- a/ etaty jednostek służb //
- b/ Prace związane z mob. służb. // stała współpraca
- c/ rozbudowa służb. // z O.I. Szt. Gł.
- d/ O. de B. wojsk i służb Min. Spr. Wojsk. na wyp. "W" i "Z".
- e/ Sprawy Komisarzy Cywilnych.

Do pomocy : kpt. piech. Grochowski / poprawki w etatach, ta belach mob. i tp. /.

Ppłk. dypl. piech. Kolbuszewski Leon

- a/ Rozmieszczenie i udział amunicji zapasów rez. zaop.
- b/ Wszystkie inne sprawy związane ze służbą uzbrojenia,
- c/ Wytyczne kwatermistrzowskie dla D-ców OK. I - X.

Do pomocy : ppłk. uzbroj. Łazor.

Ppłk. dypl. art. Strutyński Tadeusz.

- a/ Rozmieszczenie i udział zapasów rezerwy zaop. żywności,
- b/ organizacja wojennego wypieku chleba,
- c/ mob. żywności i paszy,
- d/ rozmieszczenie i udział zapasów rez. zaop. mat. pędnych samoch.
- e/ Wszystkie inne sprawy związane ze służbą intendentury
- f/ Odcinek armji gen. Piskora na Wschodzie.

Do pomocy kpt. int. z wsw Szymański Sergjusz, który od czerw ca pracuje samodzielnie, ponieważ ppłk. Strutyński objął sam ref. etapowy.

Ppłk. dypl. kaw. Mokrzycki Bronisław:

- a/ Rozmieszczenie i udział zapasów rez. zaop. mat. pędn. lotn.
- b/ zaopatrywanie wojska w polu w pieniądze,
- c/ sprawy związane ze służbą lotnictwa.
- d/ odcinek gen. broni Sosnkowskiego na Wschodzie.

Ppłk. dypl. art. Kułakowski Marjan :

- a/ sprawy służby zdrowia i si weter.
- b/ sprawy P. Czer. Krzyża,
- c/ Normy zużycia materiałów,
- d/ Odcinek gen. dyw. Norwid - Neugebauera na wschodzie.
- e/ Odcinek gen. dyw. Rómmla na zachodzie.

Do pomocy : mjr. Zakrzewski, który od lipca 1939 r. pracuje samodzielnie w zakresie spraw co do a/ i b/.

Ppłk. dypl. Kłosowicz Stanisław :

- a/ regulaminy kwatermistrzowskie
- b/ odcinek gen. dyw. Dąb-Biernackiego na Wschodzie,
- c/ odcinek gen. dyw. Bortnowskiego na zachodzie.

Ponadto ppłk. Kłosowicz pełnił obowiązki Kwatermistrza gen dyw. Bortnowskiego przy przygotowaniu akcji na Zaolzie i jej przeprowadzeniu.

Ppłk. dypl. Toruń Stanisław.

- a/ Rozmieszczenie i rozdział zapasów rez zaop. mat. saper-
skiego,
- b/ sprawy budżetowe,
- c/ odcinek gen. bryg. Burhardt-Bukackiego na Wschodzie

d/ Sprawy związane z zadaniami wojenn. D-cy OK. IV. jako Delegata Kwatermistrz. Nacz. Wodza na wyp. "Z".

Ppłk. dypl. kaw. Platonoff - Plater Zygmunt / od wiosny 1939

Sprawy związane z zadaniami wojennymi D-cy OK. I. jako Delegata Kwatermistrz. Nacz. Wodza na wyp. "Z"

Ppłk. dypl. art. Horodecki / od wiosny 1939 r.

a/ sprawy odwodowych jednostek służb Nacz. Wodza,

b/ przewidywania dotyczące działania t.zw. "Odvodu Warszawa" t.j. armji gen. Dąb-Biernackiego na wypadek "Z".

Mjr. dypl. piech. Gorgos Wojciech :

a/ sprawy służby samochodowe i broni panc.

b/ sprawy taborów konnych,

c/ odcinek gen. bryg. Szyllinga na zachodzie.

Samodzielny referat etapowy - kolejni kierownicy od lata 1936 r. :

ppłk. dypl. piech. Tomicki Marjan - zachorował z wiosną 1938 r. na gruźlicę, poczem już prawie nie pracował

ppłk. dypl. piech. Zallman Hugo - przeszedł od czerwca 1939 do służby cywilnej

ppłk. dypl. art. Strutyński Tadeusz - objął referat etap. w lipcu 1939 r.

Do pomocy od 1936 r. / jesień / przez cały czas do 1939 r. włącznie pracował mjr. piech. Jeź, używany głównie do spraw wycofania.

Kierownik Kancelarii O.IV. kpt. piech.adm. Katyll Maciej. / załatwiał ponadto sprawy personalne ofic. O.IV. S.G. /

Bezpośrednio przed wojną zostali przydzieleni następujący oficerowie - wykładowcy z W.S.Woj.

ppłk. dypl. piech. Brayczewski Włodzimierz :

-ukończenie, i wydanie i rozdzielnik t. zw. " danych technicznych i organizacyjnych " t.j. nowego Vademecum dla prac sztabów armij i w.j. w zakresie O.I. i O.IV.

mjr. dypl. art. Pieńkowski :

- planowanie dotyczące użycia głębiej położonych węzłów kolejowych jako stacyj /^{ro}dzielczych / na wyp. "Z" /.

mjr. dypl. sap. Piotrowski Stefan :

- różne sprawy zlecone przez szefa O.IV. / głównie z zakresu sł. saperskiej /.

ad 4/. Szef Komunikacji Wojskowych / gen. bryg. zychowski / zastępca ppłk. dypl. piech. Kirszensztein, od jesieni 1938 r. /?/
ppłk. dypl. piech. Koperski Ryszard /.

W zakresie zaopatrzenia i ewak. należały doń :

- przewozy jednostek służb w rejony przeznaczenia woj.
- przewozy materiałowe wojenne / transp. kwaterm /.
- przewozy związane z ewakuacją i wycofaniem
- przewozy związane z mobilizacją żywności i paszy, potrzebami przemysłu oraz potrzebami ludności cyw.

Praca tych czterech biur zajmujących się materiałową stroną przygotowań wojennych - nie była właściwie przez nikogo koordynowana. Od wielu lat - w każdym razie od 1930 r. - dawał się odczuwać brak zastępcy Szefa Sztabu Gł. o charakterze kwatermistrzowskim

Nie pełnił tej roli dawniej gen. Kwaśniewski, bo podówczas Sztab Główny nie był prawie wcale / poza II-ką / wykorzystany do właściwej pracy ; nie pełnił też tych funkcji gen. bryg. Malinowski, przewidywany na sekretarza Komitetu Obrony Rzplitej, a nie na naczelnego Kwatermistrza. Gen. Malinowski zajmował się tylko niektórymi sprawami O.I., O. IV. i Szefa Kom. / poza sprawami "Sekoru" oczywiście. / - nie umiałbym nawet określić którymi. Płk. Hyc starał się rezerwować gros spraw O.IV, przez gen. Malinowskiego, ponieważ miał wielkie trudności z dostaniem się do samego Szefa Sztabu. Wobec tego jednak, że gen. Malinowski miał bardzo ograniczoną samodzielność w sprawie decyzji, rezerwowanie tą drogą nie dawało dodatnich rezultatów, a tylko opóźniało decyzje, które zapadały nieraz bardzo późno, hamując pracę oddziału. - O braku zastępcy Sz. Szt. do spraw kwatermistrzowskich pisałem już zresztą w sprawozdaniu z grudnia r. ub.

Ponadto chcę podkreślić dwie inne wady organizacyjne naszego Sztabu Głównego w kwatermistrzowskim dziale pracy:

1/ Niepotrzebnie dwa oddziały sztabu zajmowały się zaopatrzeniem wojska w polu w pierwszym okresie działań - Oddział I z punktu widzenia wyposażenia wyjściowego, Oddział IV z punktu widzenia uzupełniania w toku działań tego wyposażenia. Wydawałoby mi się bardziej logiczne, by jeden Oddział Sztabu / IV-ty / miał w swym ręku tak mob. materiałową, budżet materiałowy Szefa Sztabu, ustalenie tabel należności materiałowych, jak i zaopatrywanie w toku działań z zapasów rezerwy zaop. /której wysokości określał inny

oddział / ;

2/ Wprowadzenie rozdziału zaopatrywania od transportu. Do roku 1929 panowała u nas zasada francuskiej doktryny : "Transportujący jest jednocześnie zaopatrującym". W myśl tej zasady komisarze regulujący na tyłach armji byli jednocześnie organami dla zaop. i ewak. oraz panami swych sieci kolejowych i taboru. W r. 1929 pojawił się u nas pogląd, że kolej. - transp. dział pracy Szt. Gł. powinien być u nas wyodrębniony jako osobne biuro, gdyż służy nie tylko dla transportów zaopatr. i ewak. ale i dla przewozów wojsk w toku działań, rzekomo dużych i częstych w naszych warunkach. Zaczepnięto wzory z organizacji niemieckiej w okresie wojny 1914 - 18 / Chef des Feldeisenbahnwesens, masowe transporty wojsk niemieckich z frontu na front /; ojcem tego poglądu był prawdopodobnie płk. dypl. Szychowski, chcący wyodrębnić się z ram organizacyjnych O.IV. Szt. Gł., a który pozyskał dla tego poglądu ówczesnego Szefa Szt. Gł. gen. Piskora. W tym też czasie podobno któryś z Inspektorów Armij miał źle przedstawić - przy jakiejś sposobności - Marszałkowi Piłsudskiemu rolę komisarzy regulujących na tyłach armij, skarżąc się, że taki komisarz generalny jako organ Nacz. Wodza ma nawet prawo uchylania żądań d-cy armji, jeśli je uważa za nadmierne. / Według opowiadań w Sztacie tym Inspektorem armji miał być gen. Dąb-Biernacki /. Wówczas miał marszałek wyrazić się : "co mi jakiś bubek będzie się rządził na sieci kolejowej na tyłach armji ", i kazał skasować w organizacji wojennej komisarzy regulujących / 1930 r. /.

Przeciwnikiem oddzielenia transportów od zaopatrzenia był zawsze gen. Sosnkowski. Czytałem w r. 1931 duży referat gen. Sosnkowskiego, dla marsz. Piłsudskiego zawierający projekt organizacji Kwatermistrzostwa na szczeblu Nacz. Wodza. i armji. Gen. Sosnkowski oświadczał się stanowczo za podporządkowaniem Szefa Kom. Wojsk. wprawdzie nie Szefowi O.IV., ale - co prawie na jedno wychodzi - Naczelnemu Kwatermistrzowi. Pamiętam takie zdanie: "Masowe transporty wojsk w toku działań woj. będą u nas wielkim świętem, zaś dniem powszednim będą transporty zaop. i pod tym kątem widzenia należy tworzyć organizację". - Przeszło to niestety bez echa i rozdział transportów od zaopatrywania utrzymał się.

Brak nadrzędności hierarchicznej i egzekutywy ze strony Oddziału IV. Szt. Gł. / wzgl. Nacz. Kwatermistrza / w stosunku do Szefa Kom. Wojsk / generała ! / dawał się ujemnie odczuwać tak w pracach nad przygotowaniem wojennymi, jak i potem w konkretnych wypadkach. N.p. gdy zmobilizowano na zachodzie alarmowo poważne już siły, zaopatrywane jeszcze przez Dowódców OK, wyłoniła się kwestja przydziału wagonów dla armji i wprowadzenia ruchu pociągów zaopatrywania według planowego dla alarmu rozkładu jazdy tych pociągów. Nie pamiętam czy traktowaliśmy o tem z Szefem Kom. Wojsk. pisemnie, czy ustnie - w każdym razie jednak spotkaliśmy się z odmową, ponieważ pokojowy rozkład jazdy miał być utrzymany aż do mob. powszechnej. - Inny przykład: uruchomienie t. zw. alarmowych transportów kwaterm. automatycznych / przeważnie t. pędne /, które nie powinno było wymagać żadnych dalszych interwencji ze strony

O.IV., odbywało się z dużymi tarciami z powodu braku przygotowania cystern, jakkolwiek uspakajano nas zawsze i stale, że cysterny te będą w pogotowiu. Transporty te doszły ostatecznie do miejsc przeznaczenia, ale ich "automatyczność" przedstawiała się bardzo problematycznie.

Na wiele trudności napotykaliliśmy ~~się~~ także przy organizacji stacyj rozdzielczych, ponieważ wymogi nasze były przez Szefa Kom. Wojsk. niezawsze doceniane / w tej sprawie mógłby dużo szczegółów dodać mjr. dypl. Bielski Wiktor /.

B. Ministerstwo Spraw Wojskowych .

/ II Wiceminister, Biuro Og.- Adm., Szefowie D-ptów. /

M.S.Wojsk. odpowiedzialne za zaopatrzenia wojska w czasie pokoju i za przygotowanie zapasów mob. i rez zaop. według żądań Sztabu Gł. oraz za administrowanie tymi zapasami - było jeszcze mniej przygotowane do zadań wojennych. Składało się na to wiele powodów i tak :

a/ wzajemna nieufność M.S.Wojsk do Sztabu Gł. datująca się od szeregu lat. - Od czasu powstania X t. zw. G.I.S.Z. - u rozpoczęło się stałe podrywanie autorytetu Sztabu Gł. wobec M.S.Wojsk. Wobec tego, że Generalny Inspektor Sił Zbrojnych był równocześnie Ministrem Spraw Wojskowych, a od r. 1927 do 1935 r. nie używał prawie wcale Sztabu Głównego, jako swego aparatu pracy, wyrobiło się ~~xxzaxx~~ w całym M.S.Wojsk przekonanie, zresztą słuszne, że

"Sztab niczego nie wie".

Oczywiście od jesieni 1935 roku sytuacja się zmieniła, ale stosunek Sztabu i M.S.Wojsk. nie ozdrowiał. Może być, że przeszko dziły temu osobiste tarcia pomiędzy gen. Stachiewiczem a gen. Kas przyckim, o których coś niecoś przenikało do biur. Największą przeszkodą w zgraniu się tych dwóch organizacyj naczelnych była zbyt rygorystycznie pojęta

b/ tajemnica co do przygotowań wojennych Sztabu M.Gł. wobec M.S.Wojsk. Szefowie Oddziałów Szt. Gł. mieli surowo zakazane, by nie wtajemniczać M.S.Wojsk. w plany wojenne, gdyż groziło to wyciekaniem tajemnic wojennych ze Sztabu. - Poszliśmy pod tym względem do absurdu ; n.p. Szef Departamentu Intendentury nie znał stanu liczebnego siły zbrojnej na stopie wojennej. Przez ukrywanie wszystkiego przed fachowcami zaczęliśmy w O.IV. Szt. Gł. dochodzić do tego, że oficerowie dypl. musieli stawać się specjalistami od poszczególnych służb.

Pod wpływem groźb wojennych od r. 1938 nastąpiło pewne polepszenie. Współpraca O.IV. z Departamentami zaopatrującymi zaczęła się o tyle, że Dep. Int., Dep. Uzbr. i Dep. Zdrowia miały stałych łączników z O.IV. w postaci t. zw. oficerów zaprzysiężonych. Z kolei jednak na tych oficerach ciążył obowiązek tajemnicy wobec własnych nawet przełożonych fachowych / Szefów Departamentów./

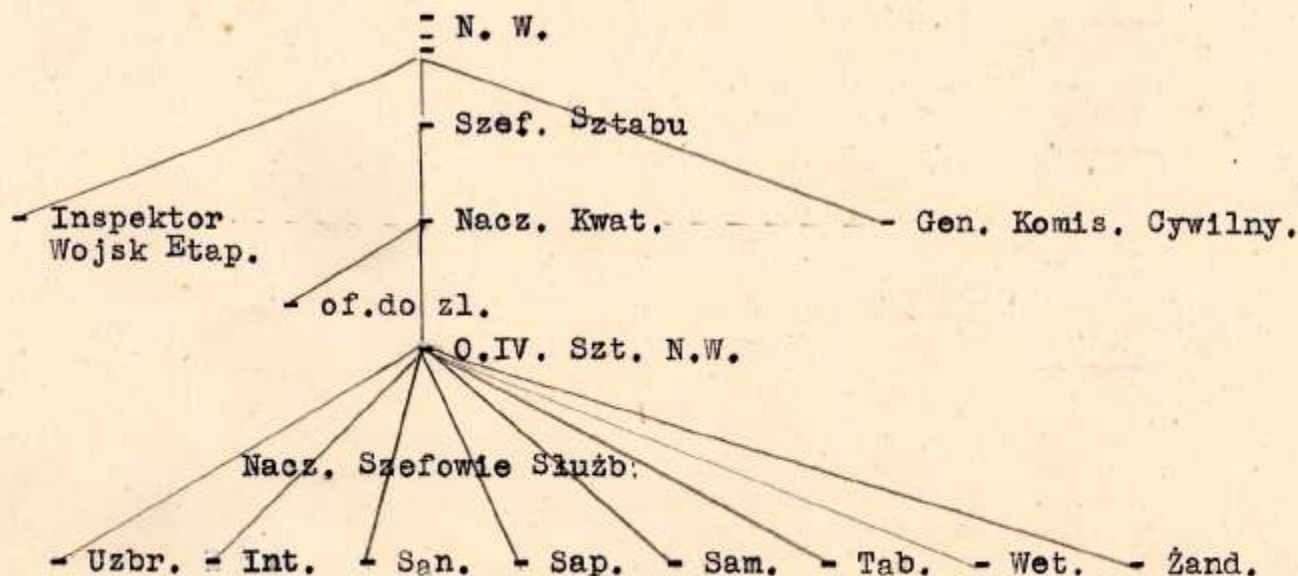
Współpraca O.IV. Szt. Gł. z Biurem Administracyjnym Armji nie istniała właściwie aż do roku 1938. Nawiązano ją wtedy w ok-

resie kryzysu zaolzańskiego przez specjalnego oficera łącznikowego z O.IV.

Od wiosny 1939 r. zaczęliśmy domagać się aby nam powiedziano, kto będzie szefem danej służby na szczeblu Nacz. Wodza. Wówczas gdzieś może w kwietniu zapadły decyzje personalne pod tym względem. Z ludzi przeznaczonych na stanowiska szefów służb w Nacz. Dow. najwcześniej i najlepiej zgraliśmy się z szefem departamentu Int. gen. Masnym, jedynym zresztą szefem departamentu, który stał się szefem służby w Nacz. D-ctwie. Gen. Masny człowiek życiowy, praktyczny i pełen inicjatywy był stanowczo najlepiej przygotowanym szefem Departamentu do wojennej pracy z całego M.S.Wojsk.

2/ Organizacja wojenna organów zaopatrujących na szczeblu Nacz. Dow., armji i DOK.

A. NACZELNE DOWODZTWO.



Organem kierowniczym dla organizacji tyłów, zaopatrywania i ewakuacji był Naczelny Kwatermistrz / etat gen. bryg. /.

Jego organem pracy był O.IV. Szt. N.W., ponadto miał 2 oficerów do zleceń i oficera ordynansowego.

Szef O.IV. miał charakter Szefa Sztabu Nacz. Kwatermistrza. Nacz. Kwatermistrz i Szef O.IV. z kilku oficerami należeli do 1-go / lekkiego/rzutu W. Kwatery Głównej.

Naczelny Kwatermistrz był przełożonym Szefów Służb / wyjąwszy szefa służby sprawiedliwości i szefa duszpasterstwa /.

W kampanji wzreśniowej funkcje powyższe pełnili :

Naczelny Kwatermistrz	- płk. dypl. Wiatr Albin
Oficer do zleceń	-ppłk. dypl. Ulanicki Edward
Szef O.IV. N.W.	-ppłk. dypl. Sulisławski Mieczysław
Szef Wydz. Zaop.	- ppłk. dypl. Pajączkowski Jerzy
Referenci operac.	- ppłk. dypl. Iranek - Osmecki
	- mjr. dypl. Piotrowski Stefan
Referent transport.	- mjr. dypl. Pieńkowski
Zaop. w amunicję	- ppłk. dypl. Kolbuszewski
Różne inne sprawy	- ppłk. dypl. Skowroński Stanisław
	- mjr. dypl. Bielski Wiktor
	- kpt. Grochowski
Szef Wydz. etap.	- ppłk. dypl. Strutyński Tadeusz
Referenci :	- ppłk. dypl. Tomicki Marjan
	- mjr. dypl. Smoleń
	- mjr. Jeż.

Wydział etapowy O.IV. 3zt. N.W. został z Brześcia odesłany transportem kolejowym w ogólnym kierunku na Krasne, razem ciężkim rzutem Kwatery Gł. Nacz. Wodza. Wówczas do rzutu tego dołączono ppłk. dypl. Mokrzyckiego Bronisława. - Oficerów wydziału etapowego spotkaliśmy ponownie dopiero w głębi Rumunii.

Z Naczelnym Kwatermistrzem mieli współpracować :

- Naczelnny / czy generalny / Komisarz Cywilny - wyższy urzędnik administracji cywilnej z tytułem ministra, mający zlecone sobie przez Nacz. Wodza regulowanie stosunku władz cywilnych do władz wojskowych i opiekę nad ludnością cywilną na obszarze wojennym. Został nim mianowany wojewoda poleski Kostek- Biernacki. Wybór ten był fatalny. Woj. Kostek - Biernacki, którego zobaczyłem w tej roli dopiero w Brześciu, zrobił na mnie wrażenie człowieka zupełnie podupadłego ~~maxxiżam~~ i niezdolnego do pracy / już w r. 1926, gdy od jesieni objął 38 p.p. miał wśród oficerów opinię narokomana /. Na stanowisku naczelnego Komisarza okazał się bezwartościowy ; nie wydał - o ile pamiętam - ani jednego celowego zarządzenia aż do końca wrześniowej kampanji, - Towarzyszący mu urzędnicy również niczem się nie wyróżnili.

- Inspektor wojsk etap. - generał inspekcjonujący formacje etapowe. Nie miał w tej kampanji żadnej wyraźnej roli, ponieważ gros nielicznych Kompanij etapowych / t.j. /asystencyjnych / zostało zgromadzone na obszarze Ok. II, VI, i X., nieliczne tylko pozostawiono przy armji " Poznań " i " Kraków ". Został nim podobno gen. bryg. Kwaśniewski ; piszę " podobno ", bo nie wiem czy

wspomniany generał miał wogóle jakiś przydział w czasie naszej mob. wrześniowej. Nie przypominam sobie, aby ktokolwiek zawiadomił nas w O.IV. S.G. o jakichś zadaniach wojennych gen. Kwaśniewskiego. Że na naszych tyłach odegrał rolę zupełnie bierną, o tem jestem głęboko przekonany. / Gen. Kw. jeszcze jako zastępca Szefa Sztabu Gł. w r. 1930 - 32 nie wykazywał żadnej energii i inicjatywy /.

Naczelnymi Szefami Służb byli :

Uzbrojenie : płk. Błaszkwicz

Intendentura : gen. bryg. Masny

Sł. Saperska : nie pamiętam kto z oficerów gen. Dąbkowskiego zajmował się służbą sap. Ten rodzaj zaopatrzenia zresztą nie zdołał odegrać poważnej roli we wrześniu 1939 r

Sł. Samochodowa i broni panc. : płk. dypl. Kapciuk .

Sł. Taborowa : nie widziałem przedstawiciela tej służby w Kwaterze N.W.

Żandarmerja : płk. żand. Ballaban.

Z wyżej wymienionych szefów najbardziej wartościowymi ludźmi dobrze dobranymi do powierzonych im stanowisk okazali się - gen. Masny i płk. Maszadro.

B. Armje i Sam. Grupa Op.

Szemat organizacyjny analogiczny jak w Nacz. Dow.

Na szczeblu każdej armji organem kierowniczym dla organizacji tyłów, zaopatrywania i ewakuacji był kwatermistrz armji / etat : płk. dypl. / mający charakter zastępcy Szefa Sztabu Armji. Jego

aparatem pracy był O.IV. Sztabu Armji i szefowie służb analogicznie jak w Nacz. D-twie. Współpracował z dowódcą etapów armji, Komisarzem cywilnym oraz oficerem transportowym, przedstawicielem Szefa Kom. Wojsk. w sztabie armji.

Armje, które miały na tyłach swe własne stacje rozdzielcze, posiadały na tych węzłach oficerów O.IV. zwanych "delegatami Kwatermistrza armji", mających kierować wysyłaniem transportów zaop. do frontu, przyjmowaniem transportów ewakuacyjnych od frontu oraz odbieraniem transportów kwatermistrz. z kraju do armji. / Nie należy tych oficerów mieszać z "oficerami wyładowniczymi"; organami służby transp. kolej dla potrzeb transportów koncentracji wojsk. /

Z powodu niekorzystnego układu węzłów kolejowych na tyłach armij na zachodzie nie można było dochować czystej zasady, iż każda armja będzie miała swą własną stację rozdzielczą. Musiano każdą prawie armję potraktować indywidualnie, i tak :

1/ Grupa Operac. "Narew" używała jako stacji rozdzielczej węzła Białystok i częściowo węzła Grodno. W razie odsunięcia na południe, przewidywane było przeniesienie stacji rozdzielczej do Brześcia n/B.

2/ Armja "Modlin" miała korzystać z węzła Warszawa, ale ponieważ armja "Pomorze" w razie utraty węzła Toruń musiałaby również oprzeć swe zaopatrzenie na węzle Warszawa, utworzono tutaj niezależnego od armij "Delegata Kwatermistrzowskiego Nacz. Wodza" w osobie ^{D-cy} N.O.K. I / rodzaj "Komisarza Regulującego" według dawnych zasad /. Praktycznie dowódca O.K. dawał tylko firmę wobec 2 - 3 do-

wódców armij, a cała praca realizowania zapotrzebowań materiałowych armij wykonywał Kwatermistrz DOK. I z przydzielonym mu oficerem z O.IV. Szt. Gł.

3/ Armja "Poznań" miała urządzić swe stacje rozdzielcze na węzle Kutno - Łowicz. Nasuwały się tu trudności z braku magazynów w tych miejscowościach. Armja musiała zatem częściowo opierać się o dowóz z węzła Łódź i tam kierować swą ewakuację w pierwszych dniach działań.

Armja "Łódź" korzystała wyłącznie z węzła Łódź - wobec tego, że i na tamtym froncie dwie armje były zależne od węzła Łódź, utworzono tam również "Delegata Kwatermistrzowskiego Nacz. Wodza" w osobie D-cy OK. IV.

4/ Armja "Kraków" miała możliwość oparcia swego zaopatrywania o dwa węzły : Kraków i Kielce.

5/ Zaopatrywanie jednostek słabej armji "Karpaty" powierzone było d-com OK. V, X. i VI zależnie od kompetencji terytorjalnej.

6/ Zaopatrywanie armji rezerwowej gen. Dąb-Biernackiego miało się oprzeć głównie o Warszawę / Delegat Kwat. N.W. /. Jeżeliby armja posunęła się bardziej na południe, przewidywane było zaopatrywanie jej części z kierunku Brześć - Dęblin, aby odciążyć węzeł warszawski.

Stanowiska Kwatermistrzów i Szefów O.IV. szt. zajmowali :

a/ grupa operac. "Narew" : tylko szef O.IV. mjr. dypl. Kwaskowski Bronisław / b. wykładowca z W.S.W. /. Nie pamiętam czy nie zamianowano tam kwatermistrza w ostatniej chwili przed wojną ;

b/ armja "Modlin" : p.o. Kwaterm. ppłk. dypl. Oborski / z 61

Insp. gen. Norwid - Neugebauera /. Ze względu na zmniejszony zakres pracy Kwaterm. / cały prawie dowóz zapewniony przez DOK. I / nie mianowano osobnego szefa O. IV.

c/ armja " Pomorze " : kwatermistrz ppłk. dypl. piech. Kopański, szef O.IV. ppłk. dypl. piech. Kłosowicz Stanisław / z O.IV. Szt. Gł./

d/ armja "Poznań " : kwatermistrz płk. dypl. piech. Borkowski, szef O.IV. mjr. dypl. Szomański Zdzisław / z O.IV. Szt. Gł. /

e/ armja " Łódź " : kwatermistrz płk. dypl. kaw. Gierulewicz, szef O.IV. ppłk. dypl. art. Kułakowski Marjan / z O.IV. Szt. Gł. /

f/ armja " Kraków " : kwatermistrz płk. dypl. piech. Tomsa - Zapolski, szef O.IV. mjr. dypl. piech. Gorgos Wojciech / z O.IV.S.G/

g/ armja rezerwowa : kwatermistrz płk. dypl. art. Prochner Tadeusz, szef O.IV. ppłk. dypl. art. Horodecki.

h/ kwatermistrz D-cy O.K. I : płk. dypl. piech. Hyc Jan, delegat na st. rozdz. ppłk. dypl. kaw. Platonoff - Plater Zygmunt / z O.IV. Szt. Gł. /.

i /kwatermistrz D-cy OK: IV. : płk. dypl. piech. Bartak Piotr, delegat na st. rozdz. ppłk. dypl. piech. Toruń Stanisł. / z O.IV.SG/

j/ funkcj kwatermistrza ~~wązi~~ względnie szefa O.IV. w sztabie armji " Karpaty " nie było już kim obsadzić ze składu O.IV. Szt.Gł. Funkcje te pełnił w sztabie armji ppłk dypl. piech. Pstrokoński.

Funkcje kwatermistrzowskie innych DOK. centralnych i wschodnich polegały na zaopatrywaniu odwodów wojsk i służb Nacz. Wodza oraz zaop. s. roz. wojsk " krajowych ". Wojenna organizacja tyło-

wych D.O.K. nie jest mi znana w szczegółach. Wylaniały one ze swego składu części mobilizowanych przez się Kwater Głównych, uzupełniając się same w drodze mobilizacji.

3/ Jak daleko posunięte były w momencie wybuchu wojny prace w O.IV. Szt. Gł. i D-twach armij nad planem zaopatrywania i o ile plan okazał się realnym w wykonaniu.

W momencie wybuchu wojny ukończone były w dziedzinie planu zaopatrywania

- wytyczne kwatermistrzowskie dla armji / s. grp. op. /.
- wytyczne kwatermistrzowskie dla DOK. I. - X.

Nie zostały jeszcze opracowane "Wytyczne dla M.S.Wojsk. ".

Teczka z wytycznymi kwat. dla każdej armji zawierała następujące subteczki :

- 1/ Wytyczne ogólne ; O.de B. jedn. służb, dane co do obszaru.
- 2/ Dane co do pochągów zaopatr. przewidzianych dla danego odcinka w mob. alarmowej i mob. powszechnej, dane co do taboru kolejowego,
- 3/ zaopatrywanie w amunicję,
- 4/ zaopatrywanie w żywność,
- 5/ zaopatrywanie w mat. saperski,
- 6/ zaopatrywanie w pieniądze,
- 7 /zaopatrywanie w materj. pędne samochodowe
- 8/ zaopatrywanie w materjaly pędne dla lotnictwa,
- 9/ ewakuacja sanitarna,
- 10/ ewakuacja materjału i sprzętu,

- 11/ ewakuacja jeńców,
- 12/ ochrona,
- 13 / schemat dla opracowania planu kwat. armji.

Powstanie każdej teczki było pracą zbiorową szeregu referentów według ich działów pracy. Redagowanie tych wytycznych rozpoczęło się w ostatnich dniach marca 1939 r.

Najkompletniej były opracowane wytyczne dla 6 odcinków frontu, licząc od s. grupy op. " Narew " po armję " Kraków " włącznie. Opracowania dla armji Rezerwowej i odcinka " Karpaty " były być może niekompletne, ponieważ :

a/ zaangażowanie armji Rezerwowej nie mogło być obliczone ani w czasie, ani w przestrzeni, zatem szereg zagadnień musiał pozostać do uregulowania w toku działań n.p. decyzja co do tego, którymi linjami kolei będą zaopatrywane w. jednostki, z których stacyj zaop., z których składnic / Warszawa, Dęblin, Brześć czy Siedlce /.

b / formowanie armji " Karpaty " odbywało się w ostatnich tygodniach przed wybuchem wojny tak, że opracowania kwatermistrz. dla tej armji musiały być siłą rzeczy nacechowane pośpiechem.

Co się tyczy wytycznych kwat. dla D.O.K., to były one opracowywane dopiero po ukończeniu jakich 3/4 pracy nad wytycznymi dla armij. Oczywiście najlepiej i najwcześniej zostały one ukończone dla D.O.K. I. i IV. jako Delegatów Kwaterm. Nacz. Wódza / lipiec /; dla pozostałych D.O.K. opracowane je w sierpniu, więc właściwie bezpośrednio przed wojną.

Wszystkie te prace nad wytycznymi dla kwat. dla armij i D.O.K

mogłyby być ukończone wcześniej, gdyby nie przesadna ze strony płk. Hycy troska o wygładzenie tych opracowań, lęklivość wobec szefa Sztabu, a tem samem odwlekanie referatów i zbyt długie z naszej ~~strony~~ strony oczekiwanie na decyzje szefa Sztabu. / brak z-cy szefa Sztabu dla spraw kwatermistrzowskich /.

W następstwie tego mogę utrzymywać, że

- opracowania kwatermistrzowskie 6 odcinków armij były ukończone dostatecznie wcześnie przed wybuchem wojny. Zupełna pewność jest tu niemożliwa, bo niektórzy dowódcy armij zmieniali swe pierwotne decyzje zupełnie zasadniczo / n.p. gen. Przedźymirski , który początkowo w marcu chciał przyjąć bitwę na przedpolu Modlina, a później znacznie wysunął całe swe ugrupowanie bliżej granicy / no i nikt ze Szt. Gł. nie miał czasu w tych gorących miesiącach na skontrolowanie opracowań armijnych inaczej jak bardzo pobieżnie.

- opracowania kwatermistrzowskie w armji " Karpaty " mogły być niedostateczne, bo były robione dosłownie w ostatniej chwili. Jeszcze w ostatnich dniach przecież nie można się było dowiedzieć czy armja ta dostanie jedną dyw. piechoty, czy nie zostanie ona również skierowana na zachód. Poza tem z 7 -ma innymi armjami byliśmy w stałym kontakcie aż do wybuchu wojny, z armją " Karpaty " nie, ponieważ w jej sztabie nie mieliśmy własnego oficera odcinkowego, nie było zatem wglądu w to, czy sztab tej armji daje sobie rady z tem O.de B. służb, jakie udało się nam dosłownie zlepić z resztek i z tymi zapasami, jakie oddaliśmy do rozporządzenia ś-cy armji.

- opracowania kwaterm. D.O.K. I i IV były ukończone dostatecznie,

- opracowania kwatern. innych D.O.K. mogły nie być jeszcze ukończone, ale tego nie sprawdziliśmy i to na toku działań nie zażyłoby .

Realność tych operacowań w wykonaniu:

Nasz plan zaopatrywania i ewakuacji był dostosowany do uszykowania koncentracyjnego w. jednostek. Tak jak Oddz. III. Szt. Gł. nie oczekiwał tak szybkiego załamania się pierwszego frontu działań tak i Oddz. IV. Szt. Gł. nie przewidywał tak błyskawicznych zmian sytuacji.

Utrzymywani w nastroju raczej optymistycznym przez przełożonych, przez prasę i radio, przez doskonałą pełną wiary w powodzenie postawę społeczeństwa i ufność w natychmiastową pomoc, przynajmniej w dziedzinie lotnictwa ze strony mocarstw zachodnich, - nie mieliśmy pojęcia o tem co nam grozi. Liczyliśmy, że armje zaopatrzone w zapasy na ok. 15 dni działań, będą raczej cierpiały na ich brak, niż miały kłopot z nadmiarem. - Wypadło zupełnie przeciwnie : rozbite z miejsca armje " Kraków " i " Łódź " musiały niszczyć nadmiar zapasów. - Liczyliśmy na prawdopodobieństwo udania się całej mob. normalnej, bo mobilizacji alarmowej nikt nie zakłócił, liczyliśmy na to, że jednostki służb należące do armij, wprowadzie z opóźnieniami, ale jednak dojadą. Jednostki służb mobilizowane normalnie przeważnie nie doszły, bo 7 - 8 dnia mob. gdy n.p. kończyła się mobilizacja szpitali ewakuacyjnych, wszystkie już nasze armje były pobite a od armji " Poznań " byliśmy prawie odcięci.

Już 2 września wieczorem stanęliśmy wobec faktycznego braku

łączności z armjami. Wszystkie dyspozycje kwaterm. szły bądź Hughesem, przeciążonym już przez rozkazy operacyjne, bądź przez kurjerów których dojazd do armij zupełnie nie dawał się obliczyć. Telefonicz na łączność prawie nie funkcjonowała, dużo złego w tym względzie wynikało z samego raptownego przeniesienia się do gmachu przy ul. Rakowieckiej, gdzie nikt z nas nie umiał posługiwać się telefonami wobec nieznanego nam, a skomplikowanego systemu central o zaszyfrowanych nazwach.

Cóż w takich warunkach mówić o realności przygotowań kwatermistrzowskich, gdy stacje rozdzielcze armij " Kraków " i " Łódź " po upływie 48 godzin nie mogły już funkcjonować.

Opracowania nasze kwatermistrzowskie były może dobre i realne, gdyby patrzeć na nie z punktu widzenia techniki i taktyki wojny 1914 - 1916 r. na froncie n.p. rosyjskim. Cóż jednak była warta cała nasza doktryna zaopatrywania i ewakuacji przy pomocy kolei i konnych środków, a bez dostatecznej czynnej obrony przeciwlotniczej i przeciwpancernej. Nasze konne tabory pułkowe i kolumny dywizyjne były jaskrawym anachronizmem wobec poziomu techniki npla - rozbiegły się i szerzyły panikę na tyłach. Koleje w obszarach armij zostały w pierwszych zaradkach prawie całkowicie unieruchomione. Pozostawało zatem tylko zaopatrywanie przy pomocy kolumn samoch. ciężar. których ilość była wprost nikła, bo właściwie tylko alarmowe kolumny samochodowe ~~działały~~ były przy armjach. W tej sytuacji armje wyposażone dostatecznie w zapasy mogły nie mieć ich czem wywozić ze składnic.

Ogólną chorobą naszego wojska było jednostronne przygotowanie go jak gdyby tylko do działań na wschodzie / 38 pułków kawalerji konnej ! / a zupełne zapoznanie potrzeby modernizacji siły zbrojnej równoległe do postępu u sąsiadów zachodnich. Przeto i tyły nasze niewiele odbiegły od poziomu z r. 1920 - 25, i szczerze mówiąc nikt nie dbał o nasze kwatermistrzostwo - zawsze ten dział pracy sztabowej był zapoznawany. Już w mym pierwszym sprawozdaniu podkreśliłem, że od kilkunastu lat nie mieliśmy Szefa O.IV. w Sztabie Głównym o poziomie odpowiadającym temu stanowisku. - I-szy Marszałek pod koniec życia zarządził jak gdyby rewizję naszej doktryny IV-to oddziałowej, cóż kiedy powierzył to komisji w składzie : gen. Kona rzewski, płk. dypl. Ulrych, płk dypl. Steiffer, gen. Kwaśniewski. Komisja ta nie pozostawiła żadnych pozytywnych śladów swej pracy. Kontynuował ją jakiś czas /do grudnia 1936 r. / gen. dyw. Norwid-Neugebauer, ale zasadnicze propozycje jego nie zostały aprobowane. Potem już żaden generał nie zajmował się kwatermistrzostwem.

Za zgodność z oryginałem znajdującym się
w aktach wojskowych

Dr. Tadeusz Cyprian
Sędzia Upoważniony.

mjr. dypl. Smoleń Bogusław
Oddział I Szt. Gł.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
BIURO REJESTRACYJNE

BI.8a/5

WPLYNEŁO dnia: 17.4 Przydział
ZAL.:
L. Dz. 1398/kj.40/pz.

Szef Biura Rejestracyjnego M.S.Wojsk.

W. P.

L. 1065a

Na Idz. 1145/Rej.40.Kwat. z dn. 2.V.40. melduje Panu

Pułkownikowi:

1. Organizacja pracy w O.IV.Nacz. Dow. nie jest mi znana. Z pracą tego rodzaju na najwyższym szczeblu nie miałem do chwili wybuchu wojny nic wspólnego. W chwili obecnej nie jestem w stanie nawet wyliczyć z jakich Wydziałów składał się Oddz.IV. Nacz. Dow. Zameldowałem się w Oddziale w 2-im dniu mob. W 6-ym dniu od południa była już aktualna sprawa wyjazdu z Warszawy. Po wyjeździe który nastąpił w nocy z 6 na 7 dzień mob. spotkałem 2. rzut O.IV.N.D. jeszcze w Brześciu n/B., następnie już do przekroczenia granicy nie znaleźliśmy się razem w jednym miejscu postoju.

Obawiam się, że na ten temat wogóle nie było jasnego i zdecydowanego poglądu; w każdym razie uważam za rzecz pewną, że nie była opracowana instrukcja podziału pracy wewnętrznej ani ogólna instrukcja funkcjonowania O.IV.Nacz.Dow. Utwierdza mnie w tym przekonaniu fakt, że w ciągu niespełna 5 dni miałem 2, a właściwie 3-ch szefów i dwa różne działy pracy. Następnie, gdy stała się aktualną sprawa zmiany m.p.Nacz.Dow., nie mogłem się dopytać do którego eszelonu ja właściwie należę. Wreszcie na moją prośbę o wydanie mi instrukcji kwatermistrzowskiej, ppłk. dypl. Strutyński Tadeusz odpowiedział mi, że takiej instrukcji nie ma, że on sam niebardzo wie co i jak będzie robił, że wszyscy dopiero będziemy się uczyć.

69

W tym stanie rzeczy jest jasne, że nie mogę znać organizacji pracy Kwatermistrzowskiej na szczeblu Nacz. Dow., bo w tych warunkach w ciągu niespełna 5 dni, nie można było w niczym

się zorientować. Wydaje mi się, że cała praca polegała na improwizacji, bo wiele rzeczy nie było gotowych włącznie z gmachem przy ul. Rakowieckiej, (nie uruchomione telefony, brak księżeczki telefonicznej itd.).

2. Otrzymane zarządzenia:

Zestawienie rozmieszczenia zasobów intendenckich, materiałów pędnych (wyjąwszy lotniczych), mat. saperskiego, kompanii ochrony linii kolejowych, obozów jeńców.

3. Wydane zarządzenia:

Plan mob. przewidywał uruchomienie przejściowej stacji zbornej jeńców na terenie O.K. I. w 5-ym dniu mob. Tymczasem konieczność posiadania jeńców "pod ręką" celem ich bezpośredniego przesłuchania, zaistniała już w 2-im dniu mob. Po porozumieniu się z Oddz. Mob. O.K.I. zarządzono uruchomienie punktu zbornego dla ważniejszych jeńców (oficerów, żołnierzy lotnictwa, broni panc.) na terenie Warszawy - przy ul. Leszno (numeru nie pamiętam).

Do tego punktu zbornego miały poszczególne armie przesyłać jeńców bezpośrednio z własnym konwojem. Czy i jak zostało to wykonane, nie wiem. Rozkazy do wszystkich armij i grup operacyjnych zostały wydane.

Jest to jedyny ważniejszy rozkaz, który sobie przypominam.

4. Wykonanie zarządzeń na szczeblach niższych:

Na ten temat nic nie wiem. Sądząc ex post wydaje mi się, że z zarządzeń, z którymi miałem do czynienia, chyba nic nie zostało wykonane. Dca Grupy op. Narew żądał n.p. drutu kolczastego; z taką samą prośbą zwracał się dca 24 D.P. (chodziło o umocnienie linii Dunajca). Wobec szybkiego sparaliżowania kolei a następnie łączności oraz wobec gwałtownych postępów ofensywy niemieckiej, jestem pewny, że rozkazy wydane w tym kierunku, nie zostały wykonane.

5. Uwagi i wnioski:

1. Wydaje mi się, że Oddz. IV.N.D. nie był przygotowany w czasie pokoju do swojej roli w czasie wojny. Nie było opracowanego ściśle jego zakresu działania i podziału pracy pomiędzy poszczególne elementy składowe oddziału. Nie była uregulowana sprawa podziału kompetencji pomiędzy Oddz. IV. a n.p. Szefem Saperów N.W. Wiem o tym stąd, że dopiero na tle konkretnego żądania dostarczenia mat. sap. przez jakąś z armij czy grup operacyjnych, uregulował ppłk. Pajączkowski osobiście podział pracy w kierunku realizacji takich zadań - pomiędzy Oddz. IV. - i Szefem Saperów.

2. Przesada w zachowywaniu tajemnicy spowodowała, że niektórzy oficerowie nie znali nawet w przybliżeniu swych przydziałów wojennych i nie mogli się przygotować do oczekującej ich roli.

Praca w Oddz. IV.N.Dow. wymaga daleko idącej specjalizacji, nie można wymagać, by oficer dyplomowany był wszytkowiedzącym na rozkaz.

Sturp...

Paryż, 10. XI. 1939 r.

BI. 8a/6

870

L. 557/39

Otrzymałem polecenie przedstawienia sprawozdania zawierającego uwagi i spostrzeżenia, dotyczące mego resortu pracy na stanowisku Szefa Oddziału IV-go Sztabu N.W. w ostatniej wojnie.

Materiałowe zagadnienia wojny są tak obszerne, że możnaby na ten temat napisać bardzo wiele. Ponieważ mam się ograniczyć do krótkiego sprawozdania, więc poruszę tylko problemy najistotniejsze, które zdaniem moim naważyły w stopniu bardzo silnym na całokształcie naszego materiałowego przygotowania do wojny i w czasie jej prowadzenia.

Stanowisko Szefa Oddziału IV-go w Sztabie Głównym objąłem na krótko przed wybuchem wojny dnia 28-go lipca 1939 r.. Poprzednie jednak moje prace nad tymi zagadnieniami w Wyższej Szkole Wojskowej i w Sztabie Głównym / prace nad planem rozbudowy armii i nad analizą materiałowego planu przygotowania do wojny / pozwoliły mi poznać na tyle dokładnie nasze położenie i możliwości w dziedzinie materiałowego przygotowania i prowadzenia wojny, że mogę z całym spokojem i pełną odpowiedzialnością skreślić tych kilka zasadniczych zdaniem moim uwag.

I. Materiałowe przygotowanie wojny.

1/ Stan naszych przygotowań do r. 1935 .

Na wstępie muszę zaznaczyć, że zagadnienia materiałowe/kwatermistrzowskie/ nie były u nas w armii zbyt popularne i z wielkim bardzo trudem zdobywały sobie właściwie miejsce i znaczenie. Nacisk szedł przede wszystkim w kierunku taktycznego szkolenia i to niższych dowództw. Operacyjne szkolenie wyższych dowódców i sztabów rozpoczęto w szerszej skali dopiero w r. 1936 przy współudziale W.S. Woj.. Wyżsi dowódcy bardzo mało uwagi zwracali na materiałową stronę wojny.

Jeżeli chodzi o materiałowe przygotowanie wojny na szczeblu najwyższym / Sztab Główny / to do r. 1935 zrobiono w tej dziedzinie bardzo mało. Nie zdołano nawet uzupełnić w 100 % braków w wyposa-

zeniu wyjściowym / zapasy mob./ tych wlk. jednostek i jedno -
stek broni pozadywizyjnych, których wystawienie przewidywał, mo-
cno już nieaktualny, plan mob. "S".

P l a n o w e prace nad materiałowym przygotowaniem woj-
ny rozpoczęły się w r. 1935 , gdy przystąpiono do opracowania
planu rozbudowy armii przemysłu - nowego planu mob. /"W"/.

Stwierdzić należy, że braki w sprzęcie i materiale ustalo-
ne w okresie prac nad planem rozbudowy armii były ogromne, Oprac-
cowany ogólny kosztorys pokrycia tych braków przewidywał blisko
6 / sześć / miliardów złotych! Dość wspomnieć, że nie mieliśmy
zupełnie przygotowanej obrony przeciwlotniczej i przeciwpancer-
nej, że nie posiadaliśmy zupełnie lotnictwa bombowego , a inne
rodzaje lotnictwa miały przeważnie stary sprzęt, że jednostki sa-
perów i łączności miały ogromne braki w wyposażeniu, że mieliśmy
duże braki w sprzęcie artyleryjskim / szczególnie gdy chodzi o
art. ciężką / w amunicji, sprzęcie pancernym samochodowym i t.d.
i t.d..

Ogólny kosztorys
przygotowania
armii

2/ Plan wojny.

Najważniejszym czynnikiem, który zdaniem moim zadecydował
w stopniu zasadniczym o niedostateczności naszej gotowości wojen-
nej - był brak planu wojny przeciw Niemcom i realizacji jego mate-
riałowej strony w terenie / odpowiednie urządzenie i przygotowanie
terenu do przyszłych działań - pola bitwy - ugrupowania zapasów ,
przygotowania warunków komunikacyjnych i t.p..

Podstawą opracowanych planów / mobilizacyjnego, operacyjne-
go i kwatermistrzowskiego/ było założenie wojny z Rosją. Cała
realizacja tych planów w terenie była przeprowadzona pod kątem wi-
dzenia wojny na wschodzie.

Dopiero z końcem marca 1939 r., a więc już po zgłoszeniu
znanych żądań przez Niemców w stosunku do Polski - przystąpiono
do opracowania planu wojny z Niemcami i rozpoczęto jego realiza-
cję w terenie.

Realizacja opracowanych planów w terenie postępowała jednak
bardzo wolno, głównie z powodu :

O. Kwart. i
materiały
mieszki

- a/ stosowania daleko idących oszczędności finansowych,
- b/ niewiary w możliwość szybkiego wybuchu wojny,
- c/ obawy przed jakimkolwiek zakłócenia normalnego życia państwa,
- d/ stosowania zbyt daleko idącej tajemnicy w przygotowaniach.

3/ Poglądy na charakter przyszłej wojny.

W ocenie charakteru przyszłej wojny popełniono u nas ten błąd, że nie doceniono należycie roli lotnictwa, broni pancernej i czynnika motoryzacyjnego w nowoczesnych działaniach. Nie wyciągnięto tych wniosków, które musiały w sposób decydujący wpłynąć na organizację, wyposażenie wojska i sposób prowadzenia działań. Dopiero w ostatnich latach zaczęto zwracać większą uwagę w szkoleniu na te zagadnienia. Naogół poważniejsza ocena znaczenia tych trzech czynników i ich dużego wpływu na działania na polu walki spotykała się często ze strony wyższych dowódców z dużą niewiarą, krytycyzmem, a nawet posądzeniem o szerzenie defetyzmu.

4/ Położenie materiałowe bezpośrednio przed wybuchem wojny.

a/ Wojenne O. de B.

Nie poruszam tu sprawy wielkości i wystarczalności wojennego O. de B. jednostek broni - co do oceny którego bardziej kompetentnym jest Szef O.III - wypowiem się tylko o ile chodzi o służby.

Ilość jednostek poszczególnych służb, które ujęte były w O. de B. wojennym była zbyt mała i niewystarczająca. Odsunięcie rozbudowy aparatu tyłowego na dalszy plan, daleko idące redukcje robione przeważnie schematycznie - sprawiły, że aparat służb był bardzo wątki i niedostateczny dla spełnienia swych zadań.

Szczególnie w dziedzinie środków przewożonych sprawa ta wystąpiła bardzo jaskrawo w czasie wojny.

Niski stan motoryzacji kraju i zaniedbania w tej dziedzinie sprawiły, że tyły naszych armii były oparte prawie w zupełności na środkach przewożonych konnych. Olbrzymie tabory utrudniały niesłychanie poruszanie się w terenie i stanowiły duży ciężar

O d B
wzrost

brak
mater
tył

dla wszystkich dowództw, stając się doskonałym celem dla nplekiego lotnictwa i broni pancernej.

Nawet na szczeblu N.W. znajdowały się kolumny taborowe. Ilość posiadanych kolumn samochodowych ciężarowych pozwalała na wyposażenie każdej z armij najwyżej w 3 kolumny samoch.. To samo dotyczy kolumn samochodowych sanitarnych.

Jednostek służb w odwodach N.W. nie było prawie zupełnie.

b/ Zapasy materiału i sprzętu.

Poruszam tu tylko sprawę zapasów materiału i sprzętu rezerwy zaopatrzenia, a więc zapasów przeznaczonych na prowadzenie wojny. O zapasach mob. / wyposażenia wyjściowego / nie mówię, należy ona do oceny O.I.

W skład rezerwy zaopatrzenia wchodziły właściwie tylko zapasy :

- amunicji
- żywności i mat. pędnych
- materiału saperskiego.

Zapasy innego sprzętu i materiału nie było w rezerwie zaopatrzenia prawie zupełnie. Szczególnie brak było zapasów umundurowania, broni, sprzętu łączności, sprzętu saperskiego i innego

Wystarczalność zapasów.

A m u n i c j a .

Plan rozbudowy armii ustalał wysokość zapasów amunicji na 6 miesięcy wojny / 180 dni / obliczonych według dziennych norm zużycia zatwierdzonych przez K.S.U.S./ Komitet dla spraw uzbrojenia i sprzętu /.

Kalkulacje wystarczalności zapasów robione bezpośrednio przed wybuchem wojny, wykazały, że ilość posiadanej amunicji wystarczy nam ogólnie :

- amunicji małokalibrowej na 2 miesiące
- " artyleryjskiej na 3 miesiące.

W amunicji małokalibrowej uderzał szczególnie brak amunicji "Sc" do broni maszynowej, której produkcja została silnie wzmożona.

Obliczone zapotrzebowanie amunicji potrzebnej na 1 miesiąc

wojny wykazało, że nasz przemysł nie będzie w stanie go pokryć. Wobec czego część amunicji będzie musiała być dostarczoną z zewnątrz.

Ż y w n o ś ć .

Zapasy żywności rezerwy zaopatrzenia obliczone były na 8 dni, co razem z zapasami wyposażenia wyjściowego / 5 dni/ i 2 dniami porcji "R" - miało wystarczyć na 15 dni wojny. Dalsze pokrycie potrzeb miała zapewnić aprowizacja przeprowadzona przez władze cywilne w całym państwie.

W zapasach żywności zdeponowana były tylko artykuły następujące : mąka, kawa, konserwowa, konserwy mięsne, suchary i owies. Innych artykułów nie było dopiero tuż przed wojną zaczęto je zakupywać.

M a t e r i a ł s a p e r s k i .

Zapasy mat. wybuchowego były minimalne i niewystarczające - tak samo i zapasy drutu kolczastego. Cały okres od kwietnia do września 1939 r. był poświęcony głównie ściąganiu i przygotowaniu zapasów mat. wybuchowych i drutu. Udało się tylko częściowo zapasy te przygotować.

U g r u p o w a n i e z a p a s ó w .

Całe ugrupowanie zapasów rezerwy zaopatrzenia było w zupełności nastawione na wojnę na wschodzie.

Główne nasze składnice znajdowały się w zachodniej części kraju , jak np. amunicji Regny, Palmiry / rej. Warszawy/, Stawy. Spowodowało to w konsekwencji konieczność przegrupowania zapasów bardziej włąb w kierunku wschodnim. Nie można było tego w zupełności uskutecznić ponieważ składnice na wschodzie nie były rozbudowane. W czasie wojny wskutek tego nie można było całkowicie opróżnić tych wielkich składnic, które szybko zostały zagrożone posuwaniem się npl.

c/ K o m u n i k a c j e .

Komunikacje kolejowe, głównie węzły rozdzielcze, były również przygotowane do wojny na wschodzie.

*Komunikacje
- węzły
rozdzielcze*

Węzły w zachodniej części kraju nie były przestudiowane i przygotowane dla organizacji transportów zaopatrywania i ewakuacji.

d/ Wyposażenie oddziałów.

Na pierwsze 15 dni wojny plan przewidywał, jako wyposażenie w amunicję:

- po 1/2 jednostki ognia piechoty,
- po 1 jednostce ognia artylerii

w sumie więc poszczególne armie miały mieć na swoim terenie działania zdeponowane - 7,5 jednostek ognia piech.

15 jednostek ognia art.

dla każdej dywizji piechoty. Dla brygad kawalerii i jednostek pozadywizyjnych amunicji oddzielnej nie przewidywano. Pokrycie potrzeb tych jednostek miało nastąpić z amunicji dyw. piech.

Do zapasów tych wliczono również i zapasy wyposażenia wyjściowego 4 jednostki ognia. Nie było to słuszne i kryło w sobie niebezpieczeństwo spowodowania przerwania dowozu w razie naruszenia tego zapasu.

Zapasy amunicji winny były wynosić:

- 6 j.o.p. i 6 j.o.a. w każdej dyw. piech. na środkach transportowych,
- 4 j.o.p. i 4 j.o.a. w jednostkach pozadywizyjnych na środkach transportowych,
- 6 j.o.p. i 6 j.o.a. w każdej brygadzie kaw. na środkach transportowych,
- około 4 j.o.p. i 4 j.o.art. w składach armii licząc na każdą jednostkę według O.de B.

e/ Uzgodnienie planu operacyjnego z planem kwatermistrzowskim.

Wobec daleko bardzo posuniętej tajemnicy w pracy nad planem - w szeregu wypadków ugrupowanie służb i zapasów nie odpowiadało ściśle zamierzeniom operacyjnym.

II. Uwa-gi dotyczące zagadnień kwatermistrzowskich
w czasie minionej fazy obecnej wojny.

Miniona wojna potwierdziła szereg braków i usterek zrobionych w naszych przygotowaniach materiałowych.

Zupełne przerwanie dowozu kolejowego zaraz w pierwszych dniach wojny nie pozwoliło na normalne zorganizowanie dowozu i ewakuacji.

Transportu samochodowego nie można było uruchomić wobec braku samochodów.

Tabory konne, zmobilizowane tylko częściowo zostały szybko rozbite i zdeorganizowane kompletnie. Oddziały straciły tabory i kuchnie polow, a przez to i możliwość normalnego zaopatrywania się i ewakuacji.

Cały szereg służb nie dołączył do wkł. jednostek i armij. Gros szpitali polowych i kolumn sanitarnych rozproszyło się w terenie.

Wielkich składów amunicyjnych nie udało się opróżnić - duże ilości amunicji musiały ulec zniszczeniu lub wpały w ręce npla. To samo dotyczyło i zapasów mat. pędnych.

Niesłychanie szybkie tempo prowadzonych działań uniemożliwiło jakiegokolwiek planowe żywienie i ewakuowanie walczących wojsk.

/-/ Sulisławski Mieczysław , ppłk.dypl.

Do zgodności odpisu:
Stępanowicz

Odcisk IV. Złotego N. W.

Paryż:

dn. I. 1940r.

Biuro Rejestracyjne M. S. Wojsk.

(do rsk nyr. Kuzanka).

Na postawione przez p. nyr. Kuzanka pytanie, wyjaśniam:

1. Współpraca Dep. S. Zdrowia M. S. Wojsk. z Złotem S.T.

Departament S. Zdrowia M. S. Wojsk. współpracował z Złotem S.T. w sprawach:

- a) organizacji wojskowej S. Zdrowia,
- b) mobilizacji służby zdrowia,
- c) realizacji budżetu rezerwy zapotrzebowania.

Współpraca ta polegała:

a) w sprawach związanych z organizacją:

- na opracowania w myśl uzysczonych Złotem S.T. projekcji organizacji S. Zdrowia,
- na opracowania wojennych należności materialnych dla porządku pracy jednostek S. Zdrowia.

b) w sprawach związanych z mobilizacją S. Zdrowia:

Współpraca Dep. S. Zdr. polegała na udzielaniu faktycznych informacji co do możliwości obciążenia mobilizacyjnego porządku służby jednostek podległych S. Zdrowia, warunków realizacji przepisów wojennych o porządku służby na miejscach, terminów gotowości mob. i t. p.

Równocześnie zaznaczam, że ani całość D. de B. wojennego S. Zdrowia, ani też tabele mob. S. Zdrowia nie były podane do wiadomości Szefa Departamentu S. Zdrowia.

c) w sprawach realizacji budżetu rezerwy zapotrzebowania.

Sponsowanie budżetem rezerwy zapotrzebowania było skoncentrowane w 15 kach Szefa Złotego S.T. Szef Departamentu S. Zdrowia.

ostymywał z tego budżetu kredyty z określeniem na co mają być wydatkowane. Ony ustalenie kolejności pilności pokrywania potrzeb st. zdrowia zreguły były uwzględniane wnioski Departamentu st. zdrowia.

kredytami z budżetu wojacyjnego, przydzielanymi Departamentowi St. Zdrowia przez Ministra Spraw Wojskowych, dysponował całkowicie szef tego departamentu.

2.

Przedstawicielem Dep. St. Zdrowia, który współpracował z O.I.V. S.S., był pułk. lek. dr. Łaski. w lewie 1939. większość zadań pułk. Łaskiego na terenie Sztabu Stowarzyszenia przyjął mjr. lek. Zakrenski, przydzielony w tym czasie do O.I.V. S.S.

2. Organizacja st. zdrowia na szczebla w. jedn.

W skład wielkich jednostek wchodziły organizacje następujące jednostki służby zdrowia:

- | | |
|---|---|
| <u>w dywizji piechoty:</u> | <u>w brygadzie kawalerji:</u> |
| kompania sanitarna | pluton sanitarny konny. |
| szpital polowy | |
| polowa kolumna sanit. dysp. - k. piel.owa | <u>w brygadzie pancernej (10 b.k.):</u> |
| polowa pracownia dentystyczna | pluton sanit. zmot. |
| polowa pracownia łak. chem. | kolumna samoch. sanitarnych. |

net

Organizacja powyższa była ~~stwierdzona~~ stwierdzona i z punktu widzenia funkcjonowania służby zdrowia w polu mi budowlanostruciu.

3. Wyposażenie wyzycione.

Przy przygotowaniach mobilizacyjnych położono nacisk na kompletne wyposażenie w sprzęt i materiał służb wielkich jednostek.

Dywizje piechoty i brygady kawalerji otrzymały sprzęt kompletny i zmodernizowany, oraz materiał sanitarny w ilości obliczonej na jeden miesiąc wojny.

4. Terminy mobilizacyjne.

Mobilizacja służby zdrowia oparta była na kadrach szpitali okręgowych. Kadry te, posiadające w czasie pokoju bardzo niskie stany liczebne, były bardzo silnie obciążone zadaniami mob. Mobilizowały one całość służby zdrowia, za wyjątkiem niektórych alarmowych kompanij sanitarnych, które ze względów transportowych mobilizowane były przez jednostki broni. W tych warunkach mobilizacja jednostek sz. zdrowia musiała być rozciągnięta w czasie.

Zerzucić jednak należy, że w porównaniu do poprzedniego planu (n^o), terminy gotowości mob. jednostek sz. zdrowia zostały znacznie przyspieszone (np.: szpitale ewak. - 7-8 dnia mob., a poprzednio 15-16 dn. mob., i t.p.).

Kolejność pilności mobilizacyjnej ustalona była następująco:

w alarmie:

- kompanie sanitarne dyw. piech. alarmowych. i plutony sanit. konne brygad kawalerii.
- szpitale okręgowe (pełnią rolę tymczasowych szpitali (ewakuac.))
- części pocystersów sanitarnych
- " szpitali chirurgicznych i przeciwarzonnych.
- niektóre szpitale wybrane (na terenie O.K. VII i VIII).

w mob. powszechnej:

- jednostki służby zdrowia dyw. piech. (w ob. p. alarmowych i całość dla ob. p. normalnych),
- jednostki służby zdrowia pancernej i artylerii.
- jednostki służby zdrowia przeznaczone do odwozu przez wodną,
- krajowe jednostki służby zdrowia.

5. Szpitale ewakuacyjne.

Plan „W” przewidywał mobilizację 5-ciu szpitali ewakuacyjnych. Mobilizacja tych szpitali była rozłożona w terenie a sposób następujący:

2 szpitale ewak. mobilizowała kadra 1 szpit. ewak.

1 szpital ewak	"	"	2	"	"
1 " "	"	"	6	"	"
1 " "	"	"	9	"	"

74

Miejsca mobilizacji nie zawsze pokrywały się z miejscem wojennego przeznaczenia szpitali ewakuacyjnych. W zależności od realizacji konfliktu na wschodzie lub zachodzie niektóre szpitale ewakuacyjne rozwinęły się w miejscu m.p., ~~lub~~ ^{lub} ~~inne~~ ^{inne} musiały być przesunięte do ^{innego} miejsca ~~przeznaczenia~~ (np. szpital ewakuacyjny mobilizowany we Łwowie w wypadku „Wschód” rozwijał się we Łwowie, w wypadku „Zachód” miał być przetransportowany do Krakowa).

Wyposażenie materiałowe szpitali ewak. powinno było być kompletne. Czy i jakie były o tym kierunka braku nie wiem.

6. Szpitale wojenne.

75

Końszenie szpitali wojennych w terenie realizowane było w dużej mierze od istniejących w poszczególnych miejscowościach pomieszczeń i urządzeń.

Wyposażenie materiałowe szpitali wojennych było niedostateczne. Brakło przede wszystkim wyposażenia intendenckiego (chleb, cieliemy itp.). Sprawy medyczne był przestarzały.

~~...~~
Opólna ilość łóżek w szpitalach ewakuacyjnych, obrzecznych i wojennych wynosiła około 60.000 łóżek.

7. Współpraca z Ministerstwem Opieki Społecznej.

80

Współpraca Min. Op. Społ. z władzami wojennymi prawie nie było. Polityka tego ministerstwa była w zupełności innym kierunku niż tego wymagały interesy wojska. Wskazując dochodów 2. u. S. P. zabierał minister Szarba, renty ośta an budowy rentownych przedsiębiorstw, nie przedstawiających dla wojska żadnej wartości.

Końszenie szpitali budowanych przez Ministerstwo Op. Społ. było z punktu widzenia wojskowego zupełnie nieodpowiednie.

81

Stosunek Min. Op. Społ. do spraw związanych z interesami obrony państwa charakteryzuje fakt, że w maju lub czerwcu 1939 r. bismistrz Garbusiński na konferencji u 2-y Gł. Sztabu Głównego - odmówił wykonania zadań wojska, motywując swoje stanowisko brakiem odpowiednich kredytów.

Stwierdzenia należy zaznaczyć, że od marca 1939r. współpraca
 Inst. Op. Spółt. z wydziałem znaczenie się poprawiła. W tym celu porozu-
 mienie w sprawie utrzymania rozprawy lek. przy Instytucie
 podległe chin. op. Spółt., jak również w sprawie fabrykacji szczepionek.

Przygotów co do współpracy chin. op. Spółt. mógłby dokonać
 mjr. lek. dr. Zakrawski.

8. Główne składnice sanit. i polowe składnice sanit.

W czasie pokoju istniały dwie główne składnice sanitarne:
 w Warszawie i Przemyślu. Poza tym była w budowie główna składnica
 sanitarna w Krasniku.

Główne Składnice Sanitarne były pomyślane nie tylko jako
 magazyny do przechowywania mat. sanit., lecz również jako wytwórnie
 lek. i materiałów sanitarnych.

Polowe składnice sanitarne mobilizowane były o ilości respo-
 wiającej przewidywanej ilości armij. Wypracowanie materiałów pol. składnicy
 sanit. wypracowało zapas materiałów sanit. na około 1 miesiąc wojny.

9. Dostosowanie planu mobilizacji do wypadków „wschód” i „zachód”

Opracowanie planu mob. z nastawieniem ~~na~~
~~na~~ wojny na wschodzie spowodowało konieczność wydania
 rozkazu san. w celu odsumienia pewnej ilości mobilizowanych
 szpitali wojennych w głąb kraju. Rozkazy te zostały wydane
 w ciągu lata 1939r.

10. Plan reorganizacji służby zdrowia.

Ostatnia obowiązująca organizacja służby zdrowia została
 opracowana w 1936 roku.

Nic mi nie jest wiadomo o planie reorganizacji służby zdrowia.

11. Pokrywanie braków mat. san. przez zakup. w czasie mobilizacji:

na pewne rodzaje
 Pokrycie zapotrzebowania materiałowego dla wstępu jednostek służby zdrowia przewidziane było w obrocie zakupu po ogłoszeniu mobilizacji. Pokrycie to w wielu wypadkach mogło być nierealne ze względu na brak danych materiałów na rynku.

Przecnie najprostszym rozwiązaniem tego zagadnienia wydaje się zdeponowanie wystarczających potrzebnych materiałów w zapasie mob. w rezerwach; rozwiązanie powyższe, wymagające znacznych środków finansowych, których nam brakowało, było trudne do zastosowania również i ze względu na to, że:

- wiele materiałów sanit. nie nadaje się do dłuższego magazynowania,
- magazynowany sprzęt specjalny szybko się starzeje i wymaga po kilku latach zmodernizowania,
- materiał Intendencji wymaga odświeżania; możliwości odświeżenia zależne są od wysokości zużycia danego materiału w czasie pokoju.

Sprawa powyższa była przedmiotem rozcyfrowych badań pna O.I. S.S., i w wielu wypadkach traktowana indywidualnie.

Concluzo uznawam, że cały materiał wyprawy wojennej dla jednostek sz. zdrowia, wchodzących w skład wstępu jednostek, był zdeponowany w zapasie mob.

12. Obsada personalna.

O.IV. Sz. Sz. nie miał żadnego wpływu na wojenną obsadę personalną służby zdrowia. Sprawy by regulowało Biuro Pers. c.k. S. Wojak, przede wszystkim w porozumieniu z Szep. Sz. zdrowia.

13. Funkcjonowanie służby zdrowia w czasie „Zwalcia”.

Wobec tego, że zajęcie „Zwalcia” odbyło się w fasciście bez walki, żadnych wniosków co do funkcjonowania służby zdrowia w czasie tej akcji wyciągnąć nie można.

14. Współpraca z Polskim Czerwonym Krzyżem.

Współpraca Polskiego Czerwonego Krzyża z Urzędem Głównym odbywa się bardzo dobrze. Zarząd Główny P.C.K. został całkowicie na rękę wszystkim zamiarom Urzędu Głównego.

Mobilizacja punktów sanitarno-odżywczych P.C.K., kolunna-odżywf.-kapiel. P.C.K. itp. została przerzucona na ramy obywateli P.C.K.; wprawko dostarczono tylko krwi i wrań.

Poroz. tym, P.C.K.:

- zakupować corocznie sprzęt dla 4 kolunna samochodów sanit.
- szkolić personel sanitarny (siostry P.C.K.) dla potrzeb służby zdrowia.

15. Motoryzacja służby zdrowia.

Motoryzacja służby zdrowia nie może być rozpatrywana oddzielnie od zagadnienia ogólnej motoryzacji wjazdu. Sta tym miejscu stwierdzić należy, że ilość kolunna samochodowych sanitarnych była niewystarczająca.

W lecie 1939r. prezes Polskiego Czerwonego Krzyża gen. dyw. Esiński wyjechał do Stanów Zjedn. i. P. z celu dokonania zamówienia na 40 kolunna samochodów sanitarnych. Zamówienie to się zostało zrealizowane.

16. Od kogo zabiegać jakosi' wyprzeżenia?

Przyznajęmi kredytami z budżetu rezerwy zaopatrzenia dysponować, w określonych przez Urząd Główny ramach, Główny Departament Zdrowia M. S. Spr.

Zawieranie umów z wytwórcami, odbiór, określenie warunków jakości należy całkowicie do Departamentu Zdrowia.

1 zał. (opracowanie ppłk. dypl. Październickiego).

Główny Oddk. IV. Lt. N. W.

Juliusz F. /
Juliusz F. /
ppłk. dypl.

1. listopada 1. IX. 1939

Spisowane z pamięci w lutym 1940

eliconit do dnia 6. III. 1939

BI. 80 (8)

Ques. 5^{to} alaxue OPL; przerwany kałot uczenieli sakolotem na wannang
 to to uerunt potem reataruwanii oficerom titatu Gi. pnu opic. elyzi (4 0.12
 opic elyzi - ppitk Homleekof Prusyciu do titatu Gi. gsch. 6^{to}; mej'ard
 na "Ra" (schron na Ralmreabry). Peruresnseu u schronu, B.
 lianus - 2 uate plerth; na jone ne H. jectus. Krelki trol; i
 uioforysdel, Trudne warunki pracy w kutech cresslych alaxuem
 lotu; ~~inyma~~ i met'aruuu not'cas klefom u schronu.
 Wresne wiaclomwie; z frontu. Brubardowanii u cain; Polce,
 p'edlewnyptlowe lotniska; werty kole'one; - (naj'ardne uadawie
 na roctad cel Wroty.) Zainstalowanii na rejon Fluis;
 wyprawy pnu uoch pracy. Konec uroclenij; akusubey; - rest-
 mawii j; ~~staj~~ pnu bez ti. uel.
 Obsada M. O. IV titatu; podlaci j'ubey;

Sty 0.12 - ppitk elyzi. Suidstanki

2. ca - " - " Paj'abimbi

Wagadleruun brucep'ej; op'nie ucronnctis

Wydaw operacyony

- ppitk elyzi. Trauel amerki - opic. do stacci Polce krat. pnyel. do 0.12
- ppitk elyzi. Skorvish - O. de B Fluis, ely'p'nowanuu uel'w'claw k'at'ony
- elyzi. elyzi. Boidsh - do p'ruwy
- elyzi. elyzi. P'itrombi - Rediti' n'paw
- elyzi. elyzi. P'icilomb - kontakt z O. III titatu
- kontakt z bezem kom. Wjz.

Wydaw amol. W'atery.

- ppitk elyzi. Kolbuenosh -
- ppitk elyzi. ~~Kry'awomb~~ Kry'awomb -
- elyzi. ~~Merchursh~~ Merchursh -
- elyzi. " ~~Sudlu~~ Sudlu -

Kaucetary

- katyl. -
- G'w'elomb -
- uemya. - 3
- W'ir'up - 3
- W'el'ung - 2

- Wydaw stajony
- ppitk elyzi. Straly u shi.
- ppitk " Tomel
- ppitk " ~~Merchursh~~
- ppitk " J'ei.

- Wydaw Fluis.
- Fus. pnu Mary
- W'el. - p'ra b'isankoni
- W'el. - p'ra Manas'is
- W'el. -
- W'el. -
- W'el. -

3 elsiu elsiu 2.18. S.

BT 8a/8

Megamipha waalomori i arupi qeu kotenobep. Gwapa kotenobep
trigua bi elobne, uatowast elni straty u N.T. (9:24 54
Kotobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep
Kotobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep

Solue uelobny pane. me k'erubku Cystocloros, b. cybiki
nalle. ~~the~~ Sgskus. traduce i mydalograwian. Nati ueloty i
arupi uelwod. qeu N. pka. Nati ueloty i
Kotobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep
i wa straty. Somb. Toruor, Ludek krabr; W. my.

Ny spowyeje eloty cyce opmireciu Regis. Treduleni
uolubte uelotm npl. sbel pumbey uelotm uelotm
Zonyskicium uonereciu stradom uat. p'eluyen u ~~stradom~~
a uat'auu w Trebrua,

3 elsiu elsiu 3.18. N.

1

Wolowuwa i frutu. ustrata meduorise bydym. Zegru
pne up. lu Gredobela. qeu Robell p'endi uo Cuij obidny
Kotobep - kotenobep - kotenobep - kotenobep - kotenobep
N. p'ete Sgsk kotenobep uelobny. qeu bylony uo Cuij kotenobep
Kotobep - kotenobep - kotenobep - kotenobep - kotenobep
Wleke myblisciu kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep
myblisciu uelobny kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep
opaci a uo p'omireciu arupi na uelobny kotenobep kotenobep
Arupi qeu Sgsk kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep
Kotobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep
Arupi kotenobep i kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep
Arupi kotenobep i Gwapa Nascu mass uo opaci na kotenobep
Kotobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep kotenobep

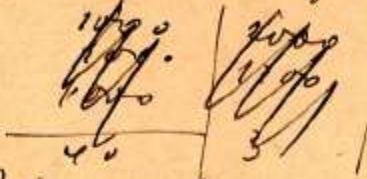
4 dnie. elva. 4. IV.

BI 80/8

Silvadenarii na pluce u Crebavni; 1. dno
kame formavani h3 N. V. nyblich up. lu u huc uvidely huprygim
a Romlem. Trusleren luvcentracji grupy p. Schwacryplig.

Marteni elvatalena laktetm up. lobyj elni, kerepoluz.
u lony luvcentracji h3 elnye u 22 el vce lony
na luvcentracji; Koleni; 2. dno u huc
i 2. dno u huc luvcentracji

formavani transportu 3:1211.



Trusleren luvcentracji p. Schwacryplig
i implaciu uvy kryzysu.

Trusleren luvcentracji
dnyvora i uat pde.

Trusleren luvcentracji, ktery belya ~~u~~ pde luvcentracji
u st. luvcentracji vstav luvcentracji u pde. Trusleren u pde uvidely
do koleni uat. qcu luvcentracji - pde luvcentracji.

5 dnie elva. 5. IV. W

na pluce vlyseu u pde luvcentracji Narvi; hity u luvcentracji
Mollivni, Pivchi, luvcentracji i Torvni.

u Romla huc vlyse - elni straty u pluce vlyse
obrony. 1. dno huprygim u lony koleni - huc luvcentracji - huc luvcentracji
kama.

huc h3 elnye h3 pde. u huc luvcentracji
i kama h3 - elni luvcentracji uvidely R. i huprygim

7-mij dzień dwajana . 7. X. 1939.

BI. 8 a) (8)

W noc z 6/7 Nac. Dow. przelozono dz. z Warszawy do Broniec, w Warszawie porostat bez tel. G. kilkun. opic. 0. III, a ze szwaczu Kwat. porostat ppik. Broniec mics, opicet do stacji Nac. Kwat. oraz ppik. Lasow - z-ca Nas by kosi.

W Bronieci nie ma wartat przygotowane, ani lokal, ani przegromu telcz. ani jurnow, galezi nie uproszono o przybycie wiadoz niydwonnych. Wskutek tego cato przedposudzenie minsto na sciebomaniu na urzadzeniu Gwiazdztatu z braku Toczewski nie porostat z adlewyk uelodunkom ani wiadomosci z frontu. Kominierz nie roztawo naerzizoi Toczewski; z stabeu scotygu dzega stabu, ktory porostat w k-mie.

W cizgu slucia nadchoditoy wiadomosci, mez kiany Tocz. klyzowe o urzadzonych bombardowaniach wyzstach liwej, klyzowych Toczewski w-wg ze wrochodeni, alrechi temu nie musia byc ani wyzstai przegromu z tymstem i materialem ewaluwanyu oraz z ramnyuui. Jedloweniem z bombardowanem staj; i liuj; ed. Ewizacno Hie telcz; i uonucanie byto tak uproszome, po kclka walotom elocennic, i elowizyuy wozne nie mogly nadzyci i naprawoz.

W cizgu slucia zapadly eluy zyc co do reorganizacji tyton. D-ra O. K. IX wartat wyznaczony na det. Kwat w Broniau. Przeg uwa kie - zowai pik. eluy. Zaplcki. Na st. roudo, kowro miaty byc oparte, kuzp; - klowlia, Pomore, Poruau, polow; Nasen z chwota jg; odz; scia z uad grauy.

Na st. roudo. Lublin - Kowel miaty byc oparte armij Lwoli; kuzp.

8 dzien dwajana . 8. X. 1939.

Wiadomosci w dalnym cizgu brak. Tak operacyjuych jak: kwatowestowobrodo wskutek przerw na liujach Toczewski.

Polzenci telepruzumuyt i jurnowch nie musia byc nastepic przeg radzja, galez zardowicta obawa, ze tryt operacyjuy elostai tuz w rzce upl-a oraz z barzietaryz f d. P, a nie wozestawo jomoc uowego trytu.

Ziawa soltyt ruz komperocji Nac. Kwat; kaza 0. II z kczami stuzib i muz. wyek. 0. II Po ustaleni uow; organizacji tyton miaty byc wykonane jomoc cuzanosc; organizow sluzib, migram z przesuwanicem rapasom. Dla gromadzania rapasom ujuwosc; urzadzono elyon przoziony na piodo. od Polena. elocenniga miata byc uycotywanu pruzigami ze szwaczu przozionych na liuj; krosty cho parnych punktom przozionych na tytac armij po ich przeguporaciu sa krosty. Moizowic odz; scia w porzeczku uuyotkno armij na wschodni biez krosty stawaln tuz kwar barotny; protlewatycama.

Wielonyz myzpusocai armij Pomore stala jomoc pod krostawicem, armij Poruau na radwid od kczeta, pranicuie uawstawan mez upl. e, prclmas galy armij Lwoli krenciatu pod udelowem upl. a na liuj; Skicowicowic(?) - kicau kowshu zdanatu ruz wze, ze jodkui mebraci ruz w rzon u-my(?) armij Pomore i Poruau potrap; je wybacic i oprozji. Nieruam byly rardowicmi kaza stabu G., przostaj; ceps u k-mie, elocicis wrota ruznowai mez Toczewski i nie uowowosc; uycia radzja - moiz; wost; elow; - elocenn; byly barotno oprawoczone.

Wobec trudnosci uelwu przegromu na liujach klyzowych i braku jowobot uawwot dla nastzprecciu uim; cato; prazy kclai - portawicowos potwornyc; erowitki kot. amun., kcl; re bylyby ustanicane za barotz armijz na stajau. eloytycl u lasach

2) Przejść to przesunąć bytoby tyłko urocami: obrot " rami uroboszenie koleji, dalszy
 transport bytoby zapewniony samowolodami. Naes. kwat. i Snyd / kot. autobusy.
 kot. autobus. Naes. kwat. wstaly w tym celu pretrubne na dlewie grupy - 1 grupa
 wstala ucienciona u lasach przed Konecicem, 2-ge grupa przesunona do pracy
 na kierunku Lublin - wosta preceptowa uciata awalowa sziodlowy Hany.
 Nawet i prace kot. saw. bytu bardzo utrudniona, gelyi sacurly up-le ugas'aty
 na przyklyczere samowolody, tak ze nawet prace ~~u~~ sawow. uciata byc
 pmeninista na uce.

BI. 8 a / 8

Zawieszono awalowaej powniatu oraz przygotowanie do awalowaej uenty
 woj. krowi skrozs. (?)

Na dn. 9. IX z dublinska nadobudowy kagtu (?) melobunkt
 awalowaej qu. tyba, ktora utrasta tne steryby. Wstaly wydalane wstary
 do Belg. kwat u dublinska z poleceniem wykonalnia zawpatnieniz flu Doku
 L awalowaej stam postpownata opoweni z powsem lombardowalnia. -

9 dneci chwatacuna 9. IX. 1939r.

tycznosc i dlatowu eizem nwaacheyz.
 Arklowoz ablacunypce wresni o cazych wasach uciatacuna, ktory eizpuz
 ka wokolat taranymz wmystnie drogi: atrudnienyz poruwaniu tyz wyzys. klowi
 to u dlatowu stopowiu wpyznai na operacje, a ponadto uciatacunary e: stoz
 paukez u cazych krajn i sawst. W chwatacuna z tym Naes. kwat wyata zawczunym
 wstam uciatacun pownadrowatni tymu objawom.
 Wobec edunyz wypadam na francie stali tyz jame, je dlatny uciatacun
 jost pownadrowany. Wobec tego sawpatni dlatowu oparom tyz tyziam: o klatowoloz
 woch. i Ruchunyz, pownadrowatni to uciatacun pownadrowatni pownadrowatni pownadrowatni
 klatowoloz wyzys. Naes. kw. pownadrowatni uciatacun, ktore ilustrowe zawczunom dlatowu
 do 9. IX O.K. III.

Wobec nasatowoznych eizple trudnosci kownadrowatni i tyznowoi
 co sawpatnienatn kownadrowatni Naes. kwat. Dow. releydowat Naes. kwat.
 kownadrowatni do wmystliche tyzple dlatowu wyzysatowatnych
 u jezs pownadrowatniach by pownadrowatni Belg. kwat. Naes. kwat. w ich
 pracy.

Postawienie tyz upla na francie potuwalionymu stawiato pod
 zwaleni sawpatnienatn mowlonoi kownadrowatni pownadrowatni pownadrowatni pownadrowatni
 kownadrowatni, wobec tego mowlonoi wstali O. ca O.K. III dlatowu kw. Naes.
 Swon mowlonoi pownadrowatni roly st. wstali. dlatowu Snyd qu Fabrycejs
 kownadrowatni uci. Piotrowskoy - do wstani.

10 dneci chwatacuna 10. IX. 1939

Kontrola stacyj pownadrowatni kownadrowatni kownadrowatni dlatowu uciatacun co wstali
 uciatacunawane i co stoi u wagonach.
 Naprawa drog pownadrowatni kownadrowatni.
 Zwaleni uciatacun z tyzplem pownadrowatni V.M. Pownadrowatni u Chwinu, ocharato tyz
 u bytu uciatacun sawpatnienatn pownadrowatni Naes. kw. Fut.

3

Zbiórka listów mobilizacyjnych w powiatach Pniewi - Choszcz - kamieński
str., by mieć rasięć robotę dymirjō.

BI. 8 a / 8

Decyzja o obrotach wawnary - glomadseni tamie zapasom.

- Wyjazd ppłk. Wawickiego do Wawnary.
- ppłk. Skowronskiego i Maciejewskiego do Lubra
- ~~ppłk. Paschalskiego~~ ppłk. Krzyżowski - do Lubra
- ppłk. Paschalskiego do Lubra
- ppłk. Marakowskiego - do gen. Przelubskiego
- Kpr. int - 2 mat. pselu.

11 dzień obracania 11. IV. 1939.

Decyzja o urzędach saukmitych. Wawnara. Modlin, Pniewi, Pińsk
 Stawski Komenda jako delegatowy.
 Pniewi gen. Kutrzebi Saulewicz - adun. p.p.m., opatrunki - ord.
 uspy.
 Pogotowie do wyjazdu na godz. # 14, wyjazd godz. 11⁰⁰
 do Wroclawia.
 D. cy frontu - gen. Sosnkowski, gen. Piłkoc, gen. Dęb. Bierska.

12 dzień obracania 12. IV. 1939.

Wyjazd do Wroclawia. mi urzędami. Grab
 Pniewi. Zamian saukmitych
 Cały dzień strażny. o. IV. 12. 1939, mikroem
 wyjazd do awantu.
 Wiadomości o potraciu 1 D.P. niemieckich. Pniewi gen. Kutrzebi.
 Przybycie ppłk. Wawickiego i ppłk. Przelubskiego z W-wy

13 dzień obracania 13. IV. 1939

Naruszenia przez bez telefonów. Przybycie ppłk. Skowron'kiego
 z Lubra. Melaluk o elotnym staniu mijek. Grab decyzji
 w obróćle. Grab elotna racunek. Staw mat. - elotny?
 Tropi sawdome. oficerowie piersi, dn, ewalucji, tralony
 Przybycie gen. Takrycego i jego perynstyancie oclne potraciu
 Decyzja saukmitych ni - - - - -
 wiadomości o postępie gen. Kutrzeby, o potraciu 2-
 D.P. niemieckich i opatrzeniach stancem. wiadomości z gen
 Toume jest post. bidare i Grodzko.
 opatrzeni przedstawione roham o organizacji tyton,
 glomadseni zapasom i myszelku saukmitych to - ur. Saulew-
 nerynie
 wiadomości o uderzeniu na armie Modlin odroczeniu 19 i
 relice 83 D.P. 41 ord 1 D.P. oraz odroczeniu armii Modlin
 od armii Prusy?

4) Biologiczna wiadomość z przedusa. Przedawca z słowak D. Pauc. pnie Janon na Litwie, zajety wzron pauc. przed lokal - kroyton. Wiecej o gras. 19^o rokha Nau. kwat. przygotowanu wyjaraku o a duni grolony t.j. o grol. 21^o do lasu przed Dubnem. Zgolenie o tym nastapit wyjarad.

Zaturawianu obrugi. Barykady perwis. obrony organinye we wislonskim glu sauschi. Pieloty natu, kilka krowi - - -
nato kilka dniemyl stras.

Spik Rajczkowski proutasi we wislonskim racem z ppa Marechem z 0. III.

BI. 8a/8

14 drcu' drcasau' 14. IX. 1934r.

Portoj u lasu na zachod ost Dubnu. Prie caty drcu' wpeiny brak wiadomosci i niewiadowo jakoz kolwiek pracy. Pieloty i lotnietow... na? Jedyne wiadomo o bombas - dmasu Dubnu i kowla.

W zuresaku rokha do slatny jarzdy do kionuyj pnie Dubus - krowawre - Zbaran - Tarupol - Cewthor - Korwaleka. Na rezerwaku wislonskim Zbaran - droge ru i stoma.

15 drcu' drcasau' 15. IX. 1934r

Przyjaci do kionuyj sloto przedu. Zakwaterowanu w elwoni kowure - Falu u krowawre Jucyquia. Powrot ppa kowu. Zrewshyjs. Wyjarsdy opresu si. urbi. i int. alla stwierdzeniu co jest na starzysk. Sytuacyj werta krawe. zupraceni kompletne. Dobudowa sloto 3-oh dnu cam. Wnyetko co jest na pironcy nieda ty pniejszyj we potualeni.

Wiadomosi o adwoci geu Sosnkowskiego do wyph.

16 drcu' drcasau' 16. IX. 1934r.

Trudnowi pracy wobec pralratu wiadi i uwawozanui 0. IV pna kionuyj i Nau. kwat. proutasi u kionuyj. Jedu opio. peruci we pny nom sluzby pnie 24 grolony [I siest - ucy. Portrombo] w zrewkacie pros opresu tralratu u kionuyj u jcaluyj ptozja hla telefonu, bez dypu sluzb.

Zawatszani dyma, na rezerwaku nad Durestram, salni obje drcasau' geu Fabrycy.

Wiadomosi o rubrau jeduz D. Pauc. pnie Geu Sosnkowskiego przed Gwilerem

5

zawierano 100 oryginałów, 50 kserokopii, jacy. Powrot ppte Skowronskiego i
Maikowskiego.

BI. 8a/8

Woni jest atakowany, wiadomości o portawie (?) wyjechał wyjazd
Skowronskiego: Maikowskiego do Skowronskiego, gdzie biera dla gen. Tabaryego

17 dni w dworku 17. IX. 1939.

Rano o godz. 8 wiadomości jemu kępi. kępi (awia uczyz stęży)
o wstąpieniu Rosjan do caty granicy. Potwierdzenie ty, wiadomości
w kōmuni. wiadomości o sakowaniu ty kolonizacji - trawstę, z
idez wstępieni i próbami brō młocow, wyeksternacji na ich portawę
i dlewa sakowaniu ty konferencyj w otabi. Persuadzajuci sytuaci
Gen Faury. Nocnyj pniekroczeni granicy rumuniskiej. Zarządzeni
pogotowia na godz. 12, wyjazd do kōmuni o godz. 14⁰⁰

Wyjazd do kōmuni godz. 16⁰⁰, obserwacji w kōmuni.
Patenci dokumentów.

Przekroczenie granicy rumuniskiej w kōmuni
o godz. 4³⁰ dlu. 18. IX

7-my dzień działania. 7.IX.1939r.

2. nacz. Płk dypl. BT. 8. 10. 13. C
Lubiatowski.

w nocy z 6/7 Nacz.Dow. przeniosło się z Warszawy do Brześcia. W Warszawie pozostał Szef Szt.Gł., kilku ofic. O.III., a ze składem Kwat. pozostał ppłk.GRUDNIEWICZ, oficer do zleceń Nacz.Kwat. oraz ppłk. ŁAZOR - z-ca Nacz.Szef Uzbr.

w Brześciu nic nie zostało przygotowane, ani lokal, ani połączenia telef. ani ~~przewodowe~~, gdyż nie uprzedzono o przybyciu władz miejscowych. Wskutek tego całe przedpołudnie minęło na oczekiwaniu na urządzenie biur Sztabu. z braku łączności nie posiadano żadnych ^{meldunków} łączności ze sztabem ścisłym Szefa Sztabu, który pozostał w Warszawie.

w ciągu dnia nadchodziły wiadomości przez trasy łączn. kolejowe o ustawicznych bombardowaniach wszystkich linii kolejowych łączących Warszawę ze wschodem, dzięki temu nie można było ani wycofać pociągów ze sprzętem i materiałem ewakuowanym, oraz z rannymi. Jednocześnie z bombardowaniem stacyj, i linii kol. zniszczono sieć telef. i ... a niszczenie było tak uporczywe, po kilka nalotów dziennie, że drużyny robocze nie mogły nadażyć z naprawą.

w ciągu dnia zapadły decyzje co do reorganizacji tyłów. D-ca O.K.IX. został wyznaczony na Del.Kwat. w Brześciu. Pracę miał kierować płk.dypl. ŁAPICKI. Na st.rodz. Brześć miały być oparte Armie - Modlin, Pomorze, Poznań, później Narew z chwilą jej odejścia z nad granicy.

OKU Na st.rodz. Lublin - Kowel miały być oparte Łódź i prusy.

8-my dzień działania. 8.IX.1939r.

wiadomości w dalszym ciągu brak tak operacyjnych jak i kwatermistrzowskich wskutek przerw na liniach łączności.

Połączeń telefonicznych i ~~przewodowych~~ nie można było zastąpić pracą radia, gdyż zachodziła obawa, że szyfr operacyjny dostał się w ręce npl-a wraz z kancelarią 7 D.P., a nie rozesłano jeszcze nowego szyfru.

Z rana odbyły się konferencje Nacz.Kwat. i Szefa O.IV. z Sze-

fami służb i szef.wydz.6.IV. Po ustalonej nowej organizacji tyłów miały być wykonane pewne czynności organów służb, związane z przesuwaniem zapasów. Dla gromadzenia zapasów żywności ustalono rejon położony na pldn. od Polesia. Amunicja miała być wycofana pociągami ze składnic położonych na linii Wisły do pewnych punktów ^{znajdujących się} położonych na tyłach armii po ich przegrupowaniu za Wisłę. Możliwość odejścia w porządku wszystkie ^{mi} armii na wschodnie brzeg Wisły stawała się coraz bardziej problematyczna.

Według przypuszczeń armia Pomorze stała jeszcze pod Włocławkiem, armia Poznań na zachód od Kutna, prawie nie naciskana przez npl-a, podczas gdy armia Łódź trzeszczała pod uderzeniem npl-a na linii Skierniewice /?/ - Biała Rawska. Zdawało się więc, że jedynie przebicie się w rejon ^{Wartawy} /?/ armii Pomorze i Poznań potrafi je wybawić z opresji. Nieznane były zarządzenia Szefa Sztabu Gł., pozostającego w W-wie, chociaż wobec zniszczeń sieci łączności i niemożności ^{naszej} użycia radio - możliwości dowodzenia były bardzo ograniczone.

wobec trudności ruchu pociągów na liniach kolejowych i braku środków samoch. dla zastępowania nimi całej pracy kolei - postanowiono potworzyć czołówki ^{ojimre} kol.amun., które byłyby ustawione za każdą armią na stacjach ukrytych w lasach. pociągi te przesuwane byłyby tylko nocami, skąd w razie uszkodzenia kolei dalszy transport byłby ^wzapełniony samochodami nacz.kwat. i Armii /kol. ^{autobusowej} autobusowej nacz.kwat. zostały w tym celu podzielone na dwie grupy - 1 grupa została umieszczona w lasach pod Brześciem, 2-ga przeznaczona do pracy na kierunku Lublin - Wisła początkowo miała ewakuować składnicę stawy.

Nawet i praca kol.samobh. była bardzo utrudniona, samoloty npl-a napadały na pojedyncze samochody, tak że nawet praca samochodowa musiała być przesunięta na noc.

Zarządzono ewakuację powiatu ^{Prasimowicki} oraz pogotowie do ewakuacji reszty woj.wileńskiego /?/

Do dnia 9.IX. z Lublina nadchodziły ^{ciężkie} nagłe ~~X~~ meldunki.0.....

Stanie mas
..... armii gen.DEBA, która ustaliła swe służby. Zostały wydane rozkazy do Deleg.Kwat. w Lublinie z poleceniem wykonania zaopatrzenia ...
wojsk
..... gen.DEBA . Ewakuacja *stacji* postępowała opornie z powodu bombardowania.

9-ty dzień działania. 9.IX.1939r.

Łączność w dalszym ciągu szwankuje.

Dochodzą alarmujące wieści o całych masach uciekinierów, którzy ciągnąc na wschód tarasują wszystkie drogi i utrudniają poruszenie się wojsk. Może to w dużym stopniu wpłynąć na operacje, ponadto uciekinierzy ci sieją panikę w całym kraju i zamęt. W związku z tym Nacz.Kwat. wydał załączony rozkaz mający przeciwdziałać tym objawom.

Wobec rozwoju wypadków na froncie stało się *jasne* ~~już~~, że dalszy odwrót jest przesądzony. Wobec tego zapadła decyzja oparcia się tyłami o Małopolskę Wsch. i Rumunję, pociągało to *oddechnięcie* ~~pełną~~ część polski nie objętej działaniami wojen. Nacz.W. przyjął rozwiązanie, które ilustruje załączona depesza do D-cy O.K.III.

Wobec narastających ciągle trudności komunikacyjnych i łączności co paraliżowało ingerencje Nacz.Dow. zdecydował Nacz.Kwat. wysłanie do wszystkich *stacji* ~~stacji~~ swych delegatów: zorientowanych w jego przewidywaniach, by pomagali Deleg.Kwat.Nacz.Wodza w ich pracy.

Posuwanie się *na froncie poln. staniat pod znakiem zapytania* ~~możliwość~~ funkcjonowania Przemysła jako st.rozdz., wobec tego mianowany został D-ca O.K.VI. delegatem Kwat. Nacz.W. Lwów miał przyjąć rolę st.rozdz. dla Grupy gen.FABRYCEGO.

W nocy 9/10 wyjazd mjr.PIOTROWSKIEGO do Warszawy.

10-ty dzień działania. 10.IX.1939r.

Komisja
Kontrola stacji przez ~~gen.~~ Szefa kom.wojsk. dla zbadania co zostało ewakuowane i co stoi w wagonach.

Naprawa dróg przez Kom.Cywilnego

Znalezienie 30 cystern przez V.M.PIASECKIEGO w Chełmie, okazało się że były one zadyrygowane przez Nacz.Szefa Int.

Zbieranie służb mobilizowanych w punktach Brześć - Chełm - Ka-

mionka Str., by móc zasilić rozbite dywizje.

^{Decyzja} ~~Wykaz~~ o obronie Warszawy - gromadzenia tam zapasów. *W. M. M. M.*

Wyjazd ppłk. ULANICKIEGO do Warszawy

" SKOWROŃSKIEGO i MAĆKOWSKIEGO do Lwowa

" KOZIEJEWSKIEGO do Lublina

mjr. PASCHAŁSKIEGO do Lublina

" MARCHWICKIEGO - do gen. PRZEDZYMIŃSKIEGO
kpt.int. z mat.pędn.

11-sty dzień działania 11.IX.1939r.

Decyzja o miejscach zamkniętych, Warszawa-Modlin-Brześć-Pińsk. L. 100

Likwidacja Brześcia jako Delegatury.

Pomoc gen. KUTRZEBIE samolotem - amun.ppanc, opatrunki osob.mapy.

Pogotowie do wyjazdu na godz.14-stą, wyjazd godz.21⁰⁰ do Włodzimierza.

D-cy frontu - gen.SOSNKOWSKI, gen.PISKOR, gen.Dąb BIERNACKI.

12-sty dzień działania. 12.IX.1939r.

Przyjazd do Włodzimierza... *Kwatera: miejsca postojowe nie urzędowo. Brak łączności.*

Zmiana zakwaterowania - *Kwatera: gen. Chabrowski, 127 białych*

Cały dzień stracony O.IV. miał być w , wieczorem przejazd do miasta.

Wiadomość o pobiciu 1 D.P. niemieckiej przez gen.KUTRZEBE. Przybycie ppłk.ULANICKIEGO i mjr.PIOTROWSKIEGO z W-wy.

13-sty dzień działania. 13.IX.1939r.

Normalna praca bez telefonów. Przybycie ppłk.SKOWROŃSKIEGO ze Lwowa. Meldun^{ki} o dobrym stanie wojska. Brak decyzji u dowódców. Brak ducha zaczepnego. Stan mat. - dobry?

Drogi zawałone. Oficerowie pełno ich, ewakuują rodziny. Przybycie gen.FABRYCEGO i jego pesymistyczna ocena położenia. Decyzja zamknięcia się. *Mr. Poluev. Komunikacja Lwowa*

Wiadomości o postępach gen.KUTRZEBY, o rozbiciu 2-ech D.P. niemieckich i opanowaniu Łowicza. Wiadomość że gen.TOMME jest pod Błoniem i Grodziskiem. *Jego przebiegiem aż u kierunku Krasnany lub Modlin*

Opracowanie podstawowego rozkazu o organizacji tyłów, gromadzenie zapasów w wypadku zamknięcia się na ^{Polu} Kowliszczynie.

Wiadomość o uderzeniu na armię ^{Modlin} odrzucenie jej i odcięcie 33.D.P. i 41 od l.B.P. oraz oddzielenie armii Modlin od armii Prusy?. Niepokojąca wiadomość z południa. Przedarcie się dwóch D.Panc. przez Janów na Lwów, rajdy wozów panc. pod Sokal-Kryłów. Wieczorem o godz. 19⁰⁰ rozkaz Nacz.Kwat. przygotowania wyjazdu za dwie godziny t.j. o godz. 21⁰⁰ do lasów pod Dubnem. Zgodnie z tym nastąpił wyjazd.

Zatarasowanie drogi ^{4 Wólbrami} Barykady ^{20.IV} ppożółg. Obronę organizuje we Włodzimierzu gen. SAWICKI. Piechoty mało, kilka Baonów. ^{nadwyrzek, ale} zato kilkadziesiąt dział.

Ppłk. PAJACZKOWSKI ^{20.IV} pozostaje we Włodzimierzu razem z ppłk. MARECKIM z O.III.

14-sty dzień działań 14.IX.1939r.

Postój w lesie na zachód od Dubna. Przez cały dzień zupełny brak wiadomości i niemożliwość jakiej kolwiek pracy. ^{Przebieg samobójczy} ~~piechoty i lotnictwa~~ ^{niemieckich} ~~niemieckich~~ ^{brak zupełnie wiadomości} ~~wiadomości~~ o bombardowaniu Dubna i Kowla.

O zmierzchu rozkaz do dalszej jazdy do Kołomyji przez Dubno - ^{Krasne - Włodzimierz (Jasieniec)} Krzeszowice - Zbaraż - Ternopol - Czortków - Horodenka.

Na odcinku Wiśniowiec-Zbaraż - drogi złe i strome.

15-sty dzień działań 15.IX.1939r.

Przyjazd do Kołomyji koło południa. Zakwaterowanie w dworze ^{Korucien} ~~dworze~~ - 7-klm. w kierunku Śniatynia. Powrót ppłk. KOLBUSZEWSKIEGO. ^{z bronią, wiadomości o lesie} Wyjazdy oficerów sł. uzbr. i int. dla stwierdzenia ^{jakie jest materiały na stacjach na płak. - uszkodz. pod silnikami} ~~co jest na stacjach~~.

Sytuacji węzła Krasne. Zniszczenie kompletne. Odbudowa około 3-ch dni czasu. Wszystko co jest na północy nieda się przeciągnąć na południe.

Wiadomość o odlocie gen. SOSNKOWSKIEGO do wojska.

16-sty dzień działania 16.IX.1939r.

Trudności pracy wobec podziału władz i ^{rozumiem} umieszczenia O.IV. poza Kołomyję, Nacz.kwat. pozostał w Kołomyji. Jeden ofic. pełnić ma przy

niem służbę przez 24 godziny / 4 służba - mjr.PIOTROWSKI /. W rezultacie
gros oficerów siedziało w Kołomyi w jednym pokoju bez telefonu, bez
szefów służb.

Zaopatrzenie Lwowa, oraz oddziałów nad Dniestrem, gdzie objął
dowództwo gen.FABRYCY.

Wiadomość o rozbiciu jednej D.Panc. przez gen.SOSNKOWSKIEGO
pod Gródkiem.

Porozumienie do wytycznych innych decyzji prowadzone były w Oddz. W. główny / głównego przebiegu i planu kwaterniostrowki

na wypadek wojny z Niemcami

Na podstawie planu przysto następującej
1. Przyjęty system dowodu i ewaluacji

Dowód zaopatrzenia na front był oparty na transporcie kolejowym z magazynów i składów centralnych, położonych w głębi kraju, poprzez stacje magazynowo-rozdzielcze do wysuniętych ku frontowi stacji zaopatrywania i składów armijnych.

Plan przewidywał oparcie poszczególnych armii (grup) na następujących stacjach rozmagazynowo-rozdzielczych:

armii "Pomorze" przez

- armii "Modlin" i "Prusy" na Warmawie jako stacji rozdzielczej delegata kwaterniostrowki N.W.,
- armii "Pomorze" poratkowo na Toruniu, a następnie zaliczając od podporządkowania na Warmawie,
- armii "Poznań" i armii "Łódź" na Łodzi jako stacji rozdzielczej delegata kwaterniostrowki N.W. przy czym przewidywano namodreclenie armii "Poznań" przez oparcie jej na Kutnie,
- armii "Kraków" - na Krakowie
- grupy "Kresy" (Kresy) - na Białymostku
- armii "Karpaty" - na stacjach Przemysł i Lwów.

Na wypadek zagrożenia wymienionych stacji lub ich unieruchomienia przez lotnictwo przewidziana była jako druga linia stacji rozdzielczych - Warmawa, Dąblin, Lublin, Przemysł i ewent. Rozwadów. Poza Warmawą, której znaczenie w systemie dowodu kolejowego było szczególnej wagi, wyznaczone pozostałe stacje 2-giej linii były słabo rozbudowane i do zadań rozdzielczych mało przygotowane. Trzecią i ostateczną linią tworzyły stacje Białystok, Kowel, Lwów i Wilno - przygotowane i ustawione uprzednio jako stacje rozdzielcze na wypadek wojny z Rosją.

Słabo rozbudowana sieć kolejowa na terenie kraju i brak odpowiednich wzrostów - uniemożliwiły oparcie każdej armii (grupy) na oddzielnej stacji rozdzielczej dogodnie położonej. W konsekwencji niedogodnego układu sieci kolejowej musiały skupiać na jednym węzle 2-3 zespoły armii (Warmawa, Łódź) co było szczególnie niebezpieczne z uwagi na silne bombardowanie lotnicze. Centralizacja ta stwarzała poważny defekt techniczny w organizacji dowodu. Unieruchomienie węzła warmawskiego wytworzyłoby szczególne ryzyko i niebezpieczeństwo sygnalizacji dla dowodu.

Str. 27

albo

28

W okresie koncentracji wojsk kolejowe transporty zapasowe miały być ograniczone do minimum ze względu na zmniejszenie kolei koncentracją. W tym celu na obszarach operacyjnych poszczególnych armij (grup) przygotowano zapasy żywności, amunicji i innego materiału na okres 15 dni. Po tym terminie transport kolejowy z zapasami miał być uruchomiony normalnie w granicach potrzeb frontu.

Transport kolejowy na obszarach operacyjnych poszczególnych armij (grup) miał być ~~przewidywany~~ i ~~debiutowany~~ transportem samochodowym. Organizacja transportu samochodowego ustraszona na ograniczenie trudności ze względu na bardzo dotkliwy brak kolumn samochodów ciężarowych. Plan mobilizacyjny przewidywał wystawienie ogółem 22 kolumn samochodów ciężarowych ~~Przepraszam~~ ^{Na krótko} przed ~~wybuchem~~ wojny. W sumie posiadaliśmy ogółem 30 kolumn dla ~~celu~~ zaspakajania tak potrzeb poszczególnych armij (grup) jak i naczelnego dowództwa. Była to ilość całkowicie niewystarczająca.

Niektóre jednostki (dywizje piechoty i brygady kawalerii) posiadały tylko środki konne. Dozwolone opierały się na kolumnach taborowych pochodzących z poboru. Kolumny taborowe miały otrzymać również armie (grupy oper.).

Evakuacja rannych i chorych odbywała się przez miasta obojętne przez stałe ewakuacyjne (drogowe i kolejowe) do szpitali ewakuacyjnych i dalej do szpitali wojennych organizowanych na obszarze w głębi kraju. Liczko ranni mieli być ratowani w szpitalach polowych do czasu odfekowania zdotknięcia do transportu. Evakuacja sanitarna miała się odbywać środkami konnymi jednostek, samochodami sanitarnymi, pociągami sanitarnymi (stacjami, półstacjami i improwizowanymi). Wyttarwiono ogółem 15 kolumn samochodów sanitarnych.

Evakuacja sprzętu i materiału zniszczonego, rezerwowego i zdobywanego miała być przeprowadzana środkami transportu specjalnie wyznaczonymi dla dowożenia.

Plan przewidywany następujący:
II. Organizacja zaspakajania i ewakuacji:

1. Przygotowanie zapasów:

1. Żywność

Zapasy żywności według planu kwat. były przygotowane na pierwsze 15 dni wojny. Z tego 5 dni (5 W.) miały oddziały posiadać ze sobą z chwilą opuszczenia garnizonów mob., 3 dni (3 W.) znajdowało się w składnicach wiktoriańskich na obszarach armij (grup), 2 dni (2 W.) były zabezpieczone w zapasach mobilizacyjnych jednostek. Zapasy mob. jednostek były w rezerwach

Charakter po 20 dniach chodów wózków i wózków (wózków)

~~Plan~~

vide
L. ewid
1 i 3
strona
24x

zawiesi wiekne i wynosity 5 dni dla jednostek charmed. mych i około 15 dni dla jednostek mobilizowanych normalnie.

Zywność rezerwy zapotrzebowania (8 W.) nie była pełna. Z posreżonych artykułów zdeponowano: mąkę (zboże), kawa kawy, konserwy i uszciwo owies. Brak było jarmy twardej (krompy i p.) i tłuszczów, które intensywnie zakupywano w okresie zagrożenia przed wybuchem wojny. Artykuły monopolowe jak cukier, sól, papierosy i zapalki były zabezpieczone i utrzymywane w potrzebnej ilości przez władze monopolowe w unięprad. wskazywał.

side
str. 244

Przeżywności normalna "W" były przygotowane jenne zapasy żywności rezerwowej "R" w ilości 2 R w jednostkach i 2 R w składnicach intencjonalnych.

Po okresie 15 dni wchodził w życie normalny dowód żywności na front ze składnic przygotowanych i uzupełnianych przez władze żywności. Plan wyżywienia sił zbrojnych opierał się na ogólnym planie aprowizacji kraju, opracowanym przez ministerstwo rolnictwa. Plan ten wchodził w życie automatycznie z chwilą ogłoszenia mobilizacji. Według tego planu już od 10-go dnia mob. władze wojskowe mogły otrzymać potrzebne zapasy żywności ze składnic magazynowych przez władze rolnicze, strażnicze i organizacje normalny dowód na front. Porównanie przez 15 dni wojny zapasy żywności były przygotowane przez władze wojskowe - przede wszystkim czas na zorganizowanie i uruchomienie całego aparatu aprowizacyjnego w państwie i na zmontowanie normalnego dowodu na front.

Plan wypieku chleba opierał się na piekarniach starych istniejących w kraju. Na skutek słabo rozwiniętej sieci tych piekarni istniały trudności w dostawie chleba dla frontu. Na 1,200.000 porcji chleba, wypiekanych dla frontu dziennie, 330.000 dostarczała sama Warszawa, co w razie zmniejszenia tego osrodku, wypieku mogło spowodować duże komplikacje w dowozie chleba. Poza to chleb musiał być dowożony mchiody na chrych odległości jak n.p. ze Lwowa do Łodzi. Głównie piekarni polowych i zastępczych pieców była niema.

8. Amunicja

Przygotowane na terenie armii (grup) zapasy amunicji były obliczone na okres pierwszych 15 dni wojny w wysokości 1/2 jednostki ognia piechoty i 1 jednostki artylerii dla każdej dywizji piechoty i jednostek artylerii poradywizyjnej dziennie. Dla brygad kawalerii i samodzielnym oddziałów (z wyjątkiem jednostek Obrony Narodowej, które otrzymały oddzielnie amunicję francuską) amunicję oddzielnie nie przydzielono. Jednostki

vide
b.ew. 1 i 3
str. 18 +
102

te miały pokrywać swoje potrzeby z ogólnej ilości amunicji przydzielonej armii. Jeśli dana armia miała więcej takich jednostek w swoim P. d. B. to wówczas otrzymywała dodatkową amunicję w wysokości dotacji dla jednej dywizji piechoty więcej.

Jednostka ognia była miarą kalkulacji według której zostały obliczane przewidziane zużycie amunicji w walce. Wykorzystała ona na jednostkę broni:

- na kb., kbk. - 30 naboi
- " rkm, lkm. - 500 "
- " ckm - 2.000 "
- " nwidron 81mm - 25 pocisków
- " granatnik ~~...~~ - 20 "
- granatów ręcznych - 15 na drugiego
- na działko p.panc. - 40 pocisków
- na działko plotie 40mm - 200 "
- " " 75 mm - 60 " (w piechocie 30 por.)
- " " 100 i 105 mm - 40 "
- " " 120 mm - 40 "
- " " 155 mm - 24 "
- " " 220 mm - 9 "

str 18+

Wyżsione wyposażenie amunicji wykorzysta 4 jednostki ognia, które oddziały miały przy sobie na swoich trasach transportowych. Pozatym 2 jednostki ognia przewoziły kolumny taborowe dywizji (brigady).

Amunicja przewidziana na okres 15 dni była rozłożona dla poszczególnych armii w następujących składach:

- grupa ^{Armii} "Niemcy" - składnica ^{...} w Grodnie i Bnież n/B.
- armia "Modlin" - " " {Pomiechówek (Modlinie),
- armia "Pomorze" - " " {Palmiry (Warszawa),
- armia "Poznań" - " " Toruń, Regny (brak Holki)
- armia "Łódź" - " " Gądkówek (Łódź) - Regny
- armia "Kraków" - " " " " "
- armia "Karpacie" - " " Kraj (Kraków),
- armia "Karpacie" - " " Pniewyż, Holosko (Lwów)

Od 16-go dnia mob. miał funkcjonować normalny dowóz amunicji z magazynów rezerw głównych (Doblin-Stawy, Góry (Krańnik), Palmiry do czasu ukon. crenia ewakuacji) - i składnic wchodzących (Kowel-⁵Leszany, Li²da, Wilno, Holosko, Bnież n/B, Hajnówka³).

C. Materiał saperki

Odcinki poszczególnych armii (grup) zostały wypo-
sazone w niezbędny materiał wybuchowy, miny przeciwpancerne

Sfr 22+
103

i materiał fortyfikacyjny.

ogółem skierowano na adreski około:

- 80.000 mm pręciopancerowych.
- 180 ton materiału wybuchowego
- 1.200 ton drutu kolczastego.

Materiał ten miał służyć do wykonania niezbędnych prac w terenie na poręczach wyjściowych w najbl. przygotowanych planów zniszczenia i umocnienia.

Dowód materiału superstycznego miał się odbywać ze składnic głównych Warszawa i Nowy Dwór oraz z mniejszych składnic w Lublinie, Puławach, Brestniu n/B., Lwowie i Przemysku.

I. Materiały pedne

Wypozyczenie wyjściowe mob. wynosiło 5 dni w składach wojaka i 4 dni w lotnictwie.

Przygotowano zapasy na okres 15 dni. Były one rozmieszczone w pobliżu stacji kolejowych i znajdowały się w wagonach kolejowych, w zbiorach wojkowych w składnicach intendenckich i w zbiorach firm prywatnych.

Dowód na front był przewidywany z magazynów głównych w Drohobyczu, Borystawiu, Jasle, Krosnie i Jędrzejku. Materiały pedne dla lotnictwa znajdowały się w składnicach w Dęblinie, Skastarce (pod Krasnawicami) i w Brestniu n/B.

2. Organizacja szpitalnictwa i ewakuacji sanit.

Przygotowano Plan szpitalnictwa przewidywał ogółem 60.000 łóżek. Kłoni ta nie była wystarczająca gdyż potrzebny przewozny okres wojny obliczone były ogółem na 100.000 łóżek. sanitarnie)

Wypozaczenie szpitali wykazywało pewne braki w sprzęcie i materiale. Wypozaczenie intendenckie szpitali wojennych (bielizna pościelowa, koca, sprzęt kuch. techniczny, wyposażenie sprzęt kuchenny i t.d.) miało być dostarczone z poboru i z zakupu w czasie mobilizacji.

Zapasy materiału sanitarnego wynosiły ogółem:

- 1 miesięczny zapas w wielkich jednostkach
- 1 " " " w składnicach pobocznych sanit.

Dowód na front miał się odbywać z armij. składnicy sanitarnej w Warszawie.

III. Wyposażenie armij w strzelby

Przeistnie wyposażenie armii w strzelby wynosiło:

Strzelby ubrojenie

- 1 Kompania polowego zaopatrzenia ubrojenia
- 1 Kompania parkowa ubrojenia (3-4 plutony parkowe)

~~4. 10. 1918~~

Str. 25
albo 26

Str. 26
albo 27

Jedak
vide
L. Kw. 3
Str. 16
104

1 warsztat uzbrojenia

Składowiska interdentury

- 1 Kuchnia polowa ^{interdentury} ~~ciężarów~~
- 1 Kompania rozdzielno-eksploatacyjna (3-4 plut.)
- 1 Park interdentury jednostek poradywizyjnych,
- 1 Kuchnia polowa

Składowiska zdrowia

- 1 szpital ewakuacyjny
- 2-3 szpitale polowe
- 3-4 zespoły chirurgiczne
- 3-4 zespoły przeciwczerwcowe
- 3-4 posterunki sanitarne
- 2 Kolumny samochodów sanitarnych
- 1-2 Kolumny sanitarnych konnych
- 1 Polowa służba sanitarna

Składowiska weterynaryjne

- 2 szpitale polowe weterynaryjne

Składowiska saperów

- 1 Park saperów (3-4 plutony parkowe)

Składowiska samochodowe

- 2-3 Kolumny samochodów ciężarowych
- 1 Park brzozi paucerów

Składowiska taborowe

- 8-12 Kolumn taborowych konnych
- 1 Park taborowy

Składowiska pocztowe

- 1 Poczta polowa

Po wydzielaniu kompletów składowisk dla potrzeb powst. żołnierskiej armii w odwołaniu N.W. porostawala bardzo mala ilosc jednostek poradywizyjnych składowisk, zwlaszcza kolumn samochodowych.

Str. 16

Nygiaty
vide L. est. 1 i 3
str. 7 +

PLAN ROZBUDOWY ARMII Z ROKU 1936

A. Przesłanki planu rozbudowy.

Podstawą prac nad planem rozbudowy armii z r.1936 były, jak wyżej wspomniano, dokładne studia porównawcze nad organizacją i wyposażeniem naszego wojska i wojsk obcych. Opracowane na tej podstawie wnioski stanowiły wytyczne dla planu rozbudowy.

Ideą przewodnią planu było podniesienie stanu wyposażenia naszego wojska szczególnie w zaniedbanych działach, a więc w pierwszym rzędzie rozbudowa lotnictwa, organizacja obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej, modernizacja sprzętu w broniach technicznych, zwiększenie stanu motoryzacji armii.

Przy rozbudowie poszczególnych broni, chodziło następnie o to, by zachować niezbędną harmonię wewnętrzną w strukturze organizacyjnej armii, by uniknąć przesadnej rozbudowy pewnych broni kosztem innych itp.

Postulaty dla rozbudowy, ustalone na podstawie wniosków ze studiów porównawczych, musiały być z kolei zweryfikowane, dostosowane do naszej polskiej rzeczywistości, do naszych możliwości finansowych i gospodarczych.

Referaty rozbudowy każdej broni były dokładnie badane i omawiane na posiedzeniach KSUS, który wydawał następnie swoją uchwałę. Uchwały KSUS po zatwierdzeniu przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych stanowiły podstawę dla opracowania organizacji i wyposażenia każdej broni.

B. Ramy planu rozbudowy armii.

W załącznikach Nr.1-14, dołączonych do niniejszego sprawozdania, odtworzyłem ramy rozbudowy poszczególnych broni, wielkich jednostek i O.de B. wojenne w takiej formie, jak to było w planie przewidywane. Na załącznikach tych zaznaczyłem również w jakim stopniu zamierzenia planu rozbudowy zostały zrealizowane i jak przedstawiała się organizacja i wyposażenie

nie poszczególnych broni w chwili wybuchu wojny.

Dane, podane w załącznikach, zostały opracowane na podstawie własnej pamięci i oświadczeń oficerów, którzy mogli w tych sprawach udzielić potrzebnych wiadomości.

C. Realizacja planu rozbudowy.

Ogólny kosztorys planu rozbudowy armii wynosił blisko 6 /słownie sześć/ miliardów złotych łącznie z rozbudową przemysłu wojennego.

Największe sumy kosztować miało lotnictwo /blisko miliard złotych/, następnie obrona przeciwlotnicza /przeszło 800 milionów złotych/. W kosztach liczone wszystko, a więc sprzęt, amunicję, wyekwipowanie, środki transportowe, materiały pędne /na 100 dni/, koszary, magazyny, hangary, lotniska, garaże, zbiorniki na materiały pędne itd.

Bardzo znaczne kwoty potrzebne były na budownictwo, które u nas było wyjątkowo drogie.

Realizacja planu rozbudowy kalkulowana była początkowo na okres 6 lat. Był to więc w założeniu plan 6-letni /do r. 1942/. Realizacja zamierzeń zależała jednak od szeregu czynników, jak:

- 1/ od środków finansowych, które mogły być przez państwo co rok na ten cel przeznaczane,
- 2/ od możliwości produkcji sprzętu i materiału w określonym czasie i w określonej ilości,
- 3/ od przygotowanych pomieszczeń w terenie /budownictwo/,
- 4/ od ilości wyszkolonego personelu do obsługi sprzętu, przekazanego na wyposażenie.

Przeprowadzona dokładna analiza możliwości realizacji rozbudowy wykazała, że w sześciu latach plan ten w całości zrealizowany być nie mógł. W niektórych działach realizacja miała trwać prawie 10 lat. Potrzebny sprzęt i materiał w przeważającym procencie miał być dostarczony przez własny przemysł wojenny, rozbudowany w tym celu.

D. Zagadnienie przemysłu wojennego.

Polityka nasza, jeśli chodzi o przemysł wojenny, zmierzała wyraźnie w tym kierunku, by cały potrzebny armii sprzęt i materiał produkować w kraju. Dążyliśmy do rozbudowy wielkiego przemysłu wojennego.

Z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej państwa była to zasada może i słuszna. Ale na to, by zbudować wielki przemysł potrzeba było dużych środków finansowych i długiego czasu. Była to polityka długofalowa, która w dalszej przyszłości, po upływie szeregu lat mogła osiągnąć pełne wyniki i przynieść państwu niewątpliwie duże korzyści. By to jednak mogło być nastąpić potrzebny był Polsce dłuższy okres pokoju.

Nasuwały się tu jednak pewne wątpliwości. Czy było nas stać na to, by mieć wielki przemysł. W rozbudowie przemysłu zaangażowane zostały w przeważającym procencie kapitały państwowe. Prawie wszystkie większe fabryki były państwowe. Kapitały prywatne bardzo powoli i ostrożnie, w minimalnym procencie angażowały się. Nie wystarczała pozatym sama rozbudowa przemysłu, trzeba było znaleźć następnie dla fabryk zatrudnienie w czasie pokoju i dawać im potrzebne zamówienia. Na to nie było pieniędzy; fabryki mogły znacznie więcej produkować sprzętu niż wynosiły zamówienia. Dlatego też, nawet bezpośrednio przed wojną, poszczególne fabryki przyjmowały zamówienia dla zagranicą i produkowały sprzęt i materiał wojenny dla obcych, podczas gdy wojsku brak było tego sprzętu.

Poza tym produkcja nowego sprzętu trwała u nas niekiedy bardzo długo. W sytuacji, w jakiej znajdowało się nasze wojsko w r.1936 czasu nie było. Armia nie mogła czekać aż nowe typy sprzętu będą opracowane, wyprodukowane w modelach, wypróbowane i następnie dopiero produkowane seryjnie. Najlepszym przykładem było nasze lotnictwo, gdzie ciągle szukano jakiegoś idealnego sprzętu i budowano coraz to inne prototypy i modele, a sprzętu nowoczesnego na wyposażenie armii nie było. Nie chcieliśmy przyjmować sprzętu zagranicznego, oceniając jego wartość

przeważnie ujemnie. W dążeniu do doskonałości sprzętu, opóźnialiśmy jego produkcję.

Niewątpliwie trzeba przyznać, że nasz młody przemysł ma chlubne karty w swej historii. Sprzęt produkowany u nas był przeważnie wysokowartościowy i wykonany bardzo solidnie. Był on jednak bardzo drogi, a produkcja wymagała długiego czasu. Wydaje się, że w niektórych wypadkach nie czekanie na wyprodukowanie własnego sprzętu, a zakupienie go zagranicą byłoby niewątpliwie przyspieszyło wyposażenie wojska w nowoczesny sprzęt i to w działach najpilniejszych. Byłoby nas to kosztowało może nawet taniej. To samo dotyczy i najpotrzebniejszego materiału, jak np. niektórych rodzajów amunicji, materiału wybuchowego itp. Decydującymi czynnikami w tym względzie były zdaje się postulaty prowadzonej polityki gospodarczej i finansowej państwa.

E. Zagadnienia motoryzacji.

Problem motoryzacji był u nas zawsze zagadnieniem palącym, wymagającym bardzo zasadniczych, śmiałych, a nie połowiczych decyzji.

Niestety należy stwierdzić, że w tej dziedzinie brak było u nas wyraźnego planu, zdecydowanej polityki postępowania. Było to wielkie zagadnienie państwowe, które domagało się rozwiązania na szerszej płaszczyźnie nietylko wojskowej. Łączyły się z tym ściśle sprawy: rozbudowy dróg, garażów i warsztatów oraz sprawa materiałów pędnych.

Początkowo chcieliśmy mieć wyłącznie własny sprzęt wyprodukowany w kraju. Stworzyliśmy znane zakłady PZInż. Produkowany sprzęt był drogi i było go mało. Samochód przez długi czas był uważany u nas za przedmiot luksusu, nawet przez władze państwowe /podatkowe/. Nie godziliśmy się na żadne fabryki, budowane przez obcy kapitał. Potym poszliśmy na t.zw. montownie wozów obcych marek /przeważnie amerykańskich/. Niedługo przed wojną rozpoczęto budowę większej fabryki samochodów w rejonie Lublina /Lilpop i Rau/.

Z punktu widzenia potrzeb wojska, zagadnieniem kapitalnej wagi był przede wszystkim **s a m o c h ó d c i ęż a r o w y**. Decydującym czynnikiem stopnia motoryzacji armii była ilość samochodów ciężarowych, a nie osobowych, znajdujących się na prywatnym rynku w kraju.

Ostatnie dane statystyczne wykazywały - o ile pamiętam - około 9000 samochodów ciężarowych różnych typów i marek, znajdujących się w kraju łącznie z samochodami wojskowymi. Duży procent z tego było w takim stanie, że nie nadawało się w czasie wojny. Wojsko mogło otrzymać z poboru w razie mob. najwyżej 2000 samochodów, po odliczeniu samochodów, nie nadających się do użytku, samochodów potrzebnych dla przemysłu i innych potrzeb państwowych. Obliczenie to należało traktować raczej jako optymistyczne.

Tymczasem potrzeby wojska były znacznie większe. Zapotrzebowanie tylko dla kolumn samochodowych, transportowych, biorąc ustaloną ich ilość wg planu rozbudowy armii z r.1936 - wynosiło około 5200 samochodów ciężarowych /200 kolumn a 26 samochodów/. Do tego trzeba doliczyć samochody ciężarowe, potrzebne poszczególnym hroniom i służbom - przynajmniej drugie tyle o ile nie więcej. Oczywiście, chodzi tu tylko o samochody ciężarowe, a nie samochody specjalne i terenowe typu wojskowego. Ogólne więc zapotrzebowanie wojska po realizacji planu rozbudowy wynosiło w przybliżeniu około 12.000 samochodów ciężarowych.

Część z tego mogło zakupić wojsko, ale reszta musiała być dostarczona w chwili mob z poboru. Aby uzyskać około 10.000 samochodów ciężarowych z poboru potrzeba było, by na rynku prywatnym znajdowało się około 40-50.000 samochodów ciężarowych. Dopiero przy takiej ilości samochodów ciężarowych, kursujących w kraju mogliśmy mówić o motoryzacji armii w szerszym zakresie.

Do tego, by tak rozwinąć motoryzację kraju, trzeba był

oczywiście prowadzić wyraźną i celową politykę w tym kierunku. Samochód musiał być tani, a jego eksploatacja musiała się opłacać. Przy stanie motoryzacji naszego kraju w chwili wybuchu wojny zagadnienie to było nie rozwiązane.

Wspomnieć tu jeszcze należy o akcji ogumiania wozów technicznych wojskowych, przyjętej w planie rozbudowy armii i traktowanej jako wstępna faza motoryzacji. Ogumienie wozów stosowane szczególnie w saperach i łączności dało bardzo dobre wyniki. Znaczne skrócenie kolumn przez zmniejszenie zaprzęgów konnych, zwiększenie tonażu przewożonego na wozach ogumionych i możliwość ^{wyż.} stosowania zarówno trakcji konnej, jak i samochodowej - stanowiły bezsprzeczne korzyści tej akcji.

NASZE PRZYGOTOWANIA ORGANIZACYJNE I MATERIAŁOWE DO WOJNY.A. Organizacja aparatu przygotowania
materiałowego wojny.

Znaczenie materiałowej strony wojny nie było u nas na ogół należycie doceniane. Kładziono nacisk na inne walory, przede wszystkim moralne. Zagadnienia materiałowe były uważane raczej jako zło konieczne, z którym trzeba się jednakże liczyć.

Organizacja materiałowego przygotowania wojny nie była ześrodkowana w jednej komórce. Nie było resortu, któryby jednoczył te zagadnienia i opracowywał zasadnicze wytyczne przede wszystkim natury koncepcyjnej.

Sprawy te były opracowywane w Sztabie Głównym w Oddziale I, w Oddz. IV i Sek. K.O.R. / Sekretariat Komitetu Obrony Rzeczypospolitej/.

Gros spraw materiałowych opracowywał Oddział I, który ustalał budżet i podział kredytów przeznaczonych na rezerwę zapasów. Oddział IV Sztabu w zasadzie z materiałowym przygotowaniem wojny miał mało do czynienia / jedynie sprawy żywnościowe, materiałów pędnych, lecznictwa sanit. i weterynaryjnego, rozbudowę magazynów i składnic/. S.K.O.R. zajmował się przemysłem wojennym i opracowywaniem wytycznych dla ministerstw cywilnych w dziedzinie przygotowań wojennych. Poza tym sprawy materiałowe były rozpracowywane w różnych resortach MSWojsk. i to nie tylko w dziedzinie wykonania, ale i w koncepcji w kierunkach często rozbieżnych.

Bezpośrednio przed wojną wprowadzono w korpusach zachodnich nową organizację. W myśl tej organizacji ustanowione zostały stanowiska kwatermistrzów O.K., którzy mieli objąć kierownictwo nad całym przygotowaniem materiałowym wojny na terenie danego O.K. Kwatermistrzowie ci zostali wyznaczeni w O.K.: I, IV, V, VII, VIII.

Na stanowiska kwatermistrzów O.K. zostali mianowani starsi stopniem oficerowie dyplomowani, którzy ukończyli kurs doskonalenia starszych oficerów dypl. w Wyższej Szkole Wojennej. Oficerowie

wie ci byli następnie przewidziani na stanowiska kwatermistrzów armij, organizowanych na terenie ich O.K. - z wyjątkiem kwatermistrzów O.K.I. i IV, którzy pozostali na miejscu, jako kwatermistrzowie Dców O.K., pełniących funkcje kwatermistrzowskich delegatów N.W.

Nowa organizacja O.K. weszła jednak tak późno w życie, że wyznaczeni kwatermistrzowie zdążyli zaledwie objąć swoje funkcje w O.K.

B. Ogólna charakterystyka naszych przygotowań do wojny w okresie bezpośrednio przed jej wybuchem.

Opracowany w r.1936 plan mob "W" był stopniowo i planowo realizowany pod względem materiałowym.

Plan ten opierał się na założeniu wojny na wschodzie. Wszystko było nastawione w tym kierunku.

Kiedy w marcu 1939 wyraźnie zarysowywała się możliwość zbrojnego konfliktu na zachodzie musieliśmy wykonać szereg przygotowań w terenie i zmian w planie.

Był to moment dla Państwa wysoce krytyczny. Czas, który mieliśmy do dyspozycji dla wykonania tych prac był niedługi i jak się później okazało, wynosił 5 miesięcy /od kwietnia do września/.

C. Położenie organizacyjne i materiałowe armii w chwili wybuchu wojny.

1. W o j e n n e O. d e B.

a/ Wielkie jednostki i wojska.

Plan mob "W" przewidywał w marcu 1939 wystawienie:

- kwater głównych dla 6 armij
- " " " 4 grup op.niesamodź.
- " " " 2 grup op.kawalerii
- 30 dywizyj piech.czynnych
- 7 dywizyj piechoty rezerwowych
- 11 brygad kaw. /4 B.K. 4-pułkowe, 7 B.K. 3-pułkowych
- 1 brygada pancerna /10.B.K./.

Ponadto w czasie między kwietniem a wrześniem 1939 zarzą-

dzono wystawienie dodatkowo:

- 2 dywizyj piech.rez./z jednostek K.O.P./,
- 3 brygad górskich /złożonych przeważnie z baonów O.N./

o organizacji improwizowanej bez organów służb i środków transportowych.

- 1 brygada panc. /płk.dypl.Roweckiego/, której organizacja nie była gotowa w chwili wybuchu wojny/.

Poza tym szereg jednostek wojsk, których ilość i wyposażenie podałem w załącznikach Nr. 1 - 14.

W okresie między kwietniem a wrześniem 1939 sformowano jeszcze dodatkowo szereg batalionów obrony narodowej /ok.50-60/. Baony te uzbrojone w broń francuską, słabo wyposażone w k.m., bez kuchni i taborów, nie ujęte w większe jednostki - powodowały duże zamieszanie w organizacji. Zaopatrywanie ich w czasie działań mogło natrafić na poważne trudności.

b/ Służby.

Ogólne zestawienie cyfrowe mobilizowanych jednostek służb podaje załącznik Nr.15.

Opracowanie planu z wyłącznym nastawieniem przygotowania wojny na wschodzie zaciążyło na ilości i miejscach mob jednostek służb, przeznaczonych dla wyposażenia armij.

Przy ustalaniu O.de B. służb armijnych brano w zasadzie pod uwagę utworzenie 6 armij. Ponieważ jednak w wypadku wojny na wschodzie dwie armie miały być oparte o jeden węzeł kolejowy /Brześć n/B/, wstawiono do O.de B., ze względów oszczędnościowych, tylko 5 kompletów służb armijnych. Dotyczyło to organów rozdzielczych oraz niektórych ciężkich elementów służb.

Poza tym, aby uniknąć przewozów jednostek służb, przeznaczonych dla poszczególnych armij, wyznaczono przeważnie jako miejsca mob tych jednostek miejscowości położone w pobliżu miejsc ich przyszłego funkcjonowania. Ponieważ plan był opracowany pod kątem widzenia wojny z Rosją, miejsca te wypadły przeważnie we wschodniej części kraju.

W rezultacie:

1. Ilość organów służb armijnych okazała się niewystarczająca, gdyż w ciągu działań ilość wyższych związków operacyjnych wzrosła do 8 / 7 armij, 1 samodzielna grupa op./. Armie tworzone już bezpośrednio przed wojną i w czasie działań wojennych otrzymały bądź niedostateczną ilość służb /armia gen. Dąb-Biermackiego/, bądź nie miały ich prawie wcale /armia gen.Fabrycego/. Specjalnie dał się odczuwać brak organów rozdzielczych /kierowników zaopatrzenia polowego, kompanij parkowych itp./.

2. W związku z koniecznością transportowania ze wschodu na zachód prawie wszystkich jednostek służb armijnych, jednostki o późniejszych terminach mob bądź wcale do poszczególnych armij nie doszły, bądź przybyły ze znacznym opóźnieniem.

Przeciętne wyposażenie armii w służby przedstawiało się następująco:

- 1 Kierownictwo polowego zaopatrywania uzbrojenia,
- 1 kompania parkowa uzbrojenia /3-4 plutony parkowe/
- 1 warsztat uzbrojenia,
- 1 Kierownictwo polowego zaopatrywania intendent.,
- 1 kompania rozdzielczo-eksploatacyjna /3-4 plut./,
- 1 park intendentury jednostek pozadywizyjnych,
- 1 kasa polowa,
- 1 szpital ewakuacyjny,
- 2-3 szpitale polowe,
- 3-4 zespoły chirurgiczne,
- 3-4 zespoły p.gaz.,
- 3-4 pociągi sanitarne,
- 2 kolumny samochodów sanitarnych,
- 1-2 kolumn sanit.konnych,
- 1 polowa składnica sanitarna,
- 2 szpitale polowe weterynaryjne,
- 1 park saperki /Komenda i 3-4 plutony parkowe/,
- 1 park broni panc. /ruchomy lub stały/,
- 2-3 kolumny samochodowe ciężarowe,
- 1 park taborowy,

- 8-12 kolumn taborowych konnych,
- 2 sady plowe,
- 1 poczta polowa,
- 1 stacja meteorologiczna.

Po wydzieleniu kompletów służb dla potrzeb poszczególnych armij, w odwodzie N.W. pozostała tylko znikoma ilość jednostek służb.

Szczególnie dał się odczuwać brak samochodowych środków transportowych. W chwili rozpoczęcia działań wojennych Naczelne Dtwo posiadało zaledwie 2 kolumny samochodowe i to sformowane w ostatniej chwili przez MSWojsk.

Zaraz w pierwszych dniach wojny przystąpiono do organizacji zaimprowizowanych kolumn samochodowych z autobusów P.K.P., miejskich oraz innych niezmobilizowanych samochodów ciężarowych. Srodek ten nie mógł oczywiście, nawet w minimalnym stopniu zaspokoić wzrastających z każdym dniem potrzeb w związku z całkowitym prawie unieruchomieniem transportu kolejowego.

Trudności wywołane brakiem samochodowych środków transportowych powiększał fakt, że wszystkie wysyłane w kierunku frontu samochody ciężarowe były samowolnie zatrzymywane przez oddziały i nigdy nie powracały.

W wojennym przygotowaniu naszych tyłów uderzał wyraźnie brak sprężystej i silnej organizacji dowodzenia i potrzebnego aparatu aparatu etapowego.

Stosowane przesadnie nie zawsze celowe i uzasadnione, często zbyt schematyczne skreślenia, dokonywane w dziedzinie organizacji służb i organów tyłowych dla celów przeważnie oszczędnościowych spowodowały, że nie mieliśmy tyłów odpowiednio zorganizowanych i sprężysto dowodzonych. Aparat etapowy był minimalny, pozbawiony niezbędnych organów wykonawczych, niezdolny do wykonania tych zadań, jakie wynikały z działań wojny ruchowej tego rodzaju, jaka nas czekała.

Wojenne przygotowanie i wyszkolenie poszczególnych służb nie było jednakowe. Najlepiej do spełnienia zadań wojennych

była przygotowana służba intendentury i służba zdrowia, słabo na ogół służba uzbrojenia i inne.

2. Wojenne zapasy materiału i sprzętu.

Wojenne zapasy materiału i sprzętu obejmowały:

- a/ zapasy mobilizacyjne - tzw. wyposażenie wyjściowe,
- b/ zapasy rez.zaopatrzenia - przeznaczone na pewien okres prowadzenia wojny.

Stan wyposażenia wyjściowego w sprzęt poszczególnych broni został zobrazowany w załącznikach Nr.1-14.

Stan zapasów rezerwy zaopatrzenia przedstawiał się następująco:

A m u n i c j a.

Wysokość zapasów amunicji została ustalona w planie rozbudowy armii na 6 miesięcy wojny, tj.180 dni, w przewidywaniu, że w 6 miesiącu wojny nasz przemysł wojenny, rozbudowany, osiągnie taką zdolność produkcji, że będzie w stanie pokryć dalsze zapotrzebowanie wojenne wojska.

Podstawą dla obliczeń zapasów amunicyjnych były normy przeciętnego dziennego zużycia wojennego, opracowane przez Sztab Główny na podstawie szczegółowych studiów materiałów z wojny 1914-18. Normy te zostały przyjęte przez KSUS i zatwierdzone. Wynosiły one dla amunicji artylerii:

- dla działa 75 mm - 14 pocisków dziennie,
- dla dz.100 i 105 mm - 11 " "
- dla działa 155 mm - 9 " "
- dla dz.większego kal.- 3 " "

Normy dla amunicji małokalibrowej wynosiły 5naboi dla kb dziennie. Dla broni maszynowej ilość ta była mnożona przez odpowiedni współczynnik inny dla rkm, inny dla lkm i inny dla ckm. /12.5, 25.50/.

Ponadto przyjęte normy dla amunicji przeciwpancernej i przeciwlotniczej wynosiły:

- dla działka 37 mm Bofors - 10 naboi dziennie,
- " działka 40 mm plotn. - 60 " " " "

Na tych podstawach kalkulowane zapasy amunicji artyleryjskiej miały wynosić:

- dla dział 75 mm - 180 x 14 = 2520 pocisków,
- dla dział 100 i 105 mm - 180 x 11 = 1980 pocisków,
- dla dział 155 mm 180 x 9 = 1620 pocisków
- dla dział większego kalibru 180 x 3 = 540 poc.
- dla działka 37 mm - 180 x 10 = 1800 pocisków,
- dla dział 40 mm - 180 x 60 = 10800 pocisków.

Zapasy amunicji, obliczone w tej wysokości, obejmowały zarówno amunicję wyposażenia wyjściowego, jak i rezerwy zapatrzania.

W jakim procencie ustalone zapotrzebowanie wg podanych norm było pokryte w poszczególnych kategoriach amunicji trudno jest dziś ściśle odtworzyć bez odpowiednich dokumentów, jedynie z pamięci.

Przeprowadzona w kwietniu 1939 r. analiza wystarczalności zapasów amunicji, na innych oparta zasadach wykazała, że:

- a/ amunicji małokalibrowej mieliśmy na okres ok.2.miesiący wojny.
- b/ amunicji artyleryjskiej mieliśmy na okres ok.3.miesiący wojny.

Podstawą dla tego obliczenia było następujące kryterium:

- przyjęto założenie, że dziennie będzie się dowozić dla frontu amunicję tylko dla 20 dywizyj piech. /połowy wielkich jednostek/ i to po pół jednostki ognia piech. i 1 jednostkę ognia artylerii - tj. w sumie 10 jednostek og.piechoty i 20 jednostek ognia artylerii dywizyjnych.

Z tej ilości amunicji miały być zaopatrywane nie tylko dywizje piech. i brygady kawalerii, ale i jednostki pozadywizyjne z wyjątkiem artylerii ciężkiej i najcięższej, dla których amunicja miała być dostarczana dodatkowo.

Ilość zdeponowanej amunicji była różna w poszczególnych rodzajach. Większe braki były w amunicji piechoty "Se" dla broni maszynowej, w amunicji dla moździerzy 81 mm i amunicji do

do granatników 46 mm. Tej ostatniej było tak mało, że po odliczeniu wyposażenia wyjściowego oddziałów /4 jednostki ognia/ - jedynie minimalne ilości pozostały dla dalszego zaopatrzenia. Stan amunicji artyleryjskiej był na ogół lepszy.

W czasie od kwietnia do września 1939 r. produkcja amunicji została znacznie zwiększona. Zarządzono przede wszystkim scalenie całej amunicji, zdeponowanej w elementach. Następnie zwiększono produkcję tych rodzajów, gdzie braki były największe.

W amunicji przeciwpancernej i plotn. braki były duże. Produkcja tych rodzajów amunicji, mimo maksymalnego natężenia nie mogła pokryć zapotrzebowania. Poza tym poszczególne fabryki wykonywały jeszcze zamówienia dla zagranicy.

Zapasy amunicji rezerwy zaopatrzenia były zdeponowane w składnicach głównych - Palmiry /pod Warszawą/, Stawy /pod Dęblinem/, Regny /pod Łodzią/ i w składnicach wysuniętych bliżej granic Państwa. Amunicja była rozłożona w składnicach z punktu widzenia potrzeb wojny na wschodzie. Składnice takie jak: Wilno, Grodno, Lida, Hajnówka, Brześć, Czerkasy /pod Kowlem/, Hołosko /pod Lwowem/ - miały amunicję przygotowaną wg ustalonych potrzeb poszczególnych armii frontu wschodniego.

Na zachodzie nie było żadnych pod tym względem przygotowań. W okresie więc od kwietnia 1939 r. trzeba było wykonać duże przegrupowania w zapasach amunicyjnych i przesunąć je do składnic zachodnich.

Składnice zachodnie nie były jednak do tej roli przygotowane i było ich mało. Przeznaczono je w sposób następujący:

- składnica Kłaj /pod Krakowem/ dla armii gen.Szyllinga,
- " Gałkówek /pod Łodzią/ i Regny dla armii gen. Rómmla i gen.Kutrzeby,
- " Hcrun i Regny - dla armii gen.Bortnowskiego,

- składnica Pomiechówek /pod Modlinem/ i Palmiry - dla armii gen. Przedrzymirskiego,
- " Grodno i Brześć - dla grupy gen. Młot-Fijałkowskiej
- " Przemyśl i Hołosko - dla armii gen. Fabrycego.

W składnicach tych przygotowano amunicję w ilości 5-ej i 6-ej jednostki ognia i pewnej minimalnej rezerwy do dyspozycji dowódców armii.

Wyposażenie początkowe poszczególnych armii było obliczone na okres pierwszych 15 dni wojny w wysokości: 1/2 jednostki ognia piechoty i jednej jednostki ognia art. - dla każdej dywizji piechoty i jednostek artylerii pozadywizyjnej dziennie. Dla brygad kawalerii, baonów samodzielnych /z wyjątkiem O.N., które otrzymały oddzielnie amunicję francuską/ itd. - amunicję oddzielnie nie przydzielono. Jednostki te miały pokrywać swoje potrzeby z ogólnej ilości przydzielonej amunicji. Jeśli więc np. dana armia miała 4 d.p., 2 b.k., pewną ilość jednostek pozadywizyjnych - to otrzymywała zasadniczo amunicję tylko dla 4 d.p., t.j. 30 j.o. piechoty i 60 j.o. art. dywizyjnych. Armiom o większym O.de B. jednostek pozadywizyjnych i brygad kaw. przydzielono dodatkową amunicję plus minus dla 1 d.p. więcej.

W ilości przydzielonej armiom amunicji na pierwsze 15 dni wojny była wliczona również amunicja wyposażenia wyjściowego - 4 j.o. - którą oddziały miały przy sobie na swoich środkach transportowych. Nie było to słuszne, gdyż amunicja ta powinna była stanowić minimalny zapas bezpieczeństwa konieczny dla zapewnienia ciągłości w dowozie.

Pozostała ilość amunicji, stanowiąca zapasy dyspozycyjne N.W., była zdeponowana głównie w 3 składnicach, tj. Palmiry, Stawy i Regny. Położenie terenowe tych składnic, w których znajdowało się gros naszej amunicji, było bardzo niekorzystne i niebezpieczne jeśli chodzi o wojnę na zachodzie. Jeszcze przed wybuchem wojny zarządzono wycofanie zapasów amunicji z Regn i Palmir, a następnie ze Stawów na wschód do nowych

składnic, które były w stanie budowy - Smolna /rejon Brześcia/, Góry /rejon Kraśnika/. Nie zdołano jednak wszystkiej amunicji wywieźć. Część została następnie zniszczona, część prawdopodobnie wpadła w ręce npla.

Stan naszego przemysłu wojennego i możliwości produkcji amunicji w r. 1939 nie pozwalały liczyć na pokrycie w całości naszych potrzeb wojennych. Zachodziła konieczność zapewnienia sobie możliwie wcześnie importu z zagranicy brakujących ilości i rodzajów amunicji. Nie była to sprawa prosta, gdyż niektórych rodzajów amunicji nie wszędzie mogliśmy dostać, np. amunicji małokalibrowej mauzerowskiej - poza Niemcami - właściwie nigdzie nie mogliśmy dostać w większej ilości. To samo dotyczyło amunicji do hb 100 mm. Na to, aby państwa sprzymierzone z Polską mogły taką amunicję dostarczać w większej ilości - musiały mieć odpowiedni czas, potrzebny na nastawienie produkcji na inne rodzaje amunicji /okres kilku miesięcy/. Ważne to zagadnienie nie było szerzej rozpatrywane i przestudiowane w czasie pokoju. Dopiero po wybuchu wojny rozpoczęto gorączkowo poszukiwać odpowiednich rynków. Pewne dostawy zostały nam zapewnione przez Szwecję, która mogła dostarczyć pewnej ilości amunicji mauzerowskiej i innej. Z Francji postanowiono brać amunicję franc. łącznie z bronią francuską /ckm. Hotchkiss i t.d./ Nawiązano również kontakty z Anglią, zdaje się z Ameryką.

B r o Ń.

Zapasy broni w rezerwie zaopatrzenia były bardzo skromne, a w sprzęcie artyleryjskim, szczególnie ciężkim - wprost znikome. Były one przeznaczone przede wszystkim dla wyposażenia nowych oddziałów formowanych i marszówek. Dokładne studia nad wystarczalnością tych zapasów prowadzone nie były.

M a t e r i a ł s a p e r s k i.

a/ Drut kolczasty.

Stan zapasów w marcu 1939 r. wynosił około 10.000 ton.

Na odcinki armijne rozesłano od marca 1939 r. około 1200 ton, w fabrykach zamówiono 3.000 ton.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne ustalone na 6.000 ton. Kalkulacja pokrycia zapotrzebowania wykazywała niemożliwość zrealizowania go w tej wysokości. Gros fabryk znajdowało się na Śląsku - Bogumin, Sosnowiec, Radomsko. Część można było produkować w Warszawie. W dyspozycji saperów MSWojsk. znajdowało się ponadto 100 maszyn druciarek, których łączna wytwórczość dać mogła około 1000 ton - 20 druciarek było już zainstalowanych, ale do rozpoczęcia produkcji drutu kolczastego w momencie rozpoczęcia wojny przy pomocy tych druciarek jeszcze nie doszło.

Istniały zamierzenia zwiększenia ilości druciarek z zakupu, przeniesienia fabryki z Bogumina do COP-u wzgl. wybudowania nowej w Puławach.

b/ Materiał wybuchowy.

- W październiku 1938 posiadaliśmy w rezerwie zaopatrzenia zaledwie 10 ton
 - zrealizowane do kwietnia 1939 zamówienie dało nam 50 ton
 - z zakupu materiału zastępczego na Śląsku 70 ton
- R a z e m: 130 ton.

Ponadto ściągnięto do Brześcia z odcinków wschodnich 36 ton
O g ó ł e m: 166 ton

Pewne ilości materiału wybuchowego posiadaliśmy już w terenie. Był to złożony przy najważniejszych obiektach /mosty na Wiśle/ materiał wybuchowy, którego ilość dochodziła w poszczególnych miejscach do 14 ton.

Do momentu rozpoczęcia wojny wyprodukowano ponadto:

- w Rembertowie i Skarżysku 50 ton trotylu
 - w Pionkach 20 " dunitu
 - w Pionkach 40 " pionkitu
- R a z e m: 110 ton

Po odliczeniu materiału wybuchowego, rozesłanego na poszczególne odcinki i użytego dla napełnienia min ppanc., w rezerwie zaopatrzenia pozostały minimalne ilości /około 16 ton

Jeśli chodzi o wyposażenie oddziałów armii, to początkowo było ono minimalne /6-8 ton na odcinek armii, jedynie na Śląsk rozporządzał większą ilością materiału zastępczego z kopalń/, do chwili wybuchu wojny zdołano rozesłać na odcinki około 180 ton.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne materiału wybuchowego

<u>ustalono na</u>	450 ton
<u>Z tego na załadowanie min ppanc.</u>	110 ton
<u>Do celów minerskich pozostawało zatem</u>	340 ton

Maksymalna zdolność produkcyjna Pionek dla pokrycia tego zapotrzebowania miała wynosić około 200 ton. Resztę miano pokryć z zakupów. Już przed samą wojną zakupiono we Francji około 1000 ton materiału wybuchowego, melinitu, wraz ze środkami zapalającymi. Materiał ten do Polski nie przybył.

c/ Środki zapalające.

Jeśli chodzi o spłonki, to przyjąwszy zapas spłonek górniczych, około 200.000 sztuk, mieliśmy około jednomiesięczny zapas. To samo dotyczy lontu prochowego i zapalników elektrycznych.

Trudniej było z lontem detonującym. Posiadaliśmy go w zapasie tylko na pół miesiąca wojny, przy czym produkcja lontu detonującego, całkowicie zgrupowana w jednej fabryce w Rembertowie, została przerwana jeszcze przed wojną w skutek zniszczenia fabryki przez wybuch kotła. Robiono próby produkcji lontu detonującego z materiału wybuchowego zastępczego, dunitu, z wynikiem pozytywnym.

d/ Miny przeciwdancerne.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne ustalono na 110.000 sztuk. Ogółem posiadaliśmy do momentu rozpoczęcia wojny około jednomiesięczny zapas w kadłubach. Poza tym na odcinki armij.

ne rozesłano około 80.000 sztuk min kompletnych.

Wyrób kadłubów do min ppanc. był łatwy, natomiast produkcja zapalników powodowała większe trudności.

Ż y w n o ś ć .

Zapasy żywności wg planu miały być przygotowane na pierwsze 15 dni wojny. Z tego 5 dni /5 W/ miały oddziały mieć przy sobie z chwilą opuszczenia garnizonu, 8 dni /8 W/ w zapasach rezerwy zaopatrzenia, zdeponowanych w składnicach intendencji - 2 dni /2 W/ były zabezpieczone w zapasach mob oddziałów. Zapasy mob oddziałów były znacznie większe i wynosiły 5 dni dla jednostek alarmowych i około 15 dla jednostek zmobilizowanych normalnie.

Żywność rezerwy zaopatrzenia /8 W/ nie była pełna. Z poszczególnych artykułów były zdeponowane jedynie: mąka /zboże/ kawa konserwowa i częściowo owiec. Brak było jarzyny twardej i tłuszczów, które za często zakupywać dopiero tuż przed wojną. Artykuły monopolowe jak: cukier, sól, papierosy i zapalki były utrzymywane w nakazanej ilości i w wyznaczonych miejscach przez władze monopolowe w ich magazynach.

Poza żywnością normalną "W" były przygotowane zapasy żywności rezerwowej w ilości 2 R w oddziałach i 2 R w rezerwie zaopatrzenia, jednakże nie na pełny stan armii zmobilizowanej.

Plan wyżywienia wojska opierał się na planie aprowizacji ogólnej kraju, opracowanym przez władze cywilne /Min. Rolnictwa/. Plan ten wchodził w życie automatycznie z chwilą ogłoszenia mob. Według tego planu od 10 dnia mob wojsko mogło czerpać potrzebne zapasy żywności ze składnic napełnianych przez władze administracyjne i organizować normalny dowóz na front. Ponieważ na pierwsze 15 dni wojny zapasy były przygotowane przez władze wojskowe - więc był czas na zorganizowanie całego aparatu aprowizacyjnego w Państwie i zmontowanie normalnego dowozu na front.

Plan wypieku chleba opierał się na piekarniach stałych,

istniejących w kraju. Na skutek bardzo słabo rozwiniętej sieci tych piekarni istniały duże trudności w dostawie chleba dla frontu. Na 1.200.000 porcyj chleba, wypiekanych dla frontu dziennie, 330.000 dostarczała sama Warszawa, co w razie unieruchomienia tego ośrodka wypieku mogło spowodować duże komplikacje w dowozie chleba. Poza tym chleb musiał być dowożony niekiedy na dużych odległościach jak np. ze Lwowa do Łodzi. Ilość piekarni polowych i zastępczych pieców Pajera była bardzo mała.

Gospodarka ryczałtowa oddziałów, stosowana u nas w czasie pokoju, mimo swoich dobrych stron miała szereg poważnych braków. Z punktu widzenia ogólnej gospodarki była nieoszczędna. Istniała duża nierównomierność w ilościach zapasów posiadanych przez oddziały. Bardzo dużo tych zapasów zostało zmarnowanych w chwili wybuchu wojny. Poza tym przejście z gospodarki ryczałtowej oddziałów na gospodarkę centralną powodowało poważne tarcia i komplikacje. Aparat Intendencki zredukowany w czasie pokoju do minimum, nie mógł w chwili mob przejąć w krótkim czasie tak poważnych zadań do wykonania.

M a t e r i a ł y p ę d n e .

Przygotowanie zapasów materiałów pędnych natrafiało na duże trudności przede wszystkim na skutek braku odpowiednich pomieszczeń /zbiorników/. Część zapasów była utrzymywana w cysternach kolejowych, zakupionych przez wojsko i rozmieszczonych na bocznicach w składnicach intendenckich. Ilość tych cystern była bardzo niewielka. Pozostała część zapasów była rozmieszczona częściowo w nielicznych stałych zbiornikach wojskowych, częściowo zaś w zbiornikach i magazynach firm prywatnych w miejscach wskazanych przez wojsko.

Zapasy mat.pędnych samochodowych obliczone były na potrzeby 10-dniowego średniego zużycia i miały wystarczyć na okres około 15 dni wojny. Zapasy te nie były pokryte w całości.

Ustalony stan zapasów w miesiącu czerwcu 1939 roku wykazał brak około 2.134.000 kg. mieszanki samochodowej, 7% oleju, 2% smarów i nafty. Odpowiednie kredyty, potrzebne na uzupełnienie tych braków i zakup około 160 cystern kolejowych i odpowiedniej ilości beczek zostały wstawione do budżetu na okres 1940/41.

Skalkulowane zapasy materiałów pędnych samochodowych wynosiły więc ogólnie:

- a/ 5 dni - jako wyposażenie wyjściowe oddziałów,
- b/ 15 dni - w rezerwie zaopatrzenia.

W obliczeniach wystarczalności tych zapasów przyjęto, że środki motorowe będą pracować przeciętnie tylko 2/3 dni tj. około 20 dni w miesiącu. Przygotowane zapasy wystarczyć więc miały w przewidywaniu ch na cały pierwszy miesiąc wojny. Dalsze potrzeby wojenne wojska miały być pokrywane z rezerw głównych: z Drohobycza, Borysławia, Jasła, Krosna i Jedlicz.

Co do wysokości zapasów mat.pędnych lotniczych, to bliższych danych podać nie mogę. Zapasy te były kalkulowane przez Sztab Lotniczy w Sztabie Głównym. Wyposażenie wyjściowe w oddziałach lotniczych wynosiło 7 dni.

Inny sprzęt i materiał.

Innego sprzętu i materiału mieliśmy w zapasach rezerwy zaopatrzenia minimalne ilości.

Mundurów nie było zupełnie, cały wyprodukowany materiał mundurowy był niezwłocznie użyty na pokrycie braków, które istniały w wyposażeniu wyjściowym wojska.

Zapasy materiału sanitarnego wynosiły:

- 1 miesięczny zapas w ramach w.j.,
- 1 miesięczny zapas w składnicach polowych san.armij,
- pewien zapas w centralnej składnicy sanitarnej w W-wie.

Pozatym, jeśli chodzi o leki, wszystkie apteki w Państwie miały polecane stałe utrzymywanie pewnych zapasów niektórych leków, potrzebnych dla wojska.

3. Przygotowanie szpitalne.

a/ Szpitalnictwo sanitarne.

Przygotowanie szpitalnictwa sanitarnego wykazywało szereg braków. Mieliśmy ogółem około 60.000 łózek, podczas gdy potrzeby pierwszego okresu wojny wynosiły przynajmniej 100.000 łózek.

Wyposażenie szpitali było niekompletne. Sprzęt techn.-lekarski /jak wyposażenie sal operacyjnych, Rentgeny itp./ w szpitalach wojennych był częściowo stary i wymagał wymiany. Wyposażenia intendeckiego szpitali wojennych /bielizna pościelowa, koce, sprzęt kwaterunkowy, wyposażenie kuchni itd/ nie było. Cały ten materiał miał być dostarczony z poboru i z zakupu w czasie mobilizacji.

b/ Szpitalnictwo weterynaryjne.

Ilość szpitali weterynaryjnych wynosiła ogółem: 14 szpitali polowych i 4 szpitale krajowe wet. W stosunku do ilości koni posiadanych w wojsku, zwłaszcza dużych ilości kawalerii - ilość szpitali wet. była niewystarczająca. Wyposażenie szpitali było również niekompletne.

4. Przygotowanie wycofania.

Plan wycofania wojskowego i władz cywilnych był opracowany bezpośrednio przed wojną. Prowadzone były również prace nad przygotowaniem wycofania ścisłego przemysłu wojennego. Związany z tym plan transportów kolejowych wszedł w życie z dniem 22 sierpnia 1939 r. Planu wycofania rolniczego i przemysłu ogólnego nie było.

Wycofanie zarządzono zbyt późno - najpierw z terenu O.K.VIII. następnie z innych O.K. i województw zachodnich. Nagły wybuch wojny uniemożliwił przeprowadzenie jakiegokolwiek wycofania planowego.

Do ostatniej chwili wahano się z wydaniem rozkazu wycofania, co byłoby nas niewątpliwie uchroniło przed nieopisanym chaosem, jaki wynikł na tyłach armij walczących na skutek dzikiej ucieczki władz i instytucyj państwowych oraz ludności cywilnej i przed zbyt szybką utratą i zmarnowaniem dużych zasobów kraju.

5. Przygotowanie kolei w dziedzinie transportów
kwatremistrzowskich.

Według ustalonych zasad zaopatrywanie wojsk walczących oparte było na dowozie kolejowym - w oparciu o system stacyj magazynowo-rozdzielczych, organizowanych na większych węzłach kolejowych względnie na grupie kilku większych stacyj, jako podstaw zaopatrywania i ewakuacji na szczeblu N.W. i armii.

Ustalony na wypadek wojny z Niemcami system stacyj rozdzielczych przewidywał oparcie:

- armii gen.Przedrzymirskiego i gen.Dąb-Biernackiego - na Warszawie, jako stacji rozdzielczej delegata kwatremistrzowskiego N.W.,
- armii gen.Bortnowskiego - początkowo na Toruniu, a następnie w miarę rozwoju sytuacji przewidziane było przerzucenie tej armii również na Warszawę,
- armii gen.Kutrzeby, gen.Rómmla - na Łodzi, stacji rozdzielczej delegata kwatremistrzowskiego N.W., przyczym przewidziane było usamodzielnienie armii gen.Kutrzeby przez oparcie jej na stacji rozdzielczej Kutno,
- armii gen.Szyllinga - na Krakowie,
- sam.grupy op.gen.Mot-Fijałkowskiego - na Białymstoku,
- zaopatrywanie armii gen.Fabrycego, oparte było na istniejących w czasie pokoju terytorialnych organach służb O.K.X i VI, przy wykorzystaniu stacji Przemyśl i Lwów.

Przygotowanie istniejących na sieci węzłów kolejowych do przewidywanej dla nich roli i zadań stacji rozdzielczych można scharakteryzować następująco:

Z istniejących na naszej sieci węzłów kolejowych tylko nieliczne ze względu na swą rozbudowę techniczną nadawały się do spełnienia roli stacji rozdzielczych. Do takich należy zaliczyć: Toruń, Poznań, Łódź, Kraków - na zachodzie; Wilno, Białystok, Brześć, Kowel i Lwów - na wschodzie, oraz Warszawę. W przeważnej swej części były to więc węzły leżące w niedalekiej odległości od granicy Państwa, bezpośrednio w strefie działań operacyjnych, dotyczy to zwłaszcza węzłów na zachodzie.

Z pozostałych węzłów, położonych w głębi kraju, tylko nieliczne, a więc w pierwszym rzędzie Warszawa, a następnie Kutno, Dęblin, Lublin, Przemyśl - mogły być ze względów technicznych brane pod uwagę, z tym jednakże, że z wyjątkiem Warszawy wszystkie wymagały szeregu adaptacji i rozbudowy technicznej.

Przeprowadzone w sierpniu 1939 r. studia teoretyczne szeregu węzłów, leżących w głębi kraju w obszarze między Wisłą a Bugiem /Dęblin, Lublin, Siedlce, Łuków, Rozwadów, Chełm/ wykazały, że żaden z nich nie jest zdolny do spełnienia roli samodzielnej stacji rozdzielczej.

W konsekwencji, wobec słabej na ogół rozbudowy sieci kolejowej i węzłów kolejowych, pociągało to za sobą w każdym wypadku oparcie kilku zgrupowań operacyjnych na jednej i tej samej stacji rozdzielczej, co doprowadzało do niebezpiecznej - ze względu na bombardowania lotnicze - centralizacji dowozu i ewakuacji kolejowej.

Studia nad możliwością wykorzystania poszczególnych węzłów do roli stacji rozdzielczych były przeprowadzane przez Sztab Główny, począwszy od roku 1933. Należy jednak nadmienić, że studia te w przeważnej swej części były robione li tylko z punktu widzenia technicznych możliwości wykorzystania pracy samej stacji, z pominięciem operacyjnej strony zagadnienia, nie uwzględniając zasady, że praca stacji roz-

dzielczej jest funkcją działań na froncie. Ponadto studia te w przeważnej swej części dotyczyły tylko węzłów wschodnich /Wilno, Białystok, Brześć, Kowel, Lwów/. Studia nad rozplanowaniem stacyj rozdzielczych i dostosowaniem ich działania na wypadek wojny z Niemcami zostały przeprowadzone dopiero na wiosnę 1939 r, i dotyczyły Łodzi, Krakowa, Torunia i Warszawy. Na podstawie przeprowadzonych studiów teoretycznych komisyjnie ustalono plan adaptacji tych węzłów i przewidziano szereg prac, zmierzających do ich rozbudowy, jednakże realizacja tych prac nie była przeprowadzona.

Należy nadmienić, że prace nad rozbudową stacyj rozdzielczych i dostosowaniem kolei do zadań w dziedzinie zaopatrywania i ewakuacji były traktowane jako drugoplanowe, wychodząc z założenia, że realizacja transportów kwatermistrzowskich nie nastręczy większych trudności z uwagi na to, że natężenie tych transportów w stosunku do wydajności sieci będzie stosunkowo niewielkie.

Wydaje się, że pogląd ten w dużej mierze odbił się na stanie przygotowań stacyj rozdzielczych. Prace w tym kierunku były prowadzone na ogół bezplanowo, bez jakiegokolwiek przewodniej myśli operacyjnej i znajomości potrzeb wojennych. Wpływało to ujemnie na plan rozmieszczenia i urządzenia składnic materiałowych, rozbudowa których była prowadzona wyłącznie z fachowego punktu widzenia danego resortu /możliwość magazynowania materiału/; natomiast zagadnienia możliwości transportu były pomijane względnie słabo rozpracowane - dotyczy to zwłaszcza okresu do roku 1936.

W pracach nad przygotowaniem kolei do prac w dziedzinie kwatermistrzowskiej słabo również została uwzględniona kwestia obrony przeciwlotniczej węzłów kolejowych, projektowanych jako stacje rozdzielcze.

W zasadzie planowane przygotowania polegały tylko na

obronie biernej, przy tym część prac w tym kierunku została zrealizowana w ogólnym planie obrony plot. biernej kolei. Natomiast zagadnienie obrony czynnej węzłów kolejowych, ważnych z kwatermistrzowskiego punktu widzenia, nie było uwzględnione. Zagadnienie to było tym bardziej ważne w naszych warunkach słabej rozbudowy sieci, gdy zniszczenie tylko kilku węzłów np. Warszawy, Dęblina, Rozwadowa i Przemysła paraliżowało prawie całkowicie ruch kolejowy.

BT. 8a/10

SULISŁAWSKI Mieczysław
pułkownik dyplomowany

ŚCIŚLE TAJNE

SPRAWOZDANIE

na temat naszego przygotowania do wojny.

Parryż
aryż, dnia 30 grudnia 1939.

BI. 8a/10

W s t ę p.

Przedstawiając sprawozdanie na temat naszego materiałowego przygotowania wojny, melduję, że oprócz spraw materiałowych, poruszone tu zostały również zagadnienia inne, w szczególności dotyczące organizacji wojska i dowodzenia, jako ściśle ze sobą związane.

Ze względu na duży rozmiar materiału sprawozdawczego podzielono go na następujące działy:

Dział I. - przedstawia stan organizacji i wyposażenia naszego wojska do r.1936.

Dział II. - omawia plan rozbudowy armii, opracowany w roku 1936, jego zasadnicze przesłanki i realizację.

Rozbicie na te dwa okresy /do r.1936 i po r.1936/ wydaje się konieczne z uwagi na to, że, poczynając od r.1936, a właściwie ściśle biorąc od końca r.1935 - następuje zasadnicza zmiana w wojennej planowej pracy przygotowawczej wojska tak w dziedzinie organizacji, jak i wyposażenia w sprzęt i materiały.

Dział III. - przedstawia stan naszych przygotowań organizacyjnych i materiałowych bezpośrednio przed wybuchem wojny, przy czym w szczególności obrazuje przebieg przygotowań do wojny w czasie od końca marca 1939 do chwili wybuchu wojny /1.IX.1939./

Dział IV. - omawia stan przygotowania wyższego dowodzenia.

Dział V. - zawiera uwagi, dotyczące przebiegu działań wojennych we wrześniu 1939 r.

Dział VI. - ujmuje pewne wnioski o zasadniczym znaczeniu z tym nastawieniem, by na podstawie doświadczeń i błędów niewątpliwie popełnionych, wyciągnąć jak najwięcej materiału konstruktywnego dla naszej przyszłości.

Przy opracowaniu niniejszego sprawozdania opierałem się na własnych spostrzeżeniach, doświadczeniach uzyskanych przede wszystkim w czasie pracy w Sztapie Głównym nad planem rozbudowy armii w latach 1936 i 1937, oraz na stanowisku oficera do zleceń Naczelnego Kwatermistrza od marca do sierpnia 1939. i na stanowisku Szefa Oddziału IV N.W. w czasie wojny.

Poza tym wyzyskałem w szerokiej mierze materiał sprawozdawczy z poszczególnych działów, zestawiony i opracowany przez przydzielonych mi oficerów /ppłk dypl. Skowrońskiego, mjr dypl. Piotrowskiego, mjr dypl. Pieńkowskiego/.

I. STAN ORGANIZACJI I WYPOSAŻENIA WOJSKA
W SPRZĘT I MATERIAŁ W OKRESIE DO ROKU 1936.

Po wojnie 1920 r. prace nad rozbudową wojska, organizacją i wyposażeniem były prowadzone początkowo w Sztabie Generalnym intensywnie.

Plan mob „S”, opracowany w latach 1924-26, przewidywał wystawienie na wypadek wojny 39 d.p., kilku dywizyj i brygad kawalerii, oraz szeregu jednostek wojsk i służb pozadywizyjnych.

Plan ten do r. 1935 pod względem materiałowym nie był zrealizowany. Braki w sprzęcie i materiale były tak wielkie, że nowy plan mob „W”, do którego opracowania przystąpiono w końcu r. 1935 musiał być zredukowany. Plan ten przewidywał wystawienie początkowo:

- kwater głównych dla 6 armij
- kwater głównych dla 4 grup op. niesamodzielnych
- kwater głównych dla 2 grup op. kawalerii
- 36 dywizyj piechoty
- 11 brygad kawalerii /3 i 4-pułkowych/
- oraz pewną ilość jednostek wojsk i służb pozadyw.

Stwierdzić należy, że realizacja planu mob „S” pod względem materiałowym w czasie od r. 1926 do r. 1935 postępowała niesłychanie wolno.

Okres ten można scharakteryzować jako zastój w planowej pracy organizacyjnej naszego wojska, zatrzymanie rozwoju i rozbudowy armii tak w dziedzinie jej organizacji, jak i wyposażenia w nowoczesny sprzęt i materiał.

Sumy budżetowe, użyte w tym okresie na rezerwę zaopatrzenia armii, były minimalne. Budżet wojska prawie w całości był budżetem vegetacyjnym. Nie było w tym okresie Planowej pracy nad rozbudową armii i nad stopniowym pokryciem jej potrzeb materiałowych.

Studia porównawcze nad organizacją i wyposażeniem naszego wojska i wojsk naszych sąsiadów Niemiec i Rosji oraz Francji /wg danych posiadanych w r. 1936/, które stanowiły podstawę dla prac nad planem rozbudowy armii w r. 1936, wykazały, że pozostaliśmy bardzo daleko w tyle

Nasze lotnictwo, wyposażone w stary sprzęt, było znikome. Nie mieliśmy zupełnie lotnictwa bombowego i p o ś c i g o w e g o. Nie mieliśmy zupełnie zorganizowanej obrony przeciwlotniczej i przeciwpancernej, wyposażonej w nowoczesny sprzęt. Nasza nieliczna broń pancerna posiadała mało wartościowy sprzęt lekki.

Bronie techniczne, jak łączność i saperzy, posiadały starą organizację i znaczne braki w sprzęcie i materiale, szczególnie w nowoczesnym.

W dziedzinie motoryzacji braki były ogromne. Sprzęt nieliczny, bardzo zużyty.

Najlepiej ze wszystkich broni przedstawiała się jeszcze piechota, której wyposażenie na ogół było dobre.

Wyposażenie kawalerii w środki ogniowe było bardzo szczupłe, co znacznie zmniejszało jej siłę bojową. Kosztowna ta broń, której tak wiele posiadaliśmy w naszej armii $\frac{1}{3}$ 40 pułków kawalerii na 90 pułków piechoty/ - uzbrojona była w sposób zupełnie nienowoczesny.

Artyleria była nieliczna, rozbudowana głównie w sprzęcie lekkim /polowym/. Ilość jednostek artylerii pozadywizyjnej /dyspozycyjnej/ była bardzo mała. Nie mieliśmy artylerii dalekonośnej. Jako sprzęt artylerii najcięższej posiadaliśmy moździerz 220 mm /sprzęt na 4 dyony/ o niedużej stosunkowo zdolności i sile przebijania, jeśli chodzi o nowoczesne fortyfikacje betonowe.

Organizacja i wyposażenie służb pozostawiały bardzo wiele do życzenia. Brak środków przewozowych samochodowych zmuszał do posługiwania się wyłącznie taborami konnymi na wszystkich prawie szczeblach dowodzenia. Ogromne ilości wozów, niejednokrotnie o zaprzęgu jednokonnym, stwarzały duże trudności dla organizacji ruchu. Ciągące się dziesiątkami kilometrów tabory wpływały w dużym stopniu ujemnie na ruchliwość operacyjną naszych wielkich jednostek i armij.

Krótką ocenę stanu organizacji i wyposażenia naszego wojska w r.1935 możnaby ująć następująco: mieliśmy w tym czasie wojsko na poziomie nie wiele wyższym, niż w r.1914.

W organizacji i wyposażeniu naszego wojska w tym okresie niedocenione zostały następujące czynniki nowoczesnej organizacji wojsk:

1. lotnictwo
2. broń pancerna
3. motoryzacja.

Nie zdawano sobie dokładnie sprawy z tego, ^w jak zasadniczy sposób te czynniki mogą wpłynąć na charakter przyszłej wojny i na sposób prowadzenia przyszłych operacyj wojennych.

Istniało u nas dziwne nastawienie w armii, szczególnie u czynników decydujących i starszych stopniem oficerów w stosunku do tych nowoczesnych broni i ich znaczenia. Ogólnie lekceważono raczej możliwości tych broni i dążono do zmniejszenia ich znaczenia. Wypowiadanie innych, nawet rzeczowych poglądów, spotykało się przeważnie z oceną „szerzenia defetyzmu”. Nie umiano względnie może nie chciano, realnie i rzeczowo ustosunkować się do tych zagadnień i wyciągnąć z takiej oceny właściwych i istotnych dla nas wniosków.

Być może, że takie opinie i poglądy powstały na skutek doświadczeń uzyskanych z użycia naszego ówczesnego sprzętu w czasie ćwiczeń i manewrów. Sprzęt ten niejednokrotnie przestarzały i nie zawsze w dobrym stanie, mylnie użyty taktycznie do tego w czasie niepogody, nie mógł oczywiście wykazać swego znaczenia.

W czasie gier wojennych i ćwiczeń aplikacyjnych nie było widać chęci gruntownego przestudiowania tych nowych czynników w organizacji nowoczesnego wojska i ich wpływu na rozgrywane działania taktyczne, czy operacyjne. Dążono raczej do zmniejszania ich znaczenia i możliwości przez wydobywanie jedynie różnych trudności i przeszkód w ich użyciu. Rozstrzygnięcia w rozgrywkach nosiły charakter więcej przypadkowy niż dokładnie przemyślany i przestudiowany. Wyciągnięte wnioski nie zawsze były właściwe i słuszne.

Gros naszych starszych dowódców opierało się na własnych doświadczeniach r.1920 i starało się ówczesne sposoby działania przenieść do metod szkolenia wojska, nie uwzględniając w pełni zmienionych warunków walki na skutek wprowadzenia nowoczesnych broni i nowoczesnego sprzętu.

W naszej doktrynie wojennej wysunięto hasła, które powinny były znaleźć swój wyraz w organizacji i wyposażeniu wojska. Przygotowując się do walki z przeciwnikiem silniejszym, wyposażonym bogato w sprzęt techniczny i lotnictwo szukaliśmy dróg i sposobów, któreby pozwoliły nam bić się

z nim jak najbardziej skutecznie. Stąd też we wszystkich naszych ćwiczeniach i grach wojennych studiowano przede wszystkim operacje skrzyżkowe, wymagające od wojska bardzo dużej ruchliwości operacyjnej i szybkości działania. Tymczasem jednak organizacja i materiałowe wyposażenie naszego wojska stały niejednokrotnie w jaskrawej sprzeczności do przyjętej doktryny wojennej.

II. PLAN ROZBUDOWY ARMI Z ROKU 1936.

A. Przesłanki planu rozbudowy.

Podstawą prac nad planem rozbudowy armii z r.1936 były, jak wyżej wspomniano, dokładne studia porównawcze nad organizacją i wyposażeniem naszego wojska i wojsk obcych. Opracowane na tej podstawie wnioski stanowiły wytyczne dla planu rozbudowy.

Ideą przewodnią planu było podniesienie stanu wyposażenia naszego wojska szczególnie w zaniedbanych działach, a więc w pierwszym rzędzie rozbudowa lotnictwa, organizacja obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej, modernizacja sprzętu w broniach technicznych, zwiększenie stanu motoryzacji armii.

Przy rozbudowie poszczególnych broni, chodziło nastąpienie o to, by zachować niezbędną harmonię wewnętrzną w strukturze organizacyjnej armii, by unikać przesadnej rozbudowy pewnych broni kosztem innych itp.

Postulaty dla rozbudowy, ustalane na podstawie wniosków ze studiów porównawczych, musiały być z kolei zweryfikowane, dostosowane do naszej polskiej rzeczywistości, do naszych możliwości finansowych i gospodarczych.

Referaty rozbudowy każdej broni były dokładnie badane i omawiane na posiedzeniach KSUS, który wydawał następnie swoją uchwałę. Uchwały KSUS po zatwierdzeniu przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych stanowiły podstawą dla opracowania organizacji i wyposażenia każdej broni.

B. Ramy planu rozbudowy armii.

W załącznikach nr 1-14, dołączonych do niniejszego sprawozdania, odtworzyłem ramy rozbudowy poszczególnych broni, wielkich jednostek i O.de B.wojenne w takiej formie jak to było w planie przewidywane. Na załącznikach tych zaznaczyłem również w jakim stopniu zamierzenia planu rozbudowy zostały zrealizowane i jak przedstawiała się organizacja i wyposażenie poszczególnych broni w chwili wybuchu wojny.

Dane, podane w załącznikach, zostały opracowane na podstawie własnej pamięci i oświadczeń oficerów, którzy mogli w tych sprawach udzielić potrzebnych wiadomości.

C. Realizacja planu rozbudowy.

Ogólny kosztorys planu rozbudowy armii wynosił blisko 6 /słownie sześć/ miliardów złotych łącznie z rozbudową przemysłu wojennego.

Największe sumy kosztować miało lotnictwo /blisko miliard złotych/, następnie obrona przeciwlotnicza /przeszło 800 milionów złotych/. W kosztach liczone wszystko, a więc sprzęt, amunicję, wyekwipowanie, środki transportowe, materiały pędne /na 100 dni/, koszary, magazyny, hangary, lotniska, garaże, zbiorniki na materiały pędne itd.

Bardzo znaczne kwoty potrzebne były na budownictwo, które u nas było wyjątkowo drogie.

Realizacja planu rozbudowy kalkulowana była początkowo na okres 6 lat. Był to więc w założeniu plan 6-letni /do r. 1942/. Realizacja zamierzeń zależała ^{zależała} od szeregu czynników:

- 1/ od środków finansowych, które mogły być przez państwo co rok na ten cel przeznaczane,
- 2/ od możliwości produkcji sprzętu i materiału w określonym czasie i w określonej ilości,
- 3/ od przygotowanych pomieszczeń w terenie /budownictwo/,
- 4/ od ilości wyszkolonego personelu do obsługi sprzętu, przekazanego na wyposażenie.

Przeprowadzona dokładna analiza możliwości realizacji rozbudowy wykazała, że w sześciu latach plan ten w całości zrealizowany być nie mógł. W niektórych działach realizacja miała trwać prawie 10 lat. Było to oczywiście ~~nierealne ze względu choćby na starzenie się sprzętu.~~ Potrzebny sprzęt i materiał ^wprzeważającym procencie miał być dostarczony przez własny przemysł wojenny, rozbudowany w tym celu.

D. Zagadnienie przemysłu wojennego.

Polityka nasza, jeśli chodzi o przemysł wojenny, zmierzała wyraźnie w tym kierunku, by cały potrzebny armii sprzęt i materiał produkować w kraju. Dążyliśmy do rozbudowy wielkiego przemysłu wojennego.

Z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej państwa była to zasada może i słuszna. Ale na to, by zbudować wielki przemysł potrzeba było dużych środków finansowych i długiego czasu. Była to polityka długofalowa, która w dalszej przyszłości, po upływie szeregu lat mogła osiągnąć pełne wyniki i przynieść państwu niewątpliwie duże korzyści. By to jednak mogło być nastąpić potrzebny był Polsce dłuższy okres pokoju.

Nasuwały się tu jednak pewne wątpliwości. Czy było nas stać na to, by mieć wielki przemysł? W rozbudowie przemysłu zaangażowane zostały w przeważającym procencie kapitały państwowe. Prawie wszystkie większe fabryki były państwowe. Kapitały prywatne bardzo powoli i ostrożnie, w minimalnym procencie angażowały się. Nie wystarczała poza tym sama rozbudowa przemysłu, trzeba było znaleźć następnie dla fabryk zatrudnienie w czasie pokoju i dawać im potrzebne zamówienia. Na to nie było pieniędzy; fabryki mogły znacznie więcej produkować sprzętu niż wynosiły zamówienia. Dlatego też, nawet bezpośrednio przed wojną, poszczególne fabryki przyjmowały zamówienia dla zagranicy i produkowały sprzęt i materiał wojennych dla obcych, podczas gdy wojsku brak było tego sprzętu.

Poza tym produkcja nowego sprzętu trwała u nas niekiedy bardzo długo. W sytuacji, w jakiej znajdowało się nasze wojsko w r. 1936 czasu nie było. Armia nie mogła czekać aż nowe typy sprzętu będą opracowane, wyprodukowane w modelach, wypróbowane i następnie dopiero produkowane seryjnie. Najlepszym przykładem było nasze lotnictwo, gdzie ciągle szukano jakiegoś idealnego sprzętu i budowano co raz to inne prototypy i modele, a sprzętu nowoczesnego na wyposażenie armii nie było. Nie chcieliśmy przyjmować sprzętu zagranicznego, oceniając jego wartość przeważnie ujemnie. W dążeniu do doskonałości sprzętu, opóźnialiśmy jego produkcję.

Niewątpliwie trzeba przyznać, że nasz młody przemysł ma chlubne karty w swej historii. Sprzęt produkowany u nas był przeważnie wysokowartościowy i wykonany bardzo solidnie. Był on jednak bardzo drogi, a produkcja wymagała długiego czasu. Wydaje się, że w niektórych wypadkach nie czekanie na wyprodukowanie własnego sprzętu, a zakupienie go zagranicą byłoby niewątpliwie przyspieszyło wyposażenie wojska w nowoczesny sprzęt i to w działach najpilniejszych. Byłoby nas to kosztowało może nawet taniej. To samo dotyczy i najpotrzebniejszego materiału, jak np. niektórych rodzajów amunicji, materiału wybuchowego itp. Decydującymi czynnikami w tym względzie były zdaje się postulaty prowadzonej polityki gospodarczej i finansowej państwa.

E. Zagadnienie motoryzacji.

=====

Problem motoryzacji był u nas zawsze zagadnieniem palącym, wymagającym bardzo zasadniczych, śmiałych, a nie powolniczych decyzji.

Niestety należy stwierdzić, że w tej dziedzinie brak było u nas wyraźnego planu, zdecydowanej polityki postępowania. Było to wielkie zagadnienie państwowe, które domagało się rozwiązania na szerszej płaszczyźnie nie tylko wojskowej łączyły się z tym ściśle sprawy: rozbudowy dróg, garażów i warsztatów oraz sprawa materiałów pędnych.

Początkowo chcieliśmy mieć wyłącznie własny sprzęt wyprodukowany w kraju. Stworzyliśmy znane zakłady PZInż: Produkowany sprzęt był drogi i było go mało. Samochód przez długi czas był uważany u nas za przedmiot luksusu, nawet przez władze państwowe /podatkowe/. Nie godziliśmy się na żadne fabryki, budowane przez obcy kapitał. Potem poszliśmy na tzw. montownie wozów obcych marek /przeważnie amerykańskich/. Niedługo przed wojną rozpoczęto budowę większej ~~xxx~~ fabryki samochodów w rejonie Lublina /Lilpop i Rau/.

Z punktu widzenia potrzeb wojska, zagadnieniem kapitalnej wagi był przede wszystkim s a m o c h ó d c i ęż a r o w y. Decydującym czynnikiem stopnia motoryzacji armii była ilość samochodów ciężarowych, a nie osobowych, znajdujących się na prywatnym rynku w kraju.

Ostatnie dane statystyczne wykazywały - o ile pamiętam - około 9000 samochodów ciężarowych różnych typów i marek, znajdujących się w kraju łącznie z samochodami wojskowymi. Duży procent z tego było w takim stanie, że nie nadawało się w czasie wojny. Wojsko mogło otrzymać z poboru w razie mob najwyżej 2000 samochodów, po odliczeniu samochodów, nie nadających się do użytku, samochodów potrzebnych dla przemysłu i innych potrzeb państwowych. Obliczenie to należy traktować raczej jako optymistyczne.

Tymczasem potrzeby wojska były znacznie większe. Zapotrzebowanie tylko dla kolumn samochodowych, transportowych, biorąc ustaloną ich ilość wg planu rozbudowy armii z r.1936. - wynosiło około 5200 samochodów ciężarowych /200 kolumn a 26 samochodów/. Do tego trzeba doliczyć samochody ciężarowe, potrzebne poszczególnym broniom i służbom-przynajmniej drugie tyle o ile nie więcej. Oczywiście, chodzi tu tylko o samochody ciężarowe, a nie samochody specjalne i terenowe typu wojskowego. Ogólne więc zapotrzebowanie wojska po realizacji planu rozbudowy wynosiło w przybliżeniu około 12.000 samochodów ciężarowych.

Część z tego mogło zakupić wojsko, ale reszta musiała być dostarczona w chwili mob z poboru. Aby uzyskać około 10.000 samochodów ciężarowych z poboru potrzeba było, by na rynku prywatnym znajdowało się około 40-50.000 samochodów ciężarowych. Dopiero przy takiej ilości samochodów ciężarowych, kursujących w kraju mogliśmy mówić o motoryzacji armii w szerszym zakresie.

Do tego, by tak rozwinąć motoryzację kraju, trzeba było oczywiście prowadzić wyraźną i celową politykę w tym kierunku. Samochód musiał być tani, a jego eksploatacja musiała się opłacać. Przy stanie motoryzacji naszego kraju w chwili wybuchu wojny zagadnienie to było nie rozwiązane.

Wspomnieć tu jeszcze należy o akcji ogumiania wozów technicznych wojskowych, przyjętej w planie rozbudowy armii i traktowanej jako wstępna faza motoryzacji. Ogumianie wozów stosowane szczególnie w saperach i łączności dało bardzo dobre wyniki. Znaczne skrócenie kolumn przez zmniejszenie zaprzęgów konnych, zwiększenie tonażu przewożonego na wozach ogumionych i możliwość stosowania zarówno trakcji konnej, jak i samochodowej - stanowiły bezsprzeczne korzyści tej akcji.

III. NASZE PRZYGOTOWANIA ORGANIZACYJNE I MATERIAŁOWE DO WOJNY.

A. Organizacja aparatu przygotowania materiałowego wojny.

Znaczenie materiałowej strony wojny nie było u nas ~~w wojsku~~ na ogół należycie doceniane. Kładziono nacisk na inne walory, przede wszystkim moralne. Zagadnienia materiałowe były uważane raczej jako zło konieczne, z którym trzeba się jednakże liczyć.

Organizacja materiałowego przygotowania wojny nie była ześrodkowana w jednej komórce. Nie było resortu, któryby jednoczył te zagadnienia i opracowywał zasadnicze wytyczne przede wszystkim natury koncepcyjnej.

Sprawy te były opracowywane w Sztabie Głównym w Oddziale I, w Oddz. IV i Sek. K.O.R. /Sekretariat Komitetu Obrony Rzeczypospolitej/.

Gros spraw materiałowych opracowywał Oddział I, który ustalał budżet i podział kredytów przeznaczonych na rezerwę zaopatrzenia. Oddział IV Sztabu w zasadzie z materiałowym przygotowaniem wojny miał mało do czynienia /jedynie sprawy żywnościowe, materiałów pędnych, lecznictwa sanit. i weterynaryjnego, rozbudowę magazynów i składnic/. S.K.O.R. zajmował się przemysłem wojennym i opracowywaniem wytycznych dla ministerstw cywilnych w dziedzinie przygotowań wojennych. Poza tym sprawy materiałowe były rozpracowywane w różnych resortach MSWojsk. i to nie tylko w dziedzinie wykonania, ale i w koncepcji w kierunkach często rozbieżnych.

Bezpośrednio przed wojną wprowadzono w korpusach zachodnich nową organizację. W myśl tej organizacji ustanowione zostały stanowiska kwatermistrzów O.K., którzy mieli objąć kierownictwo nad całym przygotowaniem materiałowym wojny na terenie danego O.K. Kwatermistrzowie ci zostali wyznaczeni w O.K.: I, IV, V, VII, VIII.

Na stanowiska kwatermistrzów O.K. zostali mianowani starsi stopniem oficerowie dyplomowani, którzy ukończyli kurs doskonalenia starszych oficerów dypl. w Wyższej Szkole Wojennej. Oficerowie ci byli następnie przewidziani na

stanowiska kwatermistrzów armij, organizowanych na terenie ich O.K. - z wyjątkiem kwatermistrzów O.K.I i IV, którzy pozostali na miejscu, jako kwatermistrzowie Dców O.K., pełniących funkcje kwatermistrzowskich delegatów N.W.

Nowa organizacja O.K. weszła jednak tak późno w życie, że wyznaczeni kwatermistrzowie zdążyli zaledwie objąć swoje funkcje w O.K.

B. Ogólna charakterystyka naszych przygotowań do wojny
w okresie bezpośrednio przed jej wybuchem.

Opracowany w r.1936 plan mob "W" był stopniowo i planowo realizowany pod względem materiałowym.

Plan ten opierał się na założeniu wojny na wschodzie. Wszystko było nastawione w tym kierunku. ~~Żadnego planu wojny na zachodzie i jakiegokolwiek w związku z tym przewidywanego przed marcem 1939 r. nie było.~~

Kiedy w marcu 1939 wyraźnie zarysowała się możliwość zbrojnego konfliktu na zachodzie ~~nie mieliśmy przygotowanego planu wojny z Niemcami.~~ F

Był to moment dla Państwa wysoce krytyczny. Trzeba było niezwłocznie opracować plan wojny na zachodzie i co gorsza móc go zrealizować pod względem przygotowań w terenie i to w czasie jak najkrótszym. Czas, który mieliśmy do dyspozycji dla wykonania tych prac, ^{był niewielki} jak się później okazało, wynosił 5 miesięcy /od kwietnia do września/. Wiele mogliśmy w tym czasie zrobić i ukończyć gros przygotowań. Tymczasem jednak zrobione przygotowania nie odpowiadały w pełni naszym możliwościom. Najważniejsze przyczyny tego były następujące:

- 1/ niewiara w możliwość szybkiego wybuchu wojny,
- 2/ przesadna ostrożność i obawa, by robionymi przygotowaniami w terenie z jednej strony nie drażnić Niemców, z drugiej zaś strony nie wywoływać panicznych nastrojów u własnego społeczeństwa;
- 3/ zbytne liczenie się z wydatkami i obawa, by przez wydatkowanie większych sum pieniężnych na przygotowania wojenne nie doprowadzić do komplikacji finansowych czy gospodarczych w Państwie;
- 4/ przesadna obawa, by przez robienie przygotowań w te-

renie nie zdekonspirować własnych zamierzeń.

Jaka była koncepcja planu wojny z Niemcami? W jakim kierunku szły przewidywania co do możliwego rozwoju działań i naszej reakcji? Gdzie, na jakiej linii i w jakich warunkach przewidywano przeprowadzenie głównych operacji?

Na te pytania odpowiedzieć nie mogę, gdyż w te sprawy, jako Szef O.IV Nacz.Wodza wtajemniczony nie byłem. Czy o tych sprawach był poinformowany i w jakiej mierze Naczelny Kwatermistrz - nie wiem.

Dla poczynienia odpowiednich przygotowań w terenie Oddział IV otrzymał jedynie następujące dane:

- 1/ O.de B.wojsk poszczególnych odcinków armij i odwodów,
- 2/ linie rozgraniczenia między odcinkami armij /grup oper./,
- 3/ rejony koncentracji wielkich jednostek.

Zadań, które otrzymały poszczególne armie nie podano.

Praca Oddziału IV polegała wobec tego na schematycznym ustaleniu O.de B. służb poszczególnych armij /grup op. i przydziale środków i zapasów.

Poniżej przedstawiam stan naszych przygotowań do wojny w dziedzinie:

- 1/ wojennego O.de B.,
- 2/ materiałowego wyposażenia.

C. Położenie organizacyjne i materiałowe armii
w chwili wybuchu wojny.

1. Wojska O. de B.

a/ Wielkie jednostki i wojska.

Plan mob "W" przewidywał w marcu 1939 wystawienie:

- kwater głównych dla 6 armij
- " " " 4 grup op.niesamodz.
- " " " 2 grup op.kawalerii
- 30 dywizyj piech.czynnych
- 7 dywizyj piechoty rezerwowych
- 11 brygad kaw. /4 B.K.4-pułkowe, 7 B.K.3-pułkowych
- 1 brygada pancerna /10.B.K./

Ponadto w czasie między kwietniem a wrześniem 1939 zarządzono wystawienie dodatkowo:

- 2 dywizyj piech.rez./z jednostek K.O.P./,
- 3 brygad górskich /złożonych przeważnie z baonów O.N./

o organizacji improwizowanej bez organów służb i środków transportowych.

- 1 brygada panc. /płk dypl. Roweckiego/, której organizacja nie była gotowa w chwili wybuchu wojny/.

Poza tym szereg jednostek wojsk, których ilość i wyposażenie podałem w załącznikach nr 1-14.

W okresie między kwietniem a wrześniem 1939 sformowano jeszcze dodatkowo szereg batalionów obrony narodowej /ok. 50-60/. Baony te uzbrojone w broń francuską, słabo wyposażone w k.m., bez kuchen i taborów, nie ujęte w większe jednostki - powodowały duże zamieszanie w organizacji. Zaopatrzenie ich w czasie działań mogło natrafić na poważne trudności.

b/ Służby.

Ogólne zestawienie cyfrowe mobilizowanych jednostek służb podaje załącznik nr 15.

Opracowanie planu z wyłączeniem nastawieniem przygotowania wojny na wschodzie zaciążyło na ilości i miejscach mob jednostek służb, przeznaczonych dla wyposażenia armij.

Przy ustalaniu O.de B. służb armijnych brano w zasadzie pod uwagę utworzenie 6 armij. Ponieważ jednak w wypadku wojny na wschodzie dwie armie miały być oparte o jeden węzeł kolejowy /Brześć n.B./, wstawiono do O.de B., ze względów oszczędnościowych, tylko 5 kompletów służb armijnych. Dotyczyło to organów rozdzielczych oraz niektórych ciężkich elementów służb.

Poza tym, aby uniknąć przewozów jednostek służb, przeznaczonych dla poszczególnych armij, wyznaczono przeważnie jako miejsca mob tych jednostek miejscowości położone w pobliżu miejsc ich przyszłego funkcjonowania. Ponieważ plan był opracowany pod kątem widzenia wojny z Rosją, miejsca te wypadły przeważnie we wschodniej części kraju.

W rezultacie:

1. ilość organów służb armijnych okazała się niewystarczająca, gdyż w ciągu działań ilość wyższych związków operacyjnych wzrosła do 8 /7 armij, 1 samodzielna grupa op./.

Armie tworzone już bezpośrednio przed wojną i w czasie działań wojennych otrzymały bądź niedostateczną ilość służb /armia gen. Dąb-Biernackiego/, bądź nie miały ich prawie

wcale /armia gen. Fabrycego/. Specjalnie dał się odczuwać brak organów rozdzielczych /kierowników zaopatrzenia polowego, kompanij parkowych itp./.

2. W związku z koniecznością transportowania ze wschodu na zachód prawie wszystkich jednostek służb armijnych, jednostki o późniejszych terminach mob bądź wcale do poszczególnych armij nie doszły, bądź przybyły ze znacznym opóźnieniem.

Przeciętne wyposażenie armii w służby przedstawiało się następująco:

- Ubr* 1 Kierownictwo polowego zaopatrywania uzbrojenia,
- 1 kompania parkowa uzbrojenia /3-4 plutony parkowe/
- 1 warsztat uzbrojenia,
- Int* 1 Kierownictwo polowego zaopatrywania intendent.,
- 1 kompania rozdzielczo-eksploatacyjna /3-4 plut./,
- 1 park intendentury jednostek pozadywizyjnych,
- 1 kasa polowa,
- San* 1 szpital ewakuacyjny,
- 2-3 szpitale polowe,
- 3-4 zespoły chirurgiczne,
- 3-4 zespoły p.gaz.,
- 3-4 pociągi sanitarne,
- 2 kolumny samochodów sanitarnych,
- 1-2 kolumn sanit.konnych,
- 1 polowa składnica sanitarna,
- wet* 2 szpitale polowe weterynaryjne,
- Sap* 1 park saperski /Komenda i 3-4 plutony parkowe/,
- panc* 1 park broni panc./ruchomy lub stały/,
- san* 2-3 kolumny samochodowe ciężarowe,
- tob* 1 park taborowy,
- 8-12 kolumn taborowych konnych,
- Sęd* 2 sądy polowe,
- hous* 1 poczta polowa,
- meteor* 1 stacja meteorologiczna.

Po wydzieleniu kompletów służb dla potrzeb poszczególnych armij, w odwodzie N.W. pozostała tylko znikoma ilość jednostek służb.

Szczególnie dał się odczuwać brak samochodowych środków transportowych. W chwili rozpoczęcia działań wojennych Naczelne Dtwo posiadało zaledwie 2 kolumny samochodowe i

to sformowane w ostatniej chwili przez MSWojsk.

Zaraz w pierwszych dniach wojny przystąpiono do organizacji zaimprovizowanych kolumn samochodowych z autobusów P.K.P., miejskich oraz innych niezmobilizowanych samochodów ciężarowych. Środek ten nie mógł oczywiście, nawet w minimalnym stopniu zaspokoić wzrastających z każdym dniem potrzeb w związku z całkowitym prawie unieruchomieniem transportu kolejowego.

Trudności wywołane brakiem samochodowych środków transportowych powiększał fakt, że wszystkie wysyłane w kierunku frontu samochody ciężarowe były samowolnie zatrzymywane przez oddziały i nigdy nie powracały.

W wojennym przygotowaniu naszych tyłów uderzał wyraźnie brak sprężystej i silnej organizacji dowodzenia i potrzebnego aparatu etapowego.

Stosowane przesadnie nie zawsze celowe i uzasadnione, często zbyt schematyczne skreślenia, dokonywane w dziedzinie organizacji służb i organów tyłowych dla celów przeważnie oszczędnościowych spowodowały, że nie mieliśmy tyłów odpowiednio zorganizowanych i sprężysto dowodzonych. Aparat etapowy był minimalny, pozbawiony niezbędnych organów wykonawczych, niezdolny do wykonania tych zadań, jakie wynikały z działań wojny ruchowej tego rodzaju, jaka nas czekała.

Wojenne przygotowanie i wyszkolenie poszczególnych służb nie było jednakowe. Najlepiej do spełnienia zadań wojennych była przygotowana służba intendencji i służba zdrowia, słabo na ogół służba uzbrojenia i inne.

2. Wojenne zapasy materiału i sprzętu.

Wojenne zapasy materiału i sprzętu obejmowały:

- a/ zapasy mobilizacyjne - tzw. wyposażenie wyjściowe,
- b/ zapasy rez.zaopatrzenia - przeznaczone na pewien okres prowadzenia wojny.

Stan wyposażenia wyjściowego w sprzęt poszczególnych broni został zobrazowany w załącznikach nr 1-14.

Stan zapasów rezerwy zaopatrzenia przedstawiał się następująco:

7,5 - 5 mb.
1, 12,5, 25, 50,

A m u n i c i a.

Wysokość zapasów amunicji została ustalona w planie rozbudowy armii na 6 miesięcy wojny, tj. 180 dni, w przewidywaniu, że w 6 miesiącu wojny nasz przemysł wojenny, rozbudowany, osiągnie taką zdolność produkcji, że będzie w stanie pokryć dalsze zapotrzebowanie wojenne wojska.

Podstawą dla obliczeń zapasów amunicyjnych były normy przeciętnego dziennego zużycia wojennego, opracowane przez Sztab Główny na podstawie szczegółowych studiów materiałów z wojny 1914-18. Normy te zostały przyjęte przez KSUS i zatwierdzone. Wynosiły one dla amunicji artylerii:

- dla działka 75 mm - 14 pocisków dziennie,
- dla dz. 100 i 105 mm - 11 " "
- dla działka 155 mm - 9 " "
- dla dz. większego kal. - 3 " "

Normy dla amunicji małokalibrowej wynosiły ~~ponad 3-5~~ naboje dla kb dziennie /dokładnej cyfry nie pamiętam/. Dla broni maszynowej ilość ta była ~~mnożona~~ przez odpowiedni współczynnik inny dla rkm, inny dla lkm i inny dla ckm. ^(2,5, 2,5, 50)

Ponadto przyjęte normy dla amunicji przeciwpancernej i przeciwlotniczej wynosiły:

- dla działka 37 mm Bofors - 10 naboji dziennie,
- " działka 40 mm plotn. - 60 " "

Na tych podstawach kalkulowane zapasy amunicji artyleryjskiej miały wynosić:

- dla działka 75 mm - $180 \times 14 = 2520$ pocisków,
- dla działka 100 i 105 mm
- $180 \times 11 = 1980$ pocisków
- dla działka 155 mm $180 \times 9 = 1620$ pocisków
- dla działka większego kalibru $180 \times 3 = 540$ poc.
- dla działka 37 mm - $180 \times 10 = 1800$ pocisków,
- dla działka 40 mm - $180 \times 60 = 10800$ pocisków.

Zapasy amunicji, obliczone w tej wysokości, obejmowały zarówno amunicję wyposażenia wyjściowego, jak i rezerwy zaopatrzenia.

W jakim procencie ustalone zapotrzebowanie wg podanych norm było pokryte w poszczególnych kategoriach amunicji trudno jest dziś ściśle odtworzyć bez odpowiednich dokumentów, jedynie z pamięci.

Przeprowadzona w kwietniu 1939 r. analiza wystarczalności zapasów amunicji, na innych oparta zasadach wykazała, że:

- a/ amunicji małokalibrowej mieliśmy na okres ok. 2 miesięcy wojny,
- b/ amunicji artyleryjskiej mieliśmy na okres ok. 3 miesięcy wojny.

Podstawą dla tego obliczenia było następujące kryterium:

- przyjęto założenie, że dziennie będzie się dowozić dla frontu amunicję tylko dla 20 dywizyj piech./połowy wielkich jednostek/ i to po pół jednostki ognia piech. i 1 jednostkę ognia artylerii - tj. w sumie 10 jednostek og. piechoty i 20 jednostek ognia artylerii dywizyjnych.

Z tej ilości amunicji miały być zaopatrywane nie tylko dywizje piech. i brygady kawalerii, ale i jednostki pozadywizyjne z wyjątkiem artylerii ciężkiej i najcięższej dla których amunicja miała być dostarczana dodatkowo.

Ilość zdeponowanej amunicji była różna w poszczególnych rodzajach. Większe braki były w amunicji piechoty "Sc" dla broni maszynowej, w amunicji dla moździerzy 81 mm i amunicji do granatników 46 mm. Tej ostatniej było tak mało, że po odliczeniu wyposażenia wyjściowego oddziałów /4 jednostki ognia/ - jedynie minimalne ilości pozostały dla dalszego zaopatrywania. Stan amunicji artyleryjskiej był na ogół lepszy.

W czasie od kwietnia do września 1939 r. produkcja amunicji została znacznie zwiększona. Zarządzono przede wszystkim scalenie całej amunicji, zdeponowanej w elementach. Następnie zwiększono produkcję tych rodzajów, gdzie braki były największe.

W amunicji przeciwpancernej i plotn. braki były duże. Produkcja tych rodzajów amunicji, mimo maksymalnego natężenia nie mogła pokryć zapotrzebowania. Poza tym poszczególne fabryki wykonywały jeszcze zamówienia dla zagranicy.

Zapasy amunicji rezerwy zaopatrzenia były zdeponowane w składnicach głównych - Palmiry /pod Warszawa/, Stawy /pod Dęblinem/, Regny /pod Łodzią/ i w składnicach wysuniętych bliżej granic Państwa. Amunicja była rozłożona w składnicach z punktu widzenia potrzeb wojny na wschodzie

7 Składnice takie jak: Wilno, Grodno, Lida, Hajnówka, Brześć, Czerkasy /pod Kowlem/, Hołosko /pod Lwowem/ - miały amunicję przygotowaną wg ustalonych potrzeb poszczególnych armij frontu wschodniego.

Na zachodzie nie było żadnych pod tym względem przygotowań. W okresie więc od kwietnia 1939 r. trzeba było wykonać duże przegrupowania w zapasach amunicyjnych i przesunąć je do składnic zachodnich.

Składnice zachodnie nie były jednak do tej roli przygotowane i było ich mało. Przeznaczono je w sposób następujący:

- 8 - składnica Kłaj /pod Krakowem/ dla armii gen.Szyllinga,
- 9 - " Gażkówek /pod Łodzią/ i Regny dla armii gen. Rómmla i gen.Kutrzeby,
- 10 - " Toruń i Regny - dla armii gen.Bortnowskiego,
- 11 - " Pomiechówek /pod Lublinem/ i Palmiry - dla armii gen.Przedzimirskiego,
- " Grodno i Brześć - dla grupy gen.Mkot-Fijałkowskiego.
- 12 - " Przemyśl i Hołosko - dla armii gen.Fabrycego.

W składnicach tych przygotowano amunicję w ilości 5-ej i 6-ej jednostki ognia i pewnej minimalnej rezerwy do dyspozycji dowódców armii.

Wypożyczenie początkowe poszczególnych armij było obliczone na okres pierwszych 15 dni wojny w wysokości: 1/2 jednostki ognia piechoty i jednej jednostki ognia art. - dla każdej dywizji piechoty i jednostek artylerii pozadywizyjnej dziennie. Dla brygad kawalerii, baonów samodzielnych /z wyjątkiem O.N., które otrzymały oddzielnie amunicję francuska/ itd. - amunicji oddzielnie nie przydzielono. Jednostki te miały pokrywać swoje potrzeby z ogólnej ilości przydzielonej amunicji. Jeśli więc np.dana armia miała 4 d.p., 2 b.k., pewną ilość jednostek pozadywizyjnych - to otrzymywała zasadniczo amunicję tylko dla 4 d.p., tj. 20 j.o. piechoty i 60 j.o.art. dywizyjnych. Armiom o większym O.de B. jednostek pozadywizyjnych i brygad kaw. przydzielono dodatkową amunicję plus minus dla 1 d.p. więcej.

W ilości przydzielonej armiom amunicji na pierwsze 15 dni wojny była wliczona również amunicja wyposażenia wyjściowego - 4 j.o. - którą oddziały miały przy sobie na

swoich środkach transportowych. Nie było to słuszne, gdyż amunicja ta powinna była stanowić minimalny zapas bezpieczeństwa konieczny dla zapewnienia ciągłości w dowozie.

Pozostała ilość amunicji, stanowiąca zapasy dyspozycyjne N.W., była zdeponowana głównie w 3 składnicach, tj. Palmiry, Stawy i Regny. Położenie terenowe tych składnic, w których znajdowało się gros naszej amunicji, było bardzo niekorzystne i niebezpieczne jeśli chodzi o wojnę na zachodzie. Jeszcze przed wybuchem wojny zarządzono wycofanie zapasów amunicji z Regn i Palmir, a następnie ze Stawów na wschód do nowych składnic, które były w stanie budowy - Smolna, /rejon Brześcia/, Góry /rejon Kraśnika/. Nie zdołano jednak wszystkiej amunicji wywieźć. Część została następnie zniszczona, część prawdopodobnie wpadła w ręce npl.

Stan naszego przemysłu wojennego i możliwości produkcji amunicji w r. 1939. nie pozwalały liczyć na pokrycie w całości naszych potrzeb wojennych. Zachodziła konieczność zapewnienia sobie możliwie wcześniej importu z zagranicy brakujących ilości i rodzajów amunicji. Nie była to sprawa prosta, gdyż niektórych rodzajów amunicji nie wszędzie mogliśmy dostać, np. amunicji małokalibrowej mauzerowskiej - poza Niemcami - właściwie nigdzie nie mogliśmy dostać w większej ilości. To samo dotyczyło amunicji do hb 100 mm. Na to, aby państwa sprzymierzone z Polską mogły taką amunicję dostarczać w większej ilości - musiały mieć odpowiedni czas, potrzebny na nastawienie produkcji na inne rodzaje amunicji /okres kilku miesięcy/. Ważne to zagadnienie nie było szerzej rozpatrywane i przestudiowane w czasie pokoju. Dopiero po wybuchu wojny rozpoczęto gorączkowo poszukiwać odpowiednich rynków. Pewne dostawy zostały nam zapewnione przez Szwecję, która mogła dostarczyć pewnej ilości amunicji mauzerowskiej i innej. Z Francji postanowiono brać amunicję franc. łącznie z bronią francuską /ckm Hotchkissa itd/. Nawiązano również kontakty z Anglią, zdaje się z Ameryką.

B r o Ń .

Zapasy broni w rezerwie zaopatrzenia były bardzo skromne, a w sprzęcie artyleryjskim, szczególnie ciężkim - wprost znikome. Były one przeznaczone przede wszystkim dla wyposażenia nowych oddziałów formowanych i marszówek. Do-

kładne studia nad wystarczalnością tych zapasów prowadzone nie były.

M a t e r i a ł s a p e r s k i .

a/ Drut kolczasty.

Stan zapasów w marcu 1939 r. wynosił około 10.000 ton.

Na odcinki armijne rozesłano od marca 1939 r. około 1200 ton, w fabrykach zamówiono 3.000 ton.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne ustalono na 6.000 ton. Kalkulacja pokrycia zapotrzebowania wykazywała niemożliwość zrealizowania go w tej wysokości. Gros fabryk znajdowało się na Śląsku - Bogumin, Sosnowiec, Radomsko. Część można było produkować w Warszawie. W dyspozycji saperów MSWojsk. znajdowało się ponadto 100 maszyn druciarek, których łączna wytwórczość dać mogła około 1000 ton - 20 druciarek było już zainstalowanych, a-le do rozpoczęcia produkcji drutu kolczastego w momencie rozpoczęcia wojny przy pomocy tych druciarek jeszcze nie doszło.

Istniały zamierzenia zwiększenia ilości druciarek z zakupu, przeniesienia fabryki z Bogumina do COP-u wzgl. wybudowania nowej w Puławach.

b/ Materiał wybuchowy.

- W październiku 1938 posiadaliśmy w rezerwie zaopatrzenia zaledwie 10 ton
- zrealizowane do kwietnia 1939 zamówienie dało nam 50 ton
- z zakupu materiału zastępczego na Śląsku 70 ton

Razem : 130 ton

Ponadto ściągnięto do Brześcia z odcinków wschodnich

36 ton

Ogółem : 166 ton

Pewne ilości materiału wybuchowego posiadaliśmy już w terenie. Był to złożony przy najważniejszych obiektach /mosty na Wiśle/ materiał wybuchowy, którego ilość dochodziła w poszczególnych miejscach do 14 ton.

Do momentu rozpoczęcia wojny wyprodukowano ponadto:

- w Rembertowie i Skarżysku ... 50 ton trotylu
- w Pionkach 20 " dunitu
- w Pionkach 40 " pionkitu

Razem : 110 ton.

Po odliczeniu materiału wybuchowego, rozesłanego na poszczególne odcinki, i użytego dla napełniania min ppanc., w rezerwie zaopatrzenia pozostałe minimalne ilości /około 16 ton/.

Jeśli chodzi o wyposażenie oddziałów armii, to początkowo było ono minimalne /6-8 ton na odcinek armii, jedynie Śląsk rozporządzał większą ilością materiału zastępczego z kopalń/, do chwili wybuchu wojny zdołano rozesłać na odcinki około 180 ton.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne materiału wybuchowego ustalono na450 ton

Z tego na załadowanie min ppanc..... 110 ton

Do celów minerskich pozostawało zatem 340 ton

Maksymalna zdolność produkcyjna Pionek dla pokrycia tego zapotrzebowania miała wynosić około 200 ton. Resztę miano pokryć z zakupów. Już przed samą wojną zakupiono we Francji około 1000 ton materiału wybuchowego, melinitu, wraz z środkami zapalającymi. Materiał ten do Polski nie przybył.

c/ Środki zapalające.

Jeśli chodzi o spłonki, to przyjąwszy zapas spłonek górniczych, około 200⁰⁰⁰ sztuk, mieliśmy około jednomiesięczny zapas. To samo dotyczy lontu prochowego i zapalników elektrycznych.

Trudniej było z lontem detonującym. Posiadaliśmy go w zapasie tylko na pół miesiąca wojny, przy czym produkcja lontu detonującego, całkowicie zgrupowana w jednej fabryce w Rembertowie, została przerwana jeszcze przed wojną wskutek zniszczenia fabryki przez wybuch kotła. Robiono próby produkcji lontu detonującego z materiału wybuchowego zastępczego, dunitu, z wynikiem pozytywnym.

d/ Miny przeciwpancerne.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne ustalono na 110000 sztuk. Ogółem posiadaliśmy do momentu rozpoczęcia wojny około jednomiesięczny zapas w kadłubach. Poza tym na odcinki armijne rozesłano około 80.000 sztuk min kompletnych.

Wyrób kadłubów do min ppanc. był łatwy, natomiast produkcja zapalników powodowała większe trudności.

Ż y w n o ś ć .

Zapasy żywności wg planu miały być przygotowane na pierwsze 15 dni wojny. Z tego 5 dni /5 W/ miały oddziały mieć przy sobie z chwilą opuszczenia garnizonu, 8 dni /8 W/ w zapasach rezerwy zaopatrzenia, zdeponowanych w składnicach intendenckich, - 2 dni /2 W/ były zabezpieczone w zapasach mob oddziałów. Zapasy mob oddziałów były znacznie większe i wynosiły 5 dni dla jednostek alarmowych i około 15 dla jednostek zmobilizowanych normalnie.

Żywność rezerwy zaopatrzenia /8 W/ nie była pełna. Z poszczególnych artykułów były zdeponowane jedynie: mąka /zboże/, kawa konserwowa i częściowo owies. Brak było jarzyny twardej i tłuszczów, które zaczęto zakupywać dopiero tuż przed wojną. Artykuły monopolowe jak: cukier, sól, papierosy i zapalki były utrzymywane w nakazanej ilości i w wyznaczonych miejscach przez władze monopolowe w ich magazynach.

Poza żywnością normalną "W" były przygotowane zapasy żywności rezerwowej w ilości 2 R w oddziałach i 2 R w rezerwie zaopatrzenia, jednakże nie na pełny stan armii zmobilizowanej.

Plan wyżywienia wojska opierał się na planie aprowizacji ogólnej kraju, opracowanym przez władze cywilne /Min. Rolnictwa/. Plan ten wchodził w życie automatycznie z chwilą ogłoszenia mob. Według tego planu od 10 dnia mob wojsko mogło czerpać potrzebne zapasy żywności ze składnic napełnianych przez władze administracyjne i organizować normalny dowóz na front. Ponieważ na pierwsze 15 dni wojny zapasy były przygotowane przez władze wojskowe - więc był czas na zorganizowanie całego aparatu aprowizacyjnego w Państwie i zmontowanie normalnego dowozu na front.

Plan wypieku chleba opierał się na piekarniach stałych, istniejących w kraju. Na skutek bardzo słabo rozwiniętej sieci tych piekarni istniały duże trudności w dostawie chleba dla frontu. Na 1.200.000 porcyj chleba, wypiekanych dla frontu dziennie, 330.000 dostarczała sama Warszawa, co w razie unieruchomienia tego ośrodka wypieku mogło spowodować duże komplikacje w dowozie chleba. Poza tym chleb musiał być dowożony niekiedy na dużych odległościach jak np. ze Lwowa do Łodzi. Ilość piekarni polowych i zastęp-

czych pieców Pajera. była bardzo mała.

Gospodarka ryczałtowa oddziałów, stosowana u nas w czasie pokoju, mimo swoich dobrych stron miała szereg poważnych braków. Z punktu widzenia ogólnej gospodarki była nieoszczędna. Istniała duża nierównomierność w ilościach zapasów posiadanych przez oddziały. Bardzo dużo tych zapasów zostało zmarnowanych w chwili wybuchu wojny. Poza tym przejście z gospodarki ryczałtowej oddziałów na gospodarkę centralną powodowało poważne tarcia i komplikacje. Aparat Intendencki, zredukowany w czasie pokoju do minimum, nie mógł w chwili mob przejść w krótkim czasie tak poważnych zadań do wykonania.

Materiały pędne.

Przygotowanie zapasów materiałów pędnych natrafiało na duże trudności przede wszystkim na skutek braku odpowiednich pomieszczeń/zbiorników/. Część zapasów była utrzymywana w cysternach kolejowych, zakupionych przez wojsko i rozmieszczonych na bocznicach w składnicach intendenckich. Ilość tych cystern była bardzo niewielka. Pozostała część zapasów była rozmieszczona częściowo w nielicznych stałych zbiornikach wojskowych, częściowo zaś w zbiornikach i magazynach firm prywatnych w miejscach wskazanych przez wojsko.

Zapasy mat. pędnych samochodowych obliczone były na potrzeby 10-dniowego średniego zużycia i miały wystarczyć na okres około 15 dni wojny. Zapasy te nie były pokryte w całości.

Ustalony stan zapasów w miesiącu czerwcu 1939 roku wykazał brak około 2.134.000 kg mieszanki samochodowej, 7% oleju, 2% smarów i nafty. Odpowiednie kredyty, potrzebne na uzupełnienie tych braków i zakup około 160 cystern kolejowych i odpowiedniej ilości beczek zostały wstawione do budżetu na okres 1940/41.

Skalkulowane zapasy materiałów pędnych samochodowych wynosiły więc ogólnie:

- a/ 5 dni - jako wyposażenie wyjściowe oddziałów,
- b/ 15 dni - w rezerwie zaopatrzenia.

W obliczeniach wystarczalności tych zapasów przyjęto, że środki motorowe będą pracować przeciętnie tylko 2/3 dni tj. około 20 dni w miesiącu. Przygotowane zapasy wystarczą więc miały w przewidywaniach na cały pierwszy miesiąc wojny. Dalsze potrzeby wojenne wojska miały być pokrywane z rezerw głównych: z Drohobycza, Borysławia, Jasła, Krosna i Jedlicz.

Co do wysokości zapasów mat. pędnych lotniczych, to bliższych danych podać nie mogą. Zapasy te były kalkulowane przez Sztab Lotniczy w Sztabie Głównym. Wyposażenie wyjściowe w oddziałach lotniczych wynosiło 7 dni.

Inny sprzęt i materiał.

Innego sprzętu i materiału mieliśmy w zapasach rezerwy zaopatrzenia minimalne ilości.

Mundurów nie było zupełnie, cały wyprodukowany materiał mundurowany był niezwłocznie użyty na pokrycie braków, które istniały w wyposażeniu wyjściowym wojska.

Zapasy materiału sanitarnego wynosiły:

- 1 miesięczny zapas w ramach w.j.,
- 1 miesięczny zapas w składnicach polowych san:armij,
- pewien zapas w centralnej składnicy sanitarnej w W-wie.

Poza tym, jeśli chodzi o leki, wszystkie apteki w Państwie miały polecane stałe utrzymywanie pewnych zapasów niektórych leków, potrzebnych dla wojska.

3. Przygotowanie szpitalnictwa.

a/ Szpitalnictwo sanitarne.

Przygotowanie szpitalnictwa sanitarnego wykazywało również szereg braków. Mieliśmy ogółem około 60.000 złotych, podczas gdy potrzeby pierwszego okresu wojny wynosiły przy najmniej 100.000 złotych.

Wyposażenie szpitali było niekompletne. Sprzęt techn.-lekarski /jak wyposażenie sal operacyjnych, Rentgeny itp/ w szpitalach wojennych był częściowo stary i wymagał wymiany. Wyposażenia intendenckiego szpitali wojennych /bielizna pościelowa, koce, sprzęt kwaterunkowy, wyposażenie kuchni itd/ nie było. Cały ten materiał miał być dostarczony z poboru i z zakupu w czasie mobilizacji.

b/ Szpitalnictwo weterynaryjne.

Ilość szpitali weterynaryjnych wynosiła ogółem: 14 szpitali polowych i 4 szpitale krajowe wet. W stosunku do ilości koni posiadanych w wojsku, zwłaszcza dużych ilości kawalerii - ilość szpitali wet. była niewystarczająca. Wyposażenie szpitali było również niekompletne.

4. Przygotowanie wycofania.

Plan wycofania wojskowego i władz cywilnych był opracowany bezpośrednio przed wojną. Prowadzone były również prace nad przygotowaniem wycofania ścisłego przemysłu wojennego. Związany z tym plan transportów kolejowych wszedł w życie z dniem 22 sierpnia 1939 r. Planu wycofania rolniczego i przemysłu ogólnego nie było.

Wycofanie zarządzono zbyt późno - najpierw ^zterenu O.K.VIII, następnie z innych O.K. i województw zachodnich. Nagły wybuch wojny uniemożliwił przeprowadzenie jakiegokolwiek wycofania planowego.

Do ostatniej chwili wahano się z wydaniem rozkazu wycofania, co byłoby nas niewątpliwie uchroniło przed nieopisanym chaosem, jaki wynikł na tyłach armij walczących na skutek dzikiej ucieczki władz i instytucji państwowych oraz ludności cywilnej i przed zbyt szybką utratą i zmarnowaniem dużych zasobów kraju.

5. Przygotowanie kolei w dziedzinie transportów kwatermistrzowskich.

Według ustalonych zasad zaopatrywanie wojsk walczących oparte było na dowozie kolejowym - w oparciu o system stacyj magazynowo-rozdzielczych, organizowanych na większych węzłach kolejowych względnie na grupie kilku większych stacji, jako podstaw zaopatrywania i ewakuacji na szczeblu N.W. i armii.

Ustalony na wypadek wojny z Niemcami system stacyj rozdzielczych przewidywał oparcie:

- armii gen. Przedrzymirskiego, i gen. Dąb-Biernackiego - na Warszawie, jako stacji rozdzielczej delegata kwatermistrzowskiego N.W.,

- armii gen. Bortnowskiego - początkowo na Toruniu, a następnie w miarę rozwoju sytuacji przewidziane było przetrzucenie tej armii również na Warszawę,
- armii gen. Kutrzeby, gen. Rómmla - na Łodzi, stacji rozdzielczej delegata kwatermistrzowskiego N.W., przy czym przewidziane było usamodzielnienie armii gen. Kutrzeby przez oparcie jej na stacji rozdzielczej Kutno,
- armii gen. Szyllinga - na Krakowie,
- sam. grupy op. gen. Młot-Fijałkowskiego - na Białymstoku,
- zaopatrywanie armii gen. Fabrycego, oparte było na istniejących w czasie pokoju terytorialnych organach służb O:K:X i VI, przy wykorzystaniu stacji Przemyśl i Lwów.

Przygotowanie istniejących na sieci węzłów kolejowych do przewidywanej dla nich roli i zadań stacji rozdzielczych można scharakteryzować następująco:

Z istniejących na naszej sieci węzłów kolejowych tylko nieliczne ze względu na swą rozbudowę techniczną nadawały się do spełnienia roli stacji rozdzielczych. Do takich należy zaliczyć: Toruń, Poznań, Łódź, Kraków - na zachodzie; Wilno, Białystok, Brześć, Kowel i Lwów - na wschodzie, oraz Warszawę. W przeważnej swej części były to więc węzły leżące w niedalekiej odległości od granicy Państwa, bezpośrednio w strefie działań operacyjnych, dotyczy to zwłaszcza węzłów na zachodzie.

Z pozostałych węzłów, położonych w głębi kraju, tylko nieliczne, a więc w pierwszym rzędzie Warszawa, a następnie Kutno, Dęblin, Lublin, Przemyśl - mogły być ze względów technicznychbrane pod uwagę, z tym jednakże, że z wyjątkiem Warszawy wszystkie wymagały szeregu adaptacji i rozbudowy technicznej.

Przeprowadzone w końcu sierpnia 1939 r. studia teoretyczne szeregu węzłów, leżących w głębi kraju w obszarze między Wisłą a Bugiem /Dęblin, Lublin, Siedlce, Łuków, Rozwadów, Chełm/ wykazały, że żaden z nich nie jest zdolny do spełnienia roli samodzielnej stacji rozdzielczej.

W konsekwencji, wobec słabej na ogół rozbudowy sieci kolejowej i węzłów kolejowych, pociągało to za sobą w każdym wypadku oparcie kilku zgrupowań operacyjnych na jednej i tej samej stacji rozdzielczej, co doprowadzało do niebezpiecznej - ze względu na bombardowania lotnicze - centralizacji dowozu i ewakuacji kolejowej.

Studia nad możliwością wykorzystania poszczególnych węzłów do roli stacji rozdzielczych były przeprowadzane przez Sztab Główny, począwszy od roku 1933. Należy jednak nadmienić, że studia te w przeważnej swej części były robione li tylko z punktu widzenia technicznych możliwości wykorzystania pracy samej stacji, z pominięciem operacyjnej strony zagadnienia, nie uwzględniając zasady, że praca stacji rozdzielczej jest funkcją działającą na froncie. Ponadto studia te w przeważnej swej części dotyczyły tylko węzłów wschodnich /Wilno, Białystok, Brześć, Kowel, Lwów/. Studia nad rozplanowaniem stacji rozdzielczych i dostosowaniem ich działania na wypadek wojny z Niemcami zostały przeprowadzone dopiero na wiosnę 1939 r. i dotyczyły Łodzi, Krakowa, Torunia i Warszawy. Na podstawie przeprowadzonych studiów teoretycznych komisyjnie ustalono plan adaptacji tych węzłów i przewidziano szereg prac, zmierzających do ich rozbudowy, jednakże realizacja tych prac nie była przeprowadzona.

Należy nadmienić, że prace nad rozbudową stacji rozdzielczych i dostosowaniem kolei do zadań w dziedzinie zaopatrywania i ewakuacji były traktowane jako drugoplanowe, wychodząc z założenia, że realizacja transportów kwatermistrzowskich nie nastręczy większych trudności z uwagi na to, że natężenie tych transportów w stosunku do wydajności sieci będzie stosunkowo niewielkie.

Wydaje się, że pogląd ten w dużej mierze odbił się na stanie przygotowań stacji rozdzielczych. Prace w tym kierunku były prowadzone na ogół bezplanowo, bez jakiegokolwiek przewodniej myśli operacyjnej i znajomości potrzeb wojennych. Wpływało to ujemnie na plan rozmieszczenia i urządzenia składnic materiałowych, rozbudowa których była prowadzona wyłącznie z fachowego punktu widzenia danego resortu /możność magazynowania materiału/; natomiast zagadnienia możliwości transportu były pomijane względnie słabo rozpracowane - dotyczy to zwłaszcza okresu do roku 1936.

W pracach nad przygotowaniem kolei do prac w dziedzinie kwatermistrzowskiej słabo również została uwzględniona kwestia obrony przeciwlotniczej węzłów kolejowych, projektowanych jako stacje rozdzielcze.

W zasadzie planowane przygotowania polegały tylko na obronie biernej, przy tym część prac w tym kierunku została zrealizowana w ogólnym planie obrony plot. biernej kolei. Natomiast zagadnienie obrony czynnej węzłów kolejowych, ważnych z kwatermistrzowskiego punktu widzenia, nie było uwzględnione. Zagadnienie to było tym bardziej ważne w naszych warunkach słabej rozbudowy sieci, gdy zniszczenie tylko kilku węzłów, np. Warszawy, Dębłina, Rozwadowa i Przemysła paraliżowało prawie całkowicie ruch kolejowy.

*jak było
brońiona?*

IV. PRZYGOTOWANIE WYŻSZEGO DOWODZENIA.

A. Przygotowanie dowódców.

=====

W przygotowaniu dowódców wyższych szczebli, począwszy od dowódców W.J. /dyw.piech., bryg.kaw./ nie było określonego planu, ani ustalonych metod szkolenia. Istniało wprawdzie początkowo stworzone dla tego celu Centrum Wyższych Studiów Wojskowych, gdzie studiowano szczebel maksimum dywizji piechoty, ale i ono zostało wkrótce zniesione. Na jego miejsce wprowadzono w ostatnich latach krótkotrwałe kursy informacyjne w Rembertowie, mające na celu zaznajomienie wyższych dowódców z nowym sprzętem wprowadzonym do armii oraz z nowymi poglądami w dziedzinie taktyki.

Nie prowadzono właściwego szkolenia dowódców W.J. W ćwiczeniach i grach wojennych, prowadzonych podczas inspekcji, zajmowano się przeważnie małą taktyką - szczebla batalionu, pułku - rzadko studiowano szerzej zagadnienia taktyczne wyższego rzędu, działania taktyczne W.J.w związku czy też samodzielne o pokroju operacyjnym.

Na przygotowanie dowódców do wyższego dowodzenia miały ponadto wpływ następujące względy:

1. Pewne pojęcia taktyczne były różnie przez wyższych dowódców interpretowane. Twierdzono np., że umocnionego przeciwnika można pobić przewagą już w kilka godzin po nawiązaniu kontaktu z pozycją umocnioną, lub zdanie odwrotne, że nawet przy przewadze, przełamania umocnionej pozycji npla wymaga dłuższego czasu na rozpoznanie tej pozycji i zmontowanie solidnego natarcia.

2. Zagadnienie obrony stałej, organizowanej pod kątem widzenia obrony ppanc. znalazło swój wyraz dopiero w nowej instrukcji walki, opracowanej w końcu roku 1938. Praca nad tą instrukcją do momentu rozpoczęcia wojny nie była zakończona i rozdział dotyczący obrony stałej w życie nie wszedł.

3. Zagadnienia operacyjne studiowane były gruntownie jedynie w W.S.Woj. Poza szkołą zagadnieniami tymi mało kto się interesował. Tylko niektórzy inspektorowie armii w swoich grach wojennych zagadnienia te poruszali, zresztą dorywczo i w formie przeważnie bardzo ogólnej.

4. Mało doceniano w armii znaczenie nowych broni: lotnictwa i broni pancernej, użytych masowo. Nie zdawano sobie sprawy z ich wpływu na przebieg operacyj i nawet całej wojny, jak również z taktycznego ich znaczenia na polu walki.

5. Zagadnienia kwatermistrzowskie stale lekceważono. Szczególnie na szczeblu operacyjnym, gdzie przy przyjętej u nas doktrynie wojny ruchowej, dążenia do operacji skrzyżkowych, dążenia do zaskoczenia przeciwnika przez szybkość działania - sprawa organizacji i funkcjonowania tyłów była bardzo trudna do rozwiązania i wymagała niezmiernie wnikliwej oceny położenia oraz szybkich i trafnych zarządzeń. Tych spraw zawsze nie doceniano, względnie traktowano jako zagadnienia nudne, drugorzędne, a nawet niewojсковe i mające ujemny wpływ na dalszą karierę oficera. Większość wyższych dowódców nie znała lub bardzo słabo orientowała się w zagadnieniach kwatermistrzowskich. Takie sprawy jak organizacja tyłów armii, organizacja komunikacji i ruchu, organizacja materiałowego przygotowania działań czy bitwy - były właściwie regulowane prawie wyłącznie przez oficerów dyplomowanych. Dowódcy zajmowali się jedynie zagadnieniami czysto-taktycznymi.

B. Przygotowanie sztabów.

=====

1. Sztaby dywizyjne /dyw.piech., bryg.kaw./

Stan przygotowania sztabów dywizyjnych do pracy wojennej był na ogół dobry. Oficerowie, zajmujący najważniejsze stanowiska w Sztabie: Szef Sztabu, Kwatermistrz i Oficer Operacyjny - otrzymywali zasadnicze wykształcenie indywidualne w Wyższej Szkole Wojennej. Dalsze szkolenie w pracy zespołowej odbywało się drogą ćwiczeń aplikacyjnych, gier wojennych i manewrów prowadzonych przez dowódców W.J. oraz Inspektorów Armii. Ponadto od roku 1937 wprowadzone zostały terenowe ćwiczenia szkieletowe sztabów, kierowane i prowadzone przez Komendanta W.S.Woj.

Sztaby dywizyjne wyszły na wojnę na ogół w tym samym składzie, w jakim pracowały w czasie pokoju. W marcu 1939. sztaby W.J. zmobilizowanych, zostały uzupełnione oficera-

mi na stanowiskach kwatermistrzów oraz dowódców broni i szefów służb.

Sztaby dywizyj piech.rez. ani indywidualnie, ani zespołowe w czasie pokoju szkolone nie były.

2. Sztaby operacyjne /armia, sam.grupa op./

Stan przygotowania sztabów do pracy wojennej był niedostateczny. Szkielet tego sztabu /armii/ stanowił sztab inspektora armii, który w czasie pokoju do właściwej swej roli szkolony nie był. Teoretycznie środkiem do tego celu miały być gry wojenne i manewry, prowadzone przez inspektorów armii, ale w rzeczywistości tak nie było, gdyż przeważnie wówczas sztab taki nie był stroną grającą, a występował w roli dyspozycyjnego czynnika kierownictwa.

Zapoczątkowaniem tego szkolenia było:

- a/ dla wyższego wykształcenia indywidualnego - III kurs WSwoj./kurs doskonalenia dla starszych ofic.dypl./, uruchomiony w połowie listopada 1938 r., a przerwany w marcu 1939;
- b/ dla szkolenia zespołowego - terenowe ćwiczenia szkieletowe sztabów /prowadzone przez Kmdta WSwoj./, w tych ostatnich występował jedynie szczebel sam.grupy op: o małym składzie W.J. /2 d.p.i i 1 b.k./.

Zasadniczą przyczyną niedostatecznego przygotowania operacyjnych sztabów do wojny było:

1. Absolutna tajemnica co do mobilizacyjnego przydziału ofic.do sztabu. Oficerowie ci nie tylko nie wiedzieli jakie stanowiska będą zajmować podczas wojny, ale nawet w jakim dziale /operacyjnym, kwatermistrzowskim, czy O.II/ pracować będą. Tajemnica ta spowodowana była obawą dekonspiracji związków operacyjnych. Była ona jednak źle pojęta, gdyż istota sprawy polegała nie na ujawnieniu przydziału mob do tej lub innej armii, a na nastawieniu oficerów dypl. na określony dział czy kierunek pracy, by mogli oni indywidualnie studia swe pogłębiać.

Sprawa ta wystąpiła szczególnie jaskrawo w Wielkiej Kw.Gł. N.W. Oficerowie wyznaczeni na stanowiska naczelnych szefów służb, powołani z różnych stanowisk, przybyli do Sztabu Głównego bezpośrednio przed wybuchem wojny i tu dowiedzieli się dopiero o swoich przydziałach wojennych. Nie mieli oni ani czasu, ani możliwości zorientowania

się w swoich zadaniach i obowiązkach i poznania dokładnie swoich służb i środków, którymi mieli dysponować. Dało się to bardzo dotkliwie odczuć w pracy wojennej tych oficerów, szczególnie w momentach ciężkich, wymagających szybkiej decyzji i bardzo sprawnego dowodzenia.

2. Brak zgrania i wyszkolenia sztabów w pracy zespołowej. W czasie pokoju sztaby armijne nie były w zespołach mobilizacyjnych zgrywane, ani też szkolone. Organizowały się one naprawdę dopiero w chwili mob - tak, że oficerowie sztabów nawzajem się nie znali, jak np. szef sztabu nie znał swoich oficerów sztabu, kwatermistrz swoich szefów służb itd.

Wprawdzie przed wojną sztaby armijne zmobilizowane były częściowo już w marcu 1939 r., ale zestawione one były tylko szkieletowo /I rzut/. Oficerowie tych sztabów często dopiero wówczas zapoznawali się ze sobą, ze swymi działaniami pracy, wykonywali jedynie prace przygotowawcze, ale do właściwej pracy wojennej w zespole teoretycznie przygotowani nie byli.

3. Przydział oficerów na stanowiska kierownicze w sztabach operacyjnych był czasami dość przypadkowy. Następowaly często zmiany, które nie mogły się nie odbić na pracy sztabu. Wydaje się, iż nie było dokładnego planu przeznaczenia starszych oficerów dyplomowanych i w związku z tym konsekwentnego ich szkolenia.

W odniesieniu do sztabów grup operacyjnych, to nie były one w czasie pokoju szkolone zupełnie. Sztaby te zostały zmobilizowane dopiero w końcu sierpnia 1939 r. i na ich zgranie nie było już czasu.

C. Sposób mobilizacji kwater głównych.

1. Ilość.

Przygotowano mobilizację: - 6 kwater głównych armij
- 4 Kw.Gł. grup op. niesam.
- 2 Kw.Gł. grup op. kaw.

2. Sposób mobilizacji.

Kwatery główne armij mobilizowane były w trzech rzutach /częściach/:

I rzut - mobilizował się systemem alarmowym wg etatu kwatery głównej grupy op. W skład I rzutu wchodziłi

oficerowie danego inspektoratu armii, po 1 oficerze odcinkowym z O.III i O.IV Sztabu Głównego i pewna ilość oficerów powołanych imiennie kartami mob.

II rzut - wystawiały w alarmie poszczególne DOK, przez wydzielenie pewnej ilości oficerów ze swego składu pokojowego, przeważnie na stanowiska kwatermistrzowskie i dla szefostw służb, oraz minimalnego personelu kancelaryjnego.

III rzut - stanowił uzupełnienie do pełnego etatu kwatery głównej armii. W rzucie tym mobilizowały się również organa gospodarcze Kw.Gł., personel kanc., ordynansi itp. Trzecie rzuty Kw.Gł.armij mobilizowały się w mobilizacji powszechnej.

Mobilizacja kwater głównych została przygotowana w sposób następujący:

- a/ pierwsze rzuty kwatery głównej armii były przygotowane zarówno na wypadek wojny na wschodzie, jak i na zachodzie,
- b/ wystawienie drugich rzutów kwater głównych armii pomyślane było terytorialnie, tj. poszczególne DOK przygotowywały wystawienie drugich rzutów kwater głównych armii dla tych armij, które miały działać na ich terenie;
- c/ trzecie rzuty kwater głównych armii /w ilości 6/ mobilizowały się centralnie i w zależności od konfliktu na wschodzie lub na zachodzie, musiały być przetransportowane do swoich armij.

3. W a g i.

a/ Ilość przygotowanych kwater głównych okazała się niewystarczająca. W ciągu działań powstało: 7 armij, 1 samodzielna gr.op. i 2 dowództwa frontu. Kwatery główne dla dowództw, nie przewidzianych w planie, musiały być improvisowane.

b/ Ze względu na nastawienie planu wyłącznie na wojnę na wschodzie, niektóre Dtwa O.K. zachodnich /jak np. DOK Łódź/ nie były przygotowane personalnie do wydzielenia drugiego rzutu Kw.Gł.armii i wykonania zadań wojennych.

c/ Trzecie rzuty Kw.Gł.armii mobilizowały się zbyt późno wskutek czego w pierwszych dniach wojny, w okresie największego natężenia pracy, sztaby armij musiały pracować z ograniczonym personelem pomocniczym /brakowało maszyn do pisania, kreślarzy, organów gosp.itp./.

d/ Sposób mobilizacji kwater głównych był zbyt skomplikowany i w wypadku jakichkolwiek tarć w mobilizacji i transportach mógł łatwo doprowadzić do zdekompletowania aparatu dowodzenia. Miało to zresztą miejsce i w rzeczywistości, gdyż poszczególne części kwater, mobilizowane w terminach późniejszych w ogólnie nie dołączyły do poszczególnych dowództw armii.

V. UWAGI DOTYCZĄCE PRZEBIEGU DZIAŁAŃ WOJENNYCH
WE WRZESNIU 1939 r.

Wybuch wojny w dniu 1 września 1939 r. był dla nas zaskoczeniem. Pod względem materiałowym do wojny przygotowaliśmy nie byli.

Zaznaczyłem już poprzednio, w jakim stadium znajdowało się nasze pogotowie wojenne w tym czasie i podkreśliłem z jakich powodów w czasie, który mieliśmy do dyspozycji na przygotowania - przygotowania te w pełni zrealizowane nie były.

Wojna rozpoczęła się w 2 dniu mob powszechnej.

Na froncie mieliśmy większą część wielkich jednostek, pewne jednostki broni i nieliczne jednostki służb, zmobilizowane w mobilizacji kolorowej /alarmowej/.

Aparat tyłowy nie był gotowy. Większość jednostek służb mobilizowała się w mob powszechnej w późnych terminach pogotowia. Dywizje nie miały swoich pełnych taborów, większości służb armii w terenie nie było.

Akcja lotnictwa nieprzyjacielskiego dezorganizowała zupełnie mobilizację i transporty. Gros jednostek służb nie przybyło w-ogóle i nie dołączyło do swoich armij względnie do W.J.

Rzecz jasna, że w takich warunkach kompletnego dezorganizowania tyłów trudno mówić o jakiegokolwiek planowej pracy, służb i ich funkcjonowania w czasie działań. Zapasy, które przygotowano i oddano do dyspozycji poszczególnych armij, a które zdołano uprzednio zwieźć na teren armii, stanowiły właściwie całe zaopatrzenie walczących wojsk. Dowóz ła tyłów nie istniał prawie zupełnie. Wysyłane pociągi ze składnic tyłowych nie dochodziły przeważnie do miejsc przeznaczenia.

Wobec niezmobilizowania się licznych organów służby zdrowia i nieprzybycia ich do poszczególnych armij pomoc sanitarna i ewakuacja rannych natrafiły na ogromne trudności.

Transporty kolejowe załamały się już w pierwszych dniach wojny na skutek zniszczenia węzłów i linii kolejowych przez lotnictwo, które stopniowo i systematycznie dezorganizowało, a następnie doprowadziło do kompletnego prawie unieruchomienia sieci kolejowej.

Nateżenie bombardowań na sieci kolejowej w ogólnych ramach można scharakteryzować następująco:

Do dnia 5.IX.1939 główne działanie lotnictwa nplskie go było zwrócone na linie i węzły kolejowe, leżące mniej więcej na zachód od ogólnej linii: rz.Wisła i rz.San; na wschód od tej linii bombardowaniom uległy większe węzły - jak Warszawa, Dęblin, Siedlce, Lublin, Przemyśl, Białystok, Kowel, Lwów.

Po dniu 5.IX.1939 główne nateżenie bombardowań było zwrócone przeciwko liniom i węzłom kolejowym, leżącym na obszarze pomiędzy Wisłą a ogólną linią rz.Bug-Białystok /węzły: Warszawa, Dęblin, Siedlce, Lublin, Brześć, Czeremcha, Kowel, Lwów/, a ponadto komunikacje łączące Polskę z Rumunią /Stanisławów, Krasne, Brody/. Stosunkowo najmniej ucierpiała wschodnia magistrala kolejowa, biegnąca przez Baranowicze-Łuminien-Równe, która w zasadzie była czynna aż do chwili wystąpienia bolszewików.

Systematycznie i parokrotnie w ciągu dnia dokonywane bombardowania, pomimo wydajnej i pełnej niezwykłego poświęcenia pracy naszych kolejarzy nad odbudową linii, w skutkach swych uniemożliwiły całkowicie jakąkolwiek planową organizację transportów kwatermistrzowskich.

Organizacja transportów kolejowych była szczególnie utrudniona na skutek:

- a/ trudności w dostarczaniu taboru kolejowego pod załadunek /brak taboru z powodu zaangażowania go do transportów koncentracyjnych wojsk, trudności ruchowe/;
- b/ zabicia węzłów i linii kolejowych unieruchomionymi transportami z powodu niszczeń;
- c/ wielkie trudności w dziedzinie łączności kolejowej, wynikające ze zniszczenia kolejowej sieci teletechnicznej.

Wszystkie te trudności wzrastały niewspółmiernie na skutek przeciążenia sieci kolejowej różnego rodzaju transportami. Jednoczesna realizacja będących w toku transportów mobilizacyjnych, koncentracyjnych i uruchomienie całej masy improwizowanych transportów wycofania /ludności, władz instytucyj państwowych, mienia państwowego, przemysłu itp/ wprowadziła kompletny chaos i zamieszanie w pracę kolei.

Wobec zniszczenia szeregu linii cała akcja transportowa ulega całkowitej improwizacji, a wobec braku łączności pomiędzy organami kierowniczymi i terytorialnymi placówkami wykonawczymi nie mogła być z góry kierowana, a przeciwnie - była zdana na łaskę wypadków oraz osobistych interwencji i starań zainteresowanych danym transportem osób, co tym bardziej zwiększało chaotyczność ruchu na sieci kolejowej.

W takiej sytuacji planowane i zarządzane przesunięcia materiałowe w zasadzie ograniczały się właściwie do przekazania żądań transportowych Szefowi Komunikacji, natomiast rzeczywista realizacja i ewidencja ruchu transportów kwatermistrzowskich była iluzoryczną i nie pozwalała na zdanie sobie sprawy z istniejącej w danym momencie sytuacji materiałowej.

Zaopatrywanie i ewakuacja armij walczących były u nas oparte całkowicie na kolei. Unieruchomienie transportów kolejowych uniemożliwiło także i wszelki dowóz materiałowy i ewakuację z frontu. Zastąpienie dowozu kolejowego transportem samochodowym było nie do zrealizowania na skutek braku potrzebnej ilości kolumn samochodowych ciężarowych.

Brak łączności z poszczególnymi armiami, zwłaszcza po dniu 5 września, uniemożliwiał zdanie sobie sprawy z potrzeb materiałowych i ewakuacyjnych frontu i stopnia zużycia sprzętu i materiału w czasie prowadzonych walk. Jedynie doraźne zapotrzebowania dochodziły z frontu różnymi drogami. Zapotrzebowania w dużej mierze nie mogły być zrealizowane z powodu przerwania dowozu i ewakuacji. Działania na froncie rozwijały się niesłychanie szybko, co powodowało, że materiałowe potrzeby nie były jak się zdaje duże - ale potrzeby ewakuacyjne /ranni i chorzy/ były znaczne.

Jeśli chodzi o zaopatrywanie w żywność, to wojska eksploatowały przede wszystkim własny teren, szczególnie bogaty w tym okresie w zasoby. Brak było głównie chleba, który był dowożony z tyków.

Brak oficjalnych meldunków o zużyciu amunicji, materiału wybuchowego, min przeciwpancernych, kabla i drutu telefonicznego i innego materiału, oraz o ilościach

ranych w poszczególnych działaniach - nie dał nam materiału doświadczalnego, szczególnie cennego dla przewidywań w przyszłych obliczeniach nad ustalaniem wysokości potrzebnych zapasów i środków. Może po wojnie, na podstawie sprawozdań poszczególnych kwatermistrzów armij, W.J. będzie można poważną tę lukę w naszych doświadczeniach wojennych uzupełnić.

Jeśli chodzi o zasadnicze decyzje kwatermistrzowskie w czasie działań, to dotyczyły one głównie przegrupowania zapasów i zorganizowania najważniejszych urządzeń tyłowych w zależności od koncepcyj operacyjnych, które kolejno były przyjmowane.

I tak: zaraz po rozpoczęciu działań wojennych, stosownie do przyjętej koncepcji bitwy obronnej na linii rz. Wisły i Sanu - zarządzono przesunięcie zapasów i zorganizowanie urządzeń tyłowych w rejonie Zamość-Rawa Ruska-Włodzimierz.

Następnie w związku ze zmianą koncepcji operacyjnej - obrona rzeki Bugu i północnych skrajów Polesia - wyznaczono rejon Łuck-Równe-Złoczów-Tarnopol.

W końcu, jako ostatni rejon, wyznaczono dla przygotowań materiałowych obszar Kołomyja-Horodenka-Staniszawów.

Wszystkie te decyzje następowały tak szybko po sobie, że realizacja ich w terenie nie mogła być przeprowadzona.

Trudności, spowodowane złymi warunkami łączności i komunikacji, uniemożliwiały dowodzenie. Zasadniczo jedynym możliwym sposobem wydawania aktualnych i realnych zarządzeń było wysyłanie oficerów w teren celem ustalenia na miejscu sytuacji i realnego regulowania danych spraw. Przedłużało to znacznie czas rozkazodawstwa i realizację zarządzeń, co wobec bardzo szybko rozwijających się działań nie dawało realnych wyników.

Szczegółowe wnioski natury doktrynalnej będzie można opracować po dokładnym przestudiowaniu przebiegu działań i funkcjonowaniu aparatu kwatermistrzowskiego na podstawie materiałów, których część zdołano uratować i zdeponować łącznie z dokumentami wojennymi O.III.Sztabu N.W. w Bukareszcie.

VI. OGÓLNE WNIOSKI.A. Uwagi ogólne.
=====

Wyciągnięcie daleko idących konkretnych wniosków na podstawie naszych dotychczasowych doświadczeń wymaga dużej ostrożności. Brak nam bowiem jeszcze całego szeregu potrzebnych elementów, które dopiero po skończeniu obecnej wojny dadzą się ściśle ustalić.

I tak np. wydaje się przedwczesne i zbyt daleko idące stawianie takiej tezy, że lotnictwo i broń pancerna są dziś decydującymi czynnikami w wojnie i że w przyszłej organizacji wojska te dwie bronie winny stanowić główną masę, - choć niewątpliwie możemy już obecnie z całą stanowczością stwierdzić, że rola tych dwóch broni i ich wpływ na nasze działania we wrześniu 1939 roku był ogromny i że drogo zapłaciliśmy za braki istniejące pod tym względem w naszej organizacji i wyposażeniu wojska.

W niniejszym sprawozdaniu dążono do wydobycia i ustalenia pewnych błędów najistotniejszych celem stworzenia odpowiedniej podstawy, odpowiedniego kryterium dla wysnucia wniosków szczególnie ważnych dla naszej przyszłości.

Wnioski te z przyczyn podanych powyżej nie wszystkie mogły być ujęte w formę całkowicie zamkniętą i ściśle spracyzowaną. Mają one charakter bardziej ogólny i dotyczą:

- a/ organizacji i wyposażenia wojska,
- b/ materiałowego przygotowania wojny,
- c/ przygotowania wyższego dowodzenia.

B. Wnioski dotyczące organizacji i wyposażenia wojska.
=====

1. Plan rozbudowy armii, opracowany w r. 1936, zmierzał do modernizacji, organizacji i wyposażenia naszego wojska. Gdyby plan ten został w całości zrealizowany, mielibyśmy wojsko na poziomie nowoczesnym, wyposażone w sprzęt i materiał nie ustępujący pod względem jakości naszym sąsiadom.

Dlatego wydaje się słusznym, by przy opracowaniu przyszłego O.d.B. armii, organizacji i wyposażenia naszej nowej armii w kraju - plan rozbudowy z r. 1936 był wzięty

pod uwagę i przeanalizowaną łącznie z doświadczeniami obecnej wojny.

2. Nasza dywizja piechoty okazała się zbyt ciężka w takich działaniach ruchowych, jakie prowadziliśmy we wrześniu 1939 r. Dotyczy to szczególnie tyłów dywizji. Ogromne ilości koni i wozów, kilometrami ciągnące się kolumny taborów były prawdziwą kulą u nogi oddziałów i dowództwa i stanowiły doskonały cel dla niemieckiego lotnictwa i broni pancernej i przedmiot paniki na tyłach.

Odciążenie dywizji w tym kierunku wydaje się szczególnie ważne i istotne.

3. Zagadnienie reorganizacji dyw. piech. łączy się ze sprawą utworzenia w naszej armii korpusów jako szczebla pośredniego między armią a dywizją.

Brak korpusów odczuwaliśmy już przed wojną, przede wszystkim z punktu widzenia potrzeb organizacji wyższego dowodzenia. Stworzenie korpusów w armii umożliwiłoby przeprowadzenie dalej idących i potrzebnych zmian w strukturze organizacyjnej dywizji i w jej wyposażeniu.

4. Organizacja nasza przewidywała tylko jeden typ dyw. piech. Czy zasada ta winna być utrzymana w przyszłej organizacji wojska? Zależy to - zdaniem moim - od istotnych potrzeb, ustalonych na podstawie przewidywań i studiów operacyjnych w związku z ustalonym planem wojny.

5. Wyposażenie naszej kawalerii nie było nowoczesne. Kawaleria nasza nie przedstawiała istotnego elementu siły; jeśli zaś chodzi o element manewru, to i ten pozostawiał wiele do życzenia. Znowu przede wszystkim ze względu na wyposażenie i tyły, zorganizowane właściwie w taki sam sposób jak w d.p.

Należy uznać za konieczne gruntowne przeorganizowanie naszej przyszłej kawalerii. Raczej mieć jej mniej niż posiadaliśmy, ale zato lepiej wyposażoną i zorganizowaną, przedstawiającą istotny element manewru i siły.

6. Konieczność sformowania kilku wielkich jednostek pancerno-motorowych nie zdaje się ulegać jakiegokolwiek wątpliwości.

Organizacja i wyposażenie tych jednostek winna odpowiadać potrzebom wynikającym z przewidywanego ich użycia i zadań, które będą im stawiane. Winny one być w zasadzie silniejsze, niż to było przewidywane w planie rozbudowy armii z r.1936 /oddziały motorowe/- O.M./.

7. Doświadczenia obecnej wojny wykazały w całej pełni wagę i znaczenie nowoczesnego lotnictwa, jako jednego z głównych rodzajów broni.

Postawienie tej broni na odpowiednim poziomie, jej rozbudowa wysuwa się na czoło zagadnień organizacyjnych. Przygotowanie już dziś odpowiednio silnych kadr i możliwie dużej ilości sprzętu jest niezbędne.

8. Nowa organizacja armii musi w większym stopniu, niż to było dawniej, uwzględnić rozwinięcie broni technicznych, łączności i saperów oraz broni plotn. i ppanc.

Wyposażenie tych broni winno odpowiadać bardziej potrzebom, wynikającym z ich zadań i charakteru nowoczesnych działań.

9. Dużych stosunkowo zmian w organizacji i wyposażeniu wymagać będzie dziedzina służb.

Plan rozbudowy z r.1936 nie obejmował organizacji i wyposażenia poszczególnych służb, z wyjątkiem wprowadzenia częściowej motoryzacji taborów.

Jak już to podkreślono w sprawozdaniu nie mieliśmy odpowiednio zorganizowanego aparatu tyłowego, dostosowanego do potrzeb, wynikających z charakteru przewidywanych działań wojny ruchowej. Przyszła organizacja i wyposażenie poszczególnych służb muszą odpowiadać potrzebom, wynikającym z przyjętego systemu zaopatrywania i ewakuacji.

Rozbudowa aparatu służb winna postępować równolegle z całością rozbudowy wojska. Przesadna i niecelowa oszczędność w tym kierunku może spowodować poważne trudności w czasie wojny.

10. Ponieważ prace organizacyjne nad rekonstrukcją przyszłej naszej armii będą musiały sięgnąć bardzo głęboko, jest koniecznym, by przyjęta organizacja pokojowa wojska odpowiadała potrzebom wynikającym z organizacji wojennej i była jej funkcją. Przestrzeganie tej zasady jest szczególnie ważne. Ochroni nas to od licznych na-

stępnie zmian i poprawek organizacyjnych, wprowadzających stały zamęt w planowej pracy pokojowej wojska.

C. Wnioski dotyczące materiałowego przygotowania wojny.

1. Zagadnienie materiałowego przygotowania wojny jest jednym z podstawowych elementów wojennego potencjału państwa. Obejmując różnorodne dziedziny życia państwowego, akcja materiałowego przygotowania wojny nie może być improwizowana i rozstrzelona w różnych niezależnych od siebie kierunkach. Przeciwnie - dziedzina ta wymaga akcji planowej oraz harmonijnej współpracy poszczególnych resortów, reprezentujących wszystkie dziedziny życia państwowego w myśl jednej jednolitej idei przewodniej.

Wynika stąd zasadniczy postulat organizacyjny jednolitości kierownictwa w ramach jednego centralnego organu, ześrodkowującego w sobie całość zagadnień materiałowego przygotowania państwa do wojny.

Zadaniem tego organu winno być dawanie wiążących wytycznych i dyrektyw dla pracy poszczególnych resortów, jako wyniku przemyślanej i planowej kalkulacji potrzeb, przeprowadzonych na podstawie przyjętego planu wojny.

2. Realizacja materiałowego przygotowania wojny wymaga bezwzględnie dużego wysiłku finansowego państwa.

Rozłożenie tego wysiłku w czasie zależne jest w pierwszym rzędzie od kształtujących się warunków politycznych, a następnie ekonomicznych państwa.

Będąc jednak zasadniczym czynnikiem obronności państwa, decydującym o jego istnieniu i o jego znaczeniu w świetle polityki międzynarodowej, akcja materiałowego przygotowania wojny nie może być prowadzona pod hasłem oszczędności w znaczeniu rozdrabniania wysiłku przygotowań i pomniejszania jego efektywów.

3. Zagadnienie zasad przyszłej organizacji przemysłu wojennego jest jeszcze kwestią otwartą, zależną od warunków rozwojowych i od ogólnej polityki gospodarczej państwa.

Wydaje się jednak, że z punktu widzenia potrzeb obrony państwa dążenie do upaństwowienia przemysłu wojen-

nego nie jest pożądane z następujących względów:

a/ Utrzymywanie przez państwo przemysłu w skali zapewniającej całość przygotowania materiałowego jest nieopłacalne i nieekonomiczne.

b/ Wymaga ogromnego inwestycyjnego nakładu finansowego ze strony państwa, co wobec spodziewanej szczupłości funduszy wpłynie hamująco na tempo przygotowań materiałowych.

c/ Wytwarza nienormalne warunki rozwojowe dla całości przemysłu krajowego przez stwarzanie uprzywilejowanych gałęzi przemysłu.

d/ Doprowadza do niepożądanego etatyzacji przemysłu, co wpływa ujemnie na zainteresowanie i inicjatywę akcji prywatnej, będącej zasadniczym bodźcem uprzemysłowienia kraju.

4. Jednym ze środków koniecznych do realizacji materiałowego przygotowania wojny jest dziedzina transportu.

Precyzowanie już obecnie konkretnych wniosków co do przydatności i możliwości użycia poszczególnych rodzajów transportów byłoby przedwczesne wobec zbyt krótkotrwałych w tej mierze doświadczeń i specyficznych warunków walki na naszym froncie.

Stwierdzić jednak należy, że wprowadzony w grę czynnik lotniczy w decydujący sposób oddziałuje na organizację transportu, powodując - zależnie od natężenia akcji lotniczej i odporności obrony przeciwlotniczej - mniejszą lub większą dezorganizację.

Opierając się na właściwościach dwóch zasadniczych środków transportowych - transport kolejowy - środek ciężki o małej stosunkowo elastyczności i transport samochodowy, - środek zwrotny i giętki - sądzić należy, że transport kolejowy, jako oparty na stałych urządzeniach w terenie, jest środkiem mniej odpornym na zagrożenie lotnicze.

Wzgląd ten jednak nie może pomniejszać roli i znaczenia kolei, jako masowego środka transportowego o dużej wydajności - pod warunkiem jednak odpowiedniej rozbudowy i ochrony sieci kolejowej pod kątem widzenia obrony przeciwlotniczej.

Wydaje się, że transport kolejowy i w przyszłości znajdzie szerokie zastosowanie, jako środek transportowy przy przewozach masowych, zwłaszcza w obszarze tyłowym.

Natomiast w obszarze przyfrontowym, w strefie działań armii decydująca rola przypadnie transportowi samochodowemu.

Pociąga to za sobą konieczność odpowiedniego wyposażenia armii w środki samochodowe i w związku z tym uwzględnienia w dziedzinie przygotowań materiałowych w jak najszerzej mierze czynnika motoryzacji.

Stwierdzić jednak należy, że rozwiązanie tego zagadnienia na wąskiej płaszczyźnie i tylko w sferze możliwości wojska jest nie do pomyslenia. Dziedzina motoryzacji armii jest ściśle zależna i łączy się bezpośrednio z ogólną polityką motoryzacji kraju.

Tylko w oparciu o odpowiednio zorganizowaną i prowadzoną politykę motoryzacyjną jest możliwe pełne zaspokojenie potrzeb transportowych wojska oraz kraju, potrzeb ustalonych na podstawie zapotrzebowania wojennego.

6. Zagadnienia materiałowe, jak wykazały nasze doświadczenia wojenne - odgrywają ogromną rolę i mają wielkie znaczenie w organizacji i wyposażeniu wojska oraz w przygotowaniach wojennych.

Z tego powodu nie mogą one być nadal tak traktowane powszechnie w armii, jak to było dotychczas, - jako zagadnienia drugorzędne, stanowiące zło konieczne. Zagadnienia te muszą być studiowane i to nie tylko przez specjalistów, ale również przez wyższych dowódców i ogół oficerów dyplomowanych.

D. Wnioski dotyczące przygotowania wyższego dowodzenia

W dziedzinie przygotowania wyższego dowodzenia niewątpliwie popełnione zostały błędy i niedociągnięcia. Wielu wyższych dowódców nie było przygotowanych do swej roli i zadania, wyszkolenie sztabów, szczególnie operacyjnych, nie stało na wysokości zadania.

Sądzę, że ważne to zagadnienie winno być w przyszłości racjonalnie przepracowane i rozwiązane. Nasuwają się tu następujące wnioski:

Przygotowanie dowódców.

1. Dobór wyższych dowódców wymaga aby był przeprowadzany jedynie pod kątem widzenia ich przydatności na zajmowanych stanowiskach.

Ocena tej przydatności stale kontrolowana przez władze przełożone, indywidualnie i w czasie gier wojennych.

2. Niezbędne utworzenie stałego ośrodka wyższego szkolnictwa wojskowego, czy wyższych studiów wojskowych, gdzie - poza gruntownymi studiami nad zagadnieniami operacyjnymi - przepracowane byłyby również problemy różne jak np. z dziedziny materiałowego przygotowania wojny, z dziedziny charakteru przyszłej wojny, roli i użycia poszczególnych broni nowoczesnych itp.

Przygotowanie sztabów.

3. Jest rzeczą oczywistą, że indywidualne przygotowanie oficerów dyplomowanych winno być planowe. Po ukończeniu WSwoj. i kilkuletniej praktyce w sztabach i linii powinien być zdecydowany kierunek dalszego szkolenia oficera dyplomowanego. Dokładna ewidencja i program tego szkolenia wskazywać winny jakie dziedziny wiedzy muszą być przez oficera dyplomowanego opanowane, by mógł on być w przyszłości w zupełności przygotowany na przewidziane mobilizacyjnie stanowisko wojenne.

4. Oficer dypl. powinien wiedzieć jaka praca oczekuje go w czasie wojny, by jego indywidualne studia pogłębiły przygotowanie do pracy wojennej. Studia te powinny być kontrolowane przez czynniki czuwające nad wyszkoleniem danego oficera, w formie np. narzuconych do przepracowania zagadnień.

5. Duży nacisk winien być położony na wyszkolenie sztabów w pracy zespołowej, gdyż poza odpowiednim doбором oficerów, tylko zgranie sztabów da rękojmię należytego ich funkcjonowania. Szkolenie w zespole z reguły odbywać się winno według przydziałów mobilizacyjnych, przy czym stale w szkielecie tego zespołu, często wg pełnej obsady mob.

Organizacja dowodzenia.

6. Nasza pokojowa organizacja wojska nie przewidywała pośrednich szczebli dowodzenia między armią a dywizją piechoty /bryg.kaw./. Byliśmy jednym z niewielu państw w Europie, które zdecydowało lukę tę pokryć przez zorganizowanie na czas wojny kilku dyspozycyjnych dowództw grup operacyjnych niesamodzielnych.

Tymczasem już w czasie pokoju przeprowadzone ćwiczenia i gry wojenne stale wykazywały, że istnienie tych szczebli dowodzenia jest niezbędne i że normalnie na armię o przeciętnym stanie 5-6 W.J. potrzeba dwóch takich dowództw.

Ostatnia wojna potwierdziła te postulaty, brakowało dowództw zgrywających w ramach armii działania na pewnych kierunkach. Zmobilizowane 4 dyspozycyjne dowództwa grup operacyjnych i dwa dowództwa kawalerii nie odegrały większej roli, gdyż dowódcy nie znali podległych W.J., a sztaby były niezgrane.

Wydaje się konieczne, by z punktu widzenia potrzeb organizacji wyższego dowodzenia - posiadanie dowództw korpusów /grup operacyjnych/ było zapewnione stałą, pokojową organizacją wojska.

E. Postulaty w dziedzinie wychowania.

Łącznie z zagadnieniami dowodzenia uważam za konieczne poruszenie tu również sprawy natury wychowawczej. Sądzę, że i w tej dziedzinie nastąpić winno pewne sprostowanie pojęć oraz nastawienie wychowania korpusu oficerskiego na pewien wyraźnie określony kierunek.

W czasie pokoju kładziono duży nacisk w wychowaniu oficera na tzw. „charakter”. Nie zawsze jednak podkreślano jasno i wyraźnie jakie winny być główne podstawowe czynniki tego charakteru.

Wychowanie i postępowanie przełożonych nie zawsze sprzyjało wyrobieniu niezbędnych walorów u podwładnych. Przeważnie więcej honorowano błyskotliwość i tupet przy dużym lenistwie, a lekceważono pracowitość i solidność oficera.

Brak poczucia odpowiedzialności doprowadzał często do odsuwania decyzji lub spychania jej na współpracujących lub na podwładnych, przez co więcej „uzgadniano”, niż zdecydowano.

Za mało zwracano uwagi w wychowaniu na rozwinięcie dwóch podstawowych całkiem zasadniczych cech:

- poczucia obowiązku,
- poczucia osobistej odpowiedzialności.

Brak czy słabe wyrobienie tych dwóch cech podstawowych nie tylko w korpusie oficerskim, ale w większości aparatu państwowego, doprowadził do licznych tak niesławnych wypadków zachowania się poszczególnych jednostek, czy pewnych zespołów wojska i władz cywilnych w czasie działań we wrześniu 1939 roku:

Uznać należy za szczególnie ważne rozwinięcie tych właśnie cech charakteru i ich spotęgowanie do maksimum w wychowaniu naszego korpusu oficerskiego i odrodzonego aparatu państwowego.

16 załączników

---oo0oo---

Sutkowski *ptk. dypl.*

Paryż, dnia 30 grudnia 1939 r.

S P R A W O Z D A N I E .

Przedstawiając sprawozdanie na temat naszego materiałowego przygotowania wojny, melduję, że oprócz spraw materiałowych, poruszone tu zostały również zagadnienia inne, w szczególności dotyczące organizacji wojska i dowodzenia jako ściśle ze sobą związane.

Ze względu na duży rozmiar materiału sprawozdawczego podzielono go na następujące działy :

Dział I. - Przedstawia stan organizacji i wyposażenia naszego wojska do roku 1936.

Dział II. - Omawia plan rozbudowy armii opracowany w roku 1936, jego zasadnicze przesłanki i realizację.

Rozbicie na te dwa okresy (do roku 1936., i po roku 1936) wydaje się konieczne z uwagi na to, że poczynając od roku 1936, a właściwie ściśle biorąc od końca roku 1935 - następuje zasadnicza zmiana^w wojennej planowej pracy przygotowawczej wojska tak w dziedzinie organizacji, jak i wyposażenia w sprzęt i materiał.

Dział III. - Przedstawia stan naszych przygotowań organizacyjnych i materiałowych bezpośrednio przed wybuchem wojny, przyczem w szczególności obrazuje przebieg przygotowań do wojny w czasie od końca marca 1939 r. do chwili wybuchu wojny (1.IX.1939 r.).

Dział IV. - Omawia stan przygotowania wyższego dowodzenia .

Dział V. - Zawiera uwagi dotyczące przebiegu działań wojennych we wrześniu 1939 r.

Dział VI. - Ujmuje pewne wnioski o zasadniczym znaczeniu z tym nastawieniem, by na podstawie doświadczeń i błędów niewątpliwie popełnionych, wyciągnąć jak najwięcej materiału konstruktywnego dla naszej przyszłości.

Przy opracowaniu niniejszego sprawozdania opierałem się na własnych spostrzeżeniach i doświadczeniach uzyskanych przede wszystkim w czasie pracy w Sztabie Głównym nad planem rozbudowy Armii, w latach 1936 i 1937, oraz na stanowisku oficera do zleceń Naczelnego Kwatermistrza od marca do sierpnia 1939 r. i na stanowisku Szefa Oddziału IV. Naczelnego Wodza w czasie wojny. Ponadto wyzyskałem w szerokiej mierze materiał sprawozdawczy z poszczególnych działów zestawionych i opracowanych przez przydzielonych mi oficerów (ppłk dypl. Skowrońskiego, Mjr. dypl. Piotrowskiego, Mjr. dypl. Pieńkowskiego.).

I. STAN ORGANIZACJI I WYPOSAŻENIA WOJSKA W SPRZĘT
I MATERIAŁ W OKRESIE DO ROKU 1936 -

Po wojnie 1920 r. prace nad rozbudową wojska, organizacją i wyposażeniem były prowadzone początkowo w Sztabie Generalnym intensywnie.

Plan mob. "S" opracowany w latach 1924 - 1926 przewidywał wystawienie na wypadek wojny 39^x dywizji piechoty, kilku dywizji i brygad kawalerii, oraz szeregu jednostek wojsk i służb po za dywizyjnych.

Plan ten do końca roku 1935 pod względem materiałowym nie był zrealizowany. Braki w sprzęcie i materiale były tak wielkie, że nowy plan mob. "W" do którego opracowania przystąpiono w końcu roku 1935 musiał być zredukowany. Plan ten przewidywał wystawienie początkowo :

- kwater głównych dla sześciu armii,
- " " " 4 grup operacyjnych (nie-sam.)
- " " " 2 grup oper. kawalerii
- 36 dywizji piechoty
- 11 brygad kawalerii (3 i 4-o pułkowych)
- oraz pewną ilość jednostek wojsk i służb po za dywizyjnych.

Stwierdzić należy, że realizacja planu mob. "S" pod względem materiałowym w czasie od roku 1926 do roku 1935 postępowała niesłychanie wolno. Okres ten można scharakteryzować jako zastój w planowej pracy organizacyjnej naszego wojska - zatrzymanie rozwoju i rozbudowy armii tak w dziedzinie jej organizacji, jak i wyposażenia w nowoczesny sprzęt i materiał. Sumy budżetowe użyte w tym okresie na rezerwę zaopatrzenia armii były minimalne. Budżet wojska prawie w całości był budżetem węgietacyjnym. Nie było w tym okresie planowej pracy nad rozbudową Armii i nad stopniowym pokryciem jej potrzeb materiałowych.

Studia porównawcze nad organizacją i wyposażeniem naszego wojska i wojsk naszych sąsiadów Niemiec i Rosji oraz Francji (w/g danych posiadanych w roku 1936), które stanowiły podstawę dla prac nad planem rozbudowy armii w roku 1936 wykazały, że pozostaliśmy daleko w tyle.

Nasze lotnictwo, wyposażone w stary sprzęt, było znikome. Nie mieliśmy zupełnie lotnictwa bombowego i pościgowego. Nie mieliśmy ~~my~~ zorganizowanej obrony przeciw-lotniczej i przeciwpancernej, wyposażonej w nowoczesny sprzęt. Nasza nie-liczna broń pancerna posiadała mało wartościowy sprzęt lekki.

Bronie techniczne, jak ~~am~~ łączność i saperzy, posiadały starą organizację i znaczne braki w sprzęcie i materiale, szczególnie nowoczesnym.

W dziedzinie motoryzacji braki były ogromne. Sprzęt nie-liczny, znacznie zużyty.

Najlepiej ze wszystkich broni przedstawiała się jeszcze piechota, której wyposażenie naogół było dobre.

Wyposażenie kawalerii w środki ogniowe było bardzo szczupłe, co znacznie zmniejszało jej siłę bojową. Kosztowna ta broń, której tak wiele posiadaliśmy w naszej armii (40 pułków kawalerii na 90 pułków piechoty) - uzbrojona była w sposób zupełnie nie nowoczesny.

Artyleria była nie liczna - rozbudowana głównie w sprzęcie lekkim (polowym) . Ilość jednostek artylerii poza dywizyjnej (dyspozycyjnej) była bardzo mała. Nie mieliśmy artylerii ciężkiej, dalekonośnej. Jako sprzęt artylerii najcięższej posiadaliśmy moździerze 220 mm. (sprzęt na 4 dyony) o nie dużej stosunkowo zdolności i sile przebijania, jeśli chodzi o nowoczesne fortyfikacje betonowe.

Organizacja i wyposażenie służb pozostawiało wiele do życzenia. Brak środków przewozowych samochodowych zmuszał do posługiwania się wyłącznie taborami konnymi na wszystkich prawie szczeblach dowodzenia. Ogromne ilości wozów, nie-jednokrotnie o zaprzęgu jednokonnym, stwarzały duże trudności dla organizacji ruchu. Ciągące się dziesiątkami kilometrów tabory wpływały w dużym stopniu ujemnie na ruchliwość operacyjną naszych wielkich jednostek i armii.

Krótką ocenę stanu organizacji i wyposażenia naszego wojska w roku 1935 można by ująć następująco : Mieliśmy w tym czasie wojsko na poziomie nie wiele wyższym niż w roku 1914.

W Organizacji i wyposażeniu naszego wojska w tym okresie nie docenione zostały następujące czynniki nowoczesnej organizacji wojsk :

1. lotnictwo
2. broń pancerna
3. motoryzacja.

Nie zdawano sobie dokładnie sprawy z tego, w jak zasadniczy sposób te czynniki mogą wpłynąć na charakter przyszłej wojny i na sposób prowadzenia przyszłych operacji wojennych.

Istniało u nas dziwne nastawienie ^w armii, szczególnie u czynników decydujących i starszych stopniem oficerów w stosunku do tych nowoczesnych broni i ich znaczenia. Ogólnie lekceważono raczej możliwości tych broni i dążono do zmniejszenia ich znaczenia. Wypowiadanie innych, nawet rzeczowych, poglądów, spotykało się przeważnie z oceną "szerzenia defetyzmu". Nie ~~śmiało~~ ^{śmiało} wglądnie może nie chciano, realnie i rzeczowo ustosunkować się do tych zagadnień i wyciągnąć z takiej oceny właściwe i istotne dla nas wnioski.

Być może, że takie opinie i poglądy powstały na skutek doświadczeń uzyskanych z użycia naszego ówczesnego sprzętu w czasie ćwiczeń i manewrów. Sprzęt ten niejednokrotnie przestarzały i nie zawsze w dobrym stanie, był nie użyty taktycznie, do tego w czasie niepogody, nie mógł oczywiście wykazać swego znaczenia.

W czasie gier wojennych i ćwiczeń aplikacyjnych nie było widać chęci gruntownego przestudiowania tych nowych czynników w organizacji nowoczesnego wojska i ich wpływu na rozgrywane działania taktyczne czy operacyjne. Dążono raczej do zmniejszenia ich znaczenia i możliwości przez wydobywanie jedynie różnych trudności i przeszkód w ich użyciu. Rostrzygnięcia w rozgrywkach nosiły charakter więcej przypadkowy niż dokładnie przemyślany i przestudiowany. Wyciągnięte wnioski nie zawsze były właściwe i słuszne.

Gros naszych starszych dowódców opierało się na własnych doświadczeniach roku 1920 i starało się ówczesne sposoby działania przenieść do metod szkolenia wojska, nie uwzględniając w pełni zmienionych warunków walki na skutek wprowadzenia nowoczesnych broni i sprzętu.

W naszej doktrynie wojennej wysunięto hasła, które powinny były znaleźć swój wyraz w organizacji i wyposażeniu wojska. Przygotowując się do walki z przeciwnikiem silniejszym, wyposażonym bogato w sprzęt techniczny i lotnictwo szukaliśmy dróg i sposobów, które by pozwoliły nam bić się z nim jak najbardziej skutecznie. Stąd też we wszystkich naszych ćwiczeniach i grach wojennych studiowano przede wszystkim operacje skrzydłowe, wymagające od wojska bardzo dużej ruchliwości operacyjnej i szybkości działania. Tymczasem jednak organizacja i materiałowe wyposażenie naszego wojska stały niejednokrotnie w jaskrawej sprzeczności do przyjętej doktryny wojennej.

II. PLAN ROZBUDOWY ARMII Z ROKU 1936 .

1. Przesłanki planu rozbudowy.

Podstawą prac nad planem rozbudowy armii z roku 1936 były, jak wyżej wspomniano, dokładne studia porównawcze nad organizacją i wyposażeniem naszego wojska i wojsk obcych. Opracowane na tej podstawie wnioski stanowiły wytyczne dla planu rozbudowy.

Ideą przewodnią planu było podniesienie stanu wyposażenia naszego wojska szczególnie w zaniedbanych działach, a więc w pierwszym rzędzie rozbudowa lotnictwa, organizacja obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej, modernizacja sprzętu w broniach technicznych, zwiększenie stanu motoryzacji armii.

Przy rozbudowie poszczególnych broni, chodziło następnie o to, by zachować niezbędną harmonię wewnętrzną w strukturze organizacyjnej armii, by uniknąć przesadnej rozbudowy pewnych broni kosztem innych i t.p.

Postulaty dla rozbudowy, ustalone na podstawie wniosków ze studiów porównawczych, musiały być z kolei zweryfikowane i dostosowane do naszej polskiej rzeczywistości, do naszych możliwości finansowych i gospodarczych.

Referaty rozbudowy każdej broni były dokładnie badane i omawiane na posiedzeniach KSUS., który wydawał następnie swoją uchwałę. Uchwały KSUS. po zatwierdzeniu przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych stanowiły podstawę dla opracowania organizacji i wyposażenia każdej broni.

2. Ramy planu rozbudowy Armii.

a/ Organizacja i wyposażenie wojska. -

W załącznikach Nr. 1 - 14 dołączonech do niniejszego sprawozdania od-
tworzyłem ramy rozbudowy poszczególnych broni, wielkich jednostek i O. Ho B.
wojenne w takiej formie, jak to było w planie przewidywane. Na załącznikach
tych zaznaczyłem również w jakim stopniu zamierzenia planu zostały zreali-
zowane i jak przedstawiała się organizacja i wyposażenie poszczególnych broni
w chwili wybuchu wojny.

Dane podane w załącznikach zostały opracowane na podstawie własnej pamięci i oświadczeń oficerów, którzy mogli w tych sprawach udzielić posiadanych wiadomości.

b/ Przyjęte normy dla obliczeń zapasów wojennych.

Po za wprowadzeniem nowego sprzętu i materiału na wyposażenie wojska - plan rozbudowy określał również wysokość zapasów wojennych rezerwy zaopatrzenia szczególnie w dziale Uzbrojenia i Amunicji oraz sprzętu technicznego.

Wysokość zapasów amunicji została ustalona na 6 miesięcy wojny tj. 180 dni, w przewidywaniu, że w szóstym miesiącu wojny nasz przemysł wojenny rozbudowany osiągnie taką zdolność produkcji, że będzie w stanie pokryć dalsze zapotrzebowanie wojenne wojska.

Podstawą dla obliczeń zapasów amunicyjnych były normy przeciętnego dziennego zużycia wojennego opracowane przez Sztab Główny na podstawie szczegółowych studiów materiałów z wojny 1914 - 1918 r. Normy te zostały przyjęte przez KSUS, i zatwierdzone.

Wynosiły one dla amunicji artylerii :

- Dla działka 75 mm. - 14 pocisków dziennie
- Dla działka 100 mm. ^{i 105 mm.} - 11 pocisków dziennie
- Dla działka 155 mm. - 9 pocisków dziennie
- Dla działka większego kalibru - 3 pociski dziennie.

Normy dla amunicji małokalibrowej wynosiły ponad trzy naboje dla k.b. dziennie, (dokładnej cyfry nie pamiętam). Dla broni maszynowej ilość ta była mnożona przez odpowiedni współczynnik - inny dla r.k.m., inny dla l.k.m. i inny dla c.k.m. -.

Ponadto przyjęte normy dla amunicji p.panc. i p.lotn. wynosiły :

- Dla działka 37 mm. Bofors - 10 naboje dziennie
- Dla działka 40 mm. p.lotn. - 60 naboje dziennie.

Na tych podstawach kalkulowane zapasy amunicji artyleryjskiej miały wynosić :

- Dla działka 75 mm. - $180 \times 14 = 2,520$ pocisków

- Dla działka 100 i 105 mm. - 180 X 11 = 1.980 pocisków
- " " 155 mm - 180 X 9 = 1.620 pocisków
- " " większego kalibru 180 X 3 = 540 pocisków
- Dla działka p.panc. 37 mm. -180 X 10 = 1.800 pocisków
- Dla działka 40 mm. p.lotn. -180 X 60 = 10.800 pocisków

3. Realizacja planu rozbudowy.

Ogólny kosztorys planu rozbudowy armii wynosił blisko 6 (sześć) miliardów złotych, łącznie z rozbudową przemysłu wojennego.

Największą sumy kosztować miało lotnictwo (blisko miliard złotych) następnie obrona p.lotn. (przeszło 800. Milionów złotych) W kosztach liczone wszystko, a więc sprzęt, amunicję, wyekwipowanie, środki transportowe, materiały pędne (na sto dni), koszary, magazyny, hangary, lotniska, garaże, zbiorniki na materiały pędne i td. .

Bardzo znaczne kwoty potrzebne były na budownictwo, które u nas było wyjątkowo drogie.

Realizacja planu rozbudowy kalkulowana była początkowo na okres sześciu lat. Był to więc w założeniu plan szescioletni (do roku 1942). Realizacja zamierzeń zależała od szeregu czynników :

1. Od środków finansowych, które mogły być przez Państwo co rok na ten cel przeznaczane,
2. Od możliwości produkcji sprzętu i materiału w określonym czasie i w określonej ilości,
3. Od przygotowanych pomieszczeń w terenie (budownictwo),
4. Od ilości wyszkolonego personelu do obsługi sprzętu przekazanego na wyposażenie.

Przeprowadzona dokładna analiza możliwości realizacji rozbudowy wykazała, że w sześciu latach plan ten w całości zrealizowany być nie mógł. W niektórych działkach realizacja miała trwać prawie 10 lat. Było to oczywiście nie-realne ze względu choćby na starzenie się sprzętu.

Potrzebny sprzęt i materiał w przeważającym procencie miał być dostarczony przez własny przemysł wojenny rozbudowany w tym celu. ~~Całe~~

4. Przemysł Wojenny .

Polityka nasza jeśli chodzi o przemysł wojenny zmierzała wyraźnie w tym kierunku, by cały potrzebny armii sprzęt i materiał produkować w kraju. Dążyliśmy do rozbudowy wielkiego przemysłu wojennego.

Z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej państwa była to zasada może i słuszna. Ale na to, by zbudować wielki przemysł potrzeba było dużych środków finansowych i długiego czasu. Była to polityka długofalowa, która w dalszej przyszłości, po upływie szeregu lat mogła osiągnąć pełne wyniki i przynieść Państwu niewątpliwie duże korzyści. By to jednak mogło być nastąpić, potrzebny był Polsce dłuższy okres pokoju.

Nasuwały się tu jednak pewne wątpliwości. Czy była nas stać na to, by mieć wielki przemysł? W rozbudowie przemysłu zaangażowane zostały ^w przeważającym procencie kapitały państwowe. Prawie wszystkie większe fabryki były państwowe. Kapitały prywatne bardzo powoli i ostrożnie, w minimalnym procencie angażowały się. Nie wystarczała pozatym sama rozbudowa przemysłu, trzeba było znaleźć następnie dla fabryk zatrudnienie w czasie pokoju i dawać im potrzebne zamówienia. Na to nie było pieniędzy, - fabryki mogły znacznie więcej produkować sprzętu, niż wynosiły zamówienia - . Dlatego też nawet bezpośrednio przed wojną, poszczególne fabryki przyjmowały zamówienia dla zagranicy i produkowały sprzęt i materiał wojenny dla obcych, podczas gdy w wojsku brak było tego sprzętu.

Pozatym produkcja nowego sprzętu trwała u nas niekiedy bardzo długo. W sytuacji w jakiej znajdowało się nasze wojsko w roku 1936 czasu nie było. Armia nie mogła czekać, aż nowe typy sprzętu będą opracowane, wyprodukowane w modelach, wypróbowane i następnie dopiero produkowane seryjnie. Najlepszym przykładem było nasze lotnictwo, gdzie ciągle szukano jakiegoś idealnego sprzętu i budowano coraz to inne prototypy i modele, a sprzętu nowoczesnego na wyposażeniu w armii nie było.

Nie chcieliśmy przyjmować sprzętu zagranicznego, oceniając jego wartość przeważnie ujemnie. W dążeniu do doskonałości sprzętu, opóźnialiśmy jego produkcję.

Niewątpliwie trzeba przyznać, że nasz młody przemysł ma chlubne karty, w swej historii. Sprzęt produkowany u nas był przeważnie wysoko wartościowy i wykonany bardzo solidnie. Był on jednak bardzo drogi, a produkcja wymagała długiego czasu. Wydaje się, że w niektórych wypadkach nie czekanie na wyprodukowanie własnego sprzętu, a zakupienie go za granicą, byłoby niewątpliwie przyspieszyło wyposażenie wojska w nowoczesny sprzęt i to w działach najpilniejszych. Byłoby nas to kosztowało może nawet taniej. To samo dotyczy i najpotrzebniejszego materiału, jak n.p. niektórych rodzajów amunicji, materiału wybuchowego i t.p. - Decydującymi czynnikami w tym względzie były zdaje się postulaty prowadzonej polityki gospodarczej i finansowej państwa.

5. Zagadnienie motoryzacji -

Problem motoryzacji był u nas zawsze zagadnieniem palącym, wymagającym bardzo zasadniczych, śmiałych, a nie połowicznych decyzji.

Niestety należy stwierdzić, że w tej dziedzinie brak było u nas wyraźnego planu, zdecydowanej polityki postępowania. Było to wielkie zagadnienie państwowe, które domagało się rozwiązania na szerszej płaszczyźnie nie tylko wojskowej. Łączyły się z tym ściśle sprawy: rozbudowy dróg, garaży i warsztatów oraz sprawa materiałów pędnych.

Początkowo chcieliśmy mieć wyłącznie własny sprzęt wyprodukowany w kraju. Stworzyliśmy znane zakłady P.Z.Inż. - Produkowany sprzęt był drogi i było go mało. Samochód przez długi czas był uważany u nas za przedmiot luksusu - Nawet przez władze państwowe (podatkowe). Nie godziliśmy się na żadne fabryki budowane przez obcy kapitał. Potem poszliśmy na t. zw. montownie wozów obcych marek (przeważnie amerykańskich). Niedługo przed wojną rozpoczęto budowę większej fabryki samochodów w rejonie Lublina (Lilpop i Rau).

Z punktu widzenia potrzeb wojska, zagadnieniem kapitalnej wagi

był przede wszystkim samochód ciężarowy. Decydującym czynnikiem stopnia motoryzacji armii była ilość samochodów ciężarowych (a nie osobowych), znajdujących się na rynku prywatnym w kraju.

Ostatnie dane statystyczne wykazywały - o ile pamiętam - około 9 tysięcy samochodów ciężarowych różnych typów i marek znajdujących się w kraju, łącznie z samochodami wojskowymi. Duży procent z tego było w takim stanie, że nie nadawało się do użycia w czasie wojny. Wojsko mogło otrzymać z poboru w razie mob. najwyżej około 2.000 samochodów, po odliczeniu samochodów nie nadających się do użytku, samochodów potrzebnych dla przemysłu i innych potrzeb państwowych. Obliczenie to należy traktować raczej jako optymistyczne.

Tymczasem, potrzeby wojska były znacznie większe. Zapotrzebowanie tylko dla kolumn samochodowych, transportowych, biorąc ustaloną ich ilość w/g planu rozbudowy armii z roku 1936 - wynosiło około 5.200 samochodów ciężarowych (20 kolumn a 26 samochodów). Do tego trzeba doliczyć samochody ciężarowe potrzebne poszczególnym broniom i służbom, przynajmniej drugie tyle, o ile nie więcej. Oczywiście, chodzi tu tylko o samochody ciężarowe, a nie samochody specjalne i terenowe typu wojskowego. Ogólne więc zapotrzebowanie wojska po realizacji planu rozbudowy wynosiło w przybliżeniu około 12.000 samochodów ciężarowych. Część z tego mogło zakupić wojsko, ale reszta musiałaby być dostarczona w chwili mob. z poboru. Aby uzyskać około 10 tysięcy samochodów ciężarowych z poboru potrzeba było, by na rynku prywatnym znajdowało się około 40. do 50 tysięcy samochodów ciężarowych. Dopiero przy takiej ilości samochodów ciężarowych kursujących w kraju mogliśmy mówić o motoryzacji armii w szerszym zakresie.

Do tego, by tak rozwinąć motoryzację kraju, trzeba było oczywiście prowadzić wyraźną i celową politykę w tym kierunku. Samochód musiał być tani, a jego eksploatacja musiała się opłacać. Przy stanie motoryzacji naszego kraju w chwili wybuchu wojny zagadnienie to było nie rozwiązane.

Wspomnieć tu jeszcze należy o akcji ogumiania wozów technicznych wojskowych, przyjętej w planie rozbudowy armii i traktowanej jako wstępna gaza motoryzacji. Ogumianie wozów stosowane szczególnie w saperach i łączności

dało bardzo dobre wyniki . Znaczne skrócenie kolumn przez zmniejszenie zaprzęgów konnych, zwiększenie tonażu przewożonego na wozach ogumionych i możliwość stosowania zarówno trakcji konnej jak i samochodowej - stanowiły bezprzecne korzyści tej akcji.

~~W rezultacie w chwili wybuchu wojny mogłoby wystąpić szereg
skutków takich jak: zmniejszenie tonażu przewożonego na wozach ogumionych~~

III. STAN PRZYGOTOWAŃ ORGANIZACYJNYCH I MATERIAŁOWYCH
BEZPOŚREDNIO PRZED WYBUCHEM WOJNY.

Opracowany w roku 1936 plan mob. "W" był stopniowo i planowo realizowany pod względem materiałowym ~~i innym~~. Plan ten opierał się na założeniu wojny na wschodzie. Wszystko było nastawione w tym kierunku. Żadnego planu wojny na zachodzie i jakichkolwiek w związku z tym przewidywań przed marcem 1939 r. nie było.

Kiedy w marcu 1939 r. wyraźnie zarysowała się możliwość zbrojnego konfliktu na zachodzie nie mieliśmy przygotowanego planu wojny z Niemcami. Był to moment dla Państwa wysoce krytyczny. Trzeba było niezwłocznie opracować plan wojny na zachodzie i co gorsza móc go zrealizować pod względem przygotowań w terenie i to w czasie możliwie jaknajkrótszym. Czas, który mieliśmy do dyspozycji dla wykonania tych prac, jak się później okazało, wynosił 5 miesięcy (od kwietnia do września). Wiele mogliśmy w tym czasie zrobić i ukończyć gros przygotowań. Tymczasem jednak zrobione przygotowania nie odpowiadały w pełni naszym możliwościom. Najważniejsze przyczyny tego były następujące :

1. Niewiara w możliwość szybkiego wybuchu wojny,
2. Przesadna ostrożność i obawa, by robionymi przygotowaniami w terenie z jednej strony nie drażnić Niemców, z drugiej zaś strony nie wywoływać panicznych nastrojów u własnego społeczeństwa.
3. Zbytne liczenie się z wydatkami i obawa, by przez wydatkowanie większych sum pieniężnych na przygotowania wojenne nie doprowadzić do komplikacji finansowych czy gospodarczych w państwie,
4. Przesadna obawa, by przez robienie przygotowań ^{w terenie} nie zdekonspirować własnych zamierzeń.

Jaka była koncepcja planu wojny z Niemcami ? W jakim kierunku szły przewidywania co do możliwego rozwoju działań i naszej reakcji ? Gdzie, na jakiej linii, w jakich warunkach przewidywano przeprowadzenie głównych operacji ? Na te pytania odpowiedzi nie mogą, gdyż ^{te} te sprawy jako Szef

Oddziału IV-ego N.W. wtajemniczony nie byłem. Czy o tych sprawach był poinformowany w jakiej mierze Naczelny Kwatermistrz, nie wiem.

Dla poczynienia odpowiednich przygotowań w terenie Oddział IV-ty otrzymał jedynie następujące dane :

- a/ O. de B. wojsk poszczególnych odcinków i odwodów,
- b/ Linie rozgraniczenia między odcinkami, &
- c/ Rejony koncentracji wielkich jednostek.

Zadań, które otrzymały poszczególne armie nie podano.

Praca Oddziału IV-ego polegała na schematycznym ustaleniu O. de B. służb poszczególnych odcinków i przydziale środków i zapasów.

Poniżej przedstawiam stan naszych przygotowań do wojny w dziedzinie O.de B. wojennego, organizacji i materiałowego wyposażenia :

1. Wojska O. de B.

a. Wielkie jednostki i wojska

Plan mob. "W" przewidywał (w marcu 1939 r.) wystawienie :

- Kwater Głównych dla 6 armii,
- " " " 4 grup operacyjnych (niesamodzielnych)
- " " " 2 grup operacyjnych Kawalerii
- 30 dyw. piech. czynnych
- 7 dyw. piech. rezerwowych,
- 11 bryg. kaw. (4 b.k. 4-o pułkowe, 7 b.k. 3 pułkowych)
- 1 bryg. panc. (10-ta bryg. kaw.) -

Ponadto w czasie między kwietniem, a wrześniem 1939 r. zarządzono wystawienie dodatkowo :

- ~~dwie~~ dyw. piech. rezerwowych (z jednostek K.O.P.)
- 3 bryg. górskich - złożonych przeważnie z baonów O.N. - o organizacji improwizowanej bez organów służb i środków transportowych,
- 1 bryg. panc. (płk. Roweckiego), której organizacja nie była gotowa w chwili wybuchu wojny.

Pozatem szereg jednostek wojsk, których ilość i wyposażenie podałem w załącznikach Nr. 1 do 14.

W okresie między kwietniem, a wrześniem 1939 r. sformowano jeszcze dodatkowo szereg baonów obrony narodowej (około 50 - 60). Baony te uzbrojone w broń francuską, słabo wyposażone w karabiny maszynowe, bez kuchni i taborów, nie ujęte w większe jednostki powodowały duże zamieszanie w organizacji. Zaopatrywanie ich w czasie działań natrafić mogło na poważne trudności.

b. S Ł U Ż B Y

Opracowanie planu z wyłącznym nawtawieniem przygotowania wojny na wschodzie zaciążyło na ilości i miejscach mob. jednostek służb, przeznaczonych dla wyposażenia armii.

Przy ustalaniu O. de B. służb armijnych brano w zasadzie pod uwagę utworzenie 6 armii. Ponieważ jednak w wypadku wojny na wschodzie dwie armie miały być oparte o jeden węzeł kolejowy (Brześć n/ Bugiem), wstawiono do O. de B. ze względów oszczędnościowych, tylko 5 kompletów służb armijnych. Dotyczyło to organów rozdzielczych oraz niektórych ciężkich elementów służb.

Pozatym, aby uniknąć przewozów jednostek służb, przeznaczonych dla poszczególnych armii, wyznaczono przeważnie jako miejsca mob. tych jednostek miejscowości położone w pobliżu miejsc ich przyszłego funkcjonowania. Ponieważ plan był opracowany pod kątem widzenia wojny z Rosją, miejsca te wypadły przeważnie we Wschodniej części kraju.

W rezultacie :

1. ilość organów służb armijnych okazała się nie wystarczająca, gdyż w ciągu działań ilość wyższych związków operacyjnych wzrosła do ośmiu, (siedem armii - jedna Sam. Gr. + Op.),; Armie tworzone już w czasie działań wojennych otrzymały bądź nie dostateczną ilość jednostek służb, (armia Gen. Dąb - Biernackiego), bądź nie miały ich prawie wcale (armia Gen. Fabrycego).

Specjalnie dał się odczuwać brak organów rozdzielczych (kierowników zaopatrzenia polowego, kompanii parkowych i tp.).

2. W związku z koniecznością transportowania ze wschodu na zachód prawie wszystkich jednostek służb armijnych, jednostki o późniejszych terminach mob. bądź wcale do poszczególnych armii nie doszły, bądź przybyły ze znacznym opóźnieniem.

Przeciętne wyposażenie armii w służby przedstawia załącznik Nr. 15.

Po wydzieleniu kompletów służb dla potrzeb poszczególnych armii, w odwodzie Naczelnego Wodza, pozostała tylko znikoma ilość jednostek służb.

Szczególnie dał się odczuwać brak samochodowych środków transportowych. W chwili rozpoczęcia działań wojennych Naczelne Dowództwo posiadało zaledwie dwie kolumny samochodowe i te sformowane w ostatniej chwili przez M.S. Wojsk.

Zaraz w pierwszych dniach wojny przystąpiono do organizacji zaimprovizowanych kolumn samochodowych z autobusów P.K.P., miejskich, oraz innych niezomobilizowanych samochodów ciężarowych. Środek ten nie mógł oczywiście, nawet w minimalnym stopniu zaspokoić wzrastających z każdym dniem potrzeb, w związku z całkowitym prawie unieruchomieniem transportu kolejowego.

Trudności wywołane brakiem samochodowych środków transportowych powiększał fakt, że wszystkie wysyłane w kierunku frontu samochody ciężarowe, były samowolnie zatrzymywane przez Oddziały i nigdy nie powracały.

Ogólne zestawienie cyfrowe mobilizowanych jednostek służb podaje załącznik Nr. 16.

W wojennym przygotowaniu naszych tyłów, uderzał wyraźnie brak sprężystej i silnej organizacji dowodzenia i potrzebnego aparatu etapowego.

Stosowane przesadnie, nie zawsze celowe i uzasadnione, często zbyt schematyczne skreślenia, dokonywane w dziedzinie organizacji służb i organów tyłowych dla celów przeważnie oszczędnościowych - spowodowały, że nie mieliśmy tyłów odpowiednio zorganizowanych i sprężysto dowodzonych. Aparat etapowy był minimalny, pozbawiony niezbędnych organów wykonawczych, niezdolny do wykonania tych zadań, jakie wynikały z działań wojny ruchowej tego rodzaju

jaka nas czekała.

Wojenne przygotowanie i wyszkolenie poszczególnych służb nie było jednakowe.

Najlepiej do spełnienia zadań wojennych była przygotowana służba intendentury i służba zdrowia, - słabo naogół służba uzbrojenia i inne służby.

2. Przygotowanie zapasów wojennych.

Zapasy wojenne materiału i sprzętu obejmowały :

- a/ Zapasy mobilizacyjne - t. zw. wyposażenie wyjściowe,
- b/ Zapasy rezerwy zaopatrzenia - przeznaczone na pewien okres prowadzenia wojny.

Stan wyposażenia wyjściowego w sprzęt poszczególnych broni został zobrazowany w załącznikach Nr. 1 do 14.

Stan zapasów rezerwy zaopatrzenia przedstawiał się następująco :

ZAPASY AMUNICYJNE

Zapasy amunicyjne, miały być przygotowane na okres 6 miesięcy wojny (180 dni) obliczone na zasadach podanych powyżej w rozdziale II, ustęp 2.

Zapasy te, obliczone w tej wysokości, obejmowały zarówno amunicję wyposażenia wyjściowego jak i rezerwy zaopatrzenia.

W jakim procencie ustalone zapotrzebowanie, w/g podanych norm, było pokryte w poszczególnych kategoriach amunicji, trudno jest dziś ściśle odtworzyć bez odpowiednich dokumentów jedynie z pamięci.

Przeprowadzona w kwietniu 1939 r. analiza wystarczalności zapasów amunicji, na innych oparta zasadach, wykazała, że :

a/ amunicji małokalibrowej mieliśmy na okres około 2 miesięcy wojny,

b/ amunicji artyleryjskiej na okres około 3 miesięcy wojny.

Podstawą dla tego obliczenia było następujące kryterium :

przyjęto założenie, że dziennie będzie się dowozić dla frontu amunicję tylko dla dwudziestu dywizji piechoty (połowy wielkich jednostek) i to po 1/2 jednostki ognia piechoty i 1 jednostkę ognia artylerii, tj. w sumie 10 jednostek ognia piechoty i 20 jednostek ognia artylerii dywizyjnych. Z tej ilości amunicji miały być zaopatrywane nie tylko dywizje piechoty, i brygady kawalerii, ale i jednostki poza dywizyjne, z wyjątkiem artylerii ciężkiej i najcięższej, dla których amunicja miała być dostarczana dodatkowo.

Ilość zdeponowanej amunicji była różna w poszczególnych rodzajach. Amunicji piechoty większe braki były w amunicji "Sc" dla broni maszynowej, w amunicji dla moździerzy 81 mm. i amunicji do granatników 46 mm. Tej ostatniej było tak mało, że po odliczeniu wyposażenia wyjściowego, oddziałów, (4 j. o.) - jedynie minimalne ilości pozostały dla dalszego zaopatrywania. Stan amunicji artyleryjskiej był na ogół lepszy.

W czasie od kwietnia do września 1939 r. produkcja amunicji została znacznie zwiększona. Zarządzono przede wszystkim scalenie całej amunicji zdeponowanej w elementach. Następnie zwiększono produkcję tych rodzajów, gdzie braki były największe.

W amunicji przeciw pancерnej i p. lotn. braki były znaczne. Produkcja tych rodzajów amunicji mimo maksymalnego natężenia nie mogła pokryć zapotrzebowania. Poza tym poszczególne fabryki wykonywały jeszcze zamówienia zagranicą.

Zapasy amunicji rezerwy zaopatrzenia były zdeponowane w składnicach głównych - Palmiry (pod Warszawą), Stawy (pod Dęblinem), Regny (pod ^{Lodzka} ~~Krakowem~~) i w składnicach wysuniętych bliżej granic Państwa. Amunicja była rozłożona w składnicach z punktu widzenia potrzeb wojny na wschodzie. Składnice takie jak: Wilno, Grodno, Lida, Hajnowka, Brześć, Czerkasy, (pod Kowlem), Hołosko (pod Lwowem), - miały amunicję przygotowaną

w/g ustalonych potrzeb poszczególnych armii frontu wschodniego. Na zachodzie nie było żadnych pod tym względem przygotowań. W okresie więc od kwietnia do września 1939 r. trzeba było wykonać duże przegrupowania w zapasach amunicyjnych i przesunąć je do składnic zachodnich.

Składnice zachodnie nie były jednak do tej roli przygotowane i było ich mało. Przeznaczono je w sposób następujący :

- Składnica Kłaj (pod Krakowem) dla Armii Gen. Szyllinga,
- Składnica Gałkówek (pod Łodzią) i Regny - dla Armii Gen. Rómla i Gen. Kutrzeby,
- Składnice Toruń i Regny - dla armii Gen. Bortnowskiego
- Składnice Pomiechówek (pod Modlinem) i Palmiry - dla Armii Gen. Przenkowskiego,
- Składnice Grodno i Brześć - dla grupy Gen. Młot-Fijałkowskiego,
- Składnice Przemyśl, Hołosko - dla armii Gen. Fabrycego.

W Składnicach tych przygotowano amunicję w ilości 5-ej i 6-ej jednostki ognia i pewnej minimalnej rezerwy do dyspozycji dowódców armii.

Wyposażenie początkowe poszczególnych Armii było obliczone na okres pierwszych 15 dni wojny w wysokości :

- 1/2 jednostki ognia piechoty,
- 1/ jednostka ognia artylerii,

dla każdej dywizji piechoty i jednostek artylerii poza dywizyjnej. ^{dziennie} Dla brygad kawalerii, baonów samodzielnych (z wyjątkiem O.N., które otrzymały oddzielnie amunicję francuską) i tak d. - amunicji oddzielnie nie przydzielono. Jednostki te miały pokrywać swoje potrzeby z ogólnej ilości przydzielonej amunicji. Jeśli więc n.p. dana armia miała 4 dywizje piechoty, dwie brygady kawalerii, pewną ilość jednostek poza dywizyjnych - to otrzymywała zasadniczo amunicję tylko dla 4 D.P. - tj. 30 jednostek ognia piechoty i 60 jednostek ognia artylerii dywizyjnych. Armiom ~~nie~~ ^o większym O. de B. jednostek poza dywizyjnych i brygad kawalerii przydzielono dodatkową amunicję w wysokości \pm dla jednej dywizji piechoty więcej.

W ilości przydzielonej armiom amunicji na pierwsze piętnaście dni

wojny była wliczona również amunicja wyposażenia wyjściowego - 4 jednostki ognia - , którą oddziały miały przy sobie na swoich środkach transportowych. Nie było to słuszne, gdyż amunicja ta powinna była stanowić minimalny zapas bezpieczeństwa konieczny dla zapewnienia ciągłości w dowodzie.

Pozostała ilość amunicji stanowiąca zapasy dyspozycyjne Naczelnego Wodza była zdeponowana głównie w trzech składnicach : tj. Palmiry, Stawy i Regny. Położenie terenowe tych składnic, w których się znajdowało gros naszej amunicji było bardzo niekorzystne i niebezpieczne, jeśli chodzi o wojnę na zachodzie. Jeszcze przed wybuchem wojny zarządzone wycofanie z zapasów z Regny i Palmir, a następnie ze Stawów na wschód do nowych składnic, które były w stanie budowy, - Smolna, (rejon Brześcia), Góry (rejon Kraśnika). Nie zdołano jednak wszystkiej amunicji wywieźć. Część została następnie zniszczona, część prawdopodobnie wpadła w ręce npla.

Stan naszego przemysłu wojennego i możliwości produkcji amunicji (w r. 1939) nie pozwalały liczyć na pokrycie w całości naszych potrzeb wojennych. Zachodziła konieczność zapewnienia sobie możliwie wcześnie importu z zagranicy brakujących ilości i rodzajów amunicji. Nie była to sprawa prosta, gdyż niektórych rodzajów amunicji nie wszędzie mogliśmy dostać. Mp. amunicji małokalibrowej mauzerowskiej (po za Niemcami) właściwie nigdzie nie mogliśmy dostać w większej ilości. To samo dotyczyło amunicji do Haubic 100.mm. .Na to, aby Państwa sprzymierzone z Polską mogły taką amunicję dostarczać w większej ilości, musiały mieć odpowiedni czas potrzebny na nastawienie produkcji na inne rodzaje amunicji (okres kilku miesięcy). Ważne to zagadnienie nie było szerzej rozpatrywane i przestudiowane w czasie pokoju. Dopiero po wybuchu wojny rozpoczęto gorączkowo poszukiwać odpowiednich rynków. Pewne dostawy zostały nam zapewnione przez Szwecję, która mogła dostarczyć pewnej ilości amunicji mauzerowskiej i innej. Z Francji postanowiono brać amunicję francuską łącznie z bronią francuską (C.K.M. Hotchkiss'a i td.). Nawiązano również kontakty z Anglią i zdaje się z Ameryką.

ZAPASY BRONI -

Zapasy broni w rezerwie zaopatrzenia były bardzo skromne, a w sprzęcie artyleryjskim szczególnie ciężkim wprost znikome. Były one przeznaczone przede wszystkim dla wyposażenia nowych oddziałów formowanych i marszówek. Dokładne studia nad wystarczalnością tych zapasów prowadzone nie były.

ZAPASY MATERIAŁU SAPERSKIEGO
-----1. Druk kolczasty

Stan Zapasów, w marcu 1939 r. wynosił około 10.000 ton

Na odcinki armijne rozesłano od marca 1939 r. około 1200 ton, w fabrykach zamówiono 3.000 ton.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne ustalono na 6.000 ton. Kalkulacja pokrycia wykazywała nie-możliwość zrealizowania zaopatrzenia w tej wysokości. Gros fabryk znajdowało się na Śląsku - Bogumin, Sosnowiec, Radomsko, Część można było produkować w Warszawie. W dyspozycji Dowódcy saperów M.S.Wojsk. znajdowało się ponadto sto maszyn druciarek, których łączna wytwórczość dać mogła około 1.000 ton. 20 druciarek było już zainstalowanych, ale do rozpoczęcia produkcji drutu kolczastego w momencie rozpoczęcia wojny przy pomocy tych druciarek jeszcze nie doszło.

Istniały zamierzenia zwiększenia ilości druciarek z zakupu, przeniesienia fabryki z Bogumina do Copu, względnie wybudowania nowej w Puławach.

2. Materiał Wybuchowy

.....

W październiku r. 1938 posiadaliśmy w rezerwie zaopatrzenia zaled-
wie 10 T. mat. wybuch.

Zrealizowane do kwietnia 1939 r. zamówienie
dało nam 50 T.
Z zakupu materiału zastępczego na Śląsku . . . 70 T.

Razem 130 T.
=====

Ponadto ściągnięto do Brześcia z odcinków
wschodnich 36 T.

Razem Ogółem 166 T.
=====

Pewne ilości materiału wybuchowego posiadaliśmy już w terenie .
Był to złożony przy najważniejszych obiektach (Mosty na Wiśle) materiał
wybuchowy, którego ilość dochodziła w poszczególnych miejscach do 14 ton.

Do momentu rozpoczęcia wojny wyprodukowane ponadto :
W Kambertowie i Skarżysku 50 ton trotyku
W Pionkach 20 ton daniłu
W Pionkach 40 ton pionkitu

Razem 110 ton
=====

Po odliczeniu materiału wybuchowego rozсланego na poszczególne
odcinki i użytego dla napełnienia min przeciwpancernych, pozostały minimalne
ilości w rezerwie zaopatrzenia (około 16 ton) .

Jeśli chodzi o wyposażenie odcinków armii, to początkowo było ono
minimalne (6 do 8 ton na odcinek armii, jedynie Śląsk rozporządzał większą
ilością - materiał zastępczy z kopalni), do chwili wybuchu wojny zdołano
rozstać ogółem na odcinki około 480 ton.

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne ustalono na 450 ton.
Z tego na załadowanie min przeciwpancernych = 110 ton
do celów minerskich pozostało materiału wy-
buchowego 340 ton

Maksymalna zdolność produkcyjna Pionek dla pokrycia tego zapotrzebowania miała wynieść około 200 ton. Resztę miano pokryć z zakupów. Już przed samą wojną zakupiono we Francji około 1.000-ton materiału wybuchowego - melinitu - wraz z środkami zapalającymi. Materiał ten do Polski nie przybył.

ŚRODKI ZAPALAJĄCE .

Jeśli chodzi o splotki, to przyjąwszy zapas splotek górniczych 200.000 sztuk, mieliśmy około 1 miesięczny zapas. To samo dotyczy ~~łotu~~ prochowego i zapalników elektrycznych.

Trudniej było z ~~łatem~~ detonującym. Posiadaliśmy jego w zapasie tylko na pół miesiąca wojny, przyczem produkcja ~~łatu~~ detonującego, całkowicie zgrupowana w jednej fabryce w Rembertowie, została przerwana jeszcze przed wojną wskutek zniszczenia fabryki przez wybuch kotła.

Robiono próby z produkcji ~~łatu~~ detonującego z materiału wybuchowego zastępczego - dunitu - z pozytywnym wynikiem.

Miny Przeciwpancerne -

Miesięczne zapotrzebowanie wojenne ustalono na 110 tysięcy sztuk.

Ogółem posiadaliśmy do momentu rozpoczęcia wojny, około jedno-miesięczny zapas w kadłubach. Pozatym na odcinki armijne rozesłano około 80 tysięcy sztuk min kompletnych.

Wyrób kadłubów do min p.panc. był łatwy; natomiast produkcja zapalników powodowała większe trudności.

ZAPASY ŻYWNOSCI -

Zapasy żywności w/g planu miały być przygotowane na pierwsze 15 dni wojny. Z tego 5 dni (5 W) miały oddziały mieć przy sobie z chwilą opuszczenia garnizonu, 8 dni (8 W) w zapasach ~~były czkaszpiszszszsz~~ rezerwy zaopatrzenia, zdeponowanych w składnicach intendenckich, 2 dni (2 W) były zabezpieczone w zapasach mob. oddziałów. Zapasy mob. oddziałów były znacznie większe i wynosiły 5 dni dla jednostek alarmowych i około 15 dni

dla jednostek mobilizowanych normalnie.

Żywność rezerwy zaopatrzenia (8 W.) nie była pełna. Z poszczególnych artykułów były zdeponowane jedynie : mąka (zboże), kawa konserwowa i częściowo owoce. Brak było jarzyny twardej i tłuszczu, które zaczęto zakupować dopiero tuż przed wojną. Artykuły monopolowe jak : cukier, sól, papierosy i zapalki były utrzymywane w nakazanej ilości i w wyznaczonych miejscach przez władze monopolowe w ich magazynach.

Po za żywnością normalną (W) były przygotowane zapasy żywności rezerwowej w ilości 2 (R) w oddziałach i 2 (R) w rezerwie zaopatrzenia, jedyną nie na pełny stan armii zmobilizowanej.

Plan wyżywienia wojska opierał się na planie aprowizacji ogólnej w kraju, opracowanym przez władze cywilne (Ministerstwo Rolnictwa). Plan ten wchodził w życie automatycznie z chwilą ogłoszenia mobilizacji. W/g tego planu od 10 dnia mob. wojsko mogło czerpać potrzebne zapasy żywności ze składnic napełnianych przez władze administracyjne i organizować normalny dowóz na front. Ponieważ na pierwsze 15 dni wojny zapasy były przygotowane przez władze wojskowe - więc był czas na zorganizowanie całego aparatu aprowizacyjnego w państwie i zmontowanie normalnego dowozu na front.

Plan wypieku chleba opierał się na piekarniach stałych istniejących w kraju. Na skutek bardzo słabo rozwiniętej sieci tych piekarni, istniały duże trudności w dostawie chleba dla frontu. Na ~~mieli~~ 1.200.000 porcji chleba wypiekanych dla frontu dziennie - 330.000 dostarczała sama Warszawa, co w razie unieruchomienia tego ośrodka wypieku, mogło spowodować duże komplikacje w dowozie chleba. Ponadto chleb musiał być dowożony niekiedy na dużych odległościach jak n.p. ze Lwowa do Łodzi. Ilość piekarni polowych i zastępczych pieców Payera była bardzo mała.

Gospodarka ryczałtowa oddziałów stosowana u nas w czasie pokoju mimo swoich dobrych stron miała szereg poważnych braków.

Z punktu widzenia ogólnej gospodarki była ona nie oszczędna. Istniała duża nierównomierność w ilościach zapasów posiadanych przez Oddziały. Bardzo dużo tych zapasów zostało zmarnowanych w chwili wybuchu wojny.

Pozatym przejście z gospodarki ryczałtowej oddziałów na gospodarkę centralną spowodowało poważne tarcia i komplikacje. Aparat intendencki zredukowany w czasie pokoju do minimum nie mógł w chwili mob. przejąć w krótkim czasie tak poważnych zadań do wykonania.

ZAPASY MATERIAŁÓW PĘDNYCH

Przygotowanie zapasów materiałów pędnych natrafiało na duże trudności przede wszystkim na skutek braku odpowiednich pomieszczeń (zbiorników). Część zapasów była utrzymywana w cysternach kolejowych zakupionych przez wojsko i rozmieszczonych na bocznicach w składnicach intendenckich. Ilość tych cystern była bardzo niewielka. Pozostała część zapasów była rozmieszczona częściowo w nielicznych stałych zbiornikach wojskowych, częściowo zaś w zbiornikach i magazynach firm prywatnych, w miejscach wskazanych przez wojsko.

Zapasy materiałów pędnych samochodowych obliczone były na potrzeby 10 dniowego średniego zużycia i miały wystarczyć na okres około 15 dni wojny. Zapasy te nie były pokryte w całości.

Ustalony stan zapasów w miesiącu czerwcu 1939 roku wykazał brak około 2.134.000 kilo mieszanki samochodowej, 7% oleju, 2% smarów i nafty. Odpowiednie kredyty potrzebne na uzupełnienie tych braków i zakup około 160 cystern kolejowych i odpowiedniej ilości beczek zostały wstawione do budżetu na okres 1940 - 1941.

Skalkulowane zapasy materiałów pędnych samochodowych wynosiły więc ogólnie :

- a) 5 dni - jako wyposażenie wyjściowe Oddziałów ,
- b) 15 dni - w rezerwie zaopatrzenia.

W obliczeniach wystarczalności tych zapasów przyjęto, że środki motorowe będą pracować przeciętnie tylko $\frac{2}{3}$ dni t.j. około 20 dni w miesiącu. Przygotowane zapasy wystarczyć więc miały/ ^wprzewidywaniach na cały pierwszy miesiąc wojny . Dalsze potrzeby wojenne wojska miały być pokrywane z rezerw głównych - z Drohobycza, Borysławia, Jasła, Krosna i Jedlicza.

Co do wysokości zapasów materiałów pędnych lotniczych, to bliższych danych podać nie mogę. Zapasy te były kalkulowane przez Sztab Lotniczy w Sztabie Głównym. Wyposażenie wyjściowe w oddziałach lotniczych wynosiło 7 dni .

ZAPASY INNEGO SPRZĘTU I MATERIAŁU

Innego sprzętu i materiału mieliśmy w zapasach rezerwy zaopatrzenia minimalne ilości .

Mundurów nie było zupełnie, cały wyprodukowany materiał mundurowy był niezwłocznie użyty na pokrycie braków, które istniały w wyposażeniu wyjściowym (mob.) wojska.

Zapasy materiału sanitarnego wynosiły :

- 1 miesięczny zapas w ramach wielkich jednostek ,
- 1 miesięczny zapas w składnicach polowych sanitarnych armii,
- pewien zapas w Centralnej Składnicy Sanitarnej w Warszawie .

Pozatym, jeśli chodzi o leki - wszystkie apteki w państwie miały polecane stałe utrzymywanie pewnych zapasów niektórych leków potrzebnych dla wojska.

3. Przygotowanie Szpitalnictwa Wojskowego.

Przygotowanie szpitalnictwa wojskowego wykazywało również szereg braków. Mieliśmy ogółem około 60.000 łóżek - podczas gdy potrzeby pierwszego okresu wojny wynosiły przynajmniej 100.000 łóżek.

Wyposażenie szpitali było nie kompletne. Sprzęt techniczno - lekarski (jak wyposażenie sal operacyjnych, rentgeny itd.) w szpitalach wojennych był częściowo stary i wymagał wymiany. Wyposażenia intendenckiego szpitali wojennych (bielizna pościelowa, koce, sprzęt kwaterunkowy, wyposażenie kuchni i td.) nie było. Cały ten materiał miał być dostarczony z poboru i z zakupu w czasie mobilizacji.

4. Przygotowanie lecznictwa weterynaryjnego.

Ilość szpitali weterynaryjnych wynosiła ogółem - 14 szpitali polowych i 4 szpitale krajowe, weter. . W stosunku do ilości koni posiadanych w wojsku, zwłaszcza dużej ilości kawalerii - ilość szpitali wet. była nie wystarczająca. Wyposażenie szpitali było również nie kompletne.

5. Przygotowanie kolei w dziedzinie transportów kwatermistrzowskich.

W/g ustalonych zasad, zaopatrywanie wojsk walczących oparte było na dowożeniu kolejowym - w oparciu o system stacji magazynowo-rozdzielczych, organizowanych na większych węzłach kolejowych względnie na grupie kilku większych stacji, jako podstaw zaopatrywania i ewakuacji na szczeblu Naczelnego Wodza i Armii.

Ustalony na wypadek wojny z Niemcami system stacji rozdzielczych przewidywał oparcie :

- Armii Gen. Przedźmiarskiego i Dęba - Biernackiego na Warszawie, jako stacji rozdzielczej Delegata Kwatermistrzowskiego Naczelnego Wodza.
- Armii Gen. Bortnowskiego - początkowo na Toruniu, a następnie w miarę rozwoju sytuacji przewidziane było przerwyczenie tej armii również na Warszawę.
- Armii Gen. Kutrzeby i Gen. Róża na Łodzi - stacji rozdzielczej Delegata Kwatermistrzowskiego Naczelnego Wodza, przy czym przewidziane było usamodzielnienie armii gen. Kutrzeby przez oparcie jej na stacji rozdzielczej Kutno.
- Armii Gen. Szyllinga - na Krakowie.
- Samodzielnej Gr. Oper. Gen. Miot - Pijałkowskiego - na Białymstoku.
- Zaopatrywanie armii gen. Fabrycego oparte było na istniejących w czasie pokoju terytorialnych organach służb O.K.X. i VI. - przy wykorzystaniu stacji Przemyśl i Lwów.

Przygotowanie istniejących na sieci węzłów kolejowych do przewidywanej dla nich roli i zadań stacji rozdzielczych można scharakteryzować następująco :

Z istniejących na naszej sieci węzłów kolejowych tylko nie liczne ze względu na swą rozbudowę techniczną nadawały się do spełnienia roli stacji rozdzielczych. Do takich należy zaliczyć : Toruń, Poznań, Łódź, Kraków - na zachodzie, - Wilno, Białystok, Brześć, Kowel i Lwów - na wschodzie, oraz Warszawę. W przeważnej swej części były to więzwęzły leżące w niedalekiej odległości od granicy Państwa, bezpośrednio w strefie działań operacyjnych, zwłaszcza dotyczy to węzłów na zachodzie.

Z pozostałych węzłów położonych w głębi kraju, tylko nie liczne, a więc w pierwszym rzędzie Warszawa, a następnie Kutno, Dęblin, Lublin, Przemyśl - mogły być ze względów technicznych brane pod uwagę, z tym jednakże, że za wyjątkiem Warszawy, wszystkie wymagały szeregu adaptacji i rozbudowy technicznej .

Przeprowadzone w końcu sierpnia 1939 r. studia teoretyczne szeregu węzłów leżących w głębi kraju, w obszarze między Wisłą a Bugiem (Dęblin, Lublin, Siedlce, Łuków, Rozwadow, Chełm) wykazały, że żaden z nich nie jest zdolny do spełnienia roli samodzielnej stacji rozdzielczej.

W konsekwencji wobec słabej naogół rozbudowy sieci kolejowej i węzłów kolejowych - pociągało to za sobą w każdym wypadku oparcie kilku zgrupowań operacyjnych na jednej i tej samej stacji rozdzielczej, co doprowadzało do niebezpiecznej ze względu na bombardowania lotnicze, centralizacji dowozu i ewakuacji kolejowej.

Studia nad możliwością wykorzystania poszczególnych węzłów do roli stacji rozdzielczych były przeprowadzane przez Sztab Główny poczynawszy od roku 1933. Należy jednak nadmienić, że studia te w przeważnej swej części były robione li tylko wyłącznie z punktu widzenia technicznych możliwości wykorzystania pracy samej stacji, z pominięciem, operacyjnej strony zagadnienia, nie uwzględniając zasady, że praca

stacji rozdzielczej jest funkcją działań na froncie. Ponadto studia te w przeważnej swej części dotyczyły tylko węzłów wschodnich (Wilno, Białystok, Brześć, Kowel, Lwów). Studia nad rozplanowaniem stacji rozdzielczych i dostosowaniem ich działania na wypadek wojny z Niemcami zostały przeprowadzone dopiero na wiosnę 1939 r. i dotyczyły one Łodzi, Krakowa, Torunia i Warszawy. Na podstawie przeprowadzonych studiów teoretycznych komisyjnie ustalono plan adaptacji tych węzłów i przewidziano szereg prac zmierzających do ich rozbudowy, jednakże realizacja tych prac nie była przeprowadzona.

Należy nadmienić, że prace nad rozbudową stacji rozdzielczych i dostosowaniem kolei do zadań w dziedzinie zaopatrywania i ewakuacji były traktowane jako drugoplanowe, wychodząc z założenia, że realizacja transportów kwatermistrzowskich nie nastręczy większych trudności z uwagi na to, że natężenie tych transportów w stosunku do wydajności sieci będzie stosunkowo nie wielkie.

Wydaje się, że pogląd ten w dużej mierze odbił się na stanie przygotowań stacji rozdzielczych. Prace w tym kierunku były prowadzone naogół bezplanowo, bez jakiegokolwiek przewodniej myśli operacyjnej i znajomości potrzeb wojennych. Wpływało to ujemnie na plan rozmieszczenia i urządzenia składnic materiałowych, rozbudowa których, była prowadzona li tylko wyłącznie z fachowego punktu widzenia danego resortu (możność magazynowania materiału); natomiast zagadnienia możliwości transportu były pomijane względnie słabo rozpracowane, dotyczy to zwłaszcza okresu do roku 1936.

W pracach nad przygotowaniem kolei do prac w dziedzinie kwatermistrzowskiej, słabo również została uwzględniona kwestja obrony przeciwlotniczej węzłów kolejowych, projektowanych jako stacje rozdzielcze. W zasadzie planowane przygotowania polegały tylko na obronie biernej, przyczem część prac w tym kierunku została zrealizowana w ogólnym planie obrony przeciwlotniczej biernej kolei. Natomiast zagadnienie obrony czynnej węzłów ważnych z kwatermistrzowskiego punktu widzenia nie było uwzględnione.

Zagadnienie to tymbardziej było ważne, w naszych warunkach słabej rozbudowy sieci, gdy zniszczenie tylko kilku węzłów np. Warszawy, Dęblina, Rozwadowa i Przemysła paraliżowało prawie całkowicie ruch kolejowy.

5. Przygotowanie wycofania .

Plan wycofania wojskowego i władz cywilnych był opracowany bezpośrednio przed wojną . Prowadzone również prace nad przygotowaniem wycofania ścisłego przemysłu wojennego. Związany z tym plan transportów wycofania wszedł w życie z dniem 22. sierpnia 1939 r. . Planu wycofania rolniczego i przemysłu ogólnego nie było.

Wycofanie zarządzone zbyt późno - najpierw z terenu O.K. VIII. następnie z innych O.K. i województwach zachodnich. Nagły wybuch wojny uniemożliwił przeprowadzenie jakiegokolwiek wycofania planowego.

Do ostatniej chwili wahano się z wydaniem rozkazu do wycofania, co byłoby nas niewątpliwie uchroniło przed nieopisanym chaosem, jaki wynikł na tyłach walczących armii, na skutek dzikiej ucieczki władz i instytucji Państwowych oraz ludności cywilnej i przed zbyt szybką utratą i zmarnowaniem dużych zasobów kraju.

6. Organizacja aparatu i przygotowania materiałowego wojny.

Znaczenie materiałowej strony wojny nie było u nas w wojsku naogół należycie doceniane. Kładziono nacisk na inne walory, przede wszystkim moralne. Zagadnienia materiałowe były uważane raczej jako zło konieczne, z którym trzeba się jednakże liczyć.

Organizacja materiałowego przygotowania wojny nie była ześrodkowana w jednej komórce. Nie było resortu, który by jednoczył te zagadnienia i opracowywał zasadnicze wytyczne przede wszystkim natury koncepcyjnej.

Sprawy te były opracowywane w Sztabie Głównym w O. I., O.IV. i S.K.O.R. (Sekretariacie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej). Gros spraw materiałowych opracowywał O. I. , który ustalał budżet i podział kredytów przez-

naczonych na rezerwę zaopatrzenia. Oddział IV. Sztabu w zasadzie z materia-
łowym przygotowaniem wojny miał mało do czynienia (jedynie sprawy żywnoś-
ciowe, materiałów pędnych, lecznictwa sanitarnego i weterynaryjnego, roz-
budowy magazynów i składnic). S.K.O.R. zajmował się przemysłem wojennym
i opracowywaniem wytycznych dla Ministerstw Cywilnych w dziedzinie przygoto-
wań wojennych. Pozatym sprawy materiałowe były rozpracowywane w różnych re-
sortach M.S.Wojsk. i to nie tylko w dziedzinie wykonania, ale i w koncepcji,
w kierunkach często rozbieżnych.

Bezpośrednio przed wojną wprowadzono w korpusach zachodnich nową
organizację. W myśl tej organizacji ustanożone zostały stanowiska kwater-
mistrzów O.K., którzy mieli objąć kierownictwo nad całym przygotowaniem
materiałowym wojny na terenie danego O.K. Kwatermistrze ci zostali wyznacze-
ni w O.K. I., IV., V., VII., VIII., .

Na stanowiska kwatermistrzów O.K. zostali mianowani starsi stopniem
oficerowie dyplomowani, którzy ukończyli kurs doskonalenia starszych oficerów
dyplomowanych w W.S.Woj. Oficerowie ci byli następnie przewidziani na sta-
nowiska kwatermistrzów armii, organizowanych na terenie ich O.K. - z wyjątkiem
kwatermistrzów O.K. I, IV., którzy pozostali na miejscu jako kwatermistrze
Dowódców O.K. pełniących funkcję kwatermistrzowskich delegatów N.W. -

Nowa organizacja O.K. weszła jednak tak późno w życie, że wyznaczeni
kwatermistrze zdążyli zaledwie objąć swoje funkcje w O.K. -

IV. STAN PRZYGOTOWANIA WYSSZEGO DOWODZENIA.A. Przygotowanie dowódców do Wysszego dowodzenia.

W przygotowaniu dowódców wyższych szczebli począwszy od dowódców wielkich jednostek (dyw. piech., bryg. kaw.) nie było określonego planu, ani ustalonych metod szkolenia. Istniało wprawdzie początkowo stworzone dla tego celu, Centrum Wysszych Studiów Wojsk, gdzie studiowano szczebel maksimum dyw. piech., ale i ono zostało wkrótce zniesione. Na jego miejsce wprowadzono w ostatnich latach krótkotrwałe kursy informacyjne w Rembertowie, mające na celu zaznajomienie wyższych dowódców z nowym sprzętem wprowadzonym do armii, oraz znowymi poglądami w dziedzinie taktyki.

Nie prowadzono właściwego szkolenia dowódców wielkich jednostek. W ćwiczeniach i grach wojennych, prowadzonych podczas inspekcji, zajmowano się przeważnie małą taktyką - szczebla batalionu, pułku - rzadko studiowano szerzej zagadnienia taktyczne wyższego rzędu, działania taktyczne wielkich jednostek w związku, czy też samodzielne o pokroju operacyjnym.

Na przygotowanie dowódców do wyższego dowodzenia miały ponadto wpływ następujące względy :

1/ Pewne pojęcia taktyczne były różnie przez wyższych dowódców interpretowane. Twierdzono np., że umocnionego przeciwnika można pobić przewagą już w kilka godzin po nawiązaniu kontaktu z pozycją umocnioną, lub zdanie odwrotne - że nawet przy przewadze przełamanie umocnionej pozycji nieprzyjaciela wymaga dłuższego czasu na rozpoznanie tej pozycji i zamontowanie solidnego natarcia.

2/ Zagadnienie obrony stałej, organizowanej pod kątem widzenia obrony p.panc., znalazło swój wyraz dopiero w nowej instrukcji walki, opracowanej w końcu roku 1938. Praca nad tą instrukcją do momentu rozpoczęcia wojny nie była zakończona i rozdział dotyczący obrony stałej w życie nie wszedł.

3/ Zagadnienia operacyjne studiowane były gruntownie jedynie w W.S.W.. Po za szkołą zagadnieniami tymi mało kto się interesował. Tylko niektórzy Inspektorowie armii w swoich grach wojennych zagadnienia te porusza-
li, zresztą dorywczo i w formie przeważnie bardzo ogólnej.

4/ Mało doceniano w armii znaczenie nowycy broni: lotnictwa i broni pancernej użytych masowo. Nie zdawano sobie sprawy z ich wpływu na przebieg operacji czy nawet całej wojny, jak również z taktycznego ich znaczenia na polu walki.

5/ Zagadnienia kwatermistrzowskie stale lekceważono. Szczególniej na szczeblu operacyjnym, gdzie przy przyjętej u nas doktrynie wojny ruchowej - dążenia do operacji skrzydłowych, dążenia do zaskoczenia przeciwnika przez szybkość działania - sprawa organizacji i funkcjonowania tyłów była bardzo trudna do rozwiązania i wymagała niezmiernie wnikliwej oceny położenia oraz szybkich i trafnych zarządzeń. Tyk spraw zawsze nie doceniano, względnie traktowano jako zagadnienia nudne, drugorzędne, a nawet nie wojskowe i mające ujemny wpływ na dalszą karierę oficera. Większość wyższych dowódców nie znała lub bardzo słabo orientowała się w zagadnieniach kwatermistrzowskich. Takie sprawy, jak organizacja tyłów armii, organizacja komunikacji i ruchu, organizacja materiałowego przygotowania działań, czy bitwy - były właściwie regulowane prawie wyłącznie przez oficerów dyplomowanych. Dcy zajmowali się jedynie zagadnieniami czysto taktycznymi.

B. PRZYGOTOWANIE SZTABOW.

1. Sztaby Dywizyjne (dyw. piech. bryg. kaw.)

Stan przygotowania Sztabów dywizyjnych do pracy wojennej był naogół dobry. Oficerowie, zajmujący najważniejsze stanowiska w Sztabie: Szef Sztabu, Kwatermistrz i Oficer operacyjny otrzymywali zasadnicze wyszkolenie indywidualne w S. Wojsk. Dalsze szkolenie w pracy zespołowej odbywało się drogą ćwiczeń aplikacyjnych, gier wojennych i manewrów prowadzonych przez dowódców wielkich jednostek oraz Inspektorów armii.

Ponadto od roku 1937 wprowadzone zostały terenowe ćwiczenia szkieletowe sztabów, kierowane i prowadzone przez Komendanta W.S. Woj.

Sztaby Dywizyjne wyszły na wojnę naogół w tym samym składzie, w jakim pracowały w czasie pokoju. W marcu r. 1939 Sztaby wielkich jednostek zmobilizowanych zostały uzupełnione oficerami na stanowiska kwatermistrzów oraz dców broni i szefów służb.

Sztaby dywizji piechoty rezerwowych ani indywidualnie, ani zespołowo w czasie pokoju szkolone nie były.

2. Sztaby operacyjne (armia, sam.gr. oper.)

Stan przygotowania sztabów do pracy wojennej był nie dostateczny. Szkielet tego sztabu (armii) stanowił Sztab Inspektora Armii, który w czasie pokoju do właściwej swej roli szkolony nie był. Teoretycznie środkiem do tego celu miały być gry wojenne i manewry prowadzone przez Inspektorów Armii - ale w rzeczywistości tak nie było, gdyż przeważnie wówczas Sztab taki nie był stroną grającą, a występował w roli dyspozycyjnego czynnika kierownictwa.

Zapoczątkowaniem tego szkolenia było :

a/ dla wyższego wyszkolenia indywidualnego - III. kurs W.S. Woj. (Kurs doskonalenia dla starszych oficerów dyplomowanych) - uruchomiony w połowie listopada l. 1938 r., a przerwany w marcu 1939 r. -

b/ dla szkolenia zespołowego - terenowe ćwiczenia szkieletowe sztabów (prowadzone przez Komendanta W.S. Woj.), w tych ostatnich występował jedynie szczebel Sam. Gr. Oper. o małym składzie wielkich jednostek (2 D.P. i 1 B.K.).

Zasadniczą przyczyną niedostatecznego przygotowania sztabów operacyjnych do wojny było :

1. Absolutna tajemnica co do mobilizacyjnego przydziału oficerów do Sztabu. Oficerowie ci nie tylko nie wiedzieli jakie stanowiska podczas wojny zajmować będą, ale nawet w jakim dziale (operacyjnym, kwatermistrzowskim, czy O. II.) pracować będą. Tajemnica ta spowodowana

była obawą dekonspiracji związków operacyjnych. Była ona jednak źle pojęta, gdyż istota sprawy polegała nie na ujawnieniu przydziału, do tej lub innej armii, a na nastawieniu oficerów dyplomowanych na określony dział czy kierunek pracy, by mogli oni indywidualnie studia swe pogłębić.

Sprawa ta wystąpiła szczególnie jaskrawo w Wielkiej Kwaterze Głównej. Oficerowie wyznaczeni na stanowiska Naczelnych Szefów Służb, powołani z różnych stanowisk, przybyli do Sztabu Głównego bezpośrednio przed wybuchem wojny i tu dowiedzieli się dopiero o swoich przydziałach wojennych. Nie mieli oni ani czasu, ani możliwości zorientowania się w swoich zadaniach i obowiązkach i poznania dokładnie położenia swoich służb i środków, którymi mieli dysponować. Dało się to bardzo dotkliwie odczuć w pracy wojennej tych oficerów, szczególnie w momentach ciężkich wymagających szybkich decyzji i bardzo sprawnego dowodzenia.

2. Brak zgrania i wyszkolenia sztabów w pracy zespołowej. W czasie pokoju sztaby armijne nie były w zespołach mobilizacyjnych zgrywane, ani też szkolone. Organizowały się one na prawdę dopiero w chwili mobilizacji, tak, że oficerowie Sztabów nawzajem się nie znali - jak np. Szef Sztabu nie znał swoich oficerów sztabu, Kwatermistrz swoich szefów służb, i t.d. W prawdzie przed wojną sztaby armijne zmobilizowane były częściowo już w marcu 1939 r., ale zestawione one były tylko szkieletowo (I. Rzut). Oficerowie tych sztabów często dopiero wówczas zapoznawali się ze sobą, ze swymi działami pracy, wykonywali jedynie prace przygotowawcze, ale do właściwej pracy wojennej w zespole teoretycznie przygotowani nie byli.

3. Przydział oficerów na stanowiska kierownicze w sztabach operacyjnych był czasami dość przypadkowy. Następowaly często zmiany, które nie mogły się nie odbić na pracy sztabu. Wydaje się, iż nie było dokładnego planu przeznaczenia starszych oficerów dyplomowanych i w związku z tym, konsekwentnego ich szkolenia.

W odniesieniu do sztabów grup operacyjnych - to nie były one w czasie pokoju szkolone zupełnie. Sztaby te zostały zmobilizowane dopiero

w końcu sierpnia 1939 r. i na ich zgranie nie było już czasu.

C. SPOSOB MOBILIZACJI KWATER GŁÓWNYCH ARMII

1. Ilość

Przygotowano mobilizację :

- 6 kwater głównych armii
- 4 kwater głównych nie-sam. gr. oper.
- 2 kwater głównych gr. oper kaw.

2. Sposób mobilizacji.

Kwatery główne armii mobilizowane były w 3 rzutach (częściach)

I. rzut - mobilizował się systemem alarmowym w/g etatu kwatery głównej grupy operacyjnej; skład I rzutu wchodził oficerowie danego Inspektoratu Armii, po jednym oficerze odcinkowym z O. III i IV Sztabu Głównego, i pewna ilość oficerów powołanych imiennie kartami mob. .

II. rzut - wystawiały w alarmie poszczególne D.O.K., przez wydzielenie pewnej ilości oficerów ze swego składu pokojowego, przeważnie na stanowiska kwatermistrzowskie i dla szefostw służb, oraz minimalnego personelu kancelaryjnego.

III. rzut - stanowił uzupełnienie do pełnego etatu Kwatery Głównej Armii; - w rzucie tym mobilizowały się również organa gospodarcze kwatery głównej, personel kancelaryjny, ordynansi i t.p. . Trzecie rzuty kwater głównych armii mobilizowały się w mobilizacji powszechnej.

Mobilizacja kwater głównych została przygotowana w sposób następujący :

a/ Pierwsze rzuty kwatery głównej armii były przygotowane zarówno na wypadek wojny na wschodzie jak i na zachodzie.

b/ wystawienie drugich rzutów kwater głównych armii pomyślane było terytorialnie t.j. poszczególne D.O.K. przygotowywały wystawienie II rzutów kwater głównych armii dla tych armii, które miały działać na ich terenie.

c/ Trzecie rzuty kwater głównych armii (w ilości 6-ciu) mobilizowały się centralnie i w zależności od konfliktu na wschodzie lub zachodzie musiały być przetransportowane do swoich armii.

3. Uwagi.

a/ Ilość przygotowanych kwater głównych okazała się nie wystarczająca. W ciągu działań powstało : 7 armii, 1 samodzielna gr. oper. i 2 dowództwa frontu . Kwatery Główne dla dowództw nie przewidzianych w planie musiały być improwizowane.

b/ Ze względu na nastawienie planu wyłącznie na wojnę na wschodzie niektóre dowództwa D.K. zachodnich (np. D.O.K. Łódź) nie były przygotowane personalnie do wydzielenia drugiego rzutu kwatery głównej armii i wykonania zadań wojennych.

c/ III rzuty kwater głównych armii mobilizowały się zbyt późno , w skutek czego w pierwszych dniach wojny , w okresie największego natężenia pracy, Sztaby armii musiały pracować z ograniczonym personelem pomocniczym (brakowało maszyn do pisania, kreślarzy, organów gospodarczych itp.).

d/ Sposób mobilizacji kwater głównych był zbyt skomplikowany i w wypadku jakichkolwiek tarć w mobilizacji i transportach mógł łatwo doprowadzić do zdekompletowania aparatu dowodzenia. Miało to z resztą miejsce i w rzeczywistości - gdyż poszczególne części kwater mobilizowane w terminach późniejszych wogóle nie dołączyły do poszczególnych dowództw armii.

V. UWAGI DOTYCZĄCE PRZEBIEGU DZIAŁAŃ WOJENNYCHWE WRZESNIU 1939 r.

Wybuch wojny w dniu 1 września 1939 r. był dla nas zaskoczeniem. Pod względem materiałowym do wojny przygotowaliśmy nie byli.

Zaznaczyłem już poprzednio, w jakim stadium znajdowało się nasze pogotowie wojenne w tym czasie i podkreśliłem z jakich powodów w czasie, który mieliśmy do dyspozycji na przygotowania - przygotowania te w pełni zrealizowane nie były.

Wojna rozpoczęła się w drugim dniu mobilizacji powszechnej.

Na froncie mieliśmy większą część wielkich jednostek, pewne jednostki broni i nie liczne jednostki służb, zmobilizowane w mobilizacji kolorowej, (szkarmowej).

Aparat tyłowy nie był gotowy. Większość jednostek służb mobilizowała się w mobilizacji powszechnej w późnych terminach pogotowia. Dywizje nie miały swoich pełnych taborów - większości służb armii w terenie nie było.

Akcja lotnictwa nieprzyjacielskiego zdeorganizowała zupełnie mobilizację i transporty. Gros jednostek służb nie przybyło wogóle i nie dotarło do swoich armii względnie wielkich jednostek.

Rzecz jasna, że w takich warunkach kompletnego zdeorganizowania tyłów, trudno mówić o jakiegokolwiek planowej pracy służb i ich funkcjonowaniu w czasie działań. Zapasy, które przygotowano i oddano do dyspozycji poszczególnych armii, a które zdołano uprzednio zwieźć na teren armii - stanowiły właściwie całe zaopatrzenie walczących wojsk. Dowóz z tyłu nie istniał prawie zupełnie. Wysyłane pociągi ze składnic tyłowych nie dochodziły przeważnie do miejsc przeznaczenia.

Wobec nie zmobilizowania się licznych organów służby zdrowia i nie przybycia ich do poszczególnych armii - pomoc sanitarna i ewakuacja rannych natrafiły na bardzo poważne trudności.

Transporty kolejowe załamały się już w pierwszych dniach wojny na skutek zniszczenia węzłów i linii kolejowych przez lotnictwo, które stopniowo i systematycznie dezorganizowało, a następnie doprowadziło do kompletnego prawie unieruchomienia sieci kolejowych.

Natężenie bombardowań na sieci kolejowej w ogólnych ramach można scharakteryzować następująco :

Do dnia 5.IX.1939 główne działanie lotnictwa było zwrócone na linie i węzły leżące mniejwięcej na zachód od ogólnej linii, rzeka Wisła i rzeka San; na wschód od tej linii bombardowaniom uległy większe węzły jak Warszawa, Dęblin, Siedlce, Lublin, Przemyśl, Białystok, Kowel, Lwów.

Po dniu 5.IX.1939. główne natężenie bombardowań było zwrócone przeciwko liniom i węzłom kolejowym leżącym na obszarze pomiędzy Wisłą a ogólną linią rzeka Bug - Białystok (Węzły Warszawa, Dęblin, Siedlce, Lublin, Brześć, Czeremcha, Kowel, Lwów), a ponadto komunikacje łączące Polskę z Rumunią (Stanisławów, Krasne, Brody). Stosunkowo najmniej ucierpiała wschodnia magistrala kolejowa biegnąca przez Baranowicze, Luniniec, Równe, która w zasadzie była czynna aż do chwili wystąpienia bolszewików.

Systematycznie i parokrotnie w ciągu dnia dokonywane bombardowania, pomimo wyjątkowej i pełnej niezwykłego poświęcenia pracy kolejarzy nad odbudową - w skutkach swych uniemożliwiły całkowicie jakąkolwiek planową organizację transportów kwatermistrzowskich.

Organizacja transportów kolejowych była szczególnie utrudniona na skutek :

a/ trudności w dostarczaniu taboru kolejowego pod załadunek (brak taboru z powodu zaangażowania go do transportów koncentracyjnych, trudności ruchowe),

b/ Zabicia węzłów i linii kolejowych unieruchomionymi transportami z powodu zniszczeń,

c/ Wielkie trudności w dziedzinie łączności kolejowej wynikające ze zniszczenia kolejowej sieci teletechnicznej.

Wszystkie te trudności wzrastały niewspółmiernie na skutek przeciążenia sieci kolejowej różnego rodzaju transportami. Jednoczesna realizacja będących w toku transportów mobilizacyjnych, koncentracyjnych i uruchomienie całej masy improwizowanych transportów wycofania (ludności, mienia państwowego, przemysłu i tp.) wprowadziła kompletny chaos i zamieszanie w pracę kolei.

Wobec zniszczenia szeregu linii, cała akcja transportowa uległa całkowitej improwizacji, a wobec braku łączności pomiędzy organami kierowniczymi i terytorialnymi placówkami wykonawczymi, nie mogła być z góry kierowana, a przeciwnie była zdana na łaskę wypadków oraz osobistych interwencji i starań zainteresowanych w danym transporcie osób, co tym bardziej zwiększało chaotyczność ruchu na sieci kolejowej.

Wobec tak przedstawiającej się sytuacji kolejowej, nie mogło być mowy o planowej akcji transportów kwatermistrzowskich. Planowane i zarządzane przesunięcia materiałowe w zasadzie ograniczały się właściwie do przekazania zleceń transportowych szefowi komunikacji, natomiast ~~szeregiem~~ rzeczywista realizacja i ewidencja ruchu transportów kwatermistrzowskich była iluzoryczną i nie pozwalała na zdanie sobie sprawy z istniejącej w danym momencie sytuacji materiałowej.

Zaopatrywanie i ewakuacja armii walczących były u nas oparte całkowicie na kolei. Unieruchomienie transportów kolejowych, uniemożliwiło także i wszelki dowóz materiałowy i ewakuację z frontu. Zastąpienie dowozu kolejowego transportem samochodowym było nie do zrealizowania na skutek braku potrzebnej ilości kolumn samochodowych ciężarowych.

Brak łączności z poszczególnymi armiami zwłaszcza po dniu 5 września uniemożliwił zdanie sobie sprawy z potrzeb materiałowych i ewakuacyjnych frontu i stopnia zużycia sprzętu i materiału w czasie

prowadzonych walk. Jedynie doraźne zapotrzebowania dochodziły z frontu różnymi drogami. Zapotrzebowania w dużej mierze nie mogły być zrealizowane z powodu przerwania dowozu i ewakuacji. Działania na froncie rozwijały się niesłychanie szybko co powodowało, że materiałowe potrzeby nie były jak się zdaje duże, ale potrzeby ewakuacyjne (rani i chorzy) były znaczne.

Jeśli chodzi o zaopatrywanie w żywność, to wojska eksploatowały przede wszystkim własny teren szczególnie bogaty w tym okresie w zasoby. Brak było głównie chleba, który był dowożony z tyłu.

Brak meldunków oficjalnych o zużyciu amunicji, materiału wybuchowego, min przeciwpancernych, kabla i drutu telefonicznego i innego materiału oraz o ilościach rannych w poszczególnych działaniach - nie dał nam materiału doświadczalnego, szczególnie cennego dla przewidywań przyszłych obliczeń nad ustaleniem wysokości potrzebnych zapasów i środków. Może po wojnie, na podstawie sprawozdań poszczególnych kwatermistrzów armii, wielkich jednostek będzie można poważną tę lukę w naszych doświadczeniach wojennych uzupełnić.

Jeśli chodzi o zasadnicze decyzje kwatermistrzowskie w czasie działań, to dotyczyły one przegrupowania zapasów i zorganizowania najważniejszych urządzeń tyłowych w zależności od koncepcji operacyjnych, które kolejno; były przyjmowane.

I tak : zaraz po rozpoczęciu działań wojennych, stosownie do przyjętej koncepcji bitwy obronnej na linii rzeki Wisły i Sanu - Zarządzono przesunięcie zapasów i zorganizowanie urządzeń tyłowych w rejonie Zamość, Rawa Ruska, Włodzimierz.

Następnie w związku ze zmianą koncepcji operacyjnej - obrona rzeki Bug i północnych skrajów Polesia - wyznaczono rejon :
~~Łódź~~ ^{Łuck}, Równe, Złoczów, Tarnopol.

W końcu jako ostatni rejon wyznaczono dla przygotowań materiałowych obszar : Kołomyja, Horodenka, Stanisławów.

Wszystkie te decyzje następowały tak szybko po sobie, że realizacja ich w terenie nie mogła być przeprowadzona.

Trudności spowodowane złymi warunkami łączności i komunikacji uniemożliwiały dowodzenie. Zasadniczo jedynym możliwym sposobem wydawania aktualnych i realnych zarządzeń, było wysyłanie oficerów w teren celem ustalenia na miejscu sytuacji i realnego regulowania danych spraw. Przedłużało to znacznie czas rozkazodawstwa i realizację zarządzeń, co wobec bardzo szybko rozwijających się działań nie dawało realnych wyników.

Szczegółowe wnioski natury doktrynalnej będzie można opracować po dokładnym przestudiowaniu przebiegu działań i funkcjonowania aparatu kwatermistrzowskiego - na podstawie materiałów, których część udało się uratować i zdeponować łącznie z dokumentami wojennymi O. III Sztabu N.W. w Bukareszcie.

VI. OGOLNE WNIOSKI -

Wyciągnięcie daleko idących konkretnych wniosków na podstawie naszych dotychczasowych doświadczeń wymaga dużej ostrożności. Brak nam bowiem jeszcze całego szeregu potrzebnych elementów, które dopiero po skończeniu obecnej wojny dadzą się ściśle ustalić.

I tak np. wydaje się przedwczesne i zbyt dalego idące stawianie takiej tezy, że lotnictwo i broń pancerna są dziś decydującymi czynnikami w wojnie i że w przyszłej organizacji wojska, te dwie bronie winny stanowić główną masę - choć niewątpliwie możemy już obecnie z całą stanowczością stwierdzić, że rola tych dwóch broni i ich wpływ na działania nasze we wrześniu 1939 r. był ogromny i że drogo zapłaciliśmy za braki istniejące pod tym względem w naszej organizacji i wyposażeniu wojska.

W niniejszym sprawozdaniu dążono do wydobycia i ustalenia pewnych błędów najistotniejszych celem stworzenia odpowiedniej podstawy, odpowiedniego kryterium dla wysnucia wniosków szczególnie ważnych dla naszej przyszłości.

Wnioski te, z przyczyn podanych wyżej, nie wszystkie mogłyby być ujęte w formę całkowicie zamkniętą i ściśle sprecyzowaną. Mają one charakter bardziej ogólny i dotyczą:

- a/ organizacji i wyposażenie wojska,
- b/ materiałowego przygotowania wojny,
- c/ przygotowania wyższego dowodzenia.

A. Wnioski dotyczące organizacji i wyposażenia wojska

1/ Plan rozbudowy armii opracowany w roku 1936 zmierzał do modernizacji, organizacji i wyposażenia naszego wojska. Gdyby plan ten został w całości zrealizowany - mielibyśmy wojsko na poziomie nowoczesnym, wyposażone w sprzęt i materiał nie ustępujący pod względem jakości naszym sąsiadom.

Dlatego wydaje się słusznym, by przy opracowaniu O. de B., or-

organizacji i wyposażenia naszej ~~xxxii~~ nowej armii w kraju - plan rozbudowy z roku 1936 był wzięty pod uwagę i przeanalizowany łącznie z doświadczeniami obecnej wojny.

2/ Nasza dywizja piechoty okazała się zbyt ciężką w takich działaniach ruchowych, jakie prowadziliśmy we wrześniu 1939 r. . Dotyczy to szczególnie tyłów dywizji. Ogromne ilości koni i wozów, kilometrami ciągnące się kolumny taberów - były prawdziwą kulą u nogi oddziałów i dowództwa i stanowiły doskonały cel dla nieprzyjacielskiego lotnictwa i broni panc. i przedmiot paniki na tyłach.

Odciążenie dywizji w tym kierunku wydaje się szczególnie ważne i istotne.

3/ Zagadnienie reorganizacji dywizji piechoty łączy się ze sprawą utworzenia w naszej armii korpusów, jako szczebla pośredniego między armią a dywizją.

Brak korpusów odczuwaliśmy już przed wojną przede wszystkim z punktu widzenia potrzeb organizacji wyższego dowództwa. Stworzenie korpusów w armii umożliwiłoby przeprowadzenie dalej idących i potrzebnych zmian w strukturze organizacyjnej dywizji i jej wyposażeniu.

4/ Organizacja nasza przewidywała tylko jeden typ dywizji piechoty. Czy zasada ta winna być utrzymana w przyszłej organizacji wojska ? Zależy to , zdaniem moim , od istotnych potrzeb ustalonych na podstawie przewidywań i studiów operacyjnych w związku z ustalonym planem wojny.

5/ Wyposażenie kawalerii nie było nowoczesne. Kawaleria nasza nie przedstawiała istotnego elementu siły ; jeśli zaś chodzi o element manewru, to i ten przedstawiał wiele do życzenia - znowu przede wszystkim ze względu na wyposażenie i tyły, zorganizowane właściwie w taki sam sposób, jak w dywizji piechoty.

Należy uznać za konieczne gruntowne przeorganizowanie naszej przyszłej kawalerii . Raczej mieć jej mniej , niż posiadaliśmy, ale zato lepiej wyposażoną i zorganizowaną, przedstawiającą istotny element manewru i siły.

6/ Konieczność sformowania kilku wielkich jednostek pancerno-motorowych nie zdaje się ulegać jakiegokolwiek wątpliwości.

Organizacja i wyposażenie tych jednostek winne odpowiadać potrzebom wynikającym z przewidywanego ich użycia i zadań, które będą im stawiane. Winny one być w zasadzie silniejsze niż to było przewidywane w planie rozbudowy armii z roku 1936, (oddziały motorowe - O.M.) .

7/ Doświadczenia obecnej wojny wykazały w całej pełni wagę i znaczenie nowoczesnego lotnictwa jako jednego z głównych rodzajów broni.

Postawienie tej broni na odpowiednim poziomie i jej rozbudowa wysuwa się na czoło zagadnień organizacyjnych. Przygotowanie już dziś odpowiednio silnych kadr i możliwie dużej ilości sprzętu jest niezbędnym.

8/ Nowa organizacja armii musi w większym stopniu niż to było dawniej uwzględnić rozwinięcie broni technicznej, łączności i saperów, oraz broni p.lotn. i p. panc..

Wyposażenie tych broni winno odpowiadać bardziej potrzebom wynikającym z ich zadań i charakteru nowoczesnych działań.

9/ Dużych stosunkowo zmian w organizacji i wyposażeniu wymagać będzie dziedzina służb.

Plan rozbudowy z roku 1936 nie obejmował organizacji i wyposażenia poszczególnych służb z wyjątkiem wprowadzenia części owej motoryzacji, taborów.

Jak to już podkreślono w sprawozdaniu nie mieliśmy odpowiednio zorganizowanego aparatu tyłowego, dostosowanego do potrzeb wynikających z charakteru przewidywanych działań wojny ruchowej. Przyszła organizacja i wyposażenie poszczególnych służb muszą odpowiadać potrzebom wynikającym z przyjętego systemu zaopatrywania i ewakuacji.

Rozbudowa aparatu służb winna postępować równolegle z całą ością rozbudowy wojska . Przesadna i nie celowa oszczędność w tym kierunku może spowodować poważne trudności w czasie wojny.

10/ Ponieważ prace organizacyjne nad rekonstrukcją przyszłej naszej armii będą musiały sięgnąć bardzo głęboko, jest koniecznym, by przyjęta organizacja pokojowa wojska odpowiadała potrzebom wynikającym z organizacji wojennej i była jej funkcją. Przestrzeganie tej zasady jest szczególnie ważne. Ochroni nas to od licznych następnie zmian i poprawek organizacyjnych, w prowadzących stały zamęt w planowej pracy pokojowej wojska.

B. Wnioski dotyczące materiałowego przygotowania wojny

1. Zagadnienie materiałowego przygotowania wojny jest jednym z podstawowych elementów wojennego potencjału państwa. Obejmując różnorodne dziedziny życia państwowego, akcja materiałowego przygotowania wojny nie może być improwizowana i rostrzelona w różnych niezależnych od siebie kierunkach. Przeciwnie dziedzina ta wymaga akcji planowej oraz harmonijnej współpracy poszczególnych resortów, reprezentujących wszystkie dziedziny życia państwowego, w myśl jednej jednolitej idei przewodniej.

Wynika stąd, zasadniczy postulat organizacyjny jednolitości kierownictwa, w ramach jednego centralnego organu, ześrodkowującego w sobie całość zagadnień materiałowego przygotowania państwa do wojny.

Zadaniem tego organu winno być dawanie wiążących wytycznych i dyrektyw dla pracy poszczególnych resortów, jako wyniku przemyślanej i planowej kalkulacji potrzeb, przeprowadzonych na podstawie przyjętego planu wojny.

2. Realizacja materiałowego przygotowania wojny wymaga bezwzględnie dużego wysiłku finansowego państwa.

Rozłożenie tego wysiłku w czasie zależnym jest w pierwszym rzędzie od kształtujących się warunków politycznych, a następnie ekonomicznych państwa.

Będąc jednak zasadniczym czynnikiem obronności państwa, decydującym o jego istnieniu i o jego znaczeniu w świetle polityki międzynarodowej

akcja materiałowego przygotowania wojny nie może być prowadzona pod hasłem oszczędności, w znaczeniu rozarabniania wysiłku przygotowań i pomniejszania jego efektywów.

3. Zagadnienie zasad przyszłej organizacji przemysłu wojennego jest jeszcze kwestją otwartą, zależną od warunków rozwojowych i od ogólnej polityki gospodarczej państwa.

Wydaje się jednak, że z punktu widzenia potrzeb obrony państwa dążenie do upaństwowienia przemysłu wojennego nie jest pożądane z następujących względów:

a/ Utrzymywanie przez państwo przemysłu w skali zapewniającej całość przygotowania materiałowego jest nie-opłacalnym i nie-ekonomicznym,

b/ Wymaga ogromnego inwestycyjnego nakładu finansowego ze strony państwa, co wobec spodziewanej szczupłości funduszy wpłynie hamująco na tempo przygotowań materiałowych,

c/ Wytwarza nie-normalne warunki rozwojowe dla całości przemysłu krajowego przez stwarzanie uprzywilejowanych gałęzi przemysłu,

d/ doprowadza do niepożądanej etatyzacji przemysłu, co wpływa ujemnie na zainteresowanie i inicjatywę akcji prywatnej, będącej zasadniczym bodźcem uprzemysłowienia kraju.

4. Jednym z środków koniecznych do realizacji materiałowego przygotowania wojny jest dziedzina transportów.

Precyzowanie już obecnie konkretnych wniosków co do przydatności i możliwości użycia ~~specyficzn~~ różnych rodzajów transportów byłoby przedwczesnym, wobec zbyt krótkotrwałych w tej mierze doświadczeń i specyficznych warunków walki na naszym froncie.

Swoierdzić jednak należy, że wprowadzony w grę czynnik lotniczy w decydujący sposób oddziałuje na organizację transportu, powodując zależnie od natężenia akcji lotniczej i odporności obrony p. lotn. mniejszą lub większą dezorganizację.

Opierając się na właściwościach dwóch zasadniczych środków transportowych - transport kolejowy - środek ciężki o mniej stosunkowo elastyczności i transport samochodowy - środek zwrotny i giętki - sądzić należy, że transport kolejowy jako oparty na stałych urządzeniach w terenie jest środkiem mniej odpornym na zagrożenie lotnicze.

Wgląd ten jednak nie może pomniejszać roli i znaczenia kolei jako masowego środka transportowego o dużej wydajności - pod warunkiem jednak, odpowiedniej rozbudowy i ochrony sieci kolejowej pod kątem widzenia obrony p. lotn. .

Wydaje się że transport kolejowy i w przyszłości znajdzie szerokie zastosowanie jako środek transportowy przy przewozach masowych zwłaszcza w obszarze tyłowym.

Natomiast w obszarze przyfrontowym, w strefie działań armii, decydująca rola przypadnie transportowi samochodowemu.

Pociąga to za sobą konieczność odpowiedniego wyposażenia armii w środki samochodowe i w związku z tym uwzględnienia w dziedzinie przygotowań materiałowych w szerokiej mierze czynnika motoryzacji.

Stwierdzić jednak należy, że rozwiązaniem tego zagadnienia na wąskiej płaszczyźnie i tylko w sferze możliwości wojska - jest nie do pomyślenia. Dziedzina motoryzacji armii jest ściśle zależną i łączy się bezpośrednio z ogólną polityką motoryzacji kraju.

Tylko w oparciu o odpowiednio zorganizowaną i prowadzoną politykę motoryzacyjną jest możliwym pełne zaspokojenie potrzeb transportowych wojska oraz kraju, potrzeb w ustalonych na podstawie zapotrzebowania wojennego.

6. Zagadnienia materiałowe, jak wykazały nasze doświadczenia wojenne, odgrywają ogromną rolę i mają wielkie znaczenie w organizacji i wyposażeniu wojska oraz w przygotowaniach wojennych .

Z tego powodu nie mogą one być nadal tak traktowane powszechnie

w armii, jak to było dotychczas - jako zagadnienia drugorzędne, stanowiące zło konieczne. Zagadnienia te muszą być studiowane i to nie tylko przez specjalistów, ale również przez wyższych dowódców i ogół oficerów dyplomowanych.

C. Wnioski dotyczące przygotowania wyższego dowodzenia.

W dziedzinie przygotowania wyższego dowodzenia niewątpliwie popełnione zostały błędyⁱ niedociągnięcia. Wielu wyższych dowódców nie było przygotowanych do swej roli i zadania, wykształcenie sztabów, szczególnie operacyjnych, nie stało na wysokości zadania.

Sądzę, że ważne to zagadnienie winno być w przyszłości racjonalnie przepracowane i rozwiązane. Nasuwają się tu następujące wnioski :

Przygotowania dowódców

1/ Dobór wyższych dowódców wymaga by był przeprowadzany ^{jedynie} pod kątem widzenia ich przydatności na zajmowane stanowiska.

Ocena tej przydatności stale kontrolowana przez władze przełożone, indywidualnie i w czasie gier wojennych.

2/ Niezbędne utworzenie stałego ośrodka wyższego szkolnictwa wojskowego, czy wyższych studiów wojskowych, gdzie po za gruntownymi studiami nad zagadnieniami operacyjnymi, przepracowane byłyby różne problemy, jak np. z dziedziny materiałowego przygotowania wojny, z dziedziny charakteru przyszłej wojny, roli i użycia poszczególnych broni nowoczesnych i t.p. .

Przygotowanie Sztabów

3/ Jest rzeczą oczywistą, że indywidualne przygotowanie oficerów dyplomowanych winno być planowe. Po ukończeniu W.S.Woj. i kilkoletniej praktyce w Sztabach i w linii powinien być zdecydowany kierunek dalszego szkolenia oficerów dyplomowanych. Dokładna ewidencja i program tego szkolenia wskazywać winny jakie dziedziny wiedzy muszą być przez oficera dyplomowanego opanowane, by mógł on być w przyszłości w zupełności przygotowany na przewidziane mobilizacyjne stanowisko wojenne.

4/ Oficer dyplomowany powinien wiedzieć jaka praca w czasie wojny go oczekuje , by jego indywidualne studia pogłębiły przygotowanie do pracy wojennej. Studia te powinny być kontrolowane przez czynniki czuwające nad wyszkoleniem danego oficera, w formie n.p. narzuconych do przepracowania zagadnień.

5/ Duży nacisk winien być położony na wyszkolenie sztabów w pracy zespołowej, gdyż poza odpowiednim doborem oficerów tylko zgranie sztabów da rękojmię należytego ich funkcjonowania. Szkolenie w zespole z reguły odbywać się winno w/g przydziałów mobilizacyjnych, przyczym stałe w szkieletcie tego zespołu, często w/g pełnej obsady mób..

Organizacja Dowodzenia

6/ Nasza pokojowa organizacja wojska nie przewidywała pośrednich szczebli dowodzenia między armią a dywizją piechoty (brygadą kawalerii). Byliśmy jednym z niewielu państw w Europie, które zdecydowało lukę tę pokryć przez zorganizowanie na czas wojny kilku dyspozycyjnych dowództw grup operacyjnych nie-samodzielnych.

Tymczasem, już w czasie pokoju przeprowadzane ćwiczenia i gry wojenne stale wykazywały, że istnienie tych szczebli dowodzenia jest niezbędne i że normalnie na armię o przeciwnym stanie 5 - 6 wielkich jednostek potrzeba 2 takich dowództw.

Ostatnia wojna potwierdziła te postulaty - brakowało dowództw, zgrywających w ramach armii działania na pewnych kierunkach. Zmobilizowane 4 dyspozycyjne dowództwa grup operacyjnych i 2 dowództwa kawalerii nie odegrały wielkiej roli , gdyż dowódcy nie znali podległych wielkich jednostek, a sztaby były niezgrane.

Wydaje się konieczne, by z punktu widzenia potrzeb organizacji wyższego dowodzenia - posiadanie dowództw korpusów (Gr. Opw.) było zapewni-
ne stałą, pokojową organizacją wojska.

Postulaty w dziedzinie wychowania

7/ Łącznie z zagadnieniami dowodzenia uważam za konieczne poruszenie tu również sprawy natury wychowawczej. Sądzę, że i w tej dziedzinie nastąpić winno pewne sprostowanie pojęć oraz nastawienie wychowania korpusu oficerskiego na pewien określony kierunek.

W czasie pokoju kładziono duży nacisk w wychowaniu oficera na t. zw. "charakter". Nie zawsze jednak podkreślano jasno i wyraźnie jakie winny być główne, podstawowe czynniki tego "charakteru".

Wychowanie i postępowanie przełożonych nie zawsze sprzyjało wyrobieniu niezbędnych walorów u podwładnych. Przeważnie więcej honorowano błyskotliwość i tupet przy dużym lenistwie, a lekceważono pracowistość i solidność oficera.

Brak poczucia odpowiedzialności często doprowadzał do odsuwania decyzji lub spychania jej na współpracujących lub na podwładnych, przez co więcej "uzgadniano" niż decydowano.

Za mało zwracano w wychowaniu przede wszystkim uwagi na rozwinięcie dwóch podstawowych, całkiem zasadniczych cech :

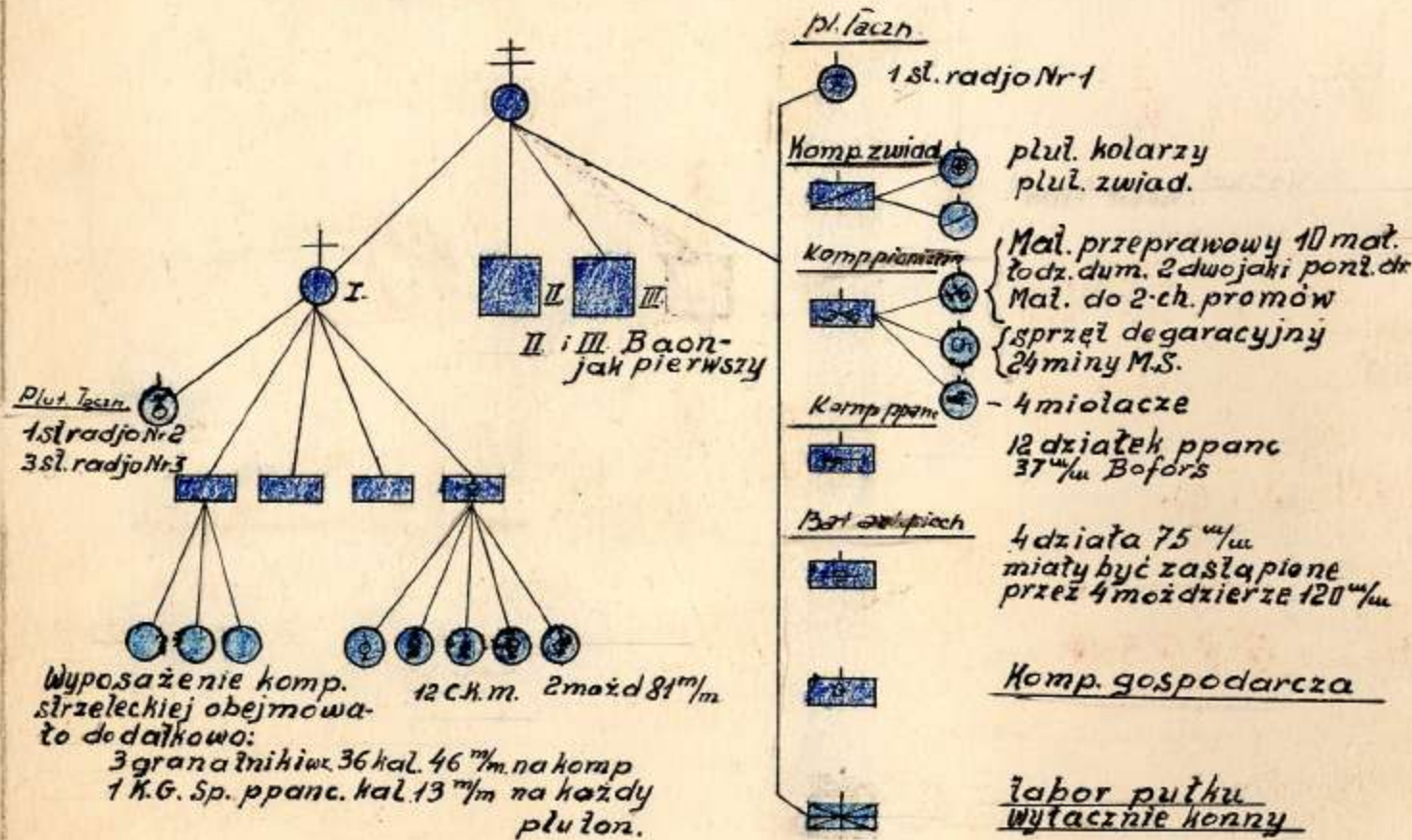
- Poczucia obowiązku,
- Poczucia osobistej odpowiedzialności.

Brak, czy słabe wyrobienie, tych dwóch cech podstawowych nie tylko w korpusie oficerskim, ale w większości aparatu państwowego doprowadził do licznych tak nie-sławnych wypadków zachowania się, poszczególnych jednostek czy pewnych zespołów wojska i władz cywilnych w czasie działań we wrześniu 1939 r.

Uznać należy, że szczególnie ważne rozwinięcie tych cech charakteru i ich spotęgowanie do maksimum w wychowaniu naszego korpusu oficerskiego i odrodzonego aparatu państwowego.

Piechota

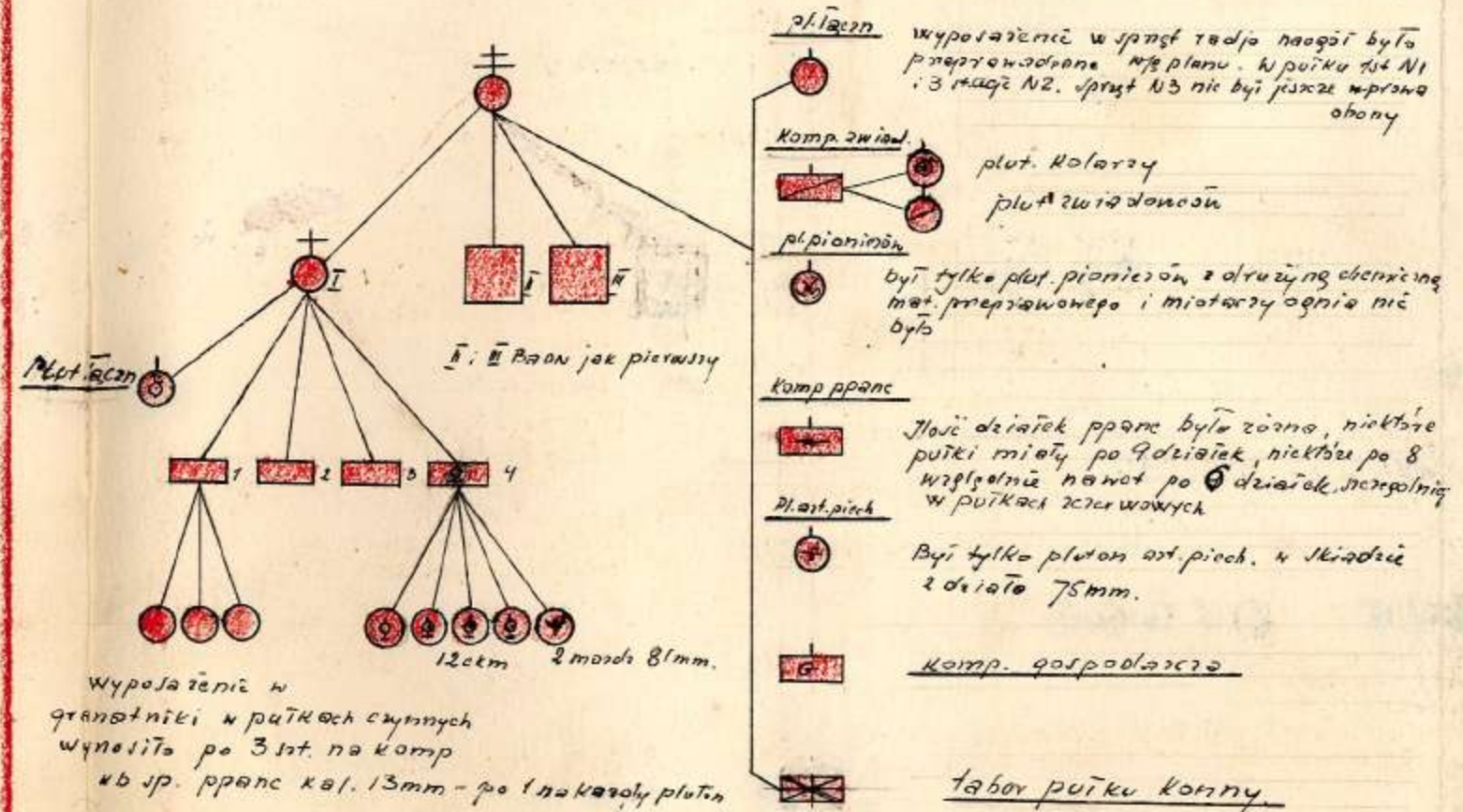
Organizacja i wyposażenie pułku piechoty według planu rozbudowy



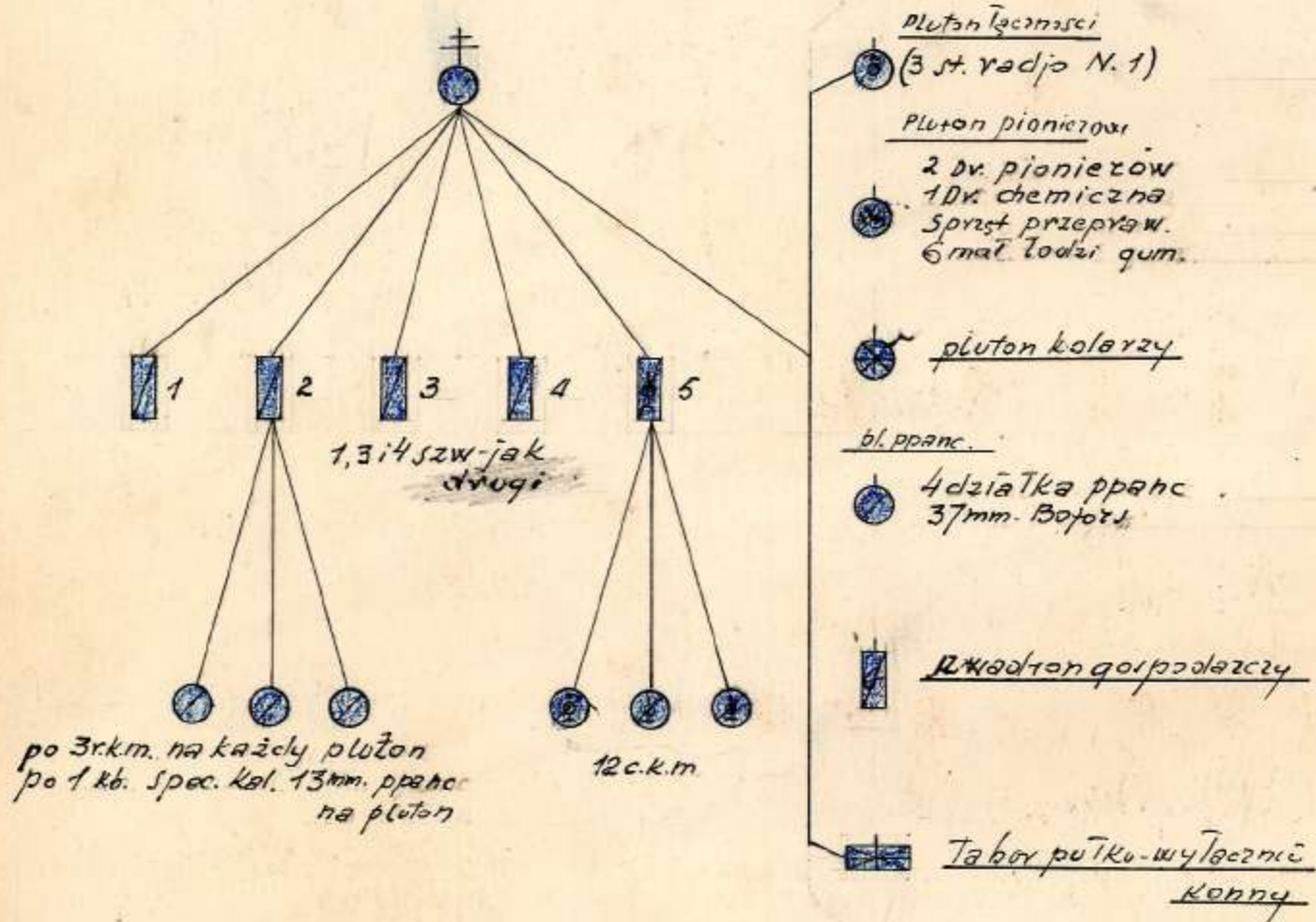
BI. 8a/10

Załącznik Nr 1.

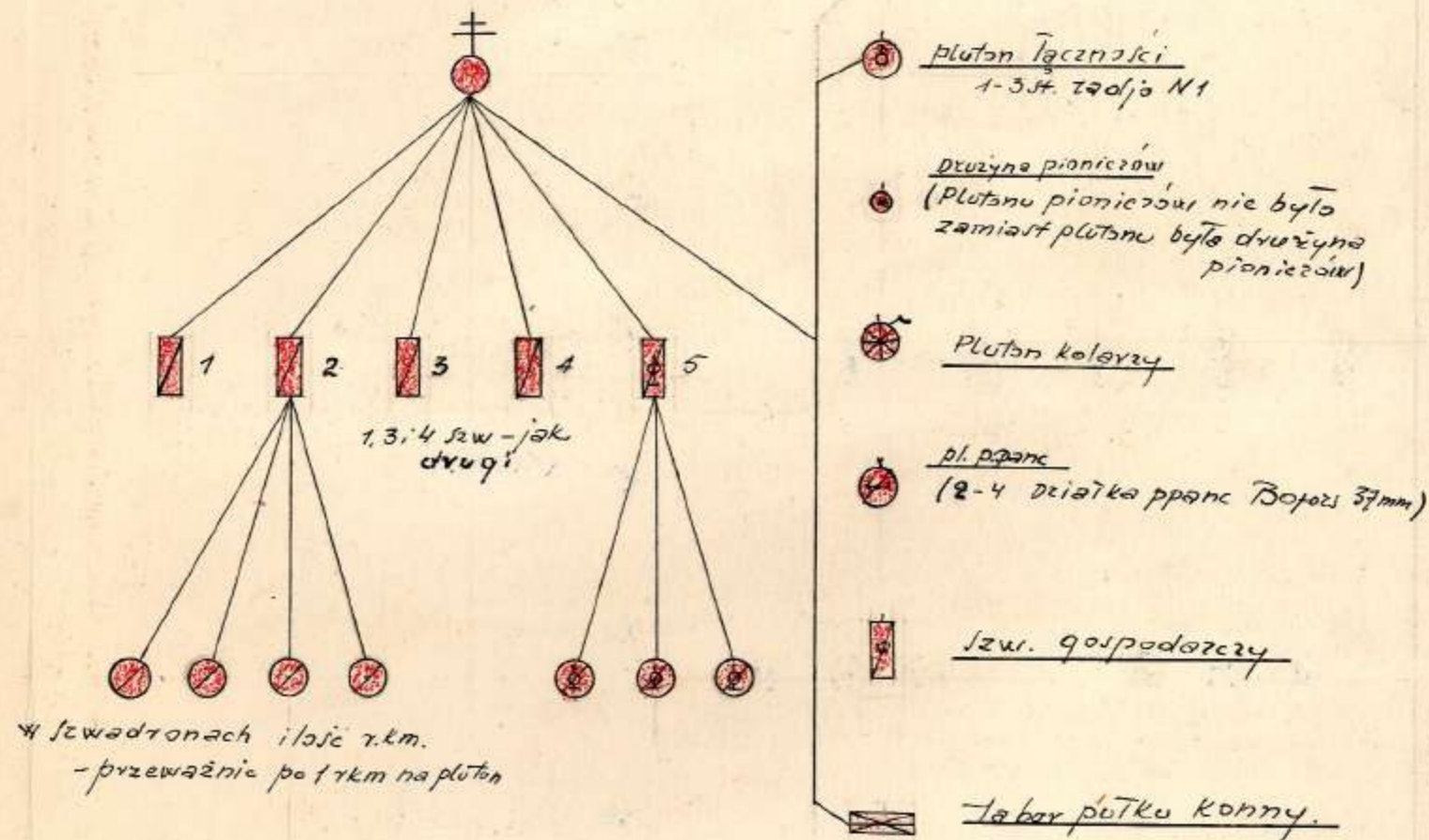
Organizacja i wyposażenie pułku piechoty w chwili wybuchu wojny



Organizacja i wyposażenie pułku kawalerji według planu rozbudowy



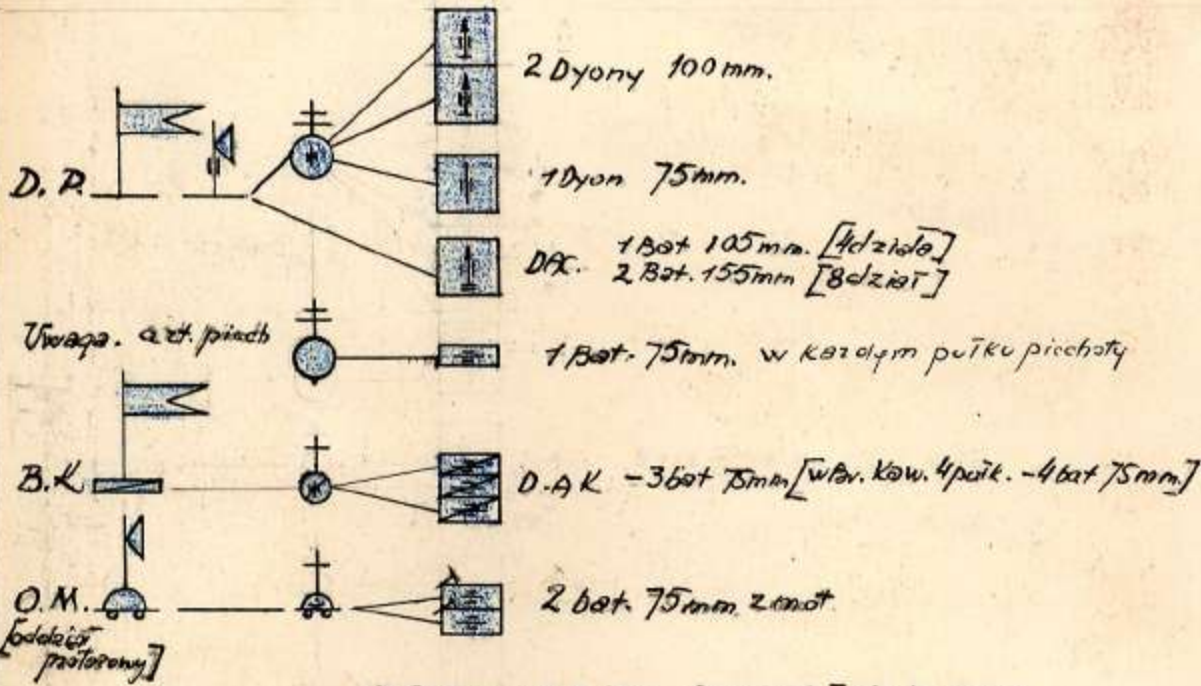
Organizacja i wyposażenie pułku kawalerji w chwili wybuchu wojny.



ARTYLERIA

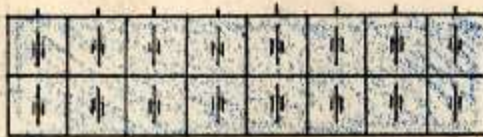
ORGANIZACJA

i wyposażenie według planu rozbudowy



ARTYLERIA DYSPOZYCYJNA

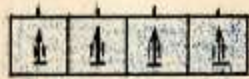
NACZ. WODZA.



16 Dyonów 75mm, konnych.



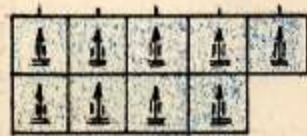
5 Dyonów 75mm. z motoz.



4 Dyonny 105mm, konnych



5 Dyonów 105mm, z motoz.



9 Dyonów 155mm, konnych



5 Dyonów 155mm, z motoz.



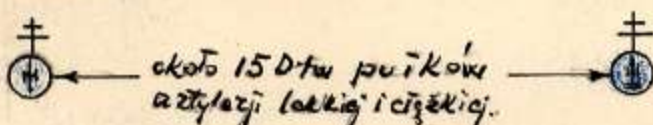
3 Dyonny 155mm, dalekonośne motorowe



4 Dyonny 220mm, motorowe



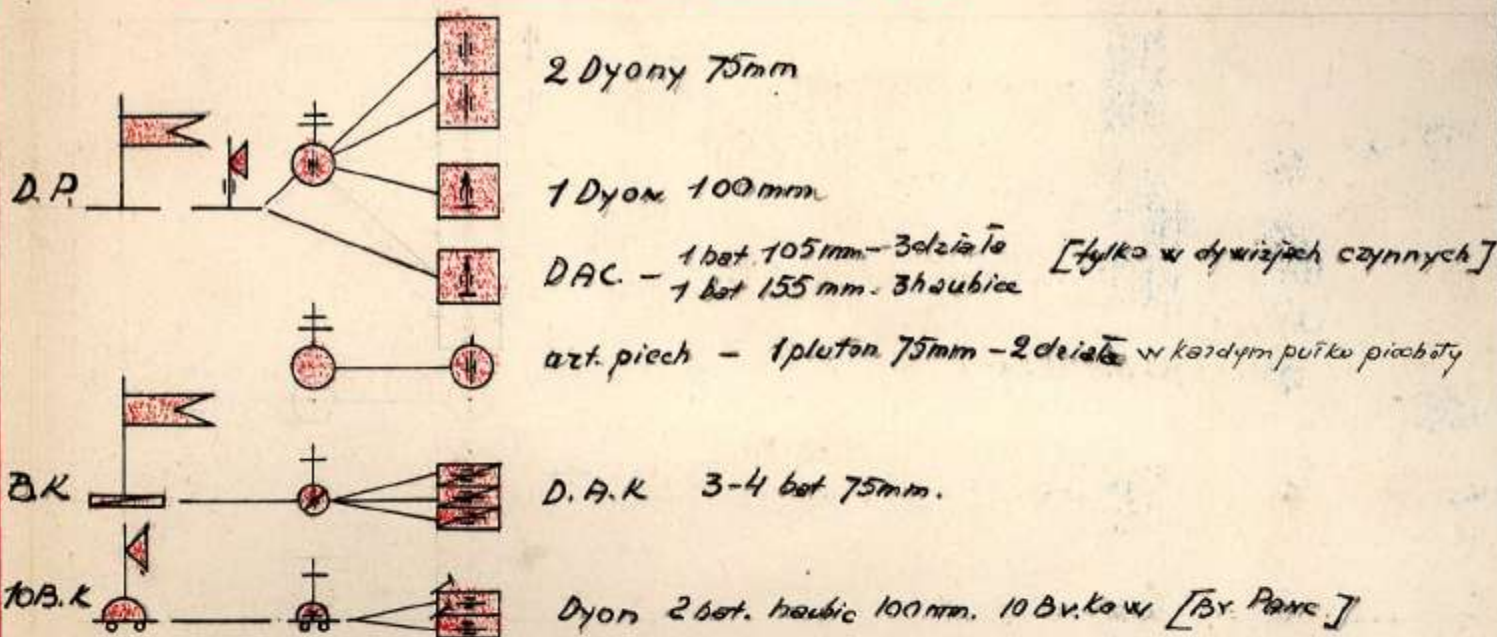
2 Dyonny 310mm. motorowe



około 150 Dtu pułków
 artylerji lekkiej i ciężkiej.

ORGANIZACJA

i wyposażenie w chwili wybuchu wojny



ARTYLERIA DYSPOZYCYJNA

NACZ. WODZA



16 Dyonów lekkich 75mm., zaprzęg konny



8 Dyonów 105mm., zaprzęg konny



12 Dyonów 155mm., zaprzęg konny



1 Dyon 120mm. — motorowy

236



3 Dyony 220mm., motorowe



5 D-ty pułków art. lekkiej

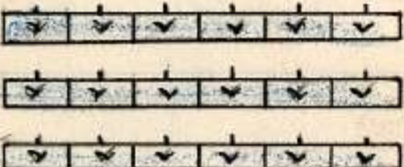


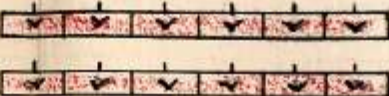
9 D-ty pułków art. ciężkiej

i wyposażenie według planu rozbudowy

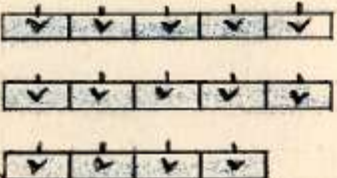
i wyposażenie w chwili wybuchu wojny


Lotnictwo towarzyszące

T.  18 eskadr à 7 samolotów
Sprzęt typu RWD lub inny

T.  12 eskadr à 7 samolotów


Lotnictwo liniowe

L.  14 eskadr à 11 samolotów [łącznie z samolotem D-cy esk.]
Sprzęt typu P.23 i nowszy


L.  14 eskadr à 11 samolotów


Lotnictwo myśliwskie

M. 


M.  15 eskadr à 11 samolotów

Lotnictwo bombowe

B.  2 eskadr à 6 samolotów

B.  2 dyony à 3 eskadry [6 eskadr] à 6 samolotów „zoj”

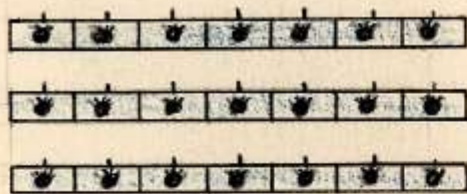
Lotnictwo posęigowe

Posc  10 eskadr à 10 samolotów
Sprzęt nowy P.38
Uzbrojenie kilka k.m. i działko 20mm

Plutony łącznikowe

Lotnictwo bombowe

B.



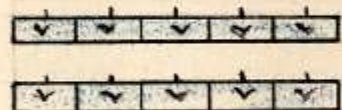
2 eskadry à 6 samolotów



2 dywizje à 3 eskadry [6 eskadry] à 6 samolotów „toż”

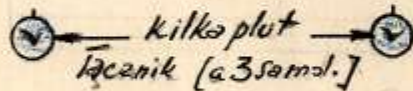
Lotnictwo poscigowe

Posc



10 eskadry à 10 samolotów
Sprzet nowy P. 38
Uzbrojenie kilka k.m. idziatka 20mm

Plutony łącznikowe



kilka plut. łącznik. (à 3 samol.)

Ogółem samolotów w linii 720
w rezerwie 720

Razem 1440 samol.

Ilość samolotów w każdym rodzaju lotnictwa miała być podwójna
t.j. 100% samolotów miała się znajdować w rezerwie

Była to pierwsza faza rozbudowy lotnictwa

Uwaga. Ilość dywizji lotniczych w poszczególnych rodzajach lotnictwa w planie miały zostać ustalone dokładnie



10 plut. łącznik.

Ogółem około 500 samolotów

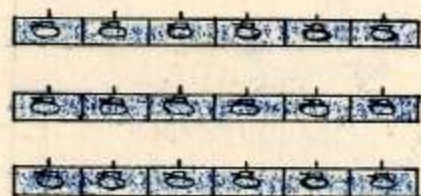
Łącznie z aparatem D-ów i samol. sanit.

BRON PANCERNA

ORGANIZACJA

i wyposażenie według planu rozbudowy

R



18 komp. czołgów rozpoznaw. 4T.
Sprzęt własny produkowany
w P.Z. Inż.
Uzbrojenie - K.m i nk.m
kal. 20mm ppanc



11 baonów czołgów dla Br. Kaw.
każdy w składzie 2 komp
czołgów rozpoznaw. 4T.



4 baony czołgów dla O.M. oddziałów
motorowych każdy w składzie
1 komp czołgów rozpoznaw 4T.
2 komp czołgów lekkich lub paścigowych
[sprzęt własny P.Z. Inż.]



8 baonów czołgów lekkich 10 T. i średnich
do 22T. [sprzęt własny] a 49 czołgów
każdy
uzbrojenie 2km i działko 37mm ppanc
Bofors



Ogółem czołgów rozpozn 4T. - około 715 szt.
czołgów lekkich i średnich " 524 szt.

Razem - 1239 czołgów

BI. 8a/10

Z A Z A C Z N I K N 5
do sprawozdania pptk. dypl.
Sulistawskiego

ORGANIZACJA

i wyposażenie w chwili wybuchu wojny



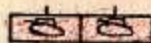
18 komp. czołgów rozpoznawczych
T.K; T.K.S. [sprzęt stary]
Uzbrojenie - częściowo n.k.m
20mm. nowego typu.



11 dyonów panc. dla Br. Kaw.
każdy w składzie.
1 szw. samoch. panc.
1 szw. czołgów T.K



3 Baony czołgów = 2 Baony czołgów 7 T.P. a 49 czołg.
1 Baon czołgów Renault - 45 czołgów - R. 35



2 komp czołgów Vickers [10 Br. Panc, 2 Br. Panc P.Z.
Howeckiego]



3 komp. czołgów Renault starego typu



3 (?) Dyony pociągów panc.

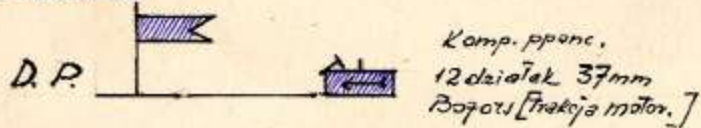
Ogółem - samoch. panc. około - 110
czołgów rozp. T.K i T.K.S " - 419
czołgów lekkich " - 175
czołgów starych Renault " 48

Razem około 752 szt.

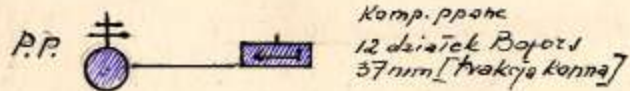
ORGANIZACJA

i wyposażenie według planu rozbudowy

Piechota



Komp. ppanc.
12 działek 37mm
Bofors [trakcja motor.]



Komp. ppanc.
12 działek Bofors
37mm [trakcja konna]



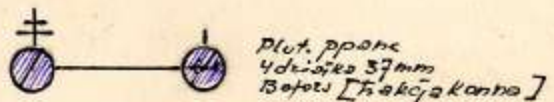
w sam. baznie piech.
Plut. 4 działek 37mm
Bofors

1 Kł. Jp. kal. 13mm. ppanc na każdy plut. strzel., zwiadowniczy itp.
Pewna ilość amunicji "P", min ppanc i granatów sp. ppanc

Kawaleria



Plut. ppanc -
4 działek 37mm
Bofors [trakcja motorowa]



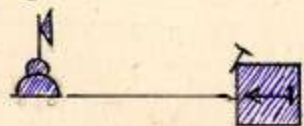
Plut. ppanc
4 działek 37mm
Bofors [trakcja konna]

1 Kł. Jp. kal. 13mm. ppanc na każdy plut. kaw.
Pewna ilość amunicji "P" min ppanc i granatów sp. ppanc

Artyleria

w każdym dywizjonie i baterji pewna
ilość min i granatów sp. ppanc

O. M.
[oddział motorowy]



w każdym O. M. bazna ppanc
w składzie 3 komp. działek
37mm Bofors z 12 szt. na komp -
razem 36 działek trakcji motorowej.

Ogólna ilość działek
ppanc. w dywizji
piech. miała wyno-
sić:

w p.p. - 36
w komp. dyw. - 12
w kaw. dyw. - 4

Razem 52 działka

Ogólna ilość działek
ppanc. w brygadzie
kaw. miała wyno-
sić:

w p. kaw - 12
w br. kaw - 4

Razem 16 działek

ORGANIZACJA

i wyposażenie w chwili wybuchu wojny

Piechota



W każdym pułku piechoty - 1 komp. działek kal
37mm Bofors. Ilość działek różna - po 9 działek,
po 8 działek i po 6, szczególnie u pułkach
piech. zezimowych.

1 Kł. Jp. kal. 13mm. ppanc na każdy pluton strzelcki

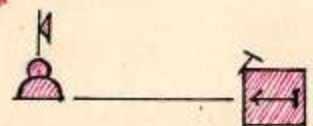
Kawaleria



W każdym pułku kawalerji - 1 pluton działek
2-4 działka kal 37mm. Bofors.

1 Kł. Jp. kal. 13mm. ppanc na każdy pluton kawalerji

10 Br. Kaw

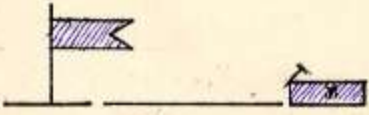


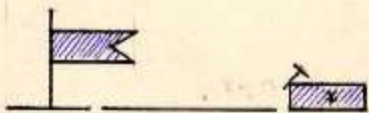
w 10 Br. Kaw [Br. Panc] - Dywizjon ppanc
działek 37mm Bofors - w składzie
3 szwadronów - razem 27 działek [trakcja motor.]

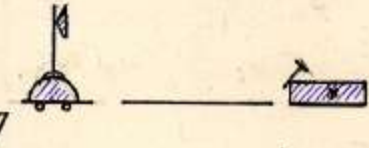
OBRONA PRZECIWLOTNICZA

ORGANIZACJA

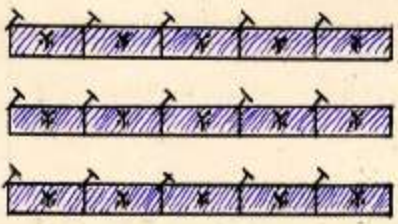
i wyposażenie według planu rozbudowy

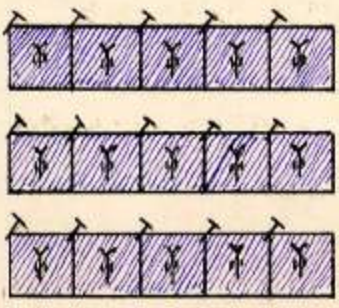
D.P.  Bał. 40mm - 6 dział. + 8 n.km 20mm [trakcja mot.]


B.K.  Bał 40mm - 4 działa + 8 nkm 20mm [trakcja moto:]

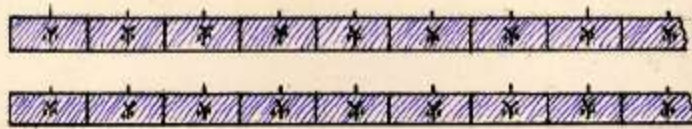
O.M.  [oddział motorowy] Bał 40mm - 6 dział. + 8 nkm 20mm [trakcja motor]

JEDNOSTKI DYSPOZYCYJNE N.W.

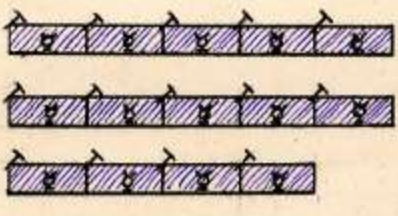
 } 15 bał. 40mm. à 6 dział. + 8 n.km 20mm. w baterji [trakcja motorowa]

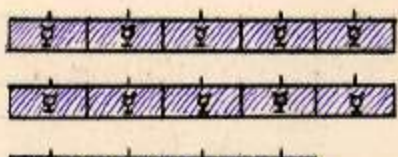
 } 15 dyonów 75mm - z motor.


 5 Dyonów 90mm. z motor.

 } 60 baterji 75mm półstałych

 } 104 pl. 40mm. półstałe à 2 działa [52 pl. z tego miał zakupić przemyśł.]

 } 14 Komp. K.m. plotn. wyposażonych w nowy sprzęt n.km. 20mm trakcja motorowa

 } 14 Komp. K.m. plotn. wyposażonych w nowy sprzęt n.km. 20mm. trakcja konna

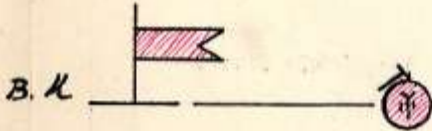
 4 Komp. reflektorów à 12 reflektorów plotn. z motor.

ORGANIZACJA

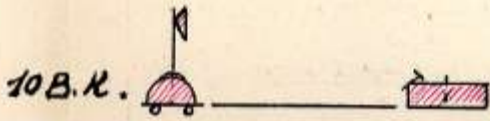
i wyposażenie w chwili wybuchu wojny



D.P. Bał. dział 40mm. - 4 działa - z motor. -
tylko w dywizjach czynnych



B.K. Plut dział 40mm a 2 działa - z motor



10 B.K. Bał. dział 40 mm - 4 działa - z mot. w 10 B.K. [Br. Panc]

JEDNOSTKI DYSPOZYCYJNE N. W.



6 bał. 75mm. półstatycznych. sprzęt nowoczesny



4 bał 75mm. z mot. sprzęt nowoczesny



20 baterij 75mm półstate
sprzęt starego typu



3. bał 75mm. z mot. sprzęt starego typu



1 bał. przyczepkowa - 2 działa - starego typu



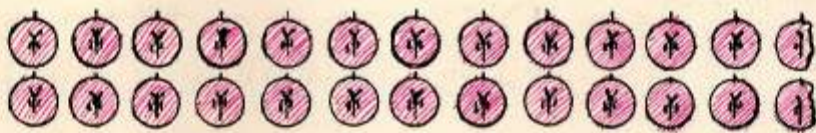
11 plut. 40mm a 2 działa
półstate



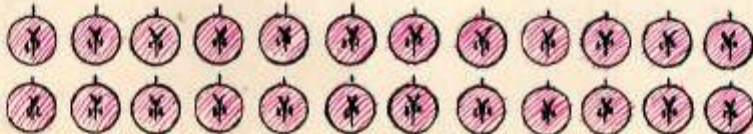
5 Komp balonów zaporowych



3 komp. reflektorów z mot. a 12 reflektorów



37 plut 40mm
półstatycznych a 2 dz.
wystawionych przez
przemysł



12 plutonów 40mm półstate
a 2 działa - dla ochrony
lotnisk



1 bater. 75mm. - półstate - sprzęt nowoczesny































wystawionych
według
O. de B. mob

wystawionych
w czasie
wojny

Łączność

ORGANIZACJA

i wyposażeń według planu rozbudowy

- p.p.      - 4 plutony łączności - 1 stacja radio N.1, 3 stacje radio N.2
9 st. radio N.3
- p. kaw.   - pluton łączności: - 3 stacje radio N.1, 3 stacje radio N.3
- p. szt.  - 25 stacji radio: - 1 stacja radio N.1, 24 st. radio N.2 [po st. na dyson]
- dyson szt.  - 8 stacji radio N.2
- Uwaga - w artylerji ciężkiej D-2wa pułków i dysonów miały mieć stacje radio N.1
- D.P.   - Pluton kw. G. z motor.
 - Komp. telegraf. - 5 plutonów, środki samochodowe dla przewozu jednego plutonu
 - Pluton radio: 3 stacje N.1, 1 stacja N.2 [jednost. N.1; jednost. W2 - z motor]
 - Pluton podsłuchu telegraf.
 - Pluton podsłuchu radio [wywiad bliski]
 - Drużyna parkowa
- B. L.    - szwadron łączności w składzie: pluton kw. G., pluton telegraf., pluton radio.
- O.M.  - oddział łączności
- ARMIA   - Komp. telegraf. stacyjna [5 plutonów] z motor.
  - 2 Komp. telegraf. kablowe [3 pl.], w każdej komp. środki samochodowe dla przewozu 1 plutonu.
 - Komp. telegraf. budowlana [3 pl.], dla budowy linii stółpa-zmotor.
 - 1 Komp. radio [7 st. w. 1; 2 stacje W2 oraz pluton podsłuchu dalekiego] z motor.
 - 1 Drużyna gotowości poczynnych
 - Park łączności Armii
- Nac. Dow.   - Komp. łączności kw. G. Nac. Dow.









OGÓLNE ZESTAWIENIE JEDNOSTEK ŁĄCZNOŚCI ŁĄCZNOŚCI JEDNOSTEK

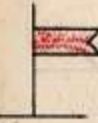




NAC. DOW. i ARMII

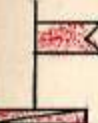

- 10 Komp. telegraf. stacyjnych à 5 pl. - z motor.
po jednej komp. telegraf. kablowej na każde D.P. [3 plutony]
po 1/2 komp. telegraf. budowlanej na każde D.P.
10 Komp. radio - każde - pluton koresp. i dalekiego podsłuchu
4 samodzieln. plutony radio korespondenc. [2 stacje W2]
4 samodzieln. plutony radio podsłuchu dalekiego
15 drużyn gotowości poczynnych
7 parków łączności



ORGANIZACJA

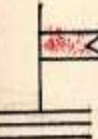

i wyposażeń w chwili wybuchu wojny




- p.p.      - 4 plutony łączności [3-4 stacje radio N.1 i N.2, stacje N.3. nie było na wyposażeniu]
- p.kaw.   - Pluton łączności [3 stacje radio N.1 i R.W.B., stacje N.3 nie było]
- p.zst.  - po 2-6 stacje radio na dyon



- D.P.   - Pluton Kw. Gł.
-  - kompania telefoniczna [4 plutony]
-  - pluton radio [3 stacje N.1 względnie R.W.B., stacje typu W nie było]
-  - Drużyna parkowa

- B.K.   - szwadron łączności [3 stacje radio N1 lub R.W.B.]

- 10.B.K.   - szwadron łączności w składzie: Plut Kw. Gł., Plut. telefon., Plut. radio

- ARMIA   - komp. telefoniczna stacyjna, zmof. zmienna ilość komp. telefon. kablowych zmienna ilość komp. telecy. budowlanych.

-  - kompanie radio
-  - Drużyna gołębi pocztowych.
-  - Park łączności, armii

- Nacp. Dow.   - komp łączności Kw. Gł. Nacp. Dowi.

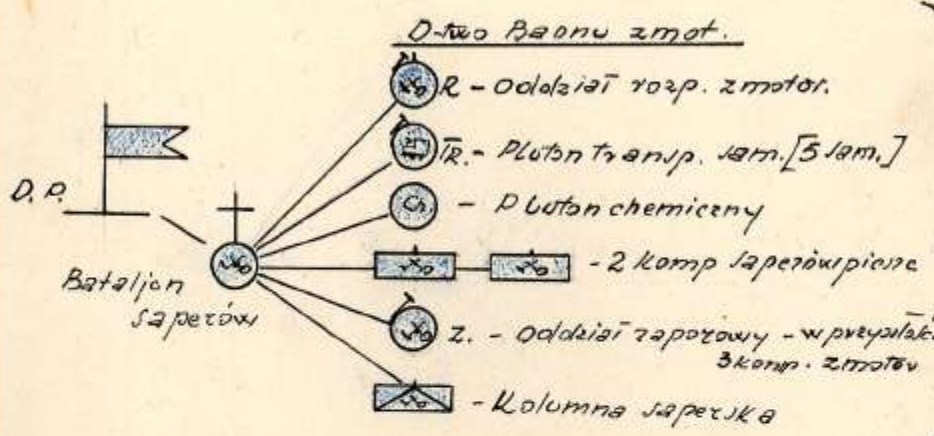
O. de B JEDNOSTEK ARMII I NAC. WODZA, PRZEWIDZIANE PLANEM MOB.

- Komp. łączn. Kw. Gł. Nacp. Wodza.
- 10 komp. stacyjnych [częściowo emulgowanych]
- 27 komp telefonicznych kablowych
- 13 komp telefonicznych budowlanych
- 12 samod. plutonów budowlanych
- 12 samod. plutonów kablowych
- 10 komp radio
- 4 samod. plutony radio koresp.
- 11 drużyna gołębi pocztowych
- 7 parków łączności

SAPERZY

ORGANIZACJA

i wyposażenie według planu rozbudowy

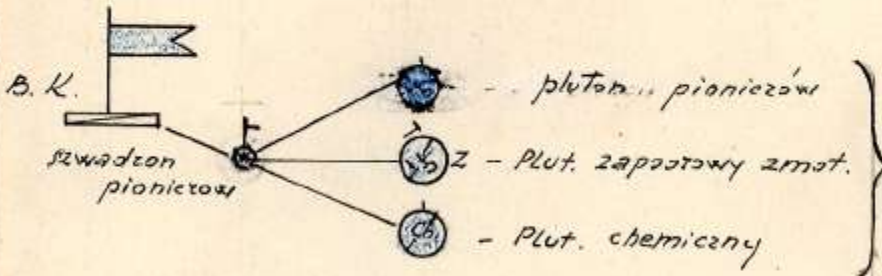


wyposażenie w sprzęt przewoźny:

24 dwójaki - pontony drewn. 60 m.b. mostu

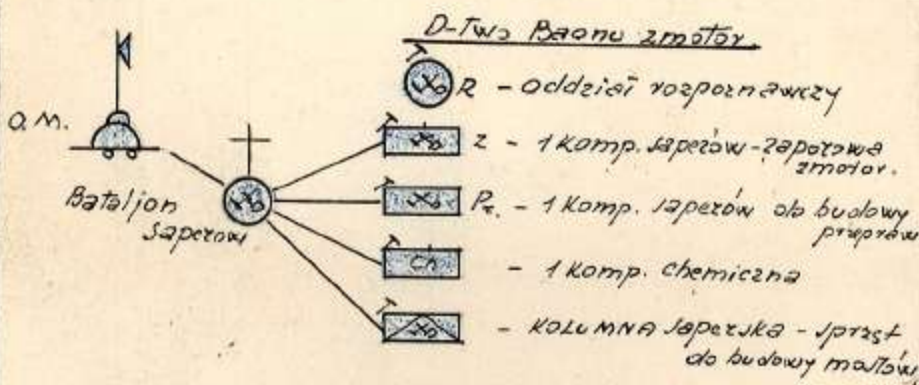
wyposażenie w sprzęt zmechanizowany:

piły mechan., kępczy, narzędzia i t.p



Sprzęt przewoźny

do budowy mostu 30 m. b



JEDNOSTKI ARMII I NA CZ. WODZA



8 Baonów saperów każdy w składzie

D-tyś Baonu zmot.
Oddział zmot. rozpozn.
Pluton transp. - 10 samoch.
1 komp. saperów pieszak
1 komp. saperów zapas. zmot.
Kolumna saperzka



- 6 komp. mostów ciężkich zmot.



20 kolumn pontonowych 5/8 T. ogumionych
z tego 10 kolumn zmot.
10 kolumn konnych



- 4 kolumny pontonowe ciężkie 16T (C.M.P.S.) zmot.



- 4 plutony przepławowe [statki parowe]



- 10 plutonów elekt. świetlnych



po 1 komp. rezerw. saperów na każdą D.P.



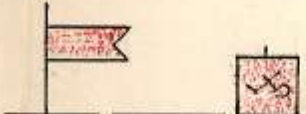
odpowiednia ilość komp. mostów kol. (30?)

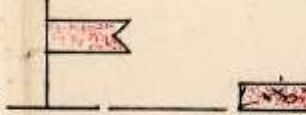


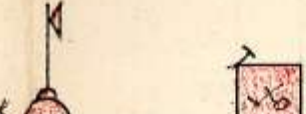
- 6 parków saperzki

ORGANIZACJA


i wyposażenie w chwili wybuchu wojny


D.P.  - Baony saperów były 2-ech typów, część miała organizację i wyposażenie nowe, część zaś była starożytnego typu - o wyposażeniu niekompletnym


B.K.  - szwadron pionierów o wyposażeniu przeważnie starym

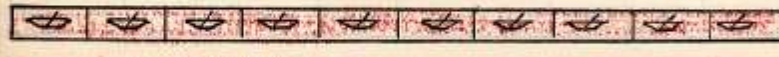
10.B.K.  - Baon saperów zmotor., o organizacji i wyposażeniu niekompletnym


JEDNOSTKI ARMJI I NACZ. WODZA


 3 baony saperów z tego: 1 Baon całkowicie 2 Baony częściowo zmotor.


 4 baony o zaprzęgu konnym - sprzęt niekompletny

 - 6 Komp. mostów ciężkich. [sprzęt niezupełny] zmoty.

 - 10 kolumn pont 5/8 ton, wyposażenie, zaprzęgi konny


 - 10 kolumn pont 4/7 t. " " " "

 - 4 kol. pont. ciężkie 16 T zmoty.

 - 2 plutony przeprawowe - statków parowych

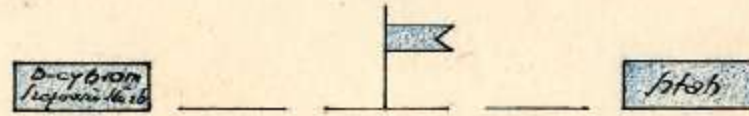
 2 Plut. elektroświecnych

 2 Komp. rezerw. saperów

 } 30 Komp. mostów kolejowych z tego tylko 12 o pełnym wyposażeniu

 5 parków saperzickich

ORGANIZACJA
i wyposażenie według planu rozbudowy



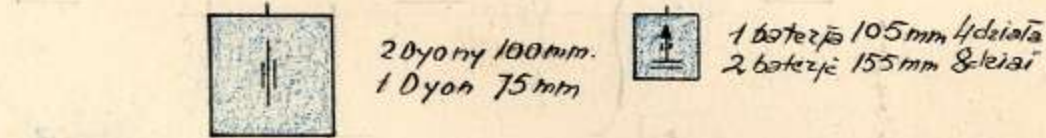
O. R.
[oddział rozpoznawczy dywizji]

- 1 szwadron Kawalerji
- Pluton CKM.
- Pluton ppanc 4 działka 57mm 130cal
- Komp czołgów rozpozn 4T - przydzielona zależnie od potrzeby



PIECHOTA

Komp kolarzy



ARTYLERIA

2 Dyony 100mm.
1 Dyon 75mm



1 bateria 105mm 4 działka
2 baterje 155mm 8 działka

JAPERZY

Baton saperow nowego typu [czesciowo z motor.]

LACZNOŚĆ

- Plut. Kw. 2mot
- Komp telek - 5pl.
- Plut. Zwiad
- Plut. podst. telek
- Plut. podst. zwiad wycieczki bliski
- Drużyna parkowa

OBRONA PPANC

12 działek 37mm. 130cal, z motor

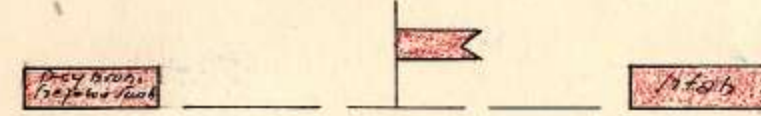
baterja 40mm. - 6 działk, z motor.
baterja mieta jakcz strzymac 8n km
pluton kal. 20mm - nowego typu

BRON CHEMICZNA

- Drużyna chemiczna Kw. 9T.
- Plut chemiczny Bannu saperow
- Kolumna obrotowa przydzielona zależnie od potrzeby

OBRONA PRZECIWNOCI

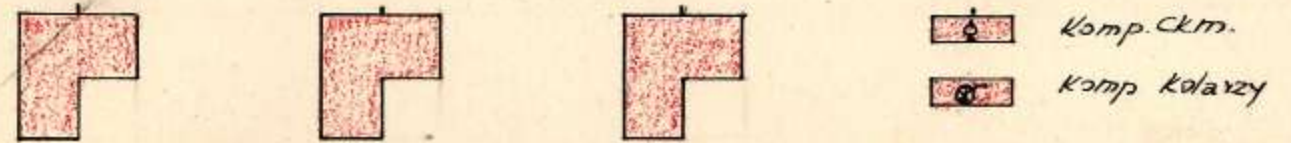
ORGANIZACJA
i wyposażenie w chwili wybuchu wojny



Kawalerja dyw.

Bron pancerna

- 1 szwadron K.D.
- Pluton CKM
- Pluton ppanc 3 działka 57mm 130cal
- Komp czołgów TK przydzielona zależnie od potrzeby



- Komp. CKM.
- Komp kolarzy



1 bateria 105mm - 3 działka
1 bateria 155mm - 3 działka


Baton saperow, u niektórych Dyw. Piech. Starego typu
u niektórych DP. - nowego typu




- Plut Kw. 9T.
- Komp telek - 4plut
- Pluton zwiad
- Drużyna parkowa

baterja 40mm. 4 działka, z motor

SŁUŻBY

SŁUŻBY

 pluton parkowy - 2 motocykle



 Kamp sanit. konny
(1 pluton 2 motocykle)  Szpital pol. konny  Kolumna dezynf. - konny


 Park intenden. konny  Tabor mierny 2 motocykle

 poczta pol. 2 motocykle

SŁUŻBA SAMOCHODOWA

 2 kol. samoch. po 407 pojemn.  warsztat samoch.  Kolumna benzynowa

 3 kol. taboret  warsztat taboretowy
* 120000 pojemn.

 ład polowy

SŁUŻBA UZBROJENIA


SŁUŻBA ZAROWIA




SŁUŻBA INTENDENTURY


SŁUŻBA POCZT. POL.


SŁUŻBA TABOROWA




SŁUŻBA SPRAWIEDLIWOŚCI

 pluton parkowy

 Kamp sanit.  Szpital pol.  Kolumna dez.-konny

 Park intendentury

 poczta polowa

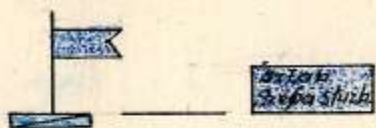
 8 kolumn tab. + 1 plut. tab.  warsztat tab.  2 d-twa grup. masz.

 ład polowy

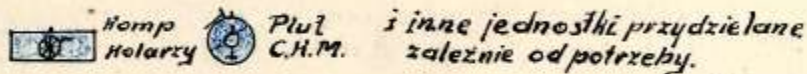
* Wszystkie służby o zaprzęgu konnym

ORGANIZACJA

iwyposażenie według planu rozbudowy



O.R. (oddział rozpoznawczy)



S Baon strzelców

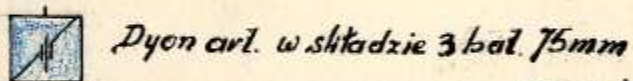


3 plutki Kawalerji

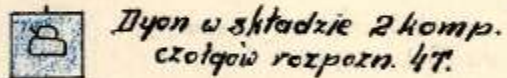
Piechota

KAWALERJA

ARTYLERIA

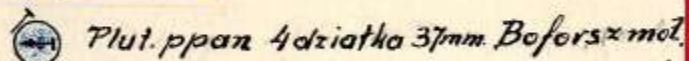


Dyon arł. w składzie 3 bat. 75mm

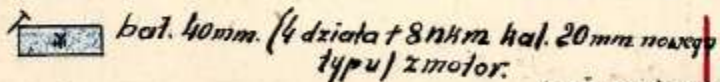


Dyon w składzie 2 komp. czołgów rozpozn. 4T.

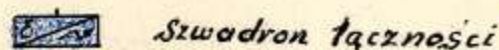
Broń ppanc



Plut. ppanc 4 działka 37mm Bofors z mol.



bat. 40mm (4 działka + 8 NKM kal. 20mm nowego typu) z motor.

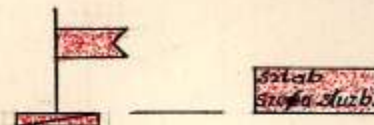


Szwadron łączności

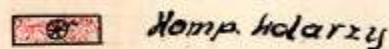
SŁUŻBY

ORGANIZACJA

iwyposażenie w chwili wybuchu wojny



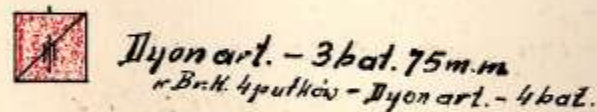
KOLARZE



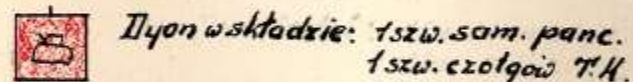
S Baon strzelców



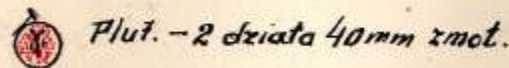
3-4 plutków kawal. pluton C.H.M.



Dyon arł. - 3 bat. 75mm
Bak. 4 plutków - Dyon arł. - 4 bat.



Dyon w składzie: 1 szw. sam. panc.
1 szw. czołgów 7K.



Plut. - 2 działka 40mm z mol.

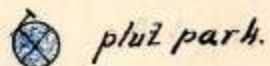


szwadron pionierów starego typu



szwadron łączności

SLUZBY



pluz park.



pluz sanit. z moz.



szpital pol. z motor.



park inlenden. z moz.



poczta pol. z moz.

Sluzba samochod.



1-2 hol. samoch. lekkih



warszt. lat. samoch.



hol. benzynowa.

Sluzba taborowa



warsztat tabor.



sad pol.

Sluzba sprawiedl.

Sluzba uzbrojenia

Sluzba zdrowia

Sluzba inlendentury

Sluzba pocztl. pol.

Sluzba taborowa

Sluzba sprawiedl.



Druzyna parkowa



Pluz sanit. konny



park inlendentury



poczta pdowa



6 hol. warsztat tabor.



tab.



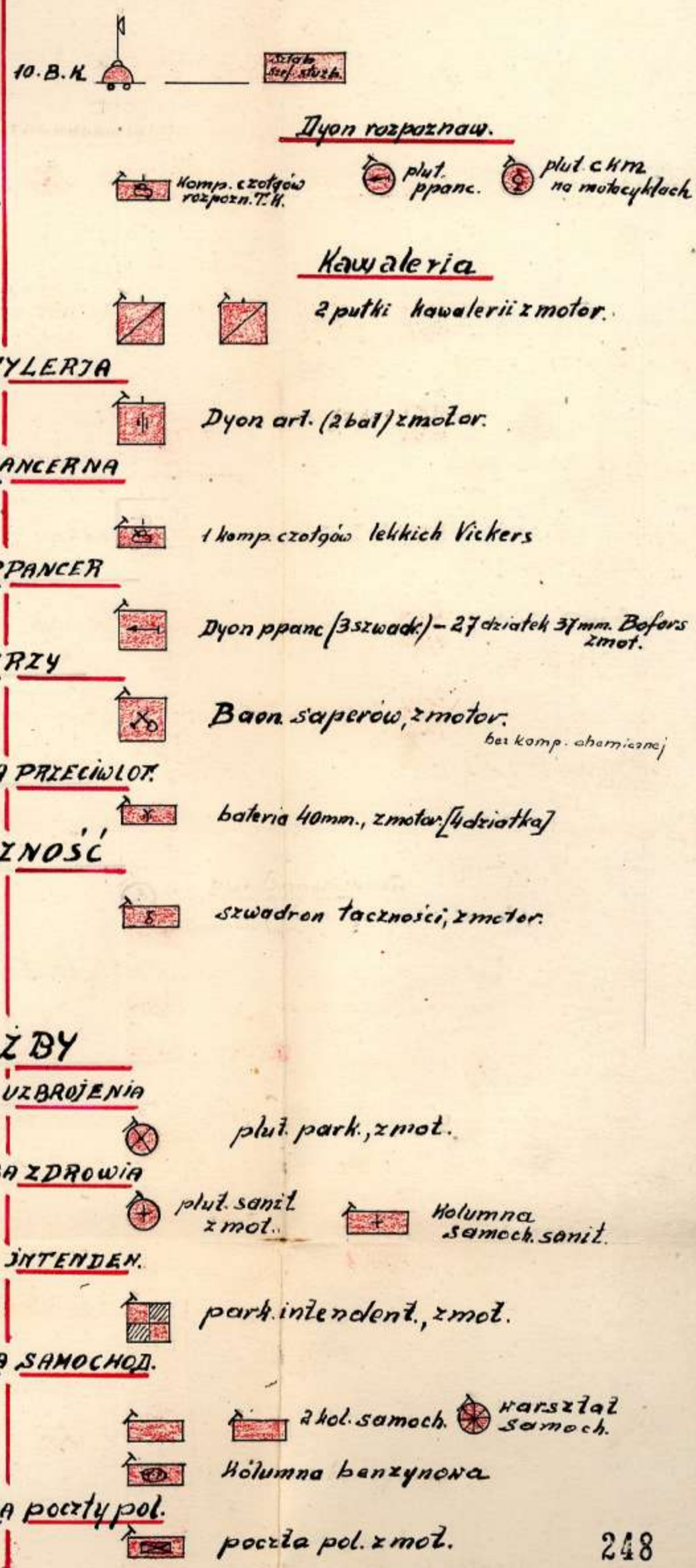
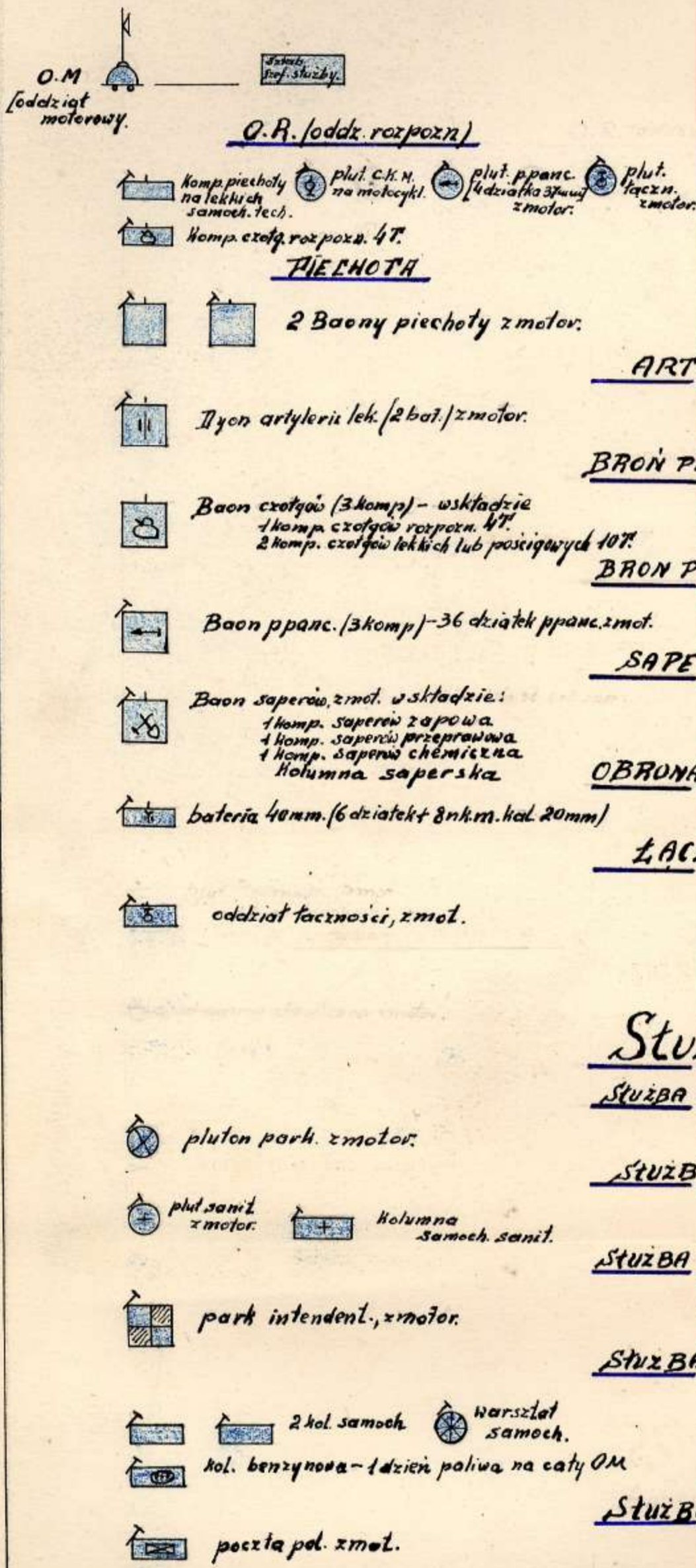
sad pol.

ORGANIZACJA

i wyposażenie według planu rozbudowy

ORGANIZACJA

i wyposażenie w chwili wybuchu wojny



10

BI 8a/10

Załącznik nr 10

do sprawozdania ppłk d. Sulisławskiego.

B R O Ń C H E M I C Z N A .

Organizacja i wyposażenie wg planu rozbudowy.

- Pułk piech. - Pluton chem. wyposażony w sprzęt degazacyjny i miny gazowe M.S.
W każdym baonie piechoty samodzielny - druż. chem.
- Pułk kaw. - Drużyna chemiczna.
- Artyleria - W każdym dyonie drużyna chemiczna - w baterii mały zestaw chemiczny.
- Lotnictwo - Pluton chemiczny w bazie lotniczej, mały zestaw chemiczny w każdej eskadrze.
- Saperzy - Pluton chemiczny w baonie saperów, wyposażony w sprzęt degazacyjny i 72 min gazowych M.S.
- Kompania chemiczna w baonie sap. zmotoryzowana w składzie: 1 pluton degazacyjny, wyposażony w sprzęt zmechanizowany,
1 pluton ofensywny, wyposażony w sprzęt mechaniczny i miny gaz.
- Łączność - Małe zestawy chemiczne w każdej komp. dla odkażania sprzętu.
- Dyw. piech. - Drużyna chemiczna w składzie Kw. Gł.
- Pluton chemiczny w baonie sap.
- Bryg. kaw. - Drużyna chemiczna w składzie Kw. Gł.
- Pluton chemiczny w składzie szwadronu pion.
- O.M./oddz. zmot./ - Komp. chemiczna w składzie zmotoryz. baonu sap.
- Armia - Drużyna chemiczna w Kw. Gł. Armii.
- Kolumna degazacyjna zmotoryz., wyposażona w sprzęt degazacyjny mechaniczny i 1 kamerę do odkażania ubrań i ekwipunku. Kolumna ta miała być wysyłana w razie potrzeby do danej dywizji.
- Nacz. Wódz - 2 kolumny degazacyjne typu armii zmotoryz.
- 6 kompanij moździerzy zmotoryz./a 12 moźdz. 120 mm i 1000 Liwensów na kompanię/.
- Wyposażenie indywidualne - Maska pgaz. wz. 38.

Organizacja i wyposażenie w chwili wybuchu wojny.

- Pułk piech. - Drużyna chem. w plutonie pion. - wyposażenie stare.
- Pułk kaw. - Drużyna /patrol/ chem.
- Saperzy - Pluton chemiczny w baonie sap.
- Nacz. Wódz - 3 kompanie moździerzy - sprzęt stary, moździerze 81 mm /kompanie te nie zostały zmobilizowane/.

11

B.T. 8a/10

Załącznik nr 11

do sprawozdania ppłk. dypl. Suliskawskiego.

M O T O R Y Z A C J A W G P L A N U R O Z B U D O W Y .

Ustalone typy sprzętu.

Motocykle: - "Sokół" 1000 - motocykl ciężki z przyczepką oraz z napędem na koło przyczepki, przewidziany głównie dla ckm i rkm.

- "Sokół" 600 - z przyczepką dla łączności.
- "Sokół" 200 - solówka dla gońców.

Samochody osob.: Typ wojskowy tzw. "Łazik" dla dowództw niższych
- przyjęty typ 508/18.

Samoch. ciężarowe: - Typ wojskowy o nośności 0,8 T z napędem na 4 koła, wóz terenowy, silnik 45 koni, wóz patrolowy, dla radiostacji i dla jedn. zmotoryz.

- Samochód cięż. 1,2 T - silnik 45 koni, wóz taboru bojowego dla jedn. zmotoryzowanych.

- Samochód cięż. 2 T - silnik 60 koni, dla kolumn samoch. lekkich do użycia głównie w ramach dyw. ze względu na nośność mostów, chodność po drogach gruntowych.

- Samochód cięż. 3 T - silnik 80 koni, wóz podstawowy dla ciężkich kolumn samoch.: na szczeblu armii i N.W.

- Samochody cięż. o większym tonażu tylko do transportów po drogach bitych i w pewnych broniach, jak np. w lotnictwie.

- Poza tym dla saperów /oddz. zaporowych/ miały pozostać na wyposażeniu stare wozy o nośność 0,3 i 0,5 T typu PZInż.

Ciągniki: - Ciągnik C 2 P - lekki dla dział 40 mm plotn.

- Ciągnik 4 T - dla artylerii lekkiej i art. pl. 75 mm o szybkości maksymalnej 45 km/godz.

- Ciągnik 7 T /C 7 P/- dla art. ciężkiej i najcięższej silnik 100-konny.

Organizacja kolumn samochodowych.

Ustalono dwa typy kolumn ciężarowych:

- kolumna lekka - samochody 2 T - nośność kolumny 40 T,

- kolumna ciężka - " 3 T - nośność kolumny 60 T.

Skład każdej kolumny: - 1 motocykl z przyczepką,

- 1 samochód osobowy,

- 26 samochodów ciężarowych /z tego 2 samochody gospodarcze/.

Ogólne ramy motoryzacji.

- W pułkach broni - pozostawiony miał być tabor konny, jedynie po jednym samochodzie i kilka motocykli miały otrzymać oddziały dla łączności.
- W dyw. piech. : - Część środków samoch. miała otrzymać łączność i saperzy.
- Zamiast kolumn taborowych konnych każda dywizja miała otrzymać 2 kolumny ciężarowe lekkie.
- Część służb miała być zmotoryzowana /patrz O.de B.dyw/
- Bryg.kaw.: - Część środków samoch.w jednostkach łączności pionierów.
- 1-2 kolumn ciężarowych lekkich zamiast taboru konnego.
- Organa służb zmotoryzowane.
- O.M. /oddz.zmot./ - Tabor oddziałów zmotoryzowane.
- Dwie kolumny samochodowe lekkie.
- Armia: - po jednej kolumnie ciężkiej na każdą W.J., wchodząca w O.de B.armii /D.P.i B.K./.
- Nacz.Wódz: 35 kolumn ciężkich a 60 T. Ilość ta miała być podwyższona w drugiej fazie rozbudowy do 70 kolumn. /ilość potrzebna dla transportu jednej d.p./
-

Ramy motoryzacji.

/w chwili wybuchu wojny/

Stan motoryzacji armii w chwili wybuchu wojny był jeszcze bardzo niski. Nowe typy sprzętu nie były jeszcze wprowadzone na wyposażenie. Z poszczególnych jednostek broni tylko saperzy mieli pewną ilość sprzętu samochodowego; łączność miała ich niewiele. Tabor wielkich jednostek były konne.

Ilość kolumn ciężarowych wynosiła ogółem 22 kolumny, wyposażone w stary sprzęt z rekwizycji. Tuż przed wojną MSWojsk. zorganizowało jeszcze dodatkowo osiem kolumn ciężarowych z nowego sprzętu. Brak środków samochodowych w czasie wojny był tak wielki, że musiano organizować kolumny ciężarowe z ciężkich autobusów osobowych.

15

BI.8a/10

Załącznik nr 15
do sprawozdania ppłk dypl. Sulisławskiego

OGÓLNE ZESTAWIENIE CYFROWE
JEDNOSTEK SŁUŻB MOBILIZOWANYCH WG PLANU „W”

Nazwa jednostki	Ilość	Uwagi
<u>1. Służba uzbrojenia.</u>		
Kierownictwo Polowego Zapotrzenia Uzbrojenia.	5	
Dtmo komp. parkowej uzbr.	6	
Pluton parkowy uzbr.	61	
Warsztat uzbrojenia armii	7	Mob niekompletnie przygotowana pod względem mat.-technicznym.
Główna składnica uzbr.	3	
Składnica uzbrojenia	12	
Filia składnicy uzbr.	2	
<u>2. Służba zdrowia.</u>		
Kompania sanitarna	39	
Szpital polowy	52	
Polowa kolumna dez.-kapielowa	62	
Pol.pracowania bakteriologiczno-chem.	64	
Pol.pracowania dentystyczna	43	
Szpital ewakuacyjny	5	
Czołówka chirurgiczna	5	
Zespół chirurgiczny	36	
Zespół pgaz.	42	
Szpital wojenny	60 ?	
Polowa składnica sanitarna	5	
Szpital okręgowy	10	
Główna składnica sanit.	2	
<u>3. Służba intendentury.</u>		
Park int. typ I	43	Dla dyw.piech.i jednostek pozadywizyjnych.
Park int. typ II.	11	dla brygad kaw.
Park int.zmotoryzowany	1	dla 10.B.K.

Nazwa jednostki	Ilość	Uwagi
Kier.intendenckiego zaop.pol.	5	
Dtmo komp.rozdzielczo-ekspl.	6	
Pluton rozdzielczo-eksploat.	24	
Piekarnia polowa	12	
Ośrodek wypieku chleba	15 ?	
Składnica mat.intendenckiego	40	
Główna składn.mat.pędnych	4	
Główna składn.mundurowa	3	
Składnica mundurowa	8	

4. Służba lotnictwa.

Ruchomy park lotniczy	2	
Kompania lotniskowa	6	a 2-3 plut.lotniskowe i 3-4 plutony wartown.
Kolumny samoch.lotnicze	?	
Stacja meteorologiczna	6	
Samodzielny patrol meteorolog.	42	

5. Tabory.

Park taborowy	6	
Kolumna taborowa	374	
" " kawaleryjska	66	
Pluton taborowy	42	
Warsztat taborowy	48	
Kolumna sanit.konna	14	

6. Służba samochodowa.

Park broni panc. /ruchomy/	2	
Park stały broni panc.	14	
Kolumna samoch.cieżarowych	22	Ponadto 8 kol.samoch. zorganizowało MSWojsk.
Kolumna samoch.sanitarnych	15	
Kolumna samoch.osob.N.W.	1	
Kolumna samoch.osob.Kw.Gł.Armi	6	

7. Służba weterynaryjna.

Polowy szpital wet.	14	
Krajowy szpital wet.	4	

Nazwa jednostki	Ilość	Uwagi
<u>8. Służba sapercka.</u>		
Komenda Parku Sap.	5	
Pluton parkowy sap.	23	
<u>9. Służba łączności.</u>		
Park łączności armii	7	
Drużyna parkowa łączności	39-40	
<u>10. Służba poczt polowych.</u>		
Główna poczta polowa	10	
Poczta polowa	68	
<u>11. Służba sprawiedliwości.</u>		
Sąd polowy	63	
<u>12. Wojska etapowa i robocze.</u>		
Kompania asystencyjna	?	
Baon wartowniczy	?	
Kompania robocza /kadra/	49	
Kompania OLK kolejowa	28	mobilizowane przez P.P.
<u>13. Służba jeniecka.</u>		
Obóz jeńców	2	
Obóz rozdzielczy jeńców	8	
Punkt zborny jeńców	6	

Uwaga: Ilości wystawianych jednostek służb zostały odtworzone z pamięci, mogą więc być w niektórych pozycjach pewne odchylenia.

16

BI. 8a/10

Załącznik nr 16

do sprawozdania ppłk. dypl. Sulisławskiego.

WYKAZ SKŁADNIC
MOBILIZOWANYCH WEDŁUG PLANU „W”

I. SŁUŻBA UZBROJENIA.

1. Główne składnice uzbrojenia:

Warszawa /filie w Palmirach i Zegrzu/ nr 1.
Dęblin - Stawy nr 2.
Góry /koło Kraśnika/ nr 3 - w budowie
Regny nr 4.

2. Składnice uzbrojenia:

Modlin - Pomiechówek
Lublin /w trakcie likwidacji/
Czerkasy /pod Kowlem/
Grodno
Wilno
Lida
Gałkówka
Kraków
Kłaj
Hołosko
Poznań
Toruń
Brześć n.B.
Smolna /w budowie/
Hajnówka
Przenyśl.

II. SŁUŻBA INTENDENTURY.

1. Składnice materiału inntendenckiego:

na terenie O.K.I - Warszawa, Modlin, Małkinia, Dęblin,
" " " II - Lublin, Chełm, Kowel, Zamość,
" " " III - Grodno, Wilno, Białystok, Wołkowysk,
" " " IV - Łódź, Skierniewice, Częstochowa /wycofana do Kielc/, Kutno,
" " " V - Kraków, Katowice, Tarnów,
" " " VI - Lwów, Stanisławów, Złoczów, Stryj,
" " " VII - Poznań, Gniezno, Konin,
" " " VIII - Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz /tylko w wypadku "Wschód"/,
" " " IX - Brześć n.B., Baranowicze, Siedlce, Łuków, Biała Podlaska,
" " " X - Przenyśl, Rzeszów, Jarosław, Sandomierz, Jędrzejów, Ostrowiec.

Ogółem: 40 składnic.

2. Główne składnice materiałów pednych i smarów:

Warszawa, Dęblin,
Łódź, Drohobycz.

3. Główne składnice mundurowe:

Warszawa,
Lublin,
Białystok.

4. Okręgowe składnice mundurowe:

Wilno, Poznań,
Łódź, Toruń,
Kraków, Brześć n.B.,
Lwów, Przemyśl.

III. SŁUŻBA SAPERSKA.

1. Składnice saperskie:

Warszawa /Główna/ Lwów,
Modlin, Poznań,
Lublin, Toruń,
Grodno, Brześć n.B.
Wilno, Przemyśl.
Kraków,

2. Składnice minerskie:

Nowy Dwór /Główna/
Puławy,
Kazun,

3. Składnice materiałów kolejowych:

Legionowo /główna składnica nawierzchni kol./,
Jędrzejów /główna składnica mostów kol./

IV. SŁUŻBA ŁĄCZNOŚCI.

Warszawa /główna składnica sprzętu łączności/
Nałęczów /składnica w budowie/.

V

V. SŁUŻBA ZDROWIA.

Główne składnice sanitarne:

Warszawa,
Przemyśl,
Kraśnik /w budowie/.

VI. SŁUŻBA TABOROWA.

1. Główna składnica taborowa: Lublin /w trakcie przeniesienia z Warszawy/.

2. Okręgowe składnice taborowe:

Małkinia, Jaworów,
Lublin, Łęczyca,
Sokółka, Liphó,
Tomaszów Maz., Brześć n.B.,
Bochnia, Radymano.